

PROTOKÓŁ

V sesji

RADY MIASTA LUBLIN

VIII KADENCJI (2018-2023)

28 marca 2019 r.

Spis treści:

Ad. 1. Otwarcie sesji	5
Ad. 2. Informacje Przewodniczącego Rady Miasta Lublin	29
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołu IV sesji Rady Miasta Lublin.....	30
Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami	31
Ad. 5. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania Pani Joanny Pawłowicz z funkcji ławnika Sądu Okręgowego w Lublinie	32
Ad. 6. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania Pana Bogusława Romaniuka z funkcji ławnika Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie	34
Ad. 7. Sprawozdanie z działalności Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Lubelskiego Powiatu Grodzkiego za rok 2018.....	35
Ad. 8. Informacja Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie o stanie bezpieczeństwa w zakresie ochrony przeciwpożarowej na terenie miasta Lublin za 2018 r.....	40
Ad. 9. Sprawozdanie z działalności Straży Miejskiej Miasta Lublin za rok 2018.....	40
Ad. 10. Informacja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Lublinie o stanie bezpieczeństwa sanitarnego Miasta Lublina za 2018 r.....	41
Ad. 11. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego miasta Lublin w 2018 roku.....	42
Ad. 12. Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej na terenie Miasta Lublin w 2018 roku oraz przedstawienie potrzeb związanych z realizacją zadań z tego zakresu	48
Ad. 13. Informacja Prezydenta Miasta Lublin o realizacji Programu Zapobiegania Przemocności oraz Poprawy Bezpieczeństwa Mieszkańców i Porządku Publicznego - „Bezpieczny Lublin” oraz o działaniach podejmowanych na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców w 2018 roku.....	48
Ad. 14. Podjęcie uchwał w sprawach:	49
Ad. 14.1. skargi na Prezydenta Miasta Lublin dotyczącej wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Lublinie przy al. Józefa Piłsudskiego 17.....	49
Ad. 14.2. skargi na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin dotyczącej nieudzielenia odpowiedzi na pismo.....	51
Ad. 14.3. skargi na nienależyte wykonywanie zadań przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie	52
Ad. 14.4. petycji dotyczącej nagrywania obrazu i dźwięku posiedzeń Komisji Rady Miasta Lublin 58	
Ad. 14.5. podjęcie stanowiska w sprawie nadania nazwy Portowi Lotniczemu Lublin im. Unii Lubelskiej.....	79
Ad. 14.6. zmiany uchwały budżetowej Miasta Lublin na 2019 rok	79
Ad. 14.7. uchwały zmieniającej uchwałę nr 10/II/2018 Rady Miasta Lublin z dnia 20 grudnia 2018 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Lublin	85
Ad. 14.8. emisji obligacji komunalnych Gminy Lublin oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu	86
Ad. 14.9. zmiany siedziby Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 56 w Lublinie oraz Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Lublinie.....	86
Ad. 14.10. ustalenia planu sieci publicznych szkół specjalnych działających na terenie miasta Lublin.....	87
Ad. 14.11. nadania statutu Szkole Specjalnej Przystosowanej do Pracy dla Uczniów z Niepełnosprawnościami Sprzężonymi w Lublinie.....	87
Ad. 14.12. składania wniosków o przyjęcie do publicznych liceów ogólnokształcących, techników i branżowych szkół I stopnia prowadzonych przez miasto Lublin	88
Ad. 14.13. stanowisko w sprawie dramatycznej sytuacji polskiej oświaty.....	102

Ad. 14.14. zmiany statutu Dzielnicy Abramowice	137
Ad. 14.15. zmiany statutu Dzielnicy Bronowice	152
Ad. 14.16. zmiany statutu Dzielnicy Czechów Południowy	153
Ad. 14.17. zmiany statutu Dzielnicy Czechów Północny	153
Ad. 14.18. zmiany statutu Dzielnicy Czuby Południowe	154
Ad. 14.19. zmiany statutu Dzielnicy Czuby Północne	155
Ad. 14.20. zmiany statutu Dzielnicy Dziesiąta	155
Ad. 14.21. zmiany statutu Dzielnicy Felin	156
Ad. 14.22. zmiany statutu Dzielnicy Głusk	156
Ad. 14.23. zmiany statutu Dzielnicy Hajdów-Zadębie	156
Ad. 14.24. zmiany statutu Dzielnicy Kalinowszczyzna	157
Ad. 14.25. zmiany statutu Dzielnicy Konstantynów	157
Ad. 14.26. zmiany statutu Dzielnicy Kośminek	158
Ad. 14.27. zmiany statutu Dzielnicy Ponikwoda	158
Ad. 14.28. zmiany statutu Dzielnicy Rury	158
Ad. 14.29. zmiany statutu Dzielnicy Sławin	159
Ad. 14.30. zmiany statutu Dzielnicy Sławinek	159
Ad. 14.31. zmiany statutu Dzielnicy Stare Miasto	159
Ad. 14.32. zmiany statutu Dzielnicy Szerokie	160
Ad. 14.33. zmiany statutu Dzielnicy Śródmieście	160
Ad. 14.34. zmiany statutu Dzielnicy Tatary	160
Ad. 14.35. zmiany statutu Dzielnicy Węgliń Południowy	161
Ad. 14.36. zmiany statutu Dzielnicy Węgliń Północny	161
Ad. 14.37. zmiany statutu Dzielnicy Wieniawa	161
Ad. 14.38. zmiany statutu Dzielnicy Wrotków	162
Ad. 14.39. zmiany statutu Dzielnicy „Za Cukrownią”	162
Ad. 14.40. zmiany statutu Dzielnicy Zemborzyce	162
Ad. 14.41. podwyższenia wysokości rezerwy celowej dla rad dzielnic Miasta Lublina do kwoty 350 000,00 zł	163
Ad. 14.42. ustalenia zasad otrzymywania diet przez przewodniczących Zarządów Dzielnic oraz członków organów Dzielnic	164
Ad. 14.43. wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Lublin położonego w budynku przy ul. Lubartowskiej 31 w Lublinie	186
Ad. 14.44. wydzierżawienia zabudowanej nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Rynek 17	187
Ad. 14.45. wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłat rocznych za trwały zarząd nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej przy ul. Głównej 43, 45 w Lublinie	187
Ad. 14.46. wyrażenia zgody trwałym zarządom na oddanie w najem lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin	188
Ad. 14.47. wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin	188
Ad. 14.48. ustanowienia uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami lokalnego transportu zbiorowego wykonywanych w ramach przewozów zleczanych przez Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie w okresie organizacji i trwania na terenie Miasta Lublin Turnieju Finałowego Mistrzostw Świata FIFA U-20	189

Ad. 14.49. nabycia na rzecz Gminy Lublin nieruchomości przeznaczonych pod realizację projektu: „Zintegrowane Centrum Komunikacyjne dla Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego”	189
Ad. 14.50. zaliczenia ulicy Relaksowej położonej w Lublinie do kategorii dróg gminnych i ustalenia przebiegu ulicy	190
Ad. 14.51. opracowania analizy zasadności przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin w rejonie ulic: Folwarcznej i Uprawnej.....	190
Ad. 14.52. przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Lublin na 2019 rok	191
Ad. 14.53. określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2019 r.	192
Ad. 14.54. zmiany statutu instytucji kultury pn. Centrum Kultury w Lublinie	193
Ad. 14.55. zmiany statutu instytucji kultury pn. Zespół Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej.....	201
Ad. 14.56. zmiany statutu instytucji kultury pn. Ośrodek Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża”	201
Ad. 14.57. zawarcia porozumienia z Gminą Jabłonna celem realizacji komunikacji miejskiej na jej obszarze	205
Ad. 14.58. zmiany uchwały nr 138/IV/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 28 lutego 2019 r. w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Miasta Lublin na lata 2019-2023.....	206
Ad. 15. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin	207
Ad. 16. Informacja o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin.....	209
Ad. 16. Wolne wnioski i informacje radnych oraz Prezydenta Miasta	209
Ad. 17. Zamknięcie obrad.....	212

Obrady V sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 28 marca 2019 r. (czwartek) w godz. 9⁰⁰ – 23³⁰ w Ratuszu.

W obradach uczestniczyło 31 radnych Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum.

Listy obecności radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM i przewodniczących Zarządów Dzielnic stanowią załączniki nr 1 – 4 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

Jarosław Pakuła	– przewodniczący Rady Miasta
Stanisław Kieroński	– wiceprzewodniczący Rady Miasta
Marcin Nowak	– wiceprzewodniczący Rady Miasta
Marta Wcisło	– wiceprzewodnicząca Rady Miasta

AD. 1. OTWARCIE SESJI

Zawiadomienie o zwołaniu sesji przekazane Radnym stanowi załącznik nr 5 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram V sesję Rady Miasta Lublin. Witam radnych Rady Miasta oraz zaproszonych gości, w tym prezydenta miasta i jego zastępców, skarbnika miasta i sekretarza miasta, dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta i przedsiębiorstw komunalnych, przewodniczących zarządów dzielnic, przedstawicieli prasy, radia i telewizji oraz mieszkańców miasta.

Chciałbym zapytać, czy są na sali sędziowie Sądu Okręgowego i Rejonowego, którzy byli zaproszeni na dzisiejszą sesję? Chyba nie ma.

Witam zatem panią Bożenę Kess – Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Lublinie, panią dr inż. Annę Ostańską – Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego miasta Lublin, pana nadkom. Sławomira Władę – Komendanta Miejskiej Policji w Lublinie, pana st. kpt. Rafała Goliszka – Zastępcę Komendanta Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie oraz pana Jacka Kucharczyka – Komendanta Straży Miejskiej.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 26 radnych, co stanowi quorum wymagane do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Zgodnie ze zwyczajem, przed rozpoczęciem naszych obrad na maszt w Ratuszu wciągnięta została flaga urzędowa miasta Lublin – w dniu dzisiejszym dokonał tego wiceprzewodniczący Rady Miasta Marcin Nowak. (oklaski) Ceremonii tej towarzyszył, jak zwykle, hejnał miejski.

Szanowni państwo, na naszych dzisiejszych obradach obecna jest pani Barbara Warda – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 16 w Lublinie, która chciałaby powiedzieć państwu o działaniach na rzecz upamiętnienia dwóch radnych Rady Miasta Lublin – śp. pana Mariana Pakuły i śp. pana Wojciecha Krakowskiego, którzy w sposób szczególny zasłużyli się dla miasta, dzielnicy Cze-

chów, Szkoły Podstawowej nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lubinie i Gimnazjum nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie. Witam serdecznie panią dyrektora i zapraszam do mównicy.” (oklaski)

Była Dyrektorka Gimnazjum nr 16 w Lublinie Barbara Warda „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, witam państwa bardzo serdecznie. Na początku chciałam powiedzieć, że ja byłam wieloletnim dyrektorem Gimnazjum nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie, obecnie jestem doradcą dla kadry kierowniczej szkół prowadzonych przez miasto Lublin i nauczycieli wiedzy o społeczeństwie. A taka inicjatywa, z którą ja tu przyszedłam, to jest potrzebą naszych nauczycieli, bo wiedzą państwo, że czas mija, nauczyciele też odchodzą z różnych powodów i myślę, że to jest ostatni moment, żeby właśnie upamiętnić tych dwóch wspaniałych radnych, którzy przez wiele lat służyli miastu, mieszkańcom, a w szczególności naszej dzielnicy Czechów i oczywiście naszym szkołom. Są to: Marian Pakuła – wieloletni radny, który, jak państwo, myślę, pamiętają, był radnym od 1990 roku aż do śmierci, do 2005 roku. I tak naprawdę można powiedzieć, że zmarł na stanowisku pracy, bo 19 grudnia właśnie zmarł 2005 roku i jeszcze kilka dni przed śmiercią był bardzo zaangażowany w akcję charytatywną „Pomóż dzieciom przetrwać zimę”, i był tak chory już, ale jednak tej działalności nie przerwał. I chciałam państwu powiedzieć, gdy już właściwie był w szpitalu, to jeszcze do nas zadzwonił i powiedział tak: „Bardzo przepraszam całą Radę Pedagogiczną za to, że nie mogę brać udziału właśnie w spotkaniu wigilijnym”, i złożył nam życzenia. Ale, proszę państwa, ja myślę, że to był szczególny radny, bardzo zaangażowany, zbudował Szkołę Podstawową nr 16, był przez prawie 9 lat jej dyrektorem i od 1990 roku nieprzerwanie, aż do śmierci był radnym. Znany był z tego, że składał najwięcej interpelacji – nie wiem, czy państwo, który pamiętają, że to był taki szczególny radny. Natomiast, proszę państwa, on nie musiał się promować, reklamować, robić sobie kampanii wyborczej, bo jego wszyscy znali. Pełnił w każdym tygodniu dyżury w administracjach osiedli i po prostu służył ludziom, a szczególnie tym ubogim, a najbardziej był wrażliwy na losy dzieci z biednych rodzin – fundował im obiady, pomoce dydaktyczne, robił paczki, więc był bardzo zaangażowany i oczywiście wspierał naszą szkołę, do końca był związany z naszą szkołą.

Taką drugą, bardzo ważną osobą i ja myślę, że w historii Rady Miasta, jest pan Wojciech Krakowski. Państwo wiedzą, że był radnym od 1998 roku aż do śmierci, czyli do 20 czerwca 2016 roku. I to była też niezwykła postać. Przez pięć kadencji radny, proszę państwa, cały czas wybierany, bardzo zaangażowany, rzetelny, solidny, bezinteresowny. Państwo wiedzą, że to był przedsiębiorca; więc wielki społecznik, bardzo nam pomagał. Nie tylko pomagał naszej szkole, bo dzięki niemu, w ogromnej mierze właśnie zasłużył się, przyczynił się do powstania wielkich inwestycji sportowych, czyli obiektów sportowych, takich jak: pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej i wielkiego budynku z zapleczem. Właściwie zawsze był chętny do pomocy, życzliwy, serdeczny, wspomagał też finansowo różne akcje. No i proszę państwa, chciałybyśmy jeszcze państwu powiedzieć o takiej sytuacji, że gdy był już bardzo chory, a my organizowaliśmy festyn parafialny przy parafii św. Jadwigi Królowej, to już właściwie, to było 13 czerwca, 20 czerwca zmarł, to jeszcze z nami się skomunikował i powiedział: „Przepraszam, proszę wszystkich właśnie uczestników festynu przeprosić, że nie mogę być osobiście”, właśnie, ale życzy nam

udanego festynu i każdego roku też dofinansowywał ten festyn. Dla mnie to był człowiek niezwykły, o wielkim sercu, o niezwykłej kulturze. I ja myślę, że taka inicjatywa, bo też takie mają oczekiwania nauczyciele, ci, którzy pracowali w pierwszej Szkole Podstawowej nr 16 i w Gimnazjum nr 16, chcieliby, żeby te tablice pamiątkowe znalazły się na parterze, zostały wmurowane właśnie na ścianie naszej szkoły. Te tablice nie będą jakieś duże, ale będą upamiętniały tych dwóch wspaniałych radnych, którzy nie tylko dla szkoły się zasłużyli naszej, ale dla wszystkich szkół na Czechowie, ale też, jeżeli chodzi o różne inwestycje na Czechowie. I proszę państwa, i my, ja właściwie tutaj podjęłam się, bo mam taki... uważam, że mam moralny obowiązek doprowadzić tę sytuację do końca. Myślę, że żona pana Wojciecha Krakowskiego też z tego powodu bardzo się cieszy. I jak państwo wejdą na stronę Szkoły Podstawowej nr 16, to tam jest wspomnienie o Wojciechu Krakowskim, kilka zdjęć też – proszę sobie popatrzeć. Wcześniej było, też jest o Marianie Pakule. I te tablice będą kosztowały – takie skromne tablice – około 2 tys. jedna; takie skromne, w zależności od tego, jaki to będzie materiał, jakie litery, jaki wizerunek, ile będzie trzeba umieścić tekstu.

I po co ja tu przyszedłam do państwa? Poprosić, żeby państwo finansowo wsparli tę akcję moją, bo właściwie to ja tak się szczególnie zajmuję tą akcją i zostawiam tutaj taką puszkę. Chciałam wcześniej powiedzieć, że już na mój wniosek Rada Pedagogiczna zaopiniowała pozytywnie mój wniosek o te tablice. Tak samo zwróciłam się do Rady Rodziców, no i Rada Rodziców też pozytywnie zaopiniowała i wyraziła zgodę na to, żeby środki finansowe, które zgromadzimy, były przekazywane na konto Rady Rodziców, z dopiskiem „Tablice pamiątkowe”, więc to tak będzie wyglądać, że zbieramy pieniądze, później przeliczamy i wpłacamy na konto Rady Rodziców, z dopiskiem „Tablice pamiątkowe”, więc tu nic nie zginie, nie będziemy na konto przelewać po 5 zł, czy po 10, czyli całą sumę, na przykład zebraną od radnych, czy od pracowników Urzędu Miasta. I tu taką mam serdeczną prośbę, myślę, że to już ostatni moment, żeby te tablice wykonać i chcemy w tym roku szkolnym, bo na drugi rok szkolny nie wiemy, jaka będzie sytuacja w naszej szkole, ilu pracowników zostanie tych, którzy będą pamiętać pana Mariana Pakułę i pana Wojciecha Krakowskiego. Dlatego tutaj zostawiam tę puszkę, przekazuję absolwentowi naszej szkoły, panu Marcinowi Bubiczowi, który zaopiekuje się tą puszką; jeżeli pan przewodniczący pozwoli, no to zbierze pieniądze, później przekaże do pana prezydenta Mariusza Banacha i jeżeli ktoś będzie chciał jeszcze do pana Banach wpłacić do tej puski, a później przeliczymy te pieniądze i ja wpłacę na konto Rady Rodziców. Bardzo dziękuję za uwagę i przyjemnych i owocnych obrad życzę. Dziękuję.” (oklaski)

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Pana z kamerą bardzo bym prosił o takie ustawienie się, żebym ja mógł widzieć wszystkich radnych, także odrobinę w lewo, jeżeli mógłby pan, tak, pan proszę odrobinę w lewo... Proszę pana, w moje lewo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

Przewodniczący Klubu Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka Michał Krawczyk „Panie Przewodniczący! Składam wniosek o 15 minut przerwy dla Klubu Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka.”

Przew. RM J. Pakuła „Ogłaszam 15 minut przerwy, 20 minut przerwy do godziny 9.45.”

Po przerwie:

Przew. RM J. Pakuła „Szanowni Państwo! Wznawiam obrady po przerwie. Bardzo proszę o zajmowanie miejsc.

Przechodzimy teraz do omówienia dzisiejszego porządku obrad.

Zawiadomienie o dzisiejszej sesji wraz z porządkiem obrad przestałem państwu radnym w piśmie z dnia 21 marca 2019 r. Wnioski do porządku obrad, które powinni przegłosować – już je państwu przedstawiam: jeden – wniosek prezydenta miasta Lublin o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zawarcia porozumienia z Gminą Jabłonna, celem realizacji komunikacji miejskiej na jej obszarze (druk 220-1); drugi wniosek grupy radnych o wprowadzenie do porządku obrad projektu stanowiska Rady Miasta „Lublin miastem wolnym od ideologii LGBT” (druk nr 221-1); trzeci wniosek – jest to wniosek grupy radnych o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 1260 z 2018 r. Rady Miasta Lublin z dnia 25 października 2018 r. w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty jednorazowej z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności gruntów, stanowiących własność Gminy Lublin (druk nr 222-1); czwarty – jest to wniosek grupy radnych o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie składania wniosków o przyjęcie do publicznych liceów ogólnokształcących, techników i branżowych szkół I stopnia prowadzonych przez miasto Lublin; piąty wniosek – jest to wniosek prezydenta miasta Lublin o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie składania wniosków o przyjęcie do publicznych liceów ogólnokształcących, techników i branżowych szkół I stopnia prowadzonych przez Miasto Lublin (druk nr 224-1); kolejny wniosek – jest to wniosek prezydenta miasta Lublin o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 138/IV/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 28 lutego 2019 r. w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Miasta Lublin na lata 2019-2023 (druk nr 225-1).

Jednocześnie informuję, że właściwe komisje przedstawiły swoje opinie/stanowiska odnośnie projektu uchwały w sprawie podwyższenia wysokości rezerwy celowej dla rad dzielnic Miasta Lublina do kwoty 350.000,00 zł (druk nr 154-1), przedłożonego z inicjatywy obywatelskiej i wnoszę o wprowadzenie go do porządku obrad.

Mamy również jeden wniosek Komisji Samorządności i Porządku Publicznego dotyczący projektu uchwały grupy radnych w sprawie ustalenia zasad otrzymywania diet przez przewodniczących zarządów dzielnic oraz członków organów dzielnic (druk nr 219-1). Czy są ewentualnie jeszcze jakieś propozycje z państwa strony? Bardzo proszę, pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

Przew. Klubu PKŻ M. Krawczyk „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! W imieniu Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka złożyliśmy projekt apelu Rady Miasta Lublin w sprawie dramatycznej sytuacji polskiej oświaty. Ten projekt w tym momencie jest powielany, więc za moment państwo radni go dostanie-

cie, ale wnoszę – oczywiście po zapoznaniu się przez radnych – o wprowadzenie tego projektu apelu do porządku obrad Rady Miasta. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Piotr Gawryszczak.”

Przew. Klubu PiS P. Gawryszczak „Panie Przewodniczący! W związku z tym, że po tym, kiedy grupa radnych Klubu PiS złożyła wniosek o dopuszczenie większej ilości wyboru szkół przez absolwentów szkół podstawowych i gimnazjów pojawił się także projekt prezydenta, w którym jest niewielka różnica pomiędzy naszym a prezydenckim, uznaliśmy, że wycofujemy nasz projekt, żeby nie było dwóch podobnych, różniących się tym, że chodzi o liczbę szkół, do których mogą uczniowie się zgłaszać, to chciałbym wycofać ten projekt grupy radnych, natomiast już w trakcie dyskusji chciałbym poddać pod zastanowienie i dyskusję właśnie, czy to miałyby być pięć, czy może jednak sześć szkół do wyboru, ale to już w trakcie dyskusji nad tym projektem uchwały i w związku z tym, proszę państwa, że jest dzisiaj duże zainteresowanie radnych dzielnic naszych, którzy pojawili się na sali obrad, chciałbym zaproponować, żeby punkty dotyczące zmiany statutów oraz właśnie rzeczony tutaj uchwały w sprawie diet dla radnych, żeby przenieść możliwie na początek sesji, gdzieś tam w punkcie którymś jednym z pierwszych, bo zapewne część z tych osób gdzieś tam wyszła z pracy, i żeby nie musieli czekać do końca sesji, to może żeby to było gdzieś tam w pobliżu, no i oczywiście wydaje mi się, że stanowiska powinniśmy także głosować w pierwszej kolejności, więc takie moje propozycje.”

Przew. RM J. Pakuła „Jeszcze pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

Przew. Klubu PKŻ M. Krawczyk „Panie Przewodniczący! Mam jeszcze jeden wniosek do porządku obrad. Mianowicie w punkcie 14 mamy sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej na terenie miasta Lublin oraz przedstawienie potrzeb związanych z realizacją zadań z tego zakresu – to jest druk nr 165-1. Ja proponuję, żebyśmy to sprawozdanie, które jest pod koniec naszych obrad, dołączyli do grupy sprawozdań, które mamy w pierwszej grupie, czyli w punkcie, aby to był punkt 12, czyli po sprawozdaniu z działalności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, tak, żebyśmy wszystkie sprawozdania, którymi mamy się zająć na dzisiejszej sesji, mieli zblokowane. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Ja chciałbym dopytać jeszcze pana przewodniczącego Gawryszczaka – pan, mówiąc o zdjęciu z porządku sesji, miał na myśli który projekt i czy ten projekt...”

Przew. Klubu PiS P. Gawryszczak „Projekt grupy radnych w sprawie zwiększenia liczby szkół, do których mogą zgłaszać się absolwenci szkół podstawowych i gimnazjów. On jest prawie zbieżny z tym, co przedstawił pan prezydent...”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Marcin Nowak „Ale pan radny wycofuje się z wprowadzenia, tak?”

Radny P. Gawryszczak „Tak, tak...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Rozumiemy...”

Radny P. Gawryszczak „Mieliśmy głosować, więc wycofujemy to.”

Przew. RM J. Pakuła „Już zrozumiałem. Dziękuję bardzo.”

Projekt uchwały (druk nr 223-1) stanowi załącznik nr 6 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Nie widzę. Proszę państwa, przejdziemy w takim razie do głosowań.

Jako pierwszy – wniosek prezydenta miasta Lublin o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zawarcia porozumienia z Gminą Jabłonna, celem realizacji komunikacji miejskiej na jej obszarze (druk nr 220-1). Bardzo proszę, przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 1. Kto z państwa jest „za” wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, informuję, że przy 30 głosach „za” (0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) jednogłośnie wprowadziliśmy ten projekt do porządku obrad. Proponuję, aby był to punkt 13.54 obecnego porządku obrad.

Kolejny wniosek – jest to wniosek grupy radnych o wprowadzenie do porządku obrad projektu stanowiska Rady Miasta Lublin „Lublin miastem wolnym od ideologii LGBT” (druk nr 221-1).”

Radny Tomasz Pitucha „Panie Przewodniczący! W trybie dwóch głosów „za”, dwóch „przeciw”.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Chciałbym przedstawić projekt tej uchwały... tego stanowiska.

Szanowni Państwo! Przygotowaliśmy, grupa radnych przygotowała na dzisiejszą sesję stanowisko, projekt zatytułowany „Lublin miastem wolny od ideologii LGBT. Uczestnicząc w komisjach, które zajmowały się nim w sposób merytoryczny, padło tam szereg uwag, co do których chciałbym się odnieść, ponieważ wydaje mi się, że nie dotyczą one w pełni istoty problemu. Przypominę, że w 2013 roku tutaj, na tej sali z mównicy prezentowałem zagrożenia płynące ze standardów edukacji seksualnej i wprowadzenia polityki LGBT do naszego społeczeństwa. Nie można więc w dzisiejszym dniu stawiać mi zarzutu, że...”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę pana, proszę z tą kamerą nie ustawiać się tak, żeby mi nie zasłaniać radnych. Bardzo proszę o nieprzestawianie tej kamery.”

Radny T. Pitucha „...Nie można w dniu dzisiejszym więc stawiać mi zarzutu, który pojawił się na komisjach, że przedstawiając ten projekt, działamy pod

czyjeś dyktando, czy na jakieś zlecenie polityczne. Ja, jako współautor tego stanowiska, wręcz jego inicjator, taką samą postawę zajmowałem 5 lat temu, prezentując ją tutaj, na tej Radzie i jej po prostu nie zmieniłem.

Szanowni państwo, osoby o skłonnościach homoseksualnych oraz osoby praktykujące homoseksualizm żyją wśród nas. Znamy je, lubimy je, może przyjaźnimy się z nimi, może mamy kogoś takiego w rodzinie. Nie do pomyslenia dla większości – myślę, że dla wszystkich z nas – byłoby ich wyszukiwanie, ujawnianie, piętnowanie. Nikt z nas tego nie robi. Lubelska Policja nie zna przypadków prześladowania, ani dyskryminacji osób ze względu na orientację seksualną w szkołach. Być może zdarzają się przypadki, że w środowiskach szkolnych ktoś bywa pokrzywdzony poprzez jakieś niewłaściwe zachowania, śmiech, drwinę, czy inne, ale zastanówmy się, czy nigdy nie byliśmy wśród tych, którzy w taki sposób reagowali na osoby na przykład zbyt otyłe, niespotykane niskie, tzw. kujonów, tzw. donosicieli, osoby, które w ostatnim momencie wycofały się z wagarów, może właśnie osoby, które okazywały cechy, czy zachowania niemęskie, czy niedziewczyńskie. Pewne osoby doświadczały awersji w naszych klasach z przyczyn zawinionych, bądź niezawinionych. Nikt jednak nie zakładał związku prześladowanych grubych, niskich, donosicieli, łamiwagarowiczów i tak dalej. Czy to dobrze, że te osoby były w jakiś sposób piętnowane? Oczywiście nie. Czy wolno nam kogoś piętnować? Powiemy – oczywiście, że nie. Czy zawsze na widok łamistrajka wagarowego, czy osoby nieprzeciętnie otyłej i może nieprzeciętnie brzydkiej, nieładnie pachnącej mamy same pozytywne odczucia? Oczywiście nie. Czy wyrażaliśmy je kiedyś? Na to pytanie niech każdy odpowie sobie sam. Ale nie o tym, proszę państwa, jest zaproponowane stanowisko, bo takie padały tutaj zarzuty. Zaproponowane stanowisko nosi tytuł „Lublin miastem wolnym od ideologii LGBT”. Zaproponowane stanowisko nie nosi tytułu „Lublin miastem wolnym od osób LGBT”, nie nosi „wolnym od osób”. Zaproponowane stanowisko nikogo nie wyklucza, nikogo nie szkaluje, nikomu nie każe zmieniać swojej orientacji seksualnej, ani nikogo nie pyta nawet, jaka jest jego orientacja seksualna. Zaproponowane stanowisko nie tyle dotyczy deklaracji LGBT, ale zagrożenia ideologią LGBT i to nie tylko w szkołach, ale w całym życiu społecznym w Polsce. Dotyczy Lublina, tak samo, jak Wrocławia, Warszawy i całej Polski.

Zaproponowane stanowisko stanowi sprzeciw wobec ideologii. Czy znamy jakieś ideologie? Oczywiście – powie każdy z nas. Według Słownika języka polskiego jedna z definicji ideologii, to zbiór poglądów wyrażający interesy jakiejś klasy, mobilizujących ją do walki o władzę i uzasadniających utrzymanie władzy, w celu przekształcenia rzeczywistości zgodnie z interesem tej klasy i jej widzeniem świata. To jest jedna z definicji zaczerpnięta ze Słownika języka polskiego. Inna definicja: ideologia – system leżący u podłoża doktryny politycznej, której celem jest realizacja jakiejś utopii i całość poglądów i ocen tłumaczących sytuację. Zapytacie państwo, jaka ideologia, czy i jaka, leży u podstaw ideologii LGBT. Ano, jest to utopia zbudowania społeczeństwa z rodzin homoseksualnych, tak zwanych... znaczy z rodzin, które w sposób naturalny nie mogą mieć dzieci. Z przykrością, pamiętając o tym, co powiedziałem na początku, że znamy i szanujemy osoby homoseksualne, stwierdzam, że związek dwóch kobiet, albo dwóch mężczyzn nie może w sposób naturalny mieć dzieci, więc albo będzie musiał je pozyskać od rodzin, być może zabrać rodzinom, a o tym mamy informacje na Zachodzie, że często dzieci są zabierane z rodzin i są to rodziny często pokrzywdzone, których nawet obecnie broni państwo polskie, albo trzeba te dzieci wytworzyć

sztucznie – bardzo dosadnie mówiąc, wyprodukować. Więc stawiam pytanie: czy takiej przyszłości chcemy? Czy nie dyskryminujemy w ten sposób prawa dzieci do narodzenia, do wychowania w rodzinie, miłości ojca i matki? Jakie będzie nasze społeczeństwo, jeżeli pozwolimy na rozwinięcie tych zamiarów i oczekiwań?

Zapytałem profesora historii prawa, pana Jakuba Urbanika, który jest świadkiem przeciwko mnie w sprawie karnej, w związku z tym, że krytykowałem Marsz Równości. Zadałem mu pytanie: *Panie profesorze, czy w jakimś systemie prawnym w historii świata homoseksualizm był afirmowany, czy znajdował się pod ochroną prawa?* Prosiłem, aby podał choć jeden przykład. Profesor historii prawa, świadczący przeciwko mnie, nie podał żadnego takiego przykładu. Czy zatem chcemy iść w ten precedens, którego nie było w historii? Czy będziemy patrzeć bezczynnie, jak pan Rabiej, pan Trzaskowski i pan Śmiszek, a także inni będą wprowadzać małżeństwa homoseksualne i adopcje dzieci przez pary homoseksualne? Fakt jest taki, cytowany w Gazecie Wyborczej. Paweł Rabiej, urzędujący wiceprezydent Warszawy wypowiedział się do Gazety Wyborczej: *Nie jestem zwolennikiem zmieniania społeczeństwa na siłę, więc jestem za etapowaniem. Najpierw wprowadzimy związki partnerskie, potem małżeństwa, a na koniec przyjdzie czas na adopcję dzieci – powiedział Rabiej.* Wiceprezydent Warszawy na antenie Superstacji spotkał się w dyskusji politycznej, bo sprawa ta sięga też oczywiście pewnych haseł programowych, czy politycznych, spotkał się z przedstawicielem innej partii, partii Wolność, panem Berkowiczem. Berkowicz mówił: *Deklaracja LGBT plus zmierza ku temu, by nauczyciele obowiązkowo uczyli dzieci, nawet poniżej 4. roku życia na temat masturbacji. Uważam, że deklaracja jest propozycją realizacji czynności parapedofilskich i chce się to robić na siłę, zmuszając do tego dzieci bez zgody rodziców, a to jest dyskryminacja rodziców ze względu na światopogląd – stwierdził Berkowicz.* *Apelowałbym, aby pan starannie ważył słowa – powiedział wiceprezydent Warszawy – Osoby, które zrównują społeczność LGBT z pedofilią będą ścigane przez pana prezydenta Rafała Trzaskowskiego i Miasto Stołeczne Warszawa, więc naprawdę radzę ostrożnie ważyć słowa w tej kwestii.* Radzę się wsłuchać w to, co powiedział pan Berkowicz, bo nie mówił o zrównywaniu, tylko mówił o dokumencie, który zadeklarował prezydent Warszawy, że będzie chciał go wprowadzać, o czym zresztą później powiem. Partner tak jest przedstawiany w Internecie pan dr Krzysztof Śmiszek, partner życiowy Roberta Biedronia, chce wsadzać do więzienia za homofobię. Mówi tak: *Związki partnerskie oraz równość małżeńska zostaną w Polsce wprowadzone nie później, niż za pięć lat.* Dla mnie standardem w 2019 roku jest równość małżeńska, a jeśli mówimy o równości małżeńskiej, to mówimy o wszystkich prawach i wszystkich obowiązkach, które przysługują małżonkom. Pan Śmiszek, który jest również kandydatem do Europarlamentu, mówi dalej tak: *Wprowadzimy takie przepisy, że każdy homofob, który żeruje na najniższych instynktach i zagraża bezpieczeństwu osób LGBT, zostanie ukarany, z więzieniem łącznie. Niezależny sąd i niezależna prokuratura będą mogły wszczynać postępowania karne przeciwko homofobom – zapowiedział pan Krzysztof Śmiszek w Gazecie Wyborczej.* Pytanie jest takie: co to jest homofobia? Tak naprawdę jest to termin nieokreślony i wszystko może nią być, nawet stwierdzenie faktu – i tutaj chciałbym pokazać państwu przykład, jakim jest wywiad z panią Barbarą Nowak, kurator oświaty z Małopolski, którego udzieliła TVN-owi, proszę o wysłuchanie krótkiego fragmentu.”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, proszę kontynuować.”

Radny T. Pitucha „Przepraszam, nie mogę uruchomić głośności, więc zaprzestanę emisji tego wykładu, natomiast wrócę do tematu. Bardzo proszę o pozwolenie możliwości kontynuowania.

Szanowni państwo, zarzuty, które padały na Komisji, były takie, że niecelowe jest wprowadzenie tego stanowiska, ponieważ temat nie dotyczy Lublina, że w Lublinie pan prezydent nie planuje wprowadzić Karty LGBT plus, ani nie ma żadnych zdarzeń, które by tutaj zagrażały naszym dzieciom i młodzieży. Ja chcę jeszcze raz powiedzieć, że groźby, które kierują przedstawiciele społeczności LGBT do tzw. homofobów, są kierowane na ogólnopolskich mediach na całą Polskę, natomiast nie jest tak, że w Lublinie sytuacja jest ewidentnie czysta. Miasto ogłosiło konkurs dla organizacji pozarządowych na organizowanie lekcji, tzw. lekcji przeciwko mowie nienawiści. Kto wygrał ten konkurs? Największy grant z tego konkursu dostała organizacja Homo Faber, która w 2016 roku w ten sposób zaistniała w naszym mieście: *Lublin jest miejscem, w którym temat tolerancji ze względu na orientację seksualną jest szczególnie trudny, dlatego uznano, że właśnie tutaj akcja jest najbardziej potrzebna* – mówiła właśnie Katarzyna Bieżanowska ze Stowarzyszenia Homo Faber. Wypowiedź odnosiła się do fothappeningu „Popieram związki homoseksualne”. Mieszkańcy Lublina byli zachęceni do zrobienia zdjęcia z tabliczką z napisem „Popieram związki”, gdyż w opinii organizatorów państwo powinno zapewnić wszystkim parom możliwość sformalizowania związków. Więc postulat Homo Faber jest wprost wyrażany, że jest to organizacja, która w swoim programie ma popieranie związków jedнопłciowych, związków homoseksualnych na prawach rodziny. W tym właśnie roku Homo Faber jest największym beneficjentem w konkursie ofert.

Druga co do wielkości dotacja miasta zostanie przekazana Fundacji HerStory – jest to organizacja, która koncentruje się m.in. na działaniach na rzecz równości ludzi i zwierząt oraz ochrony ich praw, równości ludzi i zwierząt. Nie wiem, skąd ta organizacja czerpie jakby podstawy filozoficzne, natomiast jakby szacunek dla godności człowieka, który jest wyjątkowym rodzajem bytu, no, stawia w wątpliwość, czy propagowanie równości ludzi i zwierząt oraz ochrony ich praw będzie się też wiązało z propagowaniem na przykład równości w kontekście małżeństw ludzi i zwierząt. To jest takie pytanie daleko idące.

Dofinansowanie od miasta otrzyma także Stowarzyszenie dla Ziemi na przeciwdziałanie mowie nienawiści i dyskryminacji w lubelskich szkołach. Organizacja twierdzi, że walka z mową nienawiści jest zadaniem szkoły, dlatego wykorzystując środki od samorządu, chce wpływać na środowiska pedagogiczne, na przygotowywane przez nie zajęcia, ich prowadzenie i ewaluację. Zapowiada rezultat w postaci przeprowadzenia 70 godzin zajęć z problematyki przeciwdziałaniu mowie nienawiści. Więc tutaj – ja to czerpię z informacji na stronie stowarzyszenia – więc chce wpływać na przygotowane programy pedagogiczne, na ich zajęcia, prowadzenie i ewaluację. Misja tego stowarzyszenia w pierwszej kolejności nie mówi jednak o polskich dzieciach, czy rodzinie, lecz o uchodźcach i imigrantach. Działacze chcą, aby czuli się na Lubelszczyźnie bezpiecznie, tak jak w swoim domu. Nie mam nic przeciwko opiece nad imigrantami, natomiast uważam, że środki publiczne przede wszystkim

powinny być kierowane do naszych dzieci, naszych wychowanków, w kontekście nawet tego, co jest założeniem programu.

Chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na to, że rzeczywiście w stanowisku nawiązujemy do tej deklaracji warszawskiej, którą podpisał pan prezydent Trzaskowski, dlatego że ona jest, no, bardzo groźna w swojej wymowie. Chcę zauważyć, że deklaracja podpisana przez pana Trzaskowskiego jest dziwnym konstruktem, ponieważ nie jest źródłem prawa, jest jakąś tam deklaracją, ale z informacji, które mam z Warszawy, pan prezydent Trzaskowski, realizując już tę deklarację, wydał polecenie dyrektorom warszawskich szkół, dotyczące włączenia się w akcję „Tęczowy Piątek”, która jest akcją ideologiczną, wykraczającą poza podstawę programową. Czy prezydent może wydawać polecenia – organ prowadzący – odnośnie zawartości lekcji? Mieliśmy odpowiedź na to w przypadku tutaj, kiedy pytałem o „Tęczowy Piątek”, wtenczas pan prezydent Mariusz Banach odpowiedział, że to nie leży w zakresie kompetencji samorządu, tylko kuratorium, więc tutaj pan prezydent Trzaskowski deklaruje, że podpisaniem tej deklaracji rozpoczyna wspólny proces wdrażania rozwiązań, wdrażania.

Chciałbym przytoczyć też kilka zapisów tej deklaracji, bo ona jest całkowicie sprzeczna z...”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, ale ja chciałbym przypomnieć, w jakim temacie jesteśmy – wprowadzenie stanowiska grupy radnych, a pan w tej chwili się ustosunkowuje do tego, co się wydarzyło w Warszawie i w żaden sposób nie dotyczy Lublina, więc na temat – ja proszę.”

Radny T. Pitucha „Ale dotyczy to, panie przewodniczący, stanowiska i jego jakby zakotwiczenia w treści, w treści tego stanowiska. Deklaracja warszawska na rzecz społeczności LGBT mówi na przykład w ten sposób, że *należy rozpocząć rozeznanie potrzeb i wsparcie klubów sportowych skupiających osoby LGBT plus. W Warszawie działają kluby sportowe skupiające te osoby, sport jest dziedziną, w której kwestie orientacji psychoseksualnej i tożsamości płciowej są szczególnie wrażliwe, a osoby LGBT plus często spotyka dyskryminacja, albo mowa nienawiści. Miasto Stołeczne Warszawa – w tym przypadku – może poprawić ich sytuację, wspierając działalność tych instytucji, które pozwalają im uczestniczyć w sporcie bez dyskryminacji. Ale również mówi ta deklaracja, że miasto będzie współpracowało z pracodawcami przyjaznymi dla osób LGBT plus, w tym w szczególności z tzw. tęczowymi sieciami pracowniczymi i tymi, które promują dobre praktyki w tym zakresie. Miasto – pisze deklaracja – takie, jak Warszawa, pragnące przyciągać talenty z całego świata, musi współpracować z pracodawcami i aktywnie zachęcać ich do tworzenia dobrego klimatu dla osób LGBT plus wewnątrz przedsiębiorstw. Miasto może być źródłem dobrych praktyk i wpływać na budowanie dobrych praktyk w wielu sektorach gospodarki. Jednym z takich działań będzie stosowanie klauzul antydyskryminacyjnych, których naruszenie będzie mogło skutkować sankcjami. Więc są również zapowiadane hostele dla osób LGBT plus i pytanie, które rodzi się w wielu osobach, to jest takie, czy rzeczywiście grupa osób LGBT plus będzie jakąś szczególną grupą społeczną, dla której będą stosowane specjalne przywileje. Prawnicy podkreślają, że tamta deklaracja jest niezgodna, może być, jest niezgodna z Konstytucją.*

Kończąc, chciałbym zapytać, proszę państwa, bo chcę jeszcze raz jakby uzasadnić, dlaczego chcemy przyjąć to stanowisko. Dlatego, że w tej chwili w Polsce trwa rzeczywiście promocja i bardzo, bym powiedział nawet, duża presja ze strony środowisk *gender*, ze środowisk ideologii *gender*, która domaga się zastosowania, znaczy pełni praw i to w sposób jasny już jest afirmowane. W stanowisku warszawskim, w deklaracji warszawskiej już nie tylko domagają się te środowiska polityki równościowej, ale wprowadzenia specjalnych latarników, które będą nie tylko działały na rzecz równości, ale na rzecz jednej, konkretnej grupy osób. Całe w ogóle stanowisko zostało przygotowane tylko z jednym środowiskiem – ze środowiskiem LGBT, a jego operacjonalizacja i wdrażanie zostało powierzone pięciu innym organizacjom LGBT, czyli jest to w tej chwili rozpisywane na czynności wykonawcze po to, żeby wprowadzić coś, co nie jest dokumentem prawnym, do czego trudno się odnieść.

Przypomnę, że deklaracja LGBT plus, która jest zakotwiczona... znaczy, w której w sposób bezpośredni są przywołane edukacja seksualna w oparciu o standardy edukacji seksualnej Światowej Organizacji Zdrowia, zmierza ku temu, żeby nauczyciele obowiązkowo uczyli dzieci, nawet poniżej 4. roku życia na temat masturbacji. – (**Śmiechy z sali**) – Proszę się nie śmiać, dlatego, że to jest zapis, który figuruje w standardach edukacji seksualnej Światowej Organizacji Zdrowia... - (**Głosy z sali** – nieczytelne, poza mikrofonem).”

Przew. RM J. Pakuła „Ale pozwólcie państwo skończyć koledze. Bardzo proszę, pan radny Pitucha.”

Głosy z sali – nieczytelne, poza mikrofonem

Radny T. Pitucha „Już kończę. Przepraszam, zginęła mi jedna karteczka. Szanowni państwo, przedkładając deklarację oczekujemy, czy chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, że poruszana tematyka nie jest tematyką polityczną, ale raczej tematyką kształtu naszego społeczeństwa. Zacząłem od tego, że obrona kształtu naszego społeczeństwa, które jest w tej chwili.. .jest próba jego zmienienia, niemająca precedensu w historii, o czym przywoływałem opinię historyka prawa, jest połączona z wielkim atakiem na środowiska tradycyjne. I chciałbym zapytać, czy państwo, jako przedstawiciele społeczeństwa, które w 98% wyznaje wartości tradycyjne, chcecie być i jesteście, właściwie jesteśmy oskarżani o to, że broniąc tych wartości i mówiąc o nich, jesteśmy homofobami? Takie oskarżenie zostało skierowane m.in. do pani Małopolskiej Kurator Oświaty, która tłumaczyła tylko, że szkoła nie jest miejscem do rozwijania orientacji seksualnej, że jest miejscem do wychowania i nauczania dzieci, a nie do rozwijania orientacji seksualnej; że nie ma znaczenia, jaką orientację seksualną mają dzieci.

Proszę państwa, te zabiegi, które... no, ja rozumiem, że są środowiska, które jakby bardzo mocno w tym temacie działają i chcą tutaj osiągnąć swoje cele, natomiast jestem przekonany i myślę, że państwo również macie to przekonanie, że zmiana tutaj w tym zakresie, jeżeli chodzi o nastawienie właśnie i promocję zrównania praw osób homoseksualnych... znaczy nie praw, tylko zrównania jakby związków osób homoseksualnych z prawami rodziny, z prawami do adopcji i uczenie dzieci o tym, że jakby te związki nie mają wpływu na życie człowieka, no, przyniosą daleko idące konsekwencje. Chciał-

bym zatem zapytać, kończąc: czy chcemy iść w precedens w historii, w taki precedens, którego nie było w historii? Czy będziemy patrzeć bezczynnie, jak pan Rabiej, Trzaskowski, pan Śmieszek i inni będą wprowadzać małżeństwa homoseksualne i adopcje dzieci przez pary homoseksualne? Czy jako 98% społeczeństwa poddamy się ocenie nie popartej faktami, że 2% żyjących inaczej jest dyskryminowane, bo nie żyje tak, jak absolutna większość społeczeństwa? Czy damy sobie narzucić narrację, że normalni ludzie mający rodzinę, dzieci, mężów, żony są homofobami? Czy damy sobie narzucić nowe kryteria oceny nauczyciela, ucznia, przedsiębiorcy, wykonawcy, urzędnika miasta, czy gminy, które tylko wtedy jest okay, jeśli samo jest homoseksualne, albo afirmuje gejów, lesbijki, biseksualistów, transseksualistów, jako lepszych i bardziej uprzywilejowanych od siebie?

Chciałbym zaapelować o to, abyśmy pochylili się ze zrozumieniem nad treścią tego stanowiska. Chciałbym również przytoczyć, są inne samorządy, które rozważają i przyjmują to stanowisko. Wczoraj Rada Powiatu w Świdniku przyjęła to stanowisko i przyjęła je w stosunku 15 „za”, 1 „wstrzymujący się” i 2 „przeciw”, przy czym rozkład głosów nie szedł po linii politycznej, co pokazuje, że temat może być odebrany i powinien być odebrany, w moim przekonaniu, jako temat niepolityczny. Wczoraj również stanowisko to zostało przyjęte przez Radę Miasta w Ostrowie Lubelskim, dzisiaj będzie dyskutowane i pewnie przyjęte w Świdniku, w Urzędowie, i za chwilę pewnie w innych miastach. Rozważmy to, co tak naprawdę jest istotą i nie mówmy o tym, że nie dotyka to nas, bo będzie nas to dotykało. Już, w tej chwili programy antydyskryminacyjne, które mówią o tym, że nie ma różnicy między jednym a drugim rodzajem związków, są wprowadzane w naszych szkołach, o czym mówiłem. Bardzo proszę o namysł, taki naprawdę namysł poważny nad przedstawionym stanowiskiem i zagłosowanie „za” jego przyjęciem. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Rozumiem, że w naszej dyskusji 2 „za”, 2 „przeciw”, to był pierwszy głos „za”. Jako drugi, pan Marcin (Jakóbczak) Jakóbczyk. Bardzo proszę, pan w trybie głosu?”

Radny Marcin Jakóbczyk „W trybie głosu „za”. Korekta – Jakóbczyk, ale to już detal. Uparcie wczytuję się w projekt tekstu, który jest przedmiotem dzisiaj naszych rozważań, nawiązując poniekąd do wypowiedzi mojego kolegi. Zwróćcie państwo uwagę, że pod projektem nie ma mojego podpisu, ja nie byłem wśród inicjatorów, współautorów, nie zdążyłem też podpisać się w odpowiednim momencie, ale poczułem się niejako wywołany do tablicy i będę uparcie poszukiwał tutaj kontrowersyjnych fragmentów w tym tekście. Poszukuję i nie znajduję, i zastanawiam się, dlaczego – nawiązując do komisji wtorkowej, Komisji Oświaty – dlaczego uparcie państwo koledy i koleżanki z Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka nie chcecie, aby trafił do porządku obrad, bo macie państwo możliwość przegłosowania w tę, czy w drugą stronę, macie państwo możliwość, aby takie stanowisko nie zostało przyjęte, możecie, jeżeli chcecie dopuścić do dyskusji, wyznaczyć ograniczenie czasowe, więc wydaje mi się, że warto byłoby porozmawiać. To jest jedynie stanowisko, to nie jest uchwała i będzie stanowiła wyłącznie jednoznaczny deklarację ze strony Rady Miasta, jednoznaczny deklarację, że stoimy na straży konkretnych wartości, na straży rodziny. Próbując wczytać się i znaleźć jakieś fragmenty, które mo-

głyby budzić zastrzeżenia – *Nie zgodzimy się na sprzeczne z prawem instalowanie funkcjonariuszy politycznej poprawności w szkołach.* Jestem przeciwnikiem politycznej poprawności, zarówno z jednej, jak i z drugiej strony. To jest naprawdę złe zjawisko, więc nie wiem, co tutaj akurat rzeczywiście wywołuje kontrowersje. *Będziemy strzegli prawa do wychowywania dzieci, zgodnego z przekonaniem rodziców, poszanowania osobistej sfery intymności każdego ucznia* – wydaje mi się, że seksualność, i tu będę stał również twardo na tym stanowisku, jest sferą intymną każdego z nas, czyli czy jesteśmy osobą heteroseksualną, czy homoseksualną, jest to sfera intymna i są to kwestie, które są już poruszane oczywiście w szkołach na lekcjach biologii, na lekcjach przystosowania do życia w rodzinie i zastanawiam się, patrząc na tę wtorkową komisję, która miała miejsce, czy... bo tutaj padł zarzut o odgórne zalecenia, czy w stosunku do kolegi Tomka Pituchy, czy ogólnie do Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Ja od nikogo też takiego polecenia nie dostałem. Byłem, jestem, mam nadzieję taką osobą pozostaną, osobą bezpartyjną i z marszu jestem w stanie w tym momencie państwu wymienić przykładowo projekty ustaw, z którymi nie zgadzam się z partią, której Klub tutaj reprezentuję. I pytanie, które mi się nasunęło we wtorek po południu, podczas posiedzenia, to czy państwo, jako radni potraficie nie zgodzić się ze stanowiskiem, które – mam nadzieję, że tak nie było – ale na podstawie zachowania chociażby pana radnego Jurkowskiego i jego zgłaszanych wniosków podczas komisji mam prawo zastanawiać się, czy nie zostało narzucone – głosujemy tak, a nie inaczej. Szanowni państwo, jesteście wolnymi ludźmi. Pan Michał Krawczyk – niedawno się znamy – ale wydaje się być sympatycznym facetem, na pewno nic złego państwu nie zrobi; prezydent Krzysztof Żuk też jest wolnym człowiekiem i mam nadzieję, że szanuje państwa niezależność w takim myśleniu. To nie jest uchwała, która wywoła jakiegokolwiek skutki prawne. To jest stanowisko. Macie państwo prawo, moim zdaniem też obowiązek, opowiedzieć się za tymi wartościami, które wyznajecie. Nie wierzę w to, że nie dbacie, nie chcecie dbać o bezpieczeństwo, także psychiczne, dzieci. Pojawił się śmiech w momencie, kiedy Tomek Pitucha wspomniał o standardach Światowej Organizacji Zdrowia. Te standardy naprawdę wywołują potężne kontrowersje, potężne obawy, wątpliwości, u mnie oburzenie. Zapoznałem się, żeby było jasne, z tymi wytycznymi WHO, w nawiązaniu do których Karta LGTB plus ma być wprowadzona w Warszawie. Czy zostanie wprowadzona, to jest odrębna kwestia, ale taka dyskusja się toczy, dlatego też zwracam uwagę. W związku z zapowiadany planem wprowadzenia w samorządach – nie w samorządzie Rady Miasta Lublin – i tutaj żałuję, że nie ma pana prezydenta. Serdecznie dziękuję, bo wierzę w to, że pan prezydent... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Zbyszku, to nie ma znaczenia i w tej chwili ja mówię, przepraszam cię. W tym momencie na ręce pana prezydenta składam podziękowania i nadzieję wyrażam, że takie stanowisko nie zostanie podjęte przez Radę Miasta Lublin. Podkreślam – wierzę, że nie chcecie państwo wprowadzania tego typu rozwiązań w lubelskich szkołach, ale z kolei nie wierzę w to, że chcielibyście według tych norm Światowej Organizacji Zdrowia, a tam rzeczywiście jest wspomniane dla dzieci w wieku od 0 do 4 lat poznawanie własnego ciała, masturbacja, pomijam fakt już nawet powiedzmy kwestii związanych z prowadzeniem ciąży. To jest istotna kwestia, ale nie dla dziecka w tym wieku. I nie wierzę w to, że państwo chcielibyście naprawdę, żeby dzieci w tym wieku z taką

wiedzą już były zapoznawane. Nawet więcej – ja wierzę w to, że jesteście państwo w stanie, że chcecie pielęgnować tradycyjny model rodziny, niezależnie od światopoglądu, jaki reprezentujemy, od partii, barw partyjnych, jakie państwo, zarówno z jednej, jak i z drugiej strony reprezentują – nie mówię o sobie, nie reprezentuję barw partyjnych. A są osoby przecież, nawet posłowie Platformy Obywatelskiej w parlamencie, których naprawdę wielokrotnie doceniałem i głosowanie w sprawach bioetycznych – Marek Biernacki, Roman Kosecki – to są tylko przykłady, które mi w tej chwili przychodzą do głowy. I podobnie, jak państwo, wyrażam i również wierzę – tak samo, jak w przypadku moich kolegów i koleżanek, koleżanki klubowej, przepraszam – pełen szacunek wyrażam dla osób odmiennej orientacji seksualnej, sam znam przynajmniej dwie osoby, z którymi naprawdę jestem w dobrych relacjach, które same mówią o tym, że tego typu rozwiązania, jak karta LGBT plus, że to stygmatyzuje je, one czują się w ten sposób stygmatyzowane. Podkreślam również tolerancję. Geneza słowa *tolero, -are* – znosić z bólem. Znoszę nawet nie z bólem, bez najmniejszego problemu z takimi osobami się spotykam, rozmawiam i darzę szacunkiem i miłością do drugiego człowieka. Jeżeli podniesie się taki zarzut, a może się podnieść, że trzeba nauczać w szkołach szacunku i miłości do drugiego człowieka, od razu państwu powiem – takie lekcje już w szkołach są. I zaraz podniesie się śmiech. Powiem wprost – to są lekcje religii, to są lekcje religii dla dzieci pochodzących z niewierzących rodzin, są to lekcje etyki. I zwrócę na to uwagę, że kwestią odmienną jest oczywiście dyskusja na temat poziomu często, jakości kształcenia. To też zależy indywidualnie od każdego nauczyciela, katechety, kapłana. Zatem, kiedy czytam, to stanowisko ma charakter deklaratoryjny. Dlatego pytam: dlaczego nie chcecie – być może państwo chcecie, bo do tego nie doszliśmy. Gosiu, proszę... - Dlaczego nie chcecie, nie zmierzacie państwo do wprowadzenia tego porządku obrad? Nie podejrzewam państwa absolutnie o tchórzostwo, broń Boże. Jest państwa więcej, tak jak powiedziałem, możecie państwo przegłosować to, jak chcecie. Ale pytanie: czy boicie się państwo w tym momencie sumienia własnego? Myślę, że każdy ma prawo, ma obowiązek i możliwość stanięcia w zgodzie z własnym sumieniem. Boicie się obywateli? Obywatele mają prawo wiedzieć, jakie macie stanowisko w tej sprawie, no, chyba że boicie się państwo góry partyjnej. Ale naprawdę, to już byłby śmiech na sali, jeżeli balibyście się konsekwencji partyjnych, zwłaszcza, że nie wszyscy państwo należycie do partii politycznych, macie swoje sumienia. Dlatego podkreślam – to jest tylko, ale jednocześnie aż deklaracja, w trosce o nasze dzieci, o szkoły, a także o porządek jakiś w życiu publicznym. Wczytajcie się państwo raz jeszcze. Jeżeli pan przewodniczący tak zarządzi, jeszcze raz weźcie przerwę, zastanówcie się. To jest prosta odpowiedź – zgadzam się lub nie. Podczas głosowania zagłosujcie nawet na „nie”, okay, ale miejcie tę odwagę. Obywatele mają prawo to wiedzieć. Pani Jadwigo, jak powiedział pan premier Olszewski – mam nadzieję, że kiedy wyjdę dzisiaj z tej sali, będę mógł spojrzeć ludziom w oczy na ulicy. Ja chciałbym dzisiaj spojrzeć też sobie w lustro. Pan przewodniczący Marcin Nowak – Koliber przecież, prawda i związki naprawdę z takimi środowiskami. To zobowiązuje. Myślę, że mam rację.

Wreszcie mówię to, jako świeżo wybrany radny. Spodziewałem się, że będą różnego rodzaju toczone dyskusje, nieraz ostre, już to zauważyłem – w porządku – ale w życiu by mi do głowy nie przyszło, że w tematach, kiedy

każdy z nas jednak wierzy w takie, czy inne wartości, stoi na jakimś stanowisku – to są naprawdę istotne sprawy światopoglądowe – będziemy chować głowę w piasek, bo ja to tak odczytuję. Dlatego apeluję raz jeszcze do państwa o głosowanie w zgodzie z własnym sumieniem. Tak, jak powiedziałem – to jest deklaracja, ona nie wprowadzi w tym momencie żadnej zmiany prawnej, ale chciałbym, żebyśmy stanęli w zgodzie z własnym sumieniem. Myślę, że warto się nad tym po prostu pochylić, zastanowić i wyrazić deklarację, czy jesteśmy rzeczywiście za tradycyjnym modelem rodziny, z poszanowaniem tychże osób. One także w naszym społeczeństwie żyją, są i mają takie same prawa, jak my wszyscy. Nie mówię... Oczywiście podniosą się zarzuty o małżeństwie. Drodzy państwo, zaraz my będziemy oczywiście grzebać się w etymologii słowa „rodzina”, „małżeństwa”, skąd pochodzi „rodzina”, tak, od słowa „rodzić”, co w tym momencie wyklucza pewne powiązania. Ale wydaje mi się, że moje stanowisko jest tutaj w tej sprawie jasne i mam nadzieję, że trafiłem do sumienia osób. Chciałbym z państwem naprawdę, spojrzeć państwu w oczy i tego życzę państwu, żebyście państwo mogli spojrzeć także w oczy obywatelom. Oni nie będą państwa naprawdę rozliczali, jeżeli znają was, każdego z was za to, że zagłosowaliście „tak” lub „nie”, ale wprowadzenie tego pod obrady dzisiejszej sesji Rady Miasta naprawdę nie wywoła żadnych poważniejszych konsekwencji, poza tym, że staniemy na straży wartości. Cieszę się raz jeszcze, że pan prezydent i państwo nie zamierzacie wprowadzić tego typu rozwiązań. Podkreślam to z całą stanowczością i z pełnym szacunkiem.

Jeżeli państwo pozwolicie, to odczytam na sam koniec... - (**Głosy z sali „Nie.”**) – Nie? Nie będę przedłużał, okay? Dobrze. Dziękuję, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Jako nowemu radnemu, ja panu chciałbym zwrócić uwagę, że dobrym obyczajem tej sali byłoby mówienie *ad rem*, a nie *ad personam*. I wiąże duże nadzieje, że pan radny będzie tę poprzeczkę dyskusji publicznej podnosił do góry, a nie obniżał. Bardzo proszę, czy jeszcze ktoś z państwa radnych?”

Radny M. Jakóbczyk „To było z pełnym szacunkiem i z uśmiechem.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

Radny M. Krawczyk „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja krótko zabiorę głos.

Wysłuchałem z uwagą oba wystąpienia, zarówno pana przewodniczącego – pana radnego już w tej kadencji – Pituchy, jak i pana radnego Jakóbczyka. Nie wiedziałem, że nie jest pan członkiem Prawa i Sprawiedliwości, urósł pan dzisiaj w moich oczach – to muszę przyznać. Problem z tym stanowiskiem... - (**Radny M. Jakóbczyk** „Nie wiem, co będzie w przyszłości...”) - ...problem z tym stanowiskiem i z tą dyskusją, która państwo próbujecie dzisiaj wywołać, zasadniczy polega na tym, że używacie w tej dyskusji argumentów nieprawdziwych, półprawd i kłamstw. I próbujecie państwo na bazie kłamstw i półprawd wciągnąć nas w dyskusję. Nie będziemy uczestniczyć, szanowni państwo, w dyskusji, która oparta jest na nieprawdzie. Ja przypomnę między innymi, że pierwszy występujący dzisiaj w imieniu Klubu Prawa i Sprawiedli-

wości, pan Tomasz Pitucha, ma proces w sądzie za to, że powiedział, napisał, że Marsz Równości promuje pedofilię. No, szanowni państwo, państwo radni, możemy się różnić, możemy mieć różny światopogląd, możemy inaczej postrzegać i rozumieć słowo „rodzina”, możemy być „za” lub „przeciw” związkom partnerskim, ale wszystkich nas obowiązują pewne standardy dyskusji. Standardem dyskusji jest to, żeby mówić prawdę, nie powielać kłamstw i nie porównywać homoseksualizmu do pedofilii, panie radny, bo tym obniża pan standardy dyskusji w mieście do poziomu bruku. Chciałbym panu odpowiedzieć, mówi pan o tym, wspominał pan o lekcjach dot. mowy nienawiści, które są zresztą na mój wniosek organizowane. Jestem bardzo dumny z tego, że młodzi ludzie w Lublinie, w lubelskich liceach za zgodą dyrektorów szkół, bo muszą to państwu powiedzieć, że zawsze wymagana jest zgoda dyrektora szkoły, dowiadują się tego, czym jest mowa nienawiści i w jaki sposób językiem, tak jak m.in. niestety państwu się zdarza i panu, panie radny, się zdarzyło, można innemu człowiekowi wyrządzać krzywdę. Bo słowo zdecydowanie czasami bardziej boli, niż przemoc fizyczna. I musicie mieć państwo tego świadomość, chociażby porównując homoseksualizm do pedofilii. Ja nie wiem, czy pan spokojnie spogląda w lustro wieczorem, przywołując w pamięci te osoby, o których pan mówił, ale porównał pan swoich kolegów i koleżanki homoseksualistów i lesbijki do pedofilów, mówiąc o tym, że Marsz Równości promuje pedofilię. To są słowa... - (**Radny T. Pitucha** – wypowiedź poza mikrofonem, nieczytelna) – Ja mówię o tym, że powiedział pan o tym, że Marsz Równości promuje pedofilię, a w Marszu Równości przede wszystkim wzięły udział osoby, o których wspominam, więc nie wiem, jak pan jest w stanie spojrzeć w oczy osobom, które pan przywoływał na początku... - (**Radna M. Suchanowska** – poza mikrofonem, wypowiedź nieczytelna).”

Przew. RM J. Pakuła „Pani radna, nie wrzeszczymy na tej sali, nie wrzeszczymy.”

Radny M. Krawczyk „Mówi pan o organizacji... - (**Radna M. Suchanowska** – poza mikrofonem, wypowiedź nieczytelna) – Pani radna... - (**Radny T. Pitucha** „Przepraszam, panie przewodniczący, przed chwilą pan apelował, żeby mówić *ad rem*, a nie *ad personam*, może starczy tego, ja się nie boję, ale chyba wystarczy.”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, również w czasie pana wystąpienia prosiłem o spokój i teraz też. Panią radną Suchanowską proszę o zachowanie spokoju.”

Radny M. Krawczyk „Ja, chociaż nie zgadzam się z 90% wypowiedzi, które panowie zawarliście przed chwilą i wypowiedzieliście. Byłem spokojny i spokojnie wysłuchałem tego, co państwo mówiliście i zwracam się do państwa o to samo. Panie radny, słowo „homo” w nazwie organizacji Homo Faber nie odwołuje się do homoseksualizmu. Może pan tak myśli, piętnując te organizację, natomiast to, że organizacja Homo Faber wygrała konkurs na organizację tych lekcji, oznacza tylko tyle, że złożyła najlepszy wniosek i w zeszłym roku te lekcje organizowała na bardzo wysokim poziomie.”

Ja nie będę przywoływał tych kłamstw, które państwo mówicie i tych półprawd dotyczących czteroletnich dzieci, zabierania dzieci z rodzin i tak dalej, bo nie chcę w przestrzeni publicznej tego utrwalać, natomiast musicie mieć państwo świadomość, że powielacie niestety kłamstwa i półprawdy, a oczekujecie od nas merytorycznej dyskusji na ten temat. Powiedział pan o tym, że 2% społeczeństwa, to są osoby LGBT plus, jest to 5%. Jeśli pan sobie przeliczy, to jest prawie 20 tys. ludzi w Lublinie. Więc proszę zobaczyć, jeśli... chciałbym przemówić do państwa wyobraźni, to proszę sobie wyobrazić cały Plac Zamkowy, łącznie ze wzgórzem zamkowym – tyle miejsca zajęłyby te osoby, które w taki – szukam delikatnego słowa – nieelegancki sposób państwo piętnujecie, z badań. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Ja nie, ja nie jestem socjologiem. Jakby pan troszkę poczytał na ten temat... - (**Głosy z sali** – nieczytelne, poza mikrofonem).”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny Ławniczak, bardzo proszę o spokój.”

Radny M. Krawczyk „Jakby pan troszkę poczytał na ten temat, to by pan to wiedział. Ja mam takie wrażenie, że państwo... mam takie wrażenie, że państwo jesteście taką współczesną inkwizycją, bo bardzo często lubicie powoływać się na tradycję... - (**Radny Z. Ławniczak** – poza mikrofonem, wypowiedź nieczytelna) – Panie radny Ławniczak, kultura wymaga tego, żeby komuś nie przerywać... - (**Radny Z. Ławniczak** – wypowiedź poza mikrofonem, nieczytelna).”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny Ławniczak, bardzo proszę, ja panu nie udzieliłem głosu.”

Radny M. Krawczyk „Mam takie wrażenie, że państwo jesteście taką współczesną inkwizycją, bo bardzo często... - (**Radny Z. Ławniczak** – wypowiedź nieczytelna).”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny Ławniczak, proszę przestać.”

Radny M. Krawczyk „...bo bardzo często, powołując się na tradycję, na wiarę chrześcijańską, na Kościół Katolicki, którego ja również jestem, szanowni państwo, członkiem. Proszę mi teraz nie przeszkadzać, później chętnie z panem porozmawiam. Też zapiszecie się na ciemnych kartach wiary chrześcijańskiej i Kościoła Katolickiego, tak jak w XIII wieku zapisała się inkwizycja. I tak, jak Papież Jan Paweł II słowami o wyrażaniu skruchy za błędy popełnione w służbie prawdy, poprzez uciekanie się do nieewangelicznych metod, tak za państwa język i za państwa czyny będą kiedyś przepraszać hierarchowie naszego wspólnego Kościoła – jestem o tym przekonany. Ja pamiętam, pan radny Pitucho odświeżył mi to w pamięci, pana wystąpienie sprzed kilku lat, kiedy w Polsce był plan przyjęcia konwencji antyprzemocowej, straszili państwo potworem *gender*, który ma biegać po przedszkolach, tak jak teraz Rafał Trzaskowski według państwa ma biegać po przedszkolach i uczyć dzieci tego, czego nie powinny się uczyć. Ja pamiętam pana, nie wiem, godzinną, czy półtoragodzinną prezentację książki pana kolegi partyjnego Grzegorza Czeleja, mówiącej o standardach, które pan nam wówczas przedstawiał. I mam do państwa py-

anie. W 2015 roku w Polsce została przyjęta konwencja antyprzemocowa. Mówił pan wtedy o tym, co się wydarzy w Polsce przez te cztery lata, jaki dramat dotknie dzieci w przedszkolach i że chłopcy będą się musieli przebierać za dziewczynki obligatoryjnie – takie argumenty wielokrotnie w tych dyskusjach dotyczących gender padały. Ja mam pytanie: czy przez te cztery lata doszły do państwa, albo do kogoś z państwa na tej sali jakiegokolwiek informacje, które by potwierdzały tę argumentację, która cztery lata temu, m.in. przez pana radnego Pituchę, na tej sali była używana? Ja od nikogo – od dyrektorów, rodziców, nauczycieli nigdy nie słyszałem, żeby jakkolwiek obawa, którą pan radny podnosił cztery lata temu przez te cztery lata temu została spełniona. Więc mam nieodparte wrażenie, że teraz powielamy pewien schemat, to znaczy, że państwo znów straszycie czymś, co się nie wydarzy, używając półprawd i kłamstw.

Jeśli chodzi o argumenty merytoryczne – pan radny Jakóbczyk mówił o merytoryce tego stanowiska – ja proponuję, żebyście się państwo zapoznali z tym materiałem, który dostaliśmy od organizatorów Marszu Równości – on bardzo precyzyjnie opisuje to, dlaczego państwa stanowisko jest nie do przyjęcia, w których momentach jest po prostu niezgodne z prawdą, chociażby jeśli chodzi o instalowanych z zewnątrz, jak państwo piszecie, latarników, funkcjonariuszy politycznej poprawności, powołując się – rozumiem – na Kartę LGBT plus z Warszawy, a ja przypomnę, że karta ta zakłada, że to ma być osoba z kadry zatrudnionej już w danej szkole. Więc to pierwszy przykład z brzegu nieprawdy, która jest zawarta w państwa stanowisku.

I na koniec jeszcze jedno wyjaśnienie, bo pojawiła się taka sugestia dotycząca dyscypliny partyjnej, przynależności partyjnej w naszym Klubie i tak dalej. Wie pan i wiecie państwo, dlaczego będziemy głosować przeciwko wprowadzeniu tego stanowiska? Właśnie dlatego, że nie mamy dyscypliny i właśnie dlatego, że jesteśmy wolnymi ludźmi. Dziękuję bardzo.”

Radny T. Pitucha „Chętnie odpowiem na pana pytania, tylko zagłosujcie za wprowadzeniem tego do porządku.”

Przew. RM J. Pakuła „Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan Dariusz Sadowski.”

Radny Dariusz Sadowski „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja jeszcze nie wiem, czy głos „za”, głos „przeciw”, bo będę miał pewien wniosek do wnioskodawców...”

Przew. RM J. Pakuła „Pan radny może tylko przeciw, jeśli za, to ja panu odbiorę głos.”

Radny D. Sadowski „Zakładam, że będzie przeciw, ale może wnioskodawcy wprowadzą pewne poprawki do swojego stanowiska, bo ja bym bardzo chętnie z państwem porozmawiał o wartościach, jak tolerancja, przypisana każdemu człowiekowi godność, miłość bliźniego, jak siebie samego – bardzo chętnie bym z państwem o tym porozmawiał, ale mam wrażenie, że w tym całym stanowisku nie chodzi o te wartości, mam wrażenie, że niektórzy w sposób dziwny takie wartości, jak tolerancja na przykład rozumieją nie w taki ogólnoludzki.

Stąd może nie sama nawet treść tego stanowiska, ale to, jak uzasadniał to radny Pitucha, przekonuje mnie, że intencje wprowadzenia tego stanowiska, próba wprowadzenia tego stanowiska pod obrady sesji Rady Miasta nie do końca są czyste, bo pan radny Pitucha 10 procent swojej wypowiedzi poświęcił treści tego stanowiska, omawiając w większości jednak swój światopogląd, troszkę daleki od – według mnie – tolerancji. To po pierwsze.

Po drugie – no, treść stanowiska jest wyjątkowo zbieżna z innymi stanowiskami, które, jak pan radny powiedział, przyjmowane są przez inne samorządy, także nie wiem, czy to jest wytwór myśli intelektualnej lubelskiego środowiska. Stąd też, mając na względzie, że dzisiaj jest dzień bez kłamstwa, to mam taki wniosek do państwa, żebyście szczerze napisali. Jeżeli przyjmiecie jako autopoprawkę tę sugestię, to być może zgłoszę za wprowadzeniem tego stanowiska pod obrady sesji. A więc wnoszę o to, żebyście państwo wykreślili pierwsze zdanie ze stanowiska: *W związku z zapowiadany planem wprowadzenia w samorządach tzw. Karty LGBT plus*, i zapisali początek w ten sposób – tu, jakby radny Pitucha zapisał, to może by zgłosił jako autopoprawkę – *W celu wywołania rozróby ideologicznej, przedstawiamy poniższe stanowisko*. I jeżeli państwo wprowadzicie to jako autopoprawkę, rozważę głosowanie za wprowadzeniem stanowiska pod obrady. Dziękuję bardzo.”

Głosy z sali – nieczytelne

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy dwa głosy „za”, dwa „przeciw”. Bardzo proszę o określenie tematu, przejdziemy do głosowania, czy wprowadzimy wniosek grupy radnych.”

Radny Z. Ławniczak – wypowiedź poza mikrofonem, nieczytelna

Przew. RM J. Pakuła „Panie Ławniczak, proszę przestać krzyczeć. Drodzy państwo, mamy określony temat. Poddaję pod głosowanie wniosek grupy radnych o wprowadzenie do porządku obrad stanowiska Rady Miasta Lublin „Lublin miastem wolnym od ideologii LGBT” (druk nr 221-1).

Głosowanie nr 2. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem do porządku obrad tego punktu? – (**Radny S. Brzozowski** „Poproszę o powtórzenie głosowania...”) – Bardzo proszę, powtórzmy głosowanie, pan radny Brzozowski się pomylił... - (**Głosy z sali** – nieczytelne).”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący, przepraszam, ja chciałbym, wykorzystując ten moment, że jesteśmy jeszcze jakby przed głosowaniem, chciałbym poprosić o pięć minut przerwy dla Klubu Prawa i Sprawiedliwości.”

Przew. RM J. Pakuła „Jesteśmy w trakcie, no, powtarzamy głosowanie, bo pan radny się pomylił.”

Radny P. Gawryszczak „No, to dobrze.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o określenie tematu. Głosowanie nr 2. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu

do porządku obrad Rady Miasta Lublin? Kto z państwa radnych jest „przeciwko”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, głosowało 28 osób – 12 głosów „za”, 16 „przeciw” (0 „wstrzymujących się”) – projekt nie uzyskał wymaganej większości.”

Przedmiotowy projekt uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to wniosek grupy radnych... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) - ...wniosek grupy radnych o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 1260/2018 Rady Miasta Lublin z dnia 25 października 2018 r. w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty jednorazowej z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności gruntów stanowiących własność Gminy Lublin (druk nr 222-1). Jeśli nie zobaczę głosów w dyskusji poddam wniosek o wprowadzenie do porządku obrad pod głosowanie. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 3. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem wniosku grupy radnych do porządku obrad – mam na myśli projekt na druku nr 222-1? Kto z państwa radnych jest „za”? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, głosowało 29 radnych – 11 „za”, 18 „przeciw” (0 „wstrzymujących się”) – informuję, że projektu nie wprowadziliśmy pod obrady Rady Miasta Lublin.”

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 222-1) stanowi załącznik nr 8 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny wniosek – to jest ten wycofany przez pana przewodniczącego Gawryszczaka. Następny – jest to wniosek pana prezydenta miasta Lublin o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie składania wniosków o przyjęcie do publicznych liceów ogólnokształcących, techników i branżowych szkół I stopnia prowadzonych przez miasto Lublin (druk nr 224-1). Nie widzę chętnych do zabrania głosu. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 4. Kto z państwa jest „za” wprowadzeniem tego projektu do porządku obrad? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, jednogłośnie – przy 28 głosach „za” (0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) – podjęliśmy decyzję o tym, żeby wprowadzić ten punkt do porządku obrad. Proponuję, aby był to punkt nr 13.12., czyli w bloku uchwał dotyczących oświaty.

Kolejny wniosek – jest to wniosek prezydenta miasta o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 138/IV/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 28 lutego 2019 r. w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Miasta Lublin na lata 2019-2023 (druk nr 225-1).

Głosowanie nr 5. kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego do porządku obrad? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 27 głosów „za” (0 „przeciw”), 1 „wstrzymujący się” – informuję, że wprowadziliśmy do porządku obrad wnioszek prezydenta miasta Lublin.

Informuję państwa, że właściwe komisje przedstawiły swoje opinie stanowiska odnośnie projektu uchwały w sprawie... Proponuję, aby to był ostatni merytoryczny punkt porządku obrad. Nie widzę sprzeciwu.

Informuję państwa, że właściwe komisje przedstawiły swoje opinie i stanowiska odnośnie projektu uchwały w sprawie podwyższenia wysokości rezerwy celowej dla rad dzielnic miasta Lublin do kwoty 350.000,00 zł (druk nr 154-1). Zgodnie z ustaleniami Rady przyjętymi podczas obrad IV sesji Rady Miasta Lublin w dniu 28 lutego 2019 r. projekt uchwały został zdjęty z porządku obrad i skierowany do Komisji Budżetowo-Ekonomicznej oraz do Komisji Samorządności i Porządku Publicznego. Komisje przedstawiły swoje stanowiska. Wobec tego proponuję, abyśmy przegłosowali wprowadzenie tego punktu do porządku obrad dzisiejszej sesji.

Głosowanie nr 6. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu pod obrady sesji Rady Miasta Lublin? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 27 głosów „za” (0 „przeciw”), 1 „wstrzymujący się” – informuję, że wprowadziliśmy ten punkt do porządku obrad i proponuję, aby to był punkt po statutach rad dzielnic, czyli według starej kolejności punkt 13.39. Sprzeciwu nie widzę, tak właśnie uczynimy.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o kolejne punkty – czy został już rozdany apel dotyczący lubelskiej oświaty wszystkim radnym, tak? Rozumiem, że państwo radni zapoznali się. Bardzo proszę o określenie tematu. Głosujemy teraz kwestię wprowadzenia do porządku obrad apelu o stanie lubelskiej oświaty.

Głosowanie nr 7. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za”? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 22 głosy „za”, 7 głosów „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” i proponuję, aby apel dotyczący stanu lubelskiej oświaty znalazł się w bloku z uchwałami oświatowymi, czyli po punkcie 13.11. Tak, jako 13.13., bo tam nam, zdaje się, jeszcze jeden punkt przybył.

Kolejna propozycja – jest to przeniesienie punktu dotyczącego diet wypłacanych radom dzielnic. Ten punkt mamy w tej chwili w bloku razem ze zmianami statutów i z tym przed chwilą wprowadzonym. Nie wiem, czy pan radny, który to proponował, chciałby uszczegółwić, w którym miejscu chciałby widzieć punkt dotyczący diet?”

Radny P. Gawryszczak „Chciałbym, żeby to był jeden z pierwszych punktów, czyli na przykład tak, no...”

Przew. RM J. Pakuła „Pierwszy merytoryczny?”

Radny P. Gawryszczak „...na przykład tak, no, po Informacji o działalności prezydenta miasta, bo rozumiem, że dwa punkty będą wyłączone z jawności, tak? Czyli może jako punkt piąty.”

Głosy z sali – nieczytelne

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, dobrze, przepraszam bardzo w takim razie, faktycznie mamy dalej idący wniosek – jest to wniosek Komisji Samorządności, który dotyczy zdjęcia tego punktu z porządku obrad, więc może zanim ustalimy, gdzie by miał się znaleźć, najpierw ustalimy, czy się znajdzie. W takim razie bardzo proszę o określenie tematu...”

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący, przepraszam, ale dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw”.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę. Bardzo proszę, pan Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Piotr Popiel – tak, panie przewodniczący, to ja.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, pan Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Szanowni Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo Radni! Szanowni Mieszkańcy! Przewodniczący Zarządów i Rad Dzielnic! Otóż, na dzisiejszej sesji Rady Miasta ewentualnie miałyby być procedowany projekt, który mówiłby o dietach dla poszczególnych członków rad dzielnic. Muszę powiedzieć, że trochę nie rozumiem zaistniałej sytuacji, ponieważ pod projektem tym podpisała się grupa radnych Klubu Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka, ale nie jest to cały Klub, więc nie wiem, czy mam to rozumieć, że są to pojedyncze głosy tylko, czy jest to stanowisko Klubu w tej sprawie, może prezydenta Krzysztofa Żuka, jest może znane. Natomiast na Komisji Samorządności obecni przewodniczący zarządów stwierdzili, bardzo słusznie zresztą, że jesteśmy w momencie, kiedy nowe rady dzielnic zostały wyłonione, ale się jeszcze nie ukonstytuowały. Będzie to miało miejsce od 1 do 9 kwietnia. Z jednej strony te głosy o tym, że jest to bardzo dobry moment, natomiast słyszałem też głosy ze strony samych członków rad dzielnic, że jest to pomysł bardzo zły i chciałbym tutaj zaznaczyć, że nowo wybrani członkowie mają prawo też do tego, żeby w tym temacie uczestniczyć. Sami doskonale też zdajemy sobie sprawę, że rotacja wśród nowych rad dzielnic jest dość duża, w związku z powyższym uzasadnienie, aby sami to członkowie rad dzielnic mogli się w tym temacie wypowiedzieć – właśnie ci nowo wybrani – ja uważam za wniosek bardzo słuszny. Ponadto, na Komisji Samorządności został przedstawiony również nam, jako radnym, pewien zamysł, projekt, który też jest przedstawiony do dalszych konsultacji. My, jako radni, otrzymaliśmy stosowne pismo w tej materii, aby ten podział wyglądał troszeczkę inaczej. chciałbym zaznaczyć, że propozycja radnych, którą tutaj mam przed sobą, odnosi się głównie do bardzo radykalnych cięć dla przewodniczącego zarządu, nawet do kwoty 911, czy 913 zł – proszę wybaczyć, jeśli nie pamiętam. W każdym bądź razie dążę do tego, że jeśli to sami przewodniczący występują z wnioskiem, żeby ten temat rzeczywiście szerzej przedyskutować we własnym gronie, to ja jak najbardziej się do tego przychylam. W związku z powyższym tak, jak najbardziej będę głosować „za” tym, żeby ten punkt zdjąć z dzisiejszego porządku sesji Rady Miasta, tak, żeby to sami przewodniczący razem z członkami żeby ten temat mogli jeszcze raz spokojnie przedyskutować w nowych gronach. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze? Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Zbigniew Ławniczak „Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Oczywiście w tym samym trybie, co mój przedmówca, chciałbym, aby ten wniosek był zdjęty z porządku obrad. Razem z kolegą Piotrem Popielem uczestniczyliśmy wiele miesięcy w komisji ds. rad dzielnic, i dziwi mnie fakt, że właśnie na tej komisji, która ustalała statuty, a te statuty dzisiaj będziemy procedować. Nie było w ogóle na ten temat mowy. Dziwi mnie, że to też nie jest stanowisko państwa Klubu całego i dziwi mnie, że to nie jest stanowisko pana prezydenta przede wszystkim. Bo to powinno być stanowisko pana prezydenta, opracowane z prawnikami, zgodnie z literą prawa. Ja nie mówię, że tam to nie jest niezgodne, ale proszę państwa, robienie czegoś na łapu-capu, to chyba nie jest dobry zwyczaj.

Ja rozmawiałem też z kilkoma radnymi z państwa ugrupowania, rozmawiałem też z przedstawicielami rad dzielnic i chciałem państwu... wychodzi na to, że miasto Lublin jest miastem bogatym. Nas stać na to, aby w tej formie te wypłaty były realizowane. Dziwi mnie fakt, że bardzo mocno argumentują te osoby, które nigdy w radach dzielnic nie pracowały i nie wiedzą, jak te rady nawet do końca organizują się.

Proszę państwa, zwróćcie uwagę – jeżeli będziemy wypłacać diety wszystkim radnym, a rada spotyka się raz na trzy miesiące, kto będzie rozliczał w formie PIT-ów te diety? Czy rada wtedy będzie zmuszona spotykać się co miesiąc, bo wszyscy będą chcieli te diety wziąć? Jak to będzie wyglądać? Czy zatrudnimy sztab urzędników w Ratuszu, aby rozliczał te wszystkie diety? Jak to weryfikować? Czasami jest trudno dodzwonić się w sprawie merytorycznej do przewodniczącego. Co – przewodniczący rady, czy przewodniczący zarządu będzie te listy weryfikował obecności, na podstawie których będą wypłaty? Dlaczego państwo nie zrobiliście tego właśnie przy konstruowaniu statutów rad dzielnic? Ja jestem oczywiście za tym, żeby sam przewodniczący nie pobierał tak wysokiej diety, bo ona już jest niebawem zbliżona do diety radnego. W radzie dzielnic największą odpowiedzialność i najwięcej... wszyscy wnoszą jakby wkład pracy, ale trzeba sobie powiedzieć i państwo doskonale wiecie, że przewodniczący zarządu jest najbardziej odpowiedzialną osobą, wraz z przewodniczącym rady, jest też sekretarz, który ma dużo pracy i jeszcze ewentualnie osoba do prowadzenia strony internetowej, bo to też jest zajmujące. I na te cztery osoby zwróciłbym uwagę i po przedyskutowaniu tego tematu dopiero podejmowałbym decyzję co do podziału tej kwoty. Ja wiem, że nie stać miasta Lublin w tej chwili, boryka się miasto z dużymi problemami budżetu, na zwiększanie diet, czy radnym, czy w radach tutaj, w jednostkach pomocniczych, ale na litość, zróbcie rachunek ekonomiczny, bo to naprawdę podroży koszty funkcjonowania rad. Trzeba się nad tym pochylić, trzeba usiąść na spokojnie, przeanalizować to wszystko, a nie wrzucać w tej chwili nieprzygotowany zupełnie projekt pod obrady. Jeżeli państwo chcecie wszystkim zrobić dobrze, to zrobić źle. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Bartosz Margul.”

Radny Bartosz Margul „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Proszę państwa, nie ma chyba lepszego momentu, niż początek nowej kadencji rad dzielnic, na wprowadzanie zmian do diet wypłacanych członkom rad dzielnic. My tę dyskusję rozpoczęliśmy już kilka miesięcy temu i tak naprawdę przed wyborami, więc nawet byłoby w tym momencie nie do końca w porządku wobec członków rad dzielnic, gdybyśmy się nagle wycofali z tych planowanych zmian. Państwo podnosicie, że czy to są nasze pojedyncze głosy, bo podpisało się, nie wiem, 15 osób, że się parę osób, czy nie wiem, 10, czy 15; u państwa pod projektem LGBT podpisało się 5 osób i nikt tutaj nie podnosił takiego argumentu, że się wstydzicie projektu tego.

Proszę państwa, pan radny Ławniczak był członkiem komisji, to się zgadza, więc pan radny Ławniczak powinien wiedzieć, że diety nie są kwestią statutową, także Komisja ds. Statutów Rad Dzielnic nie miała prawa się zajmować tematem diet, a rzeczywiście były to wnioski bardzo wielu rad dzielnic, żeby się tym tematem zająć.

Bardzo się pan martwi kwestiami... - (**Radny Z. Ławniczak** – wypowiedź poza mikrofonem, nieczytelna) - ...bardzo się pan martwi tematem rozliczeń i jakby pan doczytał w projekcie, dla wszystkich członków są to rozliczenia kwartalne, tak, żeby nie obciążać pracowników comiesięcznymi rozliczeniami 400 osób.

Jeżeli... sami państwo wiecie, że za chwilę mamy wybory, mamy pierwsze posiedzenia rad dzielnic, będą wybory i jeżeli byśmy w tym momencie pozwolili na to, że będą wybrane osoby według starych warunków, to potem mogą mieć ludzie poczucie, że zmianą coś im odbieramy. W tym momencie nie mamy nowych ukonstytuowanych zarządów, przewodniczących nie mamy nowych, także w tym momencie jest to chyba bardzo dobry termin i bardzo uczciwe postawienie sprawy. Także dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę w takim razie o określenie tematu. Przypominam... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Tak, tak, przypominam, że jest to wniosek Komisji Samorządności i Porządku Publicznego dotyczący projektu uchwały grupy radnych w sprawie ustalenia zasad otrzymywania diet przez przewodniczących zarządów dzielnic oraz członków organów dzielnic. Chodzi o zdjęcie tego punktu z porządku obrad. Temat mamy określony.

Głosowanie nr 8. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” zdjęciem tego punktu z porządku obrad? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 10 głosów „za”, 17 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – wniosek o zdjęcie nie uzyskał wymaganej większości.

Wracamy zatem do kolejności. Panie przewodniczący Piotrze, patrzę na nasz dzisiejszy program. W pierwszej kolejności mamy skargi, potem mamy uchwały budżetowe i takim zwyczajem, utarło się starym zwyczajem, że to one są pierwsze. Następnie mamy trzy punkty dotyczące oświaty i wchodzi rady dzielnic, także może ja bym zaproponował, żebyśmy zostawili to przy starym porządku, bo prawdę mówiąc, możemy to zamienić z oświatą, trzy czy cztery chyba...”

Radny P. Gawryszczak „Dobrze, panie przewodniczący, ja się wycofuję z tego pomysłu.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję panu bardzo. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Kolejnym punktem do przegłosowania jest propozycja przesunięcia punktu 14 – jest to sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej – na początek i ma to być punkt 12. Myślę że nie będzie to budzić kontrowersji, poddam pod głosowanie w takim razie zmianę kolejności.

Głosownie nr 9. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” zmianą kolejności w punkcie dot. pieczy zastępczej? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 28 głosów „za” (0 „przeciw”), 2 „wstrzymujące się” – informuję, że punkt dotyczący pieczy zastępczej będzie punktem 12 porządku obrad Rady Miasta Lublin.

I w tym momencie doszliśmy do miejsca, w którym porządek obrad został ustalony.”

Zmieniony porządek obrad stanowi załącznik nr 9 do protokołu

AD. 2. INFORMACJE PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLIN

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – są to Informacje Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.

Pismem z dnia 28 lutego br. Prezes Sądu Okręgowego w Lublinie poinformował mnie, że wskutek zrzeczenia się mandatu, skreślono z listy ławników Sądu Okręgowego w Lublinie na lata 2016-2019 panią Marię Pachutę.

W dniu 11 marca br. Wojewoda Lubelski wydał rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzające nieważność uchwały nr 69/III/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie przyjęcia wieloletniego programu osłonowego Miasta Lublin „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019-2023, w części obejmującej § 3 uchwały w brzmieniu: „ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego z mocą obowiązującą od dnia”. Z uzasadnieniem decyzji organu nadzoru mogą państwo zapoznać się w Biurze Rady Miasta.

W dniach 12 i 14 marca br. Wojewoda Lubelski przedłożył pisemne uwagi do następujących uchwał Rady Miasta Lublin: uchwała nr 73/III/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie „Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Lublin”; uchwała nr 70/III/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie podwyższenia kryterium uprawniającego do przyznania pomocy w zakresie dożywiania oraz zasad zwrotu wydatków ze świadczenia pomocy społecznej udzielone w ramach wieloletniego rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019-2023; uchwała nr 56/III/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie Budżetu Obywatelskiego Miasta Lublin. Z treścią pism mogą państwo zapoznać się w Biurze Rady Miasta Lublin.

W dniu 13 marca br. do Biura Rady Miasta wpłynął odpis prawomocnego wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z dnia 11 grud-

nia 2019 r. w sprawie ze skargi Wojewody Lubelskiego na uchwałę nr 80/VIII/2011 Rady Miasta Lublin z dnia 31 marca 2011 roku w sprawie utworzenia jednostki budżetowej pod nazwą Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie. Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził niezgodność z prawem przedmiotowej uchwały w części obejmującej § 2 ust. 1 pkt 3 uchwały oraz § 2 ust. 3 i § 3 ust. 4 Statutu Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie, stanowiącego załącznik do zaskarżonej uchwały. Z treścią wyroku mogą państwo zapoznać się w Biurze Rady Miasta.

W dniu 27 marca br. do Biura Rady Miasta wpłynął odpis prawomocnego wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z dnia 13 grudnia 2018 r. w sprawie ze skargi MAK DOM sp. z o.o. z/s w Starej Iwicznej na uchwałę nr 550/XXIII/2012 Rady Miasta Lublin z dnia 6 września 2012 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Lublin część VIH Wrotków Południowy - Osiedle Słoneczny Dom.

Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę w zakresie dotyczącym działek o numerach ewidencyjnych 119/15 i 119/17, położonych w Lublinie obręb 43 – Wrotków; w pozostałym zakresie odrzucił skargę.

Z treścią wyroku mogą Państwo zapoznać się w Biurze Rady Miasta.

W dniu 12 marca 2019 r., podczas 5. sesji Młodzieżowej Rady Miasta Lublin, zmieniony został skład jej Prezydium.

Przestawiam Państwu nowy skład Prezydium Młodzieżowej Rady Miasta: Przewodnicząca – Zofia Matczuk, Wiceprzewodniczący – Mieszko Wnuk i Mikołaj Twaróg, Sekretarz – Karol Zając, Skarbnik – Mikołaj Demczuk, Rzecznik Praw Ucznia – Dominika Turowska, Rzecznik MRML – Aleksandra Borzęcka.

Przypominam, że zbliża się kolejny termin składania oświadczeń majątkowych radnych, o których mowa w art. 24h ustawy o samorządzie gminnym. Zwracam uwagę, że niezłożenie oświadczenia majątkowego mimo upływu dodatkowego terminu, o którym mowa w art. 24h ust. 5a powoduje wygaśnięcie mandatu radnego.

Oświadczenia należy składać na moje ręce w dwóch oryginalnych egzemplarzach wraz z kopią (również w 2 egzemplarzach) zeznania podatkowego PIT za rok poprzedni i jego ewentualną korektą w zaklejonej kopercie oznaczonej imieniem i nazwiskiem oraz napisem „oświadczenie majątkowe”, w terminie do 30 kwietnia 2019 r. według stanu na dzień 31 grudnia 2018 r.

Przed rozpoczęciem obrad otrzymali Państwo wzory oświadczeń majątkowych wraz z wytycznymi z Urzędu Wojewódzkiego. Formularze oświadczeń (w tym również wersja edytowalna) oraz wytyczne dostępne są również w aktówce Zimbra w folderze „Informacje różne”.

AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU IV SESJI RADY MIASTA LUBLIN

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – Zatwierdzenie protokołu IV sesji Rady Miasta Lublin. Szanowni państwo, protokół IV sesji Rady był dostępny w Biurze Rady Miasta oraz w aktówce systemu Zimbra od dnia 14 marca 2019 r. Był on również wyłożony do wglądu państwa radnych w dniu dzisiejszym przed sesją, przy listach obecności. Czy ze strony państwa radnych są jakieś uwagi

do protokołu IV sesji? Nie widzę. Wobec tego, że nie ma uwag, poddaję pod głosowanie zatwierdzenie protokołu.

Głosowanie nr 10. Proszę bardzo, kto z państwa jest „za” zatwierdzeniem protokołu IV sesji Rady Miasta Lublin? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, stwierdzam, że przy 18 głosach „za” (0 „przeciw”) i 1 głosie „wstrzymującym” Rada Miasta zatwierdziła protokół IV sesji.”

AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA MIĘDZY SESJAMI

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami. Panie prezydencie, bardzo proszę.”

Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W tym okresie pomiędzy sesjami wspomnę o podpisaniu porozumienia z merem miasta Gratz, porozumieniem o tyleż ważnym, że ono mocno ekspozuje przede wszystkim współpracę gospodarczą. Mówimy tutaj o zrównoważonym rozwoju, o zintegrowanych strategiach rozwoju Smart City, o koncepcjach planowania przestrzennego i energii, mówimy o ochronie środowiska, o elektromobilności, bardzo zainteresowany Gratz był doświadczeniami miast polskich, w tym Lublina, jeśli chodzi o transport miejski. Mówimy o kompleksowych usługach transportowych i sieciowaniu również współpracy kulturalnej, żeby była tutaj też jasność. Ta współpraca prezentuje się jako wielce obiecująca, m.in. dzięki zaangażowaniu Konsula Honorowego Austrii w Lublinie i Konsula Honorowego Polski w Gratzu. W tym drugim przypadku jest to mieszkaniec Gratzu, znany przedsiębiorca, również i działający w Polsce, w pierwszym przypadku mieszkaniec Lublina i też przedsiębiorca.

Po raz kolejny Lublin został doceniony za zrównoważony rozwój. Nasze miasto otrzymało pierwszy Certyfikat Smart City wydany przez Polski Komitet Normalizacyjny. To pokazuje, że te rozwiązania lubelskie są na najwyższym poziomie i mogą stanowić ten wymiar dobrych praktyk dla innych miast.

Nasze miasto również zwyciężyło w konkursie Human Smart City poszukującym ciekawych, innowacyjnych pomysłów na realizację idei tworzonych przez mieszkańców inteligentnego miasta przyszłości. Ten dwuletni projekt wkomponowuje się w opracowywanie inteligentnej strategii Lublin 2030 i te 3,6 mln zł, które otrzymaliśmy z Ministerstwa Rozwoju i Inwestycji przyda się do opracowywania projektu strategii. Na kongresie w Krakowie w najbliższym czasie pan minister Kwieciński będzie ten projekt prezentował.

Ruszyła rewitalizacja Parku Ludowego. Postanowiliśmy zwiększyć, za pośrednictwem zresztą uchwały państwa, środki i ten ostatni duży obszar parkowy zostanie do końca przyszłego roku zrewitalizowany.

Podpisana została umowa na wykonanie skate-parku, który ma powstać przy ul. Rusałka. Rusałka przybiera postać kolejnego frontu inwestycyjnego, jeśli chodzi o tereny rekreacyjne, sportowe i tutaj warto również wspomnieć

o projekcie tworzenia tam centrum sportowego dla Spółki Motor. Będą również inne obiekty, o których dzisiaj rozmawiamy, adresowane do naszych mieszkańców, których partnerem będą organizacje pozarządowe.

To, co jest istotne również – odbyły się ogólne zgromadzenia Związku Miast Polskich i Unii Metropolii. W jednym i drugim przypadku Lublin jest reprezentowany w zarządach tych organizacji i w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu.

Wręczyliśmy stypendia dla studentów i doktorantów – 87 studentów i doktorantów otrzymało takie wsparcie – w tym roku na kwotę blisko 750 tys. zł. Będziemy próbowali zmienić nieco zasady rozdziału stypendiów na przyszły rok, natomiast ma to duże znaczenie motywacyjne dla znakomitych naszych studentów i doktorantów. Wydaje się, że warto kontynuować ten program w coraz większym zakresie.

Z istotnych kwestii chciałem podziękować, wykorzystując dzisiejszą sesję, wszystkim radom i zarządom dzielnic za pracę i zaangażowanie na rzecz lokalnych społeczności. W związku z zakończoną kadencją rad dzielnic stosowne podziękowania zostały im osobiście przekazane.

Kontakt w związku z wizytą pana Ambasadora Estonii daje szansę również na rozpoczęcie współpracy z miastami estońskimi. Mówimy tutaj ciągle o nawiązywaniu do tej naszej strategii dużej aktywności na Wschodzie, czy w tej części Europy – mówimy tu o Europie Środkowo-Wschodniej, w wymiarze współpracy gospodarczej, kulturalnej, ale również i akademickiej, i o takiej właśnie też z Ambasadorem dyskutowaliśmy.

To są najważniejsze kwestie. Bardziej szczegółowe, również i z zakresu spraw społecznych, jak co miesiąc, zostaną złożone do protokołu. Dziękuję.”

Informacja z zakresu spraw społecznych stanowi załącznik nr 10 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo.”

AD. 5. PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ODWOŁANIA PANI JOANNY PAWŁOWICZ Z FUNKCJI ŁAWNIKA SĄDU OKRĘGOWEGO W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 114-1) stanowi załącznik nr 11 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie odwołania Pani Joanny Pawłowicz z funkcji ławnika Sądu Okręgowego w Lublinie (druk nr 114-1). Bardzo proszę, pan mecenas.”

Koordynator Biura Obsługi Prawnej Zbigniew Dubiel „Panowie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Przed przystąpieniem do rozpatrywania przez państwa poszczególnych projektów uchwał, chciałbym poinformować, że w trakcie składania projektów uchwał ukazał się tekst jednolity ustawy o samorządzie gminnymi. Ma to charakter techniczny, ale w związku

z tym, we wszystkich projektach uchwał, gdzie jest przywołana ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, oznaczenie publikacji powinno brzmieć: *Dz. U. z 2019 r. poz. 506*. Proszę to przyjąć jako autopoprawkę do tych projektów, gdzie ten Dziennik Ustaw jeszcze nie został powołany. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Ja, czytając tę uchwałę, zrodziło mi się kilka pytań. Nie wiem, czy ktoś będzie mógł mi odpowiedzieć, bo nie zauważyłem, żeby był tutaj pan sędzia lub prezes sądu, natomiast być może pan mecenas, albo pan przewodniczący mogą mi odpowiedzieć.

Nie wiem, na jakiej podstawie jakby regulaminowej – tutaj ja nie znam tej pani, żeby było jasne, nie wiem, kto to jest – ale czytając uzasadnienie wynika mi z tego, że jakby za podstawę odwołania z funkcji ławnika posłużyła jednokrotna nieobecność na rozprawie. I chciałbym po prostu zapytać... Nieusprawiedliwiona, nieusprawiedliwiona nieobecność. Czy to znajduje oparcie w jakimś regulaminie? Bo wydaje mi się, że jest to jeden przypadek, no to trudno powiedzieć, że to jest jakieś złe wypełnianie obowiązków, ale z całą jakby tutaj delikatnością sprawy, rzeczywiście ławnik powinien się pojawiać, a jeżeli nie, to usprawiedliwić, ale pani napisała do nas pismo, mówiące o tym, że wyjaśniła, że stało się to przez zapomnienie, no i nie do końca tak po prostu jestem przekonany co do jakby tej tutaj, nie to, że zasadności, ale takiego jednorazowego naruszenia i od razu takiej sankcji. Także nie wiem, czy ktoś może mi odpowiedzieć. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę, panie mecenasie.”

Radca prawny Wojciech Wójtowicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Uchwała ta jest podejmowana w wyniku wniosku złożonego przez Prezesa Sądu Okręgowego, więc tutaj w granicach tego wniosku się poruszamy. Podstawą podjęcia tej uchwały jest art. 166 § 2 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Zgodnie z tym przepisem rada gminy, która wybrała ławnika, może go odwołać na wniosek prezesa właściwego sądu, w razie – punkt 2 – niewykonywania obowiązków ławnika. Z uzasadnienia wniosku przywołano okoliczność nieusprawiedliwionej nieobecności, jak również nieodbierania korespondencji przez panią ławnik i te okoliczności w ocenie wnioskodawcy uniemożliwiają właściwe wykonywanie obowiązków i w konsekwencji jest wniosek o wygaśnięcie mandatu. Dziękuję bardzo... O odwołanie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Szanowni państwo, wiceprezes Sądu Okręgowego w Lublinie, pani Wiesława Stelmaszczuk-Taracha pismem z dnia 8 stycznia 2019 r. na podstawie art. 163 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych zwróciła się do Rady Miasta z wnioskiem o odwołanie z funkcji ławnika pani Joanny Pawłowicz, wybranej uchwałą Rady Miasta Lublin z dnia 22 października 2015 r. na ławnika Sądu Okręgowego w Lublinie. Niniejszy wniosek jest jednocześnie uzasadnieniem do przedstawionego państwu w dniu dzisiejszym projektu uchwały. Do wniosku

załączone zostały również pozytywne opinie Kolegium Sądu Okręgowego w Lublinie oraz Rady Ławniczej Sądu Okręgowego w Lublinie. Zgodnie z przepisem art. 166 § 2b ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, przed podjęciem uchwały w przedmiotowej sprawie do moich obowiązków należy zapewnienie ławnikowi możliwości wypowiedzenia się, jak również umożliwienie mu udziału w posiedzeniu właściwej komisji i w sesji naszej Rady, na których taki wniosek jest rozpatrywany. W związku z tym, pismem z dnia 12 lutego br., czyli z co najmniej siedmiodniowym wyprzedzeniem, w trybie i w sposób przewidziany w Kodeksie postępowania administracyjnego, zawiadomiłem panią Joannę Pawłowicz oraz przedstawiciela Sądu Okręgowego o terminie posiedzenia Komisji Samorządności i Porządku Publicznego, która opiniowała tę sprawę w dniu 25 marca br., jak również o dzisiejszej sesji. Czy wszyscy państwo radni zapoznali się z wnioskiem o odwołanie ławnika sądowego, czy konieczne będzie jego odczytanie? Widzę, że nie będzie konieczne. Czy na sali jest obecna pani Joanna Pawłowicz i czy chciałaby zabrać głos w swojej sprawie? Nie widzę.

Szanowni państwo, przechodzimy w takim razie do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 11. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” podjęciem uchwały? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, głosowało 20 osób – 12 głosów „za”, 4 „przeciw”, 4 „wstrzymujące się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 144/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 12 do protokołu

AD. 6. PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ODWOŁANIA PANA BOGUSŁAWA ROMANIUKA Z FUNKCJI ŁAWNIKA SĄDU REJONOWEGO LUBLIN-ZACHÓD W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 115-1) stanowi załącznik nr 13 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie odwołania Pana Bogusława Romaniuka z funkcji ławnika Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie (druk nr 115-1). Wiceprezes Sądu Rejonowego w Lublinie pan Piotr Telusiewicz pismem z dnia 20 grudnia 2018 roku (otrzymanym w dniu 5 lutego 2019 r.), na podstawie art. 166 § 2 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych zwrócił się do Rady Miasta z wnioskiem o odwołanie z funkcji ławnika pana Bogusława Romaniuka, przydzielonego do orzekania w VII Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie. Niniejszy wniosek jest jednocześnie uzasadnieniem do przedstawionego państwu w dniu dzisiejszym projektu uchwały. Do wniosku załączone zostały również pozytywne opinie Rady Ławniczej przy Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie oraz Kolegium Sądu Okręgowego w Lublinie. Zgodnie z przepisem art. 166 § 2b ustawy – Prawo o ustroju sądów po-

wszechnych, przed podjęciem uchwały w przedmiotowej sprawie, do moich obowiązków należy zapewnienie ławnikowi możliwości wypowiedzenia się, jak również umożliwienia mu udziału w posiedzeniu właściwej komisji i sesji naszej Rady, na których taki wniosek jest rozpatrywany. W związku z tym, pismem z dnia 12 lutego br., czyli z co najmniej siedmiodniowym wyprzedzeniem, w trybie i w sposób przewidziany w Kodeksie postępowania administracyjnego, zawiadomiłem pana Bogusława Romaniuka oraz przedstawiciela Sądu Rejonowego Lublin-Zachód o terminie posiedzenia Komisji Samorządności i Porządku Publicznego, która opiniowała tę sprawę w dniu 25 marca, jak również o dzisiejszej sesji. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Czy na sali jest obecny pan Bogusław Romaniuk i czy chciałby zabrać głos w swojej sprawie? Nie widzę również. Możemy zatem zacząć głosowanie.

Głosowanie nr 12. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” odwołaniem pana Bogusława Romaniuka z funkcji ławnika Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, głosowało 19 radnych – 15 „za”, 3 „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 145/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 14 do protokołu

AD. 7. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMENDANTA MIEJSKIEGO POLICJI W LUBLINIE W ZAKRESIE BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO NA TERENIE LUBELSKIEGO POWIATU GRODZKIEGO ZA ROK 2018

Przedmiotowe sprawozdanie (druk nr 167-1) stanowi załącznik nr 15 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to sprawozdanie z działalności Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Lubelskiego Powiatu Grodzkiego za rok 2018 (druk nr 167-1). Witam ponownie na naszej sesji pana nadkom. Sławomira Władę i proszę o przedstawienie nam tego sprawozdania.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Marcin Nowak „Przepraszam, ja mam wniosek, jeśli mogę.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja myślę, że zarówno w tym, jak i w kilku kolejnych punktach, o ile dobrze widzę, do punktu 14, możemy przyjąć zasadę, że jeżeli nie będzie uwag, przejdźmy do pytań, a jeśli takowych nie będzie, to przyjmujemy to sprawozdanie. Było to procedowane już na komisjach stałych, ja naprawdę nie widzę potrzeby, żebyśmy tutaj nadmiernie eksploatowali naszych gości.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo za ten wniosek. Nie widzę zgłoszeń... Czy ktoś z państwa? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Jadwiga Mach.”

Radna Jadwiga Mach „Panie Komendancie! Ja mam dwa pytania. Pytanie pierwsze – czy widzi pan jakieś powody bardzo dużego wzrostu przestępstw związanych z dopalaczami i podobnymi środkami? Liczba osób wzrosła kilkakrotnie, w porównaniu do minionego roku. to jest pytanie pierwsze.

I pytanie drugie. W dzielnicy zachodniej, w dzielnicy Sławin i na pograniczu dzielnicy Czechowa, na ulicy Poligonowej i przedłużeniu oraz Zelwerowicza częstotliwość wypadków jest bardzo duża. Zdarzył się również wypadek śmiertelny dziewczynki 11-letniej. Ulica Sławinkowska jest również ulicą, w której ilość samochodów w ciągu doby to rzędu kilku tysięcy. Czy są w planach, bo wniosków nie widziałam, i w przyszłości bym bardzo prosiła o to, by w sytuacjach takich właśnie, gdzie mamy ogromny wzrost przestępczości, a nawiązałam tylko do tych dwóch przypadków, wysuwać jakieś wnioski, co należy zrobić, by takie sytuacje nie miały miejsca.

I trzecie pytanie, bardzo krótkie. Jeżeli chodzi również o ilość wypadków związanych z pojazdami, czyli kolizje, wypadki drogowe, w tym również liczba osób, które zginęły. Czy pana zdaniem, i jest tam opis, bo czytałam wszystkie te raporty, sprawozdania; jest tam opis, więcej samochodów, drogi, ale czy tylko. Czy również pan zechciałby podzielić się uwagami jeszcze dodatkowo jakimiś i uzasadnić, że rzeczywiście tylko ilość samochodów powoduje takie zwiększenie tych wypadków. Bo na ulicy Kunickiego, czy na Kraśnickiej, a w ogóle zadziwiająca jest sytuacja na ulicy Nadbystrzyckiej, na wysokości, jak wszyscy wiemy, głównie akademika... nie akademika, no, są tam, ale także Politechniki. Jakie działania proponuje pan, by miasto Lublin podjęłoby tę sytuację poprawić. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Lublin Marta Wcisło „Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Bardzo proszę pana komendanta o odpowiedź.”

Komendant Miejski Policji w Lublinie nadkom. Sławomir Włada „Szanowni Państwo! – (**Wiceprzew. RM M. Wcisło** „Proszę o włączenie mikrofonu.”) – Jeżeli chodzi o ostatnie pytanie, to chciałbym poinformować państwa, że z roku na rok ilość legitymowanych osób – i to się przekłada już na ten czas po dwóch miesiącach – to jest za dwa miesiące 2018 r. i 2019 r. podjęliśmy kroki i wymiernym efektem jest to, że ten wzrost z 2018 do 2019 przedstawia się następująco: jeżeli chodzi o legitymowania z 10.510 do 14.999 – szanowni państwo, to jest wzrost o 4.489. Jeżeli chodzi o legitymowania kierujących, to jest ilość z 8.335 i to jest wzrost o 4.205 do ilości 12.540. I to są wymierne efekty w walce z przestępcami drogowymi, którzy doprowadzają do zdarzeń drogowych, gdzie niestety rok 2018 odnotował się wzrostem ofiar śmiertelnych. Szczęśliwie ten rok 2019 już zapowiada się bardzo dobrze, mamy spadek ilości przestępstw drogowych, spadek ilości zabitych w wyniku zdarzeń drogowych.

Jeżeli chodzi natomiast o walkę z szeroko rozumianą przestępczością narkotykową, dopalaczową, to chciałbym państwu powiedzieć, że miasto Lublin, Komenda Miejska Policji w Lublinie w 2019 roku za 3 miesiące ma już zdjętych z rynku 33,5 kg narkotyków za 2,5 miesiąca – to jest już w tym roku. Żeby uświadomić, jaka to jest skala, cały Garnizon Komendy Wojewódzkiej

Policji w Lublinie na chwilę obecną ma zdjętych z rynku narkotyków 40 kg. Komenda Miejska wpisuje się w te 40, nieco ponad 40 kg, 33,5 – to jesteśmy po prostu liderami, jeżeli chodzi o zdejmowanie tych właśnie substancji i środków z rynku – 33,5 kg to jest na dzień dzisiejszy, mogę podać takie wartości.

Szczegółowo oczywiście odniosłem się w swoim sprawozdaniu, opisując i podnosząc wszystkie kwestie, rozwijając na szczegóły, jeżeli chodzi o wykrywalność przestępstw, jeżeli chodzi o to, jakie podejmujemy działania profilaktyczne, prewencyjnej z zakresu ruchu drogowego. Oczywiście bardzo chętnie opowiedziałbym o tym wszystkim, tylko że chyba natenczas nie ma zbyt dużo czasu tak szeroko się na ten temat rozwodzić.

Jeżeli chodzi o ulicę Nadbystrzycką, powiem tak: na chwilę obecną, oczywiście tak, jak powiedziałem w naszej wstępnej rozmowie, zapraszam do siebie, omówimy tę kwestię bardzo szczegółowo. Są specjaliści z zakresu ruchu drogowego Wydziału Ruchu Drogowego. Oczywiście zmierzmy się z tym. Najważniejsza rzecz, żeby było bezpiecznie w naszym mieście.”

Radna J. Mach „Jeszcze jedno tylko pytanie. – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Panie komendancie, czy doczekamy się... Przepraszam, tylko jedno, mogę?”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Ja chciałam spytać, czy pan komendant już skończył.”

Radna J. Mach „Jeszcze jedno pytanie, pani przewodnicząca.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Bardzo proszę.”

Radna J. Mach „Panie komendancie, czy doczekam się, czy dożyję czasów, kiedy będę mogła spokojniej, i mieszkańcy Lublina, przejść przez przejście na wysokości Novej i okolice? Wszyscy wiedzą, jak ten proceder wygląda, gdzie jest przechowywany towar i tych ludzi naprawdę, ten obrazek jest hańbą dla miasta Lublina.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania do pana komendanta? Bardzo proszę, jeszcze pan przewodniczący Daniewski.”

Radny Leszek Daniewski „Pani Przewodnicząca! Panie Komendancie! Mam dwie sprawy. Poruszałem je na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej w obecności pani naczelnik i również przekazałem jej dwie moje interpelacje, na które otrzymałem negatywną odpowiedź od naszych służb miejskich. Ale rozpocznę od podziękowania za ubiegłoroczną taką wspólną akcję z naczelnikiem, panem bodajże Turskim i z panem, też pracownikiem, panem Marcinem Szwaigerem odnośnie uzgodnienia, co było niemożliwe przy użyciu tylko tutaj służb Zarządu Dróg i Mostów, ale panowie się tak zaangażowali, że konflikt, który powstał w Zemborzycach odnośnie lokalizacji przystanku, został we wspaniały sposób zażegnany i dzięki życzliwości pana i tych wymienionych ludzi doszło do tej sytuacji, że wszyscy mieszkańcy są zadowoleni i bardzo panu za to dziękuję. Nauuczony właśnie tym doświadczeniem pozytywnym chciałbym się do pana również zwrócić o pomoc. Wystąpiłem z dwiema interpelacjami odnośnie ograniczenia prędkości do 40 km/h w ulicy Krężnickiej, w sąsiedztwie ścisłego centrum – od

ulicy Cienistej tutaj, do wyjazdu do Kasztanów. Ulica Krężnicka została wyremontowana i to zachęca nie tylko mieszkańców, przede wszystkim nie mieszkańców Zemborzyc, a przede wszystkim mieszkańców przejeżdżających, do szybkiej jazdy i niezgodnej z przepisami. W odpowiedzi na tę interpelację, Urząd Miasta odpowiedział mi w ten sposób, że zwrócili się do Policji o częstsze kontrole. Mi nie chodzi o częste kontrole prędkości, tylko o stworzenie w tym miejscu podstaw do bezpiecznego przejazdu, to znaczy chodzi mi raz, że o ograniczenie do 40 km, bo nie wiem, dlaczego nie widzą takiej możliwości nasi pracownicy Urzędu Miasta, dlaczego nie ograniczyć w tym ścisłym centrum. To jest interpelacja.

Druga dotyczyła tego samego miejsca, ale poddałem inną propozycję – otóż, namalowania linii ciągłej na pewnym odcinku, w rejonie kościoła, przychodni zdrowia, apteki i tak dalej, i tak dalej – ciągłej, ze względu na to, że jest to łuk drogi, to jest w tym miejscu, gdzie ten przystanek był taki kontrowersyjny i lokalizacja jego, w tym samym miejscu. I tam jest taka sytuacja, że praktycznie pędzący przez Zemborzycy kierowcy od strony głównie Krężnicy, z tamtej strony, na tym łuku wyprowadzają pojazdy, nie widząc z naprzeciwka nadjeżdżających pojazdów. Były tam wypadki drogowe, samochód tu gospodarza, tam sąsiada mojego, gdzieś tam jeszcze wypadek śmiertelny w podobnej sytuacji, dlatego też proszę pana, bo znowu mi tutaj odpisuje Urząd, że takie były uzgodnienia. Tylko takie uzgodnienia tej inżynierii ruchu były przed remontem jeszcze, praktycznie oddaniem i przed doświadczeniem, które w tej chwili mamy, że jednak te uzgodnienia nie wystarczają. Więc nie pokuszono się, żeby wystąpić do was o ponowne zweryfikowanie tego ruchu, tylko mi odpisano, że już raz było to wszystko uzgodnione. Bardzo pana komendanta proszę, przekazałem pani naczelnik prewencji te wczorajsze, znaczy moje dwie interpelacje i tam szczegółowo je opisuję. Bardzo dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania do pana komendanta? Bardzo proszę, pan radny Bielak.”

Radny Eugeniusz Bielak „Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca! Panie komendancie! Do nas miejscy kupcy, do radnych napisali pismo, że jest dziki handel na Podzamczu i dobrze by było coś z tym zrobić. Ja tylko dodam, że tam przyjeżdżają różni ludzie z zagranicy i zaczepiają non stop i handlują papierosami. Czy kiedyś ten handel będzie ukrócony, że nie będą zaczepiać ludzi i po prostu, że nie będzie tego handlu dzikiego? Kiedy to się skończy?”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Bardzo proszę, pan radny Adam Osiński.”

Radny Adam Osiński „Ja krótkie pytanie. Wczoraj na Komisji Gospodarki Komunalnej sygnalizowałem. Moje pytanie koreluje zupełnie z wypowiedzią przed chwilą pana radnego Bielaka. Jest to żenujące, panie komendancie, powiem dlaczego. To, że sprzedają, to sprzedają i handlują tymi papierosami na okrągło, świątki, piątki i to w trzech grupach, ale bardzo jest takie upokarzające dla młodych funkcjonariuszy Policji, którzy tam często dyżurują, a handel odbywa się dosłownie w odległości pięciu metrów za plecami. I ci młodzi funkcjonariusze źle się chyba nawet czują, bo tak to widać i dlatego trzeba by było tak – albo w ogóle nie stawiać tam tych patroli, albo robić jakąś taką akcję, która będzie skutecznie rozwiązująca ten problem. Dziękuję. Tyle.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania do pana komendanta? Nie widzę. Czy pan komendant zechciałby nam odpowiedzieć w zakresie, w jakim ma możliwość w tej chwili?”

Kom. Miejski Policji S. Włada „Szanowni Państwo! Wspólnie, jeżeli chodzi o handel, który się tam odbywa, wspólnie ze Strażą Miejską podejmujemy czynności każdego, można powiedzieć, dnia. Ze Strażą Miejską na miejscu, natomiast również czynności operacyjno-rozpoznawcze, o których nie mogę w tej chwili państwu mówić, są podejmowane. Niestety tak jest, że my te grupy małe osób, o czym państwo może nie wiecie, zdejmujemy te papierosy, doprowadzamy do realizacji czynności, tylko że my z jedną grupą przyjeżdżamy do komendy, a w to miejsce już jest następna osoba handlująca. Tu nie ma próżni, wiedzą, jak my działamy, tam nie możemy postawić posterunku takiego stałego, że będziemy odstraszać od tego typu zachowań, natomiast robimy dużo więcej, żeby te papierosy tam nie trafiały. Proszę, wierzcie mi państwo, że to się dzieje.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „To wszystko, panie komendancie?”

Kom. Miejski Policji S. Włada „Tak, dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Bardzo proszę, pani przewodnicząca Mach.”

Radna J. Mach „Oczywiście pytania zadawałam, ale chciałam także podzielić się innymi uwagami. Otóż, i w tym sprawozdaniu, jak również ja osobiście, rada dzielnicowa, chciałam również zauważyć i podziękować za dobrą współpracę dzielnicową, bo to chyba wszyscy również zauważamy i ta działalność od kilku lat ma miejsce, i za to dziękujemy. Czasami zdarza się tak, iż potrzebujemy szybkiej reakcji w przypadku sytuacji nieprzewidzianych. Panie komendancie, ja mam prośbę. Zapewne do państwa doszła informacja, iż w tę niedzielę w miejscu, gdzie zginęła na Poligonowej ta dziewczynka, zbierają się mieszkańcy, jest apel, wszyscy mieszkańcy Botanika. Mamy świadomość problemu, jaki istnieje na tej ulicy i nie wiem, czy państwo wybierają się, ktoś z przedstawicieli Policji. Może warto by było pojawić się w tym miejscu o tej godzinie, bo z tego, co wiem, z informacji, jakie posiadam, msza będzie o 18.00, i później mieszkańcy, rodzice, bo to mieszkańcy organizują wraz z rodzicami, będzie... czyli około 19.00 w tę niedzielę, na tym miejscu, gdzie zginęła ta dziewczynka. A na ten temat będziemy rozmawiać, bo musi być ten problem tam przejścia pieszych rozwiązany.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo pani radnej. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Czy pan komendant chciałby jeszcze zabrać głos?”

Kom. Miejski Policji S. Włada „Nie, dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękujemy. Szanowni państwo, proponuję, aby w tym punkcie obrad znalazł się następujący zapis: Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem Komendanta Miejskiego Policji w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Lubelskiego Powiatu Grodzkiego za rok 2018. Dziękujemy bardzo panu komendantowi za udział.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem

AD. 8. INFORMACJA KOMENDANTA MIEJSKIEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W LUBLINIE O STANIE BEZPIECZEŃSTWA W ZAKRESIE OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ NA TERENIE MIASTA LUBLIN ZA 2018 R.

Przedmiotowa informacja (druk nr 168-1) stanowi załącznik nr 16 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Przechodzimy do kolejnego punktu – informacja Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie o stanie bezpieczeństwa w zakresie ochrony przeciwpożarowej na terenie miasta Lublin za 2018 r. (druk nr 168-1). Czy są głosy w dyskusji? Nie widzę. Czy pan komendant Rafał Goliszek chciałby zabrać głos? Nie. Szanowni państwo, proponuję, aby w tym punkcie znalazł się zapis, że Rada Miasta zapoznała się z informacją Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie o stanie bezpieczeństwa w zakresie ochrony przeciwpożarowej na terenie miasta Lublin za 2018 r.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotową informacją**AD. 9. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI STRAŻY MIEJSKIEJ MIASTA LUBLIN ZA ROK 2018**

Przedmiotowe sprawozdanie (druk nr 166-1) stanowi załącznik nr 17 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Kolejny punkt – sprawozdanie z działalności Straży Miejskiej Miasta Lublin za rok 2018 (druk nr 166-1). Czy są głosy w dyskusji? Nie ma. Czy pan komendant chciałby zabrać głos?”

Komendant Straży Miejskiej Miasta Lublin Jacek Kucharczyk „Nie, dziękuję. Ja chciałem tylko podziękować wszystkim państwu radnym i radom dzielnicowym za współpracę w minionym roku i oczekuję, że będzie podobna w przyszłym. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękujemy także panu komendantowi. Szanowni państwo, proponuję, aby w tym punkcie znalazł się zapis, że Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Straży Miejskiej Miasta Lublin za rok 2018.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem

AD. 10. INFORMACJA PAŃSTWOWEGO POWIATOWEGO INSPEKTORA SANITARNEGO W LUBLINIE O STANIE BEZPIECZEŃSTWA SANITARNEGO MIASTA LUBLINA ZA 2018 R.

Przedmiotowa informacja (druk nr 169-1) stanowi załącznik nr 18 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Kolejny punkt – informacja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Lublinie o stanie bezpieczeństwa sanitarnego Miasta Lublina za 2018 r. (druk nr 169-1). Czy są z państwa strony pytania? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Jadwiga Mach.”

Radna J. Mach „To pytanie, tak naprawdę, do pani inspektor, ale także i do pana komendanta Straży, myślę, i do Policji. W ogóle to już nie wiem, do kogo, ale hasło jedno...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Jesteśmy w punkcie dot. inspekcji sanitarnej.”

Radna J. Mach „Tak. Hasło jedno. Czy dziki na terenie dzielnic, i nie tylko, zachodnich miasta i lisy, a także w ogóle w Lublinie stanowią zagrożenie, jeśli chodzi o stan sanitarny? Ile dzików jest już dzisiaj na ulicy Sławinkowskiej, to myślę, że zarówno i Straż Miejska, Policja, jak i pani również wie. Dzikie w gromadach kilkunastu sztuk pojawiają się nawet na terenach ogrodzonych mieszkańców, którzy tam mieszkają i informują – na ulicy Sławinkowskiej, Zelwerowicza, w całym tym rejonie.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Bardzo proszę panią inspektor Bożenę Kess o odpowiedź, czy zna pani ilość dzików (śmiechy) i na zadanie pytania oczywiście. Bardzo proszę.”

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lublinie Bożena Kess „Pani Przewodnicząca! Pani Radna...”

Głosy z sali – nieczytelne

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Bardzo proszę o spokój. Pani inspektor ma głos, pani dyrektor.”

PPIS B. Kess „Pani Przewodnicząca! Pani Radna! Chciałabym tu wywiązać się w tym momencie z odpowiedzi, ale niestety z przykrością stwierdzam, że jeśli chodzi o dziki, Inspekcja Sanitarna nie rejestruje liczby, czy populacji na terenie Lublina i okolic... - (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia).”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Pani radna, głos ma pani dyrektor.”

PPIS B. Kess „To leży w kompetencji Inspekcji Weterynaryjnej, także my w tym, że tak powiem, aspekcie nie podejmujemy żadnych działań. Proszę zapytać o to Inspektora Weterynarii. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania do pani dyrektor?”

Radny A. Osiński „To znaczy, ja uzupełnię to, co pani radna...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Bardzo proszę, pan radny Osiński.”

Radny A. Osiński „...radna zgłosiła problem, bo rzeczywiście zaczyna ten problem doskwierać działkowcom, chociażby ogrodów działkowych przy ulicy Zawilcowej. Jest w tej chwili – ja już policzyłem i działkowcy policzyli – 7 sztuk. Chodzi locha...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Panie radny, to nie jest w kompetencji Sanepidu.”

Radny A. Osiński „Ale warto by było tę kwestię przenieść całego miasta...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Ale jesteśmy w punkcie dot. sprawozdania Powiatowego Inspektora Sanitarnego.”

Radny A. Osiński „Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, ponieważ nie ma więcej pytań, proponuję, aby w tym punkcie znalazł się zapis, że Rada Miasta zapoznała się z informacją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Lublinie o stanie bezpieczeństwa sanitarnego Miasta Lublina za 2018 r.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotową informacją

AD. 11. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI POWIATOWEGO INSPEKTORA NADZORU BUDOWLANEGO MIASTA LUBLIN W 2018 ROKU

Przedmiotowe sprawozdanie (druk nr 170-1) stanowi załącznik nr 19 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Kolejny punkt – sprawozdanie z działalności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego Miasta Lublin w 2018 roku (druk nr 170-1). Jest z nami na sali pani dyrektor Anna Ostańska. Czy są pytania do pani dyrektor? Bardzo proszę, pan przewodniczący Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Pani Przewodnicząca! Dziękuję serdecznie. Ja nie mam pytania do pani dyrektor, ponieważ często tam bywam w różnych sprawach, ale przede wszystkim mam apel do pana sekretarza, generalnie do prezydenta. Nie wiem, czy pan był w siedzibie Powiatowego Inspektoratu Nadzoru, a jeśli pan był, to ja apeluję do pana, żeby ZNK zajęło się remontem tego urzędu. To, co tam się widzi – grzyb, zacieki i tak dalej, podłoga ruszająca się – nie przystoi chyba, żeby tam się znajdował Inspektorat Nadzoru. Ja nie wiem, jak oni sami u siebie dopuszczają tej lokal do użytkowania, ale poważnie teraz apeluję, żeby tą sprawą... ja składałem interpelację chyba w ubiegłym roku, czy dwa lata temu, naprawdę nie przystoi na to, żeby ten urząd miał taką... znaczy lokalizacja jest świetna, tylko żeby po prostu miał takie warunki i należałoby chyba przystąpić niezwłocznie

do remontu, chociażby etapowania tego remontu, bo tam tych pomieszczeń jest dużo. Bardzo proszę i apeluję. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękujemy. Pani przewodnicząca Mach.”

Radna J. Mach „Pani Inspektor! Ja mam do pani pytanie, a może informację, ponieważ już około 1,5 roku temu i nadal mieszkańcy zgłaszają inwestycję, która jest rozpoczęta przy ulicy Chabrowej i zapewne państwo wiedzą, a chodzi o brak zabezpieczenia. Ona została około rok temu zatrzymana, natomiast nie ma pełnego ogrodzenia, blachy, forma ogrodzenia w postaci blach jest często niszczona, wchodzi dzieci i nie tylko na ten teren i bardzo proszę – również do komendanta Straży, bo zna tę sprawę, wiele razy rozmawialiśmy – by zwrócić uwagę, prawdopodobnie tam jest już w tej chwili zmiana właściciela, nie wiem kto, niemniej jednak mieszkańcy zgłaszają ten problem i bardzo proszą, by budowa została właściwie zabezpieczona.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca! Pani Dyrektor! Ja mam do pani prośbę, bo jestem w Komisji Mieszkaniowej i prosiłbym, żeby sprawdzić te mieszkania na Noworybnej i na Kowalskiej, bo tam, jak się chodzi, to widać, że to się wali. Uważam, że w niebezpiecznych mieszkaniach mieszkają ludzie i miasto, ja wiem, że za mało pieniędzy daje na remonty, ale czas, żeby coś z tym robić, bo będzie następna katastrofa.

Natomiast jeszcze jedno pytanie mam do pani. Miałem przyjemność być członkiem zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Felin dwa tygodnie, społecznym, i państwo odkryliście samowole budowlaną na wieżowcach w ocieplaniu, gdzie nie ma projektu i chciałbym wiedzieć, czy państwo to przykryliście, czy następne bloki – mam obawę taką, bo pani to i pani wydział poruszał – że wycięte bariery powyżej czwartego piętra są zagrożeniem dla życia i zdrowia, że może ktoś wypaść. Tam siatką i styropianem zatkać to było, a wykonawca robił to w ramach, żeby zarobić na złomie. I my, mieszkańcy nie będziemy płacić, bo mi nie starcza już zdrowia, podwójnie, potrójnie za czynsze, za to, że nie było termomodernizacji, tylko był remont, to, co pani zapisała oświadczenie, ja to mam, państwa, że był remont i malowanie. I prośba, żeby sprawdzić te następne bloki, i może jakieś służby powołać, bo nigdy nie było tam kontroli bilansu zewnętrznego, w tej spółdzielni, pewnie w większości nie ma. Uważam, że to jest patologiczne i nie można przykrywać, pani dyrektor, samowoli budowlanej, bo ja będę pisał dalej. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Nim oddam głos pani inspektor, bo nie widzę więcej głosów, chciałabym tylko zwrócić uwagę koledze, że zasoby spółdzielni mieszkaniowych nie są w kompetencji Rady Miasta. Bardzo proszę, pani dyrektor, o odpowiedź na pytania.”

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dr inż. Anna Ostańska „Szanowna Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo Radni! Szanowni Goście! Dziękuję panu przewodniczącemu Daniewskiemu za wsparcie mentalne. Oczywiście jesteśmy w ścisłej współpracy z panem prezydentem, z pionem pana pre-

zydenta i to, co możemy za środki różne, realizujemy – troszkę za własne, troszkę z pomocą działań miasta. Są to małe kroki. Jest to bardzo ładna, bardzo dobrze położona, w centrum, do naszych obowiązków kamienica, gdzie faktycznie są, że tak to nazwę, pożywki organiczne. Tam nie ma pleśni, panie radny, tam są po prostu przecieki sanitarne, wycieki. Było to wiele lat przed tym, kiedy tutaj przyszedłem, więc efekty są, coś tam nam odpadnie, jest jakaś plama, ale jakby panujemy w miarę środków. Oczywiście, jeśli Rada Miasta zdecydowałaby o zwiększeniu, czy w ogóle przełożeniu jakichś środków, to bardzo chętnie przyjmiemy. W tej chwili bardziej martwi mnie klimat pracy moich ludzi, w sensie bezpośrednio nadchodzącego lata, bo oni będąc na tej pierwszej linii frontu budowy, kiedy przychodzą, to powinni mieć w miarę dobre warunki, natomiast tam jest też zbyt gorąco czasem do pracy, ale to już też jesteśmy po rozmowach, już tutaj pewne działania ze strony miasta, w sensie pionu pana prezydenta, zostały podjęte i mam nadzieję na dobry finał.

Odpowiadając pani przewodniczącej Mach – Chabrowa. Podejmowaliśmy w zeszłym roku – nie pamiętam tylko, czy jesienią, czy zimą, jesienią chyba, tak, więc niedawno – działania. Po jakichś takich wiatrach faktycznie było zgłoszenie od mieszkańców. Trudność polega na tym, że... - (**Radna J. Mach** – wypowiedź poza mikrofonem, nieczytelna) – Proszę? – (**Radna J. Mach** – wypowiedź poza mikrofonem, nieczytelna) – Tak, jak mówię – w momencie, kiedy było to zgłaszane, działania oczywiście zostały podjęte, były one wręcz zbiorowe, dlatego że zarówno pan komendant Straży Miejskiej, jak i Policja szczególnie nam tutaj pomogła w ustaleniu windykatora, który jest na tej budowie i niestety tutaj już nie są takimi działaniami, to są powiązane nasze miejskie działania w sytuacji, kiedy ktoś po prostu zostawił budowę i się nią nie zajmuje. Prawo budowlane nie obejmuje takich przypadków, poza ewentualnie stwierdzeniem trwałej ruiny, ale trudno mi jest to jeszcze za ruinę, bo nie jest to zabytkowe, traktować. Oczywiście sprawdzimy i ewentualnie w zasadzie panem komendantem Kucharczykiem jesteśmy po wielu telefonach w różnych sytuacjach tego typu zabezpieczania budów i działamy na bieżąco. Czasem pomaga nam Zarząd Dróg i Mostów; zależy, z czym mamy do czynienia. Także oczywiście każdy sygnał nie będzie zlekceważony, będziemy ewentualnie ponowne zabezpieczenia. Niestety, proszę, właśnie może taki apel do państwa radnych, żebyście państwo nie mylili obowiązków właścicieli, na przykład choćby w tych użytkowanych budynkach, gdzie obowiązkiem jest wykonanie, czy przez zarządcę, czy przez właściciela zlecenie tego odpowiednim osobom o odpowiednich uprawnieniach, a spotykam się naprawdę ze słabą jakością tej obsługi. Mam nadzieję, że od dwóch lat już ona delikatnie drgnęła ku dobremu, ale to jest jeszcze ogromna praca ze wszystkim. Po prostu kwestia, tak jak mówię, były tam interwencje na Chabrowej i działamy w różnych sprawach.

Jeśli chodzi, panie przewodniczący Bielak, podniósł pan Noworybną i Kowalską, oczywiście mamy świadomość tego, że w różnym stanie mamy obiekty i nie zawsze one są zabytkowe, choć jest takie powiedzenie w obiektach zabytkowych, że zabytkom szkodzą pieniądze, czyli rozdrobniony kapitał, który jest i myślę, że na Lubartowskiej też zaszkodziły jakieś pomysły inwestycyjne, i to nie była przyczyna samoistnego jakiegoś zawalenia się budynku, tylko niestety tu jest człowiek, człowiek, który albo coś zaniedba, albo coś nadto naruszy – może tak delikatnie.

Jeśli chodzi o sprawy pana osiedla, które pana bezpośrednio dotyczą, nie zgadzam się z panem, bardzo jest mi przykro, że pan odniósł wrażenie, że zamietliśmy pod dywan...”

Radny E. Bielak „Nie, może za mocno powiedziałem, tylko po prostu uważam, że zapomniane może zostało – tak to określe, przepraszam.”

PINB A. Ostańska „Panie radny, ja osobiście przesłuchiwałam dwukrotnie sztab ludzi, który mi przedstawiono do tego, żeby coś z nich wydobyć. Ustalenia są takie, że było to wykonane ocieplenie. Nie wiem, gdzie pan przeczytał, nie wiem, w czym, że jest to tylko jakiś remont. To być może było wyjaśnienie strony, ale nie moje zdanie. Więc proszę precyzyjnie, bardzo proszę, ewentualnie mnie punktować. Poddaję się wszelkiemu punktowaniu, ale precyzyjnie to, co powiem, bądź napiszę i podpiszę. Bo jak nie podpiszę, to też nie jest ważne. Natomiast sytuacja jest taka: podjęliśmy działania, przesłuchani zostali ci ludzie, ukarani mandatami. Tyle mogę, masakra, 500 zł naprawdę, choć o ile pamiętam, tam chyba 300 największy był nałożony. Następnie sprawa w związku z nałożeniem mandatu na osoby, które były bezpośrednio wykonujące czynności zabudowy inżynierów na tej budowie – dotyczy to kierownika, inspektora nadzoru – sprawa została przekazana do Izby Lubelskiej, gdzie zajął się rzecznik. Byłam przez 12 lat rzecznikiem, więc wiem, jak ja bym rozstrzygnęła tę sprawę. Niestety nie mam dla pana dobrej wiadomości – sprawa została umorzona. Ale to już nie są moje kompetencje, proszę ewentualnie interweniować w Izbie Lubelskiej, bo tam też państwo mogą pisać. Nadzór budowlany, żeby była jasność, nie świadczy usług wykonywania przeglądów technicznych za właścicieli, bądź zarządców. Od tego jest, nie wiem, cztery tysiące ponad członków Izby w Lublinie o różnych branżach i naprawdę trzeba się zwracać do Izby, bądź do PZITB. Tyle. Oczywiście nie ma też ograniczeń regionalnych, więc może ktoś przyjechać z Warszawy i z Gdańska. Jak państwo chyba wiecie, przed moim tutaj byciem, były takie przeglądy, ja bym to nazwała internetowe, z Gdańska, że prawie całą Starówkę musielibyśmy rozebrać, bo państwo chyba na Googlach oglądali ten stan techniczny. Także bardzo proszę, w pierwszym kontakcie, jeśli zgłaszają się do państwa radnych osoby, które podnoszą stan techniczny, to przede wszystkim proszę zapytać, żeby od zarządcy, czy spółdzielni, czy kogoś wydobyli informacje, czy są bieżące przeglądy. Bo ja mam tylko siedmiu w tym momencie, ośmiu inspektorów na cały Lublin do gruszki i pietruszki i Kowalskiego, i Nowakowej, którzy się kłóca, do odbiorów, które są bardzo poważne, proszę państwa. Inwestycji naprawdę mamy ponad 36 odebranych budynków w zeszłym roku w Lublinie wielorodzinnych, które wymagają naprawdę sprawdzenia wielu instalacji, wielu elementów, to jest bardzo trudna praca. Także tak zakończyła się sprawa na Felinie, mamy jeszcze kilka interwencji po drodze...”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo pani za te informacje, bo nie miałem.”

PINB A. Ostańska „Natomiast jeszcze... Aha, to jest to. To chyba już wszystko, czy jeszcze?”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Wszystko, pani dyrektor, tak? Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Pani Inspektor! Mam przed sobą taką tabelkę „Działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego” na przełomie lat 2016 i 2018, i w punkcie 4. jest liczba przeprowadzonych kontroli, w tym prewencyjnych. W roku 2016 tych kontroli było 914, prewencyjnych 119. W 2017 liczba przeprowadzonych kontroli to 581, a prewencyjnych tylko 77. I w roku ubiegłym kontroli 586, a prewencyjnych 59. Ta liczba kontroli prewencyjnych z roku na rok spada. No, jest tąpnięcie również w liczbie przeprowadzonych kontroli z 2016 na 2017 rok – 914, tu 681. Czy to wynika bezpośrednio ze zbyt małej ilości inspektorów u państwa? Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Bardzo proszę, pani dyrektor.”

PINB A. Ostańska „Oczywiście, no, tak, zbyt małej, ale panie radny, panie przewodniczący też, nie przypisywałabym tego tylko małej liczbie osób, po prostu mieliśmy w roku akurat pierwszym, w którym pracowałam, czyli w 2017 Euro i tak dalej. Ja nie wiem, nie potrafię odnieść się do 2016, bo nie analizowałam tego, jakie były wydarzenia w mieście, że założymy hotele, czy inne rzeczy, bo to są te sprawdzenia głównie, oczywiście jeszcze kontrole budów, ale to na bieżąco. Także prewencyjne to są te, które są związane z jakimiś wydarzeniami – tak, najczęściej i one są taką akcją in plus, zupełnie jakby nie planowane, także to nie jest to, że my nie kontrolujemy budów. Mam nadzieję, że oddech nadzoru niektórzy inwestorzy czują na swoich plecach i dzięki temu będzie lepsza jakość budowania w Lublinie. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Głos chciał zabrać pan radny Adam Osiński – bardzo proszę.”

Radny A. Osiński „Dziękuję. Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo! Ja zwracam się do pani inspektor z takim pytaniem, a w zasadzie to prośbą – przy ulicy Kalinowszczyzna, tzw. starej Kalinowszczyźnie stoi od kilkunastu lat prywatny budynek, posesja, ruina wręcz. I w związku z tym, że szykuje się i trwa przebudowa ulicy Kalinowszczyzna, która będzie piękną ulicą wzorcową, i to nie przystoi, żeby ten budynek stał. W odpowiedzi, jako rada dzielnicy już kilka lat temu wniosowała o podjęcie działań zmierzających do usunięcia, otrzymywaliśmy informację taką, że jest to budynek prywatny, że są kłopoty z odnalezieniem tego właściciela. W związku z tym to jest problem taki, co dalej. A tam już jest dach załamany, opadają dachówki, grozi niebezpieczeństwem, pozabijano okna i drzwi takimi deskami, ale tam młodzież i tak wchodzi, jak chce, bo nie ma problemu większego z wejściem. W związku z tym prośba moja taka w imieniu wielu mieszkańców, którzy interweniowali w tej kwestii, podjąć stosowne działania do usunięcia, po prostu zlikwidowania tej budowli. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Czy pani dyrektor chce się jeszcze odnieść? Bardzo proszę.”

PINB A. Ostańska „Ja tylko nawiążę tylko do tego, co pani przewodnicząca powiedziała. Mianowicie, tak jak spółdzielnie mieszkaniowe są jakby wyjęte z rejestru tutaj działania pionu pana prezydenta, tak samo niestety własności prywatne. Nie mamy środków i nie ma żadnej możliwości prawnej, poza ochroną, poza ogrodzeniem, poza spowodowaniem na zasadzie współpracy wielu służb, że zostaną zabite okna. Nie ma takiej możliwości, zresztą w zeszłym roku zamknęłam przecież browary... przepraszam, nie browary, nie, nie na górze, na dole... Vetterów w każdym razie, na dole, tak, tam w tej chwili Policja się buduje. Proszę państwa, to jest przepiękny obiekt mający niesamowity potencjał do działania, aczkolwiek nie ma możliwości prawnych, żeby cokolwiek w nim zrobić. Jedyne, co mogłam zrobić, to nakazałam zamknięcie, ogrodzenie terenu, czy też wydzielenie terenu, i tyle. Miasto, jako tymczasowo zarządzający, bo tak naprawdę są tam jakieś ogromne sprawy spadkowe, do których to już nie są absolutnie moje kompetencje. Technicznie proszę się nie obawiać, o każdej interwencji, która będzie uzasadniona, a nie będzie to obowiązkiem zarządcy, bądź właściciela, jak najbardziej ze strony nadzoru budowlanego możecie państwo liczyć, i każda dzielnica, na pomoc nadzoru budowlanego, natomiast przepraszam, ale nie czują się na siłach rozbierania prywatnych posesji, bo też własnego domu chyba nie chciałabym, żeby mi ktoś rozebrał. Oczywiście, ja jestem, płacę i tak dalej. Tutaj mamy do czynienia z ogromnymi sprawami spadkowymi, których nadzór budowlany nie jest w stanie przejść, co zresztą może pan mecenas potwierdzić, że to są naprawdę bardzo skomplikowane procedury prawne. Zabezpieczenie oczywiście tak, mamy tam nawet odnośnie bezpieczeństwa przy ulicy Kalinowszczyzna kolumnę Matki Bożej przy kościele, która stała się bezdomna i już nawet zaproponowałam w pewnym momencie księdzu, że może ja do domu wezmę, bo mam ogródek i postawię, bo po prostu tak aż nie przystoi. To też jest, proszę państwa, można powiedzieć banał, to jest jedna kolumna, to jest jedna jakaś figura, ale jeśli to się zachwieje i uderzy w przejeżdżający samochód, to naprawdę może zabić.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo pani dyrektor. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Zaproponuję, szanowni państwo, aby w protokole obrad w tym punkcie znalazł się zapis, że Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego Miasta Lublin w roku 2018. Dziękujemy bardzo pani Inspektor Nadzoru Budowlanego, pani Annie Ostańskiej.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem

AD. 12. SPRAWOZDANIE Z REALIZACJI ZADAŃ Z ZAKRESU WSPIERANIA RODZINY I SYSTEMU PIECZY ZASTĘPCZEJ NA TERENIE MIASTA LUBLIN W 2018 ROKU ORAZ PRZEDSTAWIENIE POTRZEB ZWIĄZANYCH Z REALIZACJĄ ZADAŃ Z TEGO ZAKRESU

Przedmiotowe sprawozdanie (druk nr 165-1) stanowi załącznik nr 20 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Przechodzimy do kolejnego punktu - sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej na terenie Miasta Lublin w 2018 roku oraz przedstawienie potrzeb związanych z realizacją zadań z tego zakresu (druk nr 165-1). Czy w tym temacie ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Szanowni państwo, zaproponuję zatem, aby w protokole znalazł się zapis, że Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej na terenie Miasta Lublin w 2018 roku oraz przedstawienie potrzeb związanych z realizacją zadań z tego zakresu.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem

AD. 13. INFORMACJA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN O REALIZACJI PROGRAMU ZAPOBIEGANIA PRZESTĘPCZOŚCI ORAZ POPRAWY BEZPIECZEŃSTWA MIESZKAŃCÓW I PORZĄDKU PUBLICZNEGO - „BEZPIECZNY LUBLIN” ORAZ O DZIAŁANIACH PODEJMOWANYCH NA RZECZ BEZPIECZEŃSTWA MIESZKAŃCÓW W 2018 ROKU

Przedmiotowa informacja (druk nr 171-1) stanowi załącznik nr 21 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Kolejny punkt - informacja Prezydenta Miasta Lublin o realizacji Programu Zapobiegania Przemocności oraz Poprawy Bezpieczeństwa Mieszkańców i Porządku Publicznego - „Bezpieczny Lublin” oraz o działaniach podejmowanych na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców w 2018 roku (druk nr 171-1). Czy są głosy w dyskusji? Nie ma. Zaproponuję, aby w protokole znalazł się zapis, że Rada Miasta zapoznała się z Informacją Prezydenta Miasta Lublin o realizacji Programu Zapobiegania Przemocności oraz Poprawy Bezpieczeństwa Mieszkańców i Porządku Publicznego - „Bezpieczny Lublin” oraz o działaniach podejmowanych na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców w 2018 roku.

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotową informacją

AD. 14. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:**AD. 14.1. SKARGI NA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN DOTYCZĄCEJ WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY AL. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 17**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 179-1) stanowi załącznik nr 22 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie skargi na Prezydenta Miasta Lublin dotyczącej wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Lublinie przy al. Józefa Piłsudskiego 17 (druk nr 179-1). Czy są głosy w dyskusji? Autorem tego projektu uchwały jest Komisja Skarg i Wniosków. Czy są głosy w dyskusji? Nie widzę. Proponuję, aby uznać tę skargę za niezasadną. Proszę więc przewodniczącego Komisji, radnego Marcina Bubicza o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały.”

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Marcin Bubicz „Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lublin podczas swojego posiedzenia dnia 13 marca 2019 r. poddała pod dyskusję i głosowanie skargę w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej w Lublinie przy al. Józefa Piłsudskiego 17 na Prezydenta Miasta Lublin i w głosowaniu 4 „za”, 1 „przeciw” oraz 0 „wstrzymujących się” Komisja uznała tę skargę za niezasadną. Było to jednoznaczne z przyjęciem projektu uchwały w przedmiotowej kwestii. Projekt ten, wraz z uzasadnieniem, był dostępny dla państwa radnych w aktówce i w związku z powyższym Komisja Skarg, Wniosków i Petycji wnioskuje do Wysokiej Rady, jak na wstępie. Bardzo dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Czy na sali jest skarżący? Nie widzę. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym temacie? Bardzo proszę, pan radny Drozd.”

Radny Zdzisław Drozd „Ja chciałbym spytać, jakie budynki mają powstać po tym przedszkolu przy ulicy Piłsudskiego? Czy powstanie tam hotel i czy powstanie tam sąd? I czy wydano już warunki zabudowy?”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne głosy w dyskusji? Nie widzę. Bardzo proszę, czy w imieniu pana prezydenta pan sekretarz może nam udzielić odpowiedzi?”

Sekretarz Miasta Lublin Andrzej Wojewódzki „Pan dyrektor Nahuluk.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Bardzo proszę.”

Dyrektor Wydziału Gospodarowania Mieniem UM Arkadiusz Nahuluk „Szanowna Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo Radni! Na ten obszar są wydane dwie decyzje z zakresu zagospodarowania tego terenu – jeden to jest budowa Sądu Okręgowego, druga – budowa hotelu. Natomiast, co powstanie, panie radny? Znając plany Sądu, który określił, że ten teren jest za mały, przypuszczam, że będą wykorzystywane warunki do sprzedaży, warunki zabudowy w zakresie budowy hotelu.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Marcin Nowak.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Chciałbym skierować do pana sekretarza, ale *de facto* przekieruje do pana dyrektora zapewne za chwilę pytania, bo z panem dyrektorem tę sprawę znamy i generalnie wiemy, że jest tam również problem z dotychczasowymi najemcami i z ich przyszłością. I chciałbym pana dyrektora zapytać, czy coś się w kontekście Polskiego Związku Niewidomych wyjaśniło i czy coś się zmieniło pod kątem nowego lokalu, bo tę sytuację, rzecz jasna, musimy jakoś uregulować. Znamy sprawę, ale być może przez ostatnie tygodnie zaistniały nowe okoliczności. Jeśli tak, to prosiłbym, żeby kilka słów na ten temat powiedzieć. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Bardzo proszę.”

Dyr. Wydz. GM A. Nahuluk „Nie, panie przewodniczący, nowe okoliczności od naszego ostatniego spotkania nie wystąpiły, natomiast ja jestem w ciągłym kontakcie, jak pan radny doskonale o tym wie, z najemcami tamtego obszaru, staramy się na spokojnie, bo sprzedaż nie będzie następowała jutro, czy pojutrze, staramy się wyjść z tego impasu, czyli znaleźć tam najemcom, którzy na dzień dzisiejszy wynajmują te pomieszczenia, inne pomieszczenia w innych lokalizacjach. Niemniej jednak chciałbym tutaj podkreślić to, co mówiłem wielokrotnie na spotkaniu, panie przewodniczący – tamten teren w momencie, kiedy już opuszczało to przedszkole, Policja, mówiliśmy, że ten teren będzie przeznaczony do sprzedaży w momencie, kiedy pojawi się plan. I nigdy tutaj najemcy nie byli oszukiwani, myśmy ciągle o tym mówili, nie wyrażaliśmy zgody na dłuższe umowy dzierżawy, niż trzy lata. I jeszcze abstrahując, ja wróć do pytania, jak pani przewodnicząca pozwoli, pana radnego Drozda, że na dzień dzisiejszy ja popełniłem błąd, że... „Wuzetki” są okay, natomiast budowa będzie odbywała się zgodnie z planem. W planie są przewidziane usługi, więc równie dobrze może powstać tam hotel lub to, co usługi przewidują, bo na dzień dzisiejszy obowiązuje już plan. Ja przepraszam, miesiąc temu, czy dwa miesiące temu państwo uchwaliliście plan. Także „wuzetki” nie będą wykorzystywane, bo z momentem uchwalenia planu obowiązuje plan, „wuzetki” tracą swoją ważność, a tam w planie przewidziane są usługi. Także przepraszam, koryguję swoją odpowiedź.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękujemy bardzo panu dyrektorowi. Nie widzę więcej głosów w dyskusji, zatem przechodzimy do głosowania. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 13. Szanowni państwo, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, przy 22 głosujących, w tym 15 „za”, 0 „przeciw” i 7 „wstrzymujących się” uchwała została przyjęta. Stwierdzam, że Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 146/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 23 do protokołu

AD. 14.2. SKARGI NA BEZCZYNNOŚĆ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN DOTYCZĄCEJ NIEUDZIELENIA ODPOWIEDZI NA PISMO

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 180-1) stanowi załącznik nr 24 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie skargi na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin dotyczącej nieudzielenia odpowiedzi na pismo (druk nr 180-1). Autorem tego projektu uchwały jest Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, która proponuje, aby uznać tę skargę za niezasadną. Proszę więc przewodniczącego Komisji, pana radnego Marcina Bubicza o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały.”

Przew. Kom. Skarg, Wniosków i Petycji M. Bubicz „Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Tutaj podobnie Komisja zebrała się 13 marca i poddała pod dyskusję i głosowanie skargę na bezczynność Prezydenta Miasta Lublin w sprawie nieudzielenia odpowiedzi na pismo. Jest to sprawa sprzężona z przed chwilą wymienioną, to znaczy skarżąca wniosła skargę na brak odpowiedzi ze strony Prezydenta Miasta Lublin, tylko w drodze informacji chcę poinformować, że było to pismo, w którym skarżąca wyraziła swój sprzeciw wobec danego postępowania i pismo miało charakter informacyjny, nie wymagało odpowiedzi, a sama skarżąca nie była stroną postępowania, zatem po prostu Urząd Miasta nie miał obowiązku odpisywać na to pismo. I w związku z omówieniem tej skargi na posiedzeniu, Komisja przeszła do głosowania nad nią. Głosami 4 „za”, 0 „przeciwnych” i 1 „wstrzymującym się” Komisja uznała tę skargę za niezasadną i przyjęła projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, który wraz z uzasadnieniem był dostępny dla państwa aktówce. W związku z powyższym Komisja Skarg, Wniosków wnioskuje do Rady, jak na wstępie. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Zapytam, czy na sali jest obecna skarżąca i czy chciałaby zabrać głos? Nie widzę. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Przechodzimy zatem do głosowania. Proszę o określenie tematu. Mamy określony temat.

Głosowanie nr 14. Szanowni państwo, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały uznającej skargę za bezzasadną? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Przy 27 głosujących – 21 „za”, 0 „przeciw” i 6 „wstrzymujących się” – uchwała została podjęta.”

Uchwała nr 147/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 25 do protokołu

**AD. 14.3. SKARGI NA NIENALEŻYTE WYKONYWANIE ZADAŃ PRZEZ
DYREKTORA ZARZĄDU DRÓG I MOSTÓW W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 181-1) stanowi załącznik nr 26 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie skargi na nienależyte wykonywanie zadań przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie (druk nr 181-1). Autorem tego projektu uchwały jest Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, która proponuje, aby uznać tę skargę niezasadną. Proszę więc przewodniczącego Komisji – radnego Marcina Bubicza o przedstawienie nam uzasadnienia projektu.”

Przew. Kom. Skarg, Wniosków i Petycji M. Bubicz „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Komisja Skarg, Wniosków i Petycji na swoim posiedzeniu 13 marca rozpoznała skargę na nienależyte wykonywanie zadań przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów. Na naszym posiedzeniu, na naszej sesji mamy skarżącego, dlatego ja postaram się w dwóch słowach odnieść do samego posiedzenia Komisji i ewentualnie oddamy głos jeszcze skarżącemu.

Komisja, po wysłuchaniu pana Adama Borowego, zastępcy dyrektora Zarządu Dróg i Mostów oraz pana Arkadiusza Nahuluka, dyrektora Wydziału Gospodarowania Mieniem oraz skarżących, głosami: 4 „za”, 0 „przeciwnych” oraz 1 „wstrzymującym się” uznała skargę za niezasadną oraz przyjęła projekt uchwały, który wraz z uzasadnieniem był dostępny dla państwa radnych w aktówce. W uzasadnieniu mogli państwo m.in. wyczytać te argumenty, które pojawiały się na posiedzeniu Komisji, zatem Komisja po prostu Skarg, Wniosków i Petycji wnosi, jak na wstępie i proszę o jeszcze przekazanie głosu skarżącemu.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję, panie przewodniczący. Czy na sali jest obecny skarżący i czy chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę. Proszę podejść do któregoś z mikrofonów. Daję panu 3 minuty.”

Skarżący „Dzień dobry państwu. Drodzy Państwo! Rozumiem, że zebraliśmy się tutaj, gdyż państwu nie jest obojętne dobro mieszkańców Lublina, prawda? Sprawa wygląda w ten sposób: jestem świeżo upieczonym ojcem, staram się utrzymać własną rodzinę. Mam nieruchomości w Lublinie, na której prowadzę parking, prywatny parking płatny. Decyzją Zarządu Dróg i Mostów ustawiono nam w poprzek, znaczy właściwie blokując naszą działkę, strefę płatnego parkowania. Sprawa wygląda w ten sposób, że strefa płatnego parkowania blokuje nam... na której się mieszczą dwa samochody, blokuje nam wjazd do naszej posesji, znaczy może nie wjazd do naszej posesji, do jednej z naszych działek, na której w tym samym miejscu zmieści się pięć samochodów. Codziennie jestem na Szewskiej i codziennie słyszę skargi od ludzi, że w Lublinie jest dramat, dramat z zaparkowaniem samochodu. Tutaj mamy czysty przykład – dwa do pięciu, stosunek dwa do pięciu. Pisałem pismo do Zarządu Dróg i Mostów, przyjechał naczelnik, zaparkował samochód na naszej działce, obejrzał, obejrzał sprawę, po czym mi odpisał, że nie mam prawa robić parkingu w tym miejscu, pomimo tego, że zaparkował u nas. Następnie na posiedzeniu Komisji państwo żeście doszli do wniosku, że jak parkowaliśmy samochód tam, na tej działce – to jest działka --/-- – parkowaliśmy do tej pory niezgodnie z przepisami. Otóż, jest to nonsens. Znalazłem zdjęcie w Internecie z 2012 roku, które mówi, znaczy które pokazuje znak drogowy wydany chyba przez gminę, prawda, który pokazuje, że można było parkować na tym miejscu prostopadle (Dobrze mówię? Tak, prostopadle.). Wszystko się zmieniło od chwili postawienia tam strefy płatnego parkowania. W moim odczuciu sprawa wygląda tak, że Zarząd Dróg i Mostów ewidentnie broni interesów strefy płatnego parkowania, nie patrząc na to, że utrudnia nam dostęp do naszej własności, utrudnia mi prowadzenie działalności gospodarczej i oczywiście utrudnia mi rozwój. Na razie korzystam z tego przepisu o niezarejestrowanej działalności gospodarczej, natomiast gdyby te miejsca były mi zwolnione, ja mógłbym już założyć działalność gospodarczą dawno. Zarzucano mi uszczuplanie budżetu miasta – jest to nonsens, gdyż parking działa od zeszłego roku. Pod koniec roku byłem w Wydziale Podatków w Urzędzie Miasta i po raz pierwszy, od kiedy ja tam jestem, a tam jestem dwadzieścia parę lat przy tej nieruchomości, nie ma zadłużenia w podatkach w tej nieruchomości. Wszystko to jest spowodowane m.in. działaniem parkingu, który – ustaliliśmy z innymi właścicielami – że dochód z parkingu będzie przeznaczony na oddłużanie nieruchomości, a nie ma też takiego zadłużenia wobec MPWiK-u – było tam ponad 2,5 tys., w tym momencie jest jakieś 400 zł. Mamy ogrzewanie w kamienicy, mamy przystrzyżony trawnik, jest wysprzątane – tak sprawa wygląda. Minimum tego, że tu państwo się tłumaczycie ustawą – przepraszam, jak nazywa się ta ustawa – o tym, że do nieruchomości powinien prowadzić jeden zjazd. Tam prowadzi jeden zjazd, tylko że ta nieruchomość składa się z kilku oddzielnych działek i jedną z nich jest ta działka --/--, która od zawsze była uznawana jako parking i do niej nie było żadnego innego dojazdu. Natomiast też wydaje mi się – z tego, co też się dowiedziałem – że przepisy radnych nie mają takiej mocy, żeby... z przepisami konstytucyjnymi, a prawo przedsiębiorców, jak i inne przepisy są zawarte w Konstytucji. Tak wygląda moja sprawa. Ludzie kochani, ja naprawdę... Padło tutaj dzisiaj bardzo dużo słów o rodzinie. Ja po prostu chcę utrzymać legalnie rodzinę, chcę zarejestrować działalność, chcę osiągnąć większy dochód, chcę wziąć kredyt, chcę kupić mieszkanie, chcę... nawet, jakby mi się niech coś stanie, zginę, przepadnę, to chcę, żeby moje dzieci dostały czystą kartę, żeby ta

nieruchomość nie była jakoś odciążona, żeby nie dostały, jak ja dostałem po ojcu, gdzie nie wiadomo, w co ręce było włożyć, bo tak sprawa wygląda.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję panu bardzo. Czy ktoś z reprezentantów prezydenta chciałby się ustosunkować do tego?”

Sekretarz Miasta Lublin Andrzej Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Pan dyrektor Borowy.”

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów Adam Borowy „Panie Przewodniczący...”

Skarżący „Przepraszam... Jeszcze ja chciałem na moment. Tutaj padło na posiedzeniu Komisji pytanie, gdzie można by było tę strefę płatnego parkowania. Otóż, mieszkam na ulicy Karmelickiej – tam też jest cały czas problem z zaparkowanymi samochodami. Mieszkam na Karmelickiej --, więc to musi być Karmelicka --, obok Żabki są postawione słupki, które zajmują trzy miejsca parkingowe. Pisałem pismo do Zarządu Dróg i Mostów, wytłumaczono mi tam, że wystają płotki od okien sutereny, które te trzy, czy cztery centymetry wystają za bardzo i nie ma tej odpowiedniej odległości na parkowanie samochodu. Natomiast, jeżeli dobrze się człowiek przyjrzy, to najbardziej wystającym punktem na tej ulicy jest parkometr – tyle.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan dyrektor Adam Borowy.”

Zast. Dyr. ZDiM A. Borowy „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Te wszystkie w tej chwili poruszane argumenty były rozpatrywane na etapie składania pism do Zarządu Dróg i Mostów, i skarga pana dotyczyła nieudzielenia odpowiedzi. Oczywiście analizowana również była strefa płatnego parkowania i wyznaczenie tych miejsc do równoległego parkowania przy działce --/--. Nie została podjęta decyzja w zakresie zmiany, o czym pan był poinformowany. Te tematy były skarżone i uważamy, że w tym zakresie pan Z----- otrzymał odpowiedź. Do innych aspektów tej sprawy odnosiłem się na Komisji. Kwestia parkowania – to, co powiedziałem – parkowanie może się odbywać na wyznaczonych miejscach, na urządzonym parkingu z posiadaną drogą manewrową z dojazdem, a na tym fragmencie działki --/-- jest urządzony parking, który poprzednio był w strefie płatnego parkowania, po zgłoszeniu się przez właścicieli tej działki, że w znacznej części jest on na działce --/--. W 2016 roku była zmieniana strefa płatnego parkowania i w tym momencie te miejsca, o których pan Z----- mówił, że one były na archiwalnych dokumentach, zostały przeniesione na parkowanie wzdłuż działki nr --/--, poza częścią urządzoną parkingu. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych? Bardzo proszę, pan radny Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Fakt jest taki, że my głosując nad uchwałą zaproponowaną przez Komisję, tak naprawdę nie mamy dostępnej samej skargi... Jest? Przepraszam. Ale chciałbym zapytać o taką rzecz, bo tutaj, idąc jakby... idąc za tokiem myślenia pana, który jest skarżący, no, chciałby wyko-

rzystać posiadaną nieruchomość. Z informacji wynika, że trzeba mieć... że jest nielegalnie utwardzony plac, znaczy wjazd i brak placu manewrowego. Pytanie jest takie, poza jakby treścią uchwały może do pana przewodniczącego, czy do pana dyrektora: czy można jakoś panu pomóc, żeby mógł wykorzystać tę działkę, zgodnie z tym zamiarem, jaki posiada, czy to z jakichś względów jest absolutnie niemożliwe. Bo wydaje się, że oczywiście utwardzenie dojazdu, to jest czynność, czy służebność przejazdu w tym przypadku powinna być zachowana w tej nieruchomości. Nie do końca ja się orientuję w tym, ale pytanie moje zasadnicze jest takie, panie dyrektorze: czy można tutaj panu w jakiś sposób pomóc? Podam inny przykład. Przy ulicy Dolnej 3 Maja był przez kilka lat ładnych, z pięć lat może, wielki parking, który, o ile wiem, był przez dłuższy okres czasu posadowiony nielegalnie i nikt tam z miasta wtedy jakichś zabiegów nie robił. Dodatkowo właściciel gruntu usunął część skarpy, co zaczęło zagrażać sąsiednim budynkom – też nie było problemu. Natomiast tutaj, przy niewielkiej nieruchomości jest problem. Czy w ogóle nie można mieć prywatnego parkingu, czy tylko uwarunkowania, a jeżeli tak, to jakie?”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych? Nie? Bardzo proszę, pan dyrektor Adam Borowy.”

Zast. Dyr. ZDiM A. Borowy „Szanowni Państwo! Oczywiście jest możliwość wydzierżawienia części pasa drogowego pod prowadzenie tego typu działalności. Oczywiście trzeba przygotować dokumentację, jak ten parking ma wyglądać, trzeba zawrzeć umowę dzierżawy, trzeba ten parking wybudować i wtedy tego typu działalność mogłaby być prowadzona. Tutaj dojazd można zorganizować również, bo ta nieruchomość ma – działka --/-- i działka --/-- – są ci sami właściciele, także można poprzez drogę manewrową od strony posesji również zorganizować parking. Także tutaj podjęcie działań, oczywiście wystąpienie o warunki do Zarządu Dróg i Mostów, no, to każda sprawa będzie rozpatrywana, ale na obecnym etapie tego typu wystąpień o warunki, o zmianę, czy dzierżawę nie było. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Jeszcze pan radny Dariusz Sadowski.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, bo jak dobrze rozumiem...”

Przew. RM J. Pakuła „Nie słyhać cię, Darek.”

Radny D. Sadowski „Zaraz, bo tutaj kolega radny mi sabotaż uprawia. Jak rozumiem, treść uchwały, czy treść skargi może – od tego zacznę – skarga dotyczy nieudzielenia odpowiedzi przez dyrektora Zarządu Dróg i Mostów i to jest przedmiotem skargi tutaj pana K---- Z-----, tak? Dobrze rozumiem. Więc jakby ta część odnosząca się do meritum sporu... i nie jest przedmiotem skargi w tym zakresie, stąd tutaj, co pan dyrektor powiedział, są inne instrumenty prawne – mówię o wnioskach kierowanych do służb pana prezydenta – żeby uzyskać zgodną z prawem możliwość korzystania ze swojej nieruchomości, ewentualnie, jak rozumiem, przedmiot sporu jakby z dodatkowego dojazdu do części działki, na któ-

rej pan prowadzi działalność gospodarczą w zakresie miejsca parkingowego. Natomiast wracając do tego – no, nie możemy rozpatrywać merytorycznie przedmiotu, o którym pan mówił, czyli prowadzenia działalności; z chwilą, kiedy pan złożył skargę na bezczynność dyrektora Zarządu Dróg i Mostów. I jak rozumiem, treść pana skargi nie potwierdziła się w dokumentacji znajdującej się, czy będącej w dyspozycji Komisji Skargi i Petycji, która stwierdziła na dokumentach, że takie odpowiedzi każdorazowo pan otrzymywał, a tym samym... stąd projekt uchwały Komisji, że skarga jest bezzasadna, podkreślam – w zakresie, w jakim pan tę skargę złożył. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Ja chciałbym spytać: przez jaki okres czasu pan wykorzystywał tę swoją działkę na parking? Po prostu przez ile lat pan już ją wykorzystywał? I też chciałem się spytać pana dyrektora: na jakiej podstawie jakby prawnej pan ustalił, że państwo zagarnęli jeden metr działki, rozumiem, gminy. Czy to jakiś był spór, że to było jakieś rozstrzygnięcie? Czy pan dyrektor po prostu na podstawie dokumentów sam mówi, że ten jeden metr został zagarnięty? I chciałbym jeszcze spytać: na ile działania miasta jakby są ingerencją w prowadzenie działalności, no, rozumiem, biznesowej tutaj skarżącego? Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pana skarżącego bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi panu radnemu. Daję panu minutę. Bardzo proszę.”

Skarżący „Przepraszam bardzo. Proszę państwa, najstarsze pismo, które mówi mi o świadku, który twierdzi, że tam był parking, jest to pismo, które napisał mi lokator, który od 1990 roku mieszkał w tej nieruchomości – tam zawsze był parking. Ja sam pamiętam, jak nieraz z ojcem odśnieżaliśmy ten parking, czy próbowaliśmy przycinać jakieś drzewa. Do tej pory stoi na tym parkingu reklama, która montował mój ojciec, który się wprowadził tam w 1995 roku. Stoi może nie sama reklama, ale stoi, można powiedzieć, rama na reklamę, która została też wykorzystana w tym momencie przez Zarząd Dróg i Mostów, aby odgrodzić nam działkę taśmą i postawiono słupki uniemożliwiające nam parkowanie i korzystanie z naszej własności.”

Radny Z. Drozd „Rozumiem, że dopiero po wprowadzeniu przez Gminę Lublin strefy płatnego parkowania zaczęły się problemy, tak?”

Skarżący „Tak.”

Radny Z. Drozd „Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan dyrektor Adam Borowy, tak? Dobrze rozumiem? Bardzo proszę, panie dyrektorze.”

Zast. Dyr. ZDiM A. Borowy „Ogólnie dostępne mapy geodezyjne pokazują, że działka, czyli pas drogowy ulicy Szewskiej sięga około metra od krawężnika, który jest na wysokości działki --/--.”

Ja jeszcze chciałbym się odnieść do tego parkowania. Tam jest miejsce utwardzone do parkowania, które było wcześniej oznaczone jako parking. Tutaj rozmawiamy o części działki, która nie jest utwardzona i która nigdy nie była oznakowanym parkingiem w pasie drogowym.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan sekretarz.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Natomiast, jeśli pan przewodniczący pozwoli, to na pierwszą część pytania – gmina tutaj w żaden sposób nie ogranicza prowadzenia działalności gospodarczej panu i w żaden sposób nie wpływa na ograniczenie tej działalności. Natomiast też trzeba pamiętać – nawet, jeżeli historycznie jakoś był inaczej wykorzystywany ten teren, z punktu widzenia dostępności, to prawa własności w tym zakresie, przynajmniej od znanych nam czasów były takie, że pan jest właścicielem, czy współwłaścicielem działki nr --/--, a pas drogi, który wyznacza teren Szewskiej, się nie zmienił od niepamiętnych czasów, jeśli tak można powiedzieć, w związku z tym nie ma tutaj żadnej ingerencji z punktu widzenia, że coś było inaczej prawnie dawniej, a w tej chwili są jakieś ograniczenia. I tak, jak pan dyrektor Borowy wspomniał, pan może podjąć pewne działania, jeżeli będzie to zgodne z prawem, żeby wjazd był również od pasa drogi publicznej, natomiast w tej chwili pan ma dostęp do drogi z tej działki --/--, natomiast czy ten dostęp pozwoli na organizację parkingu, spełnienie wszystkich prawnych kwestii dotyczących chociażby odległości od budynku, strefy ochrony mieszkańców, to jest rzecz wtórna, bo może tu jest określony problem, który leży po stronie już właściciela działki i gospodarza tej działki --/--, który uniemożliwia, albo w znaczący sposób ogranicza od strony formalnoprawnej podjęcie czynności formalnoprawnych w tym zakresie. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Możemy zatem przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu...”

Skarżący „Przepraszam, ja chciałem jeszcze tylko powiedzieć, że samochody parkujące w strefie płatnego parkowania stoją w pasie ruchu drogowego, stoją normalnie na wybetonowanej jezdni. Samochody, które parkują u nas, zjeżdżają z tego pasa, nie blokując przejazdu i parkują na trawniku. Ten trawnik tam jest od zawsze, nie było zmiany nawierzchni...”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę pana, nie udzieliłem panu głosu. Dałem panu chwilę, ale to już nie pora. Pora na dyskusję była na komisjach. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 15. Kto z państwa radnych jest „za” uznaniem skargi za niezasadną? Bardzo proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 15 głosów „za”, 8 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się” – informuję, że skarga została uznana za niezasadną.”

Uchwała nr 148/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 27 do protokołu

AD. 14.4. PETYCJI DOTYCZĄCEJ NAGRYWANIA OBRAZU I DŹWIĘKU POSIEDZEŃ KOMISJI RADY MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 182-1) stanowi załącznik nr 28 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie petycji dotyczącej nagrywania obrazu i dźwięku posiedzeń Komisji Rady Miasta Lublin (druk nr 182-1). Autorem tego projektu uchwały jest Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, która proponuje, aby uznać tę petycję za niezasadną. Proszę więc przewodniczącego Komisji, radnego Marcina Bubicza, o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały.”

Przew. Kom. Skarg, Wniosków i Petycji M. Bubicz „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lublin, podczas swojego posiedzenia w dniu 13 marca 2019 r., rozpoznała petycję Fundacji Wolności w sprawie nagrywania obrazu i dźwięku posiedzeń komisji Rady Miasta Lublin. W głosowaniu nad tą petycją 4 głosy były „za” uznaniem tej petycji za niezasadną, jeden głos był „przeciwny”, 0 osób „wstrzymało się” od głosu. Podczas swojego posiedzenia gościliśmy pana Andrzeja Wojewódzkiego – sekretarza miasta Lublin oraz pana Witolda Przeszlakowskiego – dyrektora Biura Bezpieczeństwa Informacji, Inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz panią Jadwigę Furmaniak – kierownika referatu ds. obsługi dostępu do informacji publicznej, którzy w sposób bardzo wnikliwy przedstawili nam sprawy związane z nagrywaniem posiedzeń komisji. Projekt uchwały o tożsamej treści, wraz z uzasadnieniem, państwo radni mieli dostępny na aktówce. W związku z powyższym Komisja Skarg, Wniosków i Petycji wnosi, jak we wstępie. Ze względu na to, że mamy obecnego przedstawiciela wnioskodawców, proszę panie przewodniczący o udzielenie głosu.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Czy na sali jest obecny przedstawiciel wnioskodawców i czy chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę. 3 minuty panu wystarczą?”

Przedstawiciel Fundacji Wolności Krzysztof Jakubowski „Myślę, że trzy minuty, ze względu na stan mojego gardła, to może być aż za dużo.”

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Mam nadzieję, że pan słucha. Szanowna Rado! Szanowni Mieszkańcy! Szanowni Panowie i Panie Radni i Radne Miasta Lublin! Zwracam się tu szczególnie do radnych z koalicyjnego Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka, ponieważ jest to jedyny Klub Radnych, którego przedstawiciele na Komisji byli przeciwko naszej petycji. Będę chciał przedstawić tutaj dzisiaj argumenty, aby przekonać państwa do poparcia naszej petycji i chciałbym odnieść się do kilku argumentów, które padały wcześniej, które podważają zasadność i możliwość nagrywania i transmitowania obrad komisji Rady przez Urząd.

Panie radny, panie kolego radny Marcinie Nowaku, pani radna Anna Ryfka. W poprzedniej kadencji musieliście państwo zrezygnować z pracy w jednej z komisji, bo dwie komisje odbywały się w tym samym czasie. Unie-

możliwiło wam to pracę i obserwowanie chociażby, i udział w pracach komisji, w których chcieliście pracować. Nie mieliście możliwości chociażby przyjrzenia się temu, jak te komisje pracowały. Nagrywanie i transmisja, publikacja tych nagrań pozwoliłaby wam przynajmniej obejrzeć, zapoznać się z tym, co się działo na komisjach, w których chcielibyście pracować. Na komisjach, komisje, jak powiedział sekretarz miasta Lublin na posiedzeniu Komisji ds. Petycji 13 marca zasugerował, że komisje są merytoryczne i dogłębne. Ten cytat dokładnie przytaczam, bo obejrzałem wczoraj nagranie z komisji, które przygotowaliśmy. Jeśli byłyby nagrania nagrywane komisji przez Urząd, można by było wracać do wypowiedzi, które padły na komisjach. Więc zasadność tutaj do tego, żeby nagrywać i publikować te komisje przez Urząd myślę, że jest.

Chciałbym jeszcze przeczytać krótko protokół posiedzenia komisji, ponieważ można powiedzieć, że po co nagrywać, skoro są protokoły i można się zapoznać. Tu mam jeden protokół posiedzenia komisji z listopada 2018 r. *Obrady prowadził przewodniczący, w posiedzeniu uczestniczyło 9 radnych, nieobecni byli radni – ta i ta osoba; realizacja porządku posiedzenia: 1. Komisja przyjęła sprawozdanie z pracy Komisji za okres VII kadencji. 2. W sprawach bieżących wniesionych Komisja zapoznała się z informacją o zmianie zakresu działań Komisji. Posiedzenie Komisji trwało od 13.45. do 14.15.* To jest pół godziny Komisji i mamy o tym dwa zdania. Myślę, że więcej informacji by nam dostarczyło nagranie z obrad tej Komisji, a te nagrania można prowadzić, ponieważ podstawą do prowadzenia takich transmisji i nagrań jest art. 18 ust. 3 ustawy o dostępie do informacji publicznej, który w punkcie 1 mówi, że *posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów są jawne i dostępne* i pkt 3 dalej: *Organy, o których mowa w ust. 1, są obowiązane zapewnić lokalowe lub techniczne środki umożliwiające wykonywanie prawa. W miarę potrzeby zapewnia się transmisję audiowizualną lub teleinformatyczną z posiedzeń organów, o których mowa w ust. 1.* Czyli wprost jest podstawa prawna do tego, żeby te komisje nagrywać i transmitować.

Pojawił się też argument, że nie można, ponieważ komisje nie są kolegialnymi organami władzy publicznej, pochodzącymi z powszechnych wyborów. Nawet jest do tego nawiązanie w uzasadnieniu uchwały. Czyli komisje Rady Miasta nie są kolegialnymi organami władzy publicznej, pochodzącymi z wolnych wyborów. I faktycznie komisje nie są samoistnymi organami – trzeba tu przyznać rację – na co zwracał uwagę sekretarz na posiedzeniu Komisji Petycji. Komisje Rady nie są samoistnymi organami, są organami wewnętrznymi Rady, ale wbrew temu, co jest wpisane do uzasadnienia uchwały, nie ma żadnych wyborów pośrednich do komisji, gdzie można się zgłosić, żeby zostać wybranym w tych wyborach do komisji Rady. Komisje Rady tworzą radni, tak samo, jak nie ma wyborów pośrednich do wyboru do „jedenastki” meczowej do reprezentacji Polski, to Jerzy Brzęczek wybiera tam piłkarzy, których powołał do reprezentacji i ta „jedenastka”, która gra, to jest reprezentacją Polski w piłce nożnej. Tak samo komisja jest organem Rady Miasta, nie jest oddzielnym organem. Nie można zostać członkiem komisji, nie będąc radnym. Dlatego też przepisy dotyczące rady gminy dotyczą też komisji, co wynika z art. 11b ustawy o samorządzie gminnym.

Dwa przykłady jeszcze podam, że te nagrania można robić. Na przykład miasto Lubartów wprowadziło transmisję audio, nagrania i publikuje nagrania audio z posiedzeń komisji, za co otrzymało nagrodę w ogólnopolskim konkur-

się „Masz głos, masz wybór” i jest stawiane za wzór i chwalone. I miasto Katowice, żeby nie było, że tylko małe miasta, przymierza się również do nagrywania i transmisji posiedzeń komisji Rady Miasta.

Padał argument o tzw. potworze RODO, czyli jest RODO, więc nie można, bo to jest przetwarzanie danych osobowych. I tutaj sesje można nagrywać, bo ustawa nakazuje, transmitować nagrania sesji, a komisji nie można, bo ustawa nie nakazuje i nie ma takiej możliwości. I tutaj przytoczę przykład miasta Wielunia, gdzie w czerwcu zeszłego roku, czyli miesiąc po wejściu przepisów tych RODO, Urząd Miasta wstrzymał transmisję sesji, bo prowadził transmisje sesji Rady Miasta, mimo że nie było wtedy jeszcze tej ustawy, która nakazywała transmitować, czyli na podstawie tych przepisów, które były wcześniej, i spotkało się to z ośmieszeniem. Przyjechała telewizja TVN24, nagrała o tym materiał i komentarz, skomentował to Koordynator Krajowej Reformy Ochrony Danych z Ministerstwa Cyfryzacji, dr Maciej Kawecki, który stwierdził, że jeśli uczestniczymy czynnie w takich działaniach, musimy brać pod uwagę, czy w tych posiedzeniach, że może nasz wizerunek być wykorzystywany po to, żeby zapewnić jawność publiczną, w tym przypadku sesji Rady Miejskiej. Co więcej, interpelacja radnego Zbigniewa Ławniczaka z 2015 roku do prezydenta, w której prosił m.in. o prowadzenie transmisji z sesji Rady Miasta, gdy jeszcze nie było tego ustawowego obowiązku. Jest odpowiedź sekretarza miasta, który odpowiedział – w ostatnim zdaniu – na tę interpelację: *Natomiast informuję Pana Radnego, iż planowane jest udostępnianie transmisji audio z obrad Rady Miasta na żywo przez Internet, począwszy od 26 marca 2015 r.* I te transmisje na żywo audio były i jak weszły przepisy RODO 25 maja zeszłego roku, to te transmisje audio dalej były prowadzone, czyli nie było wtedy przeszkodą RODO; RODO może być przeszkodą teraz. Co więcej, przepisy RODO nie są po to, żeby wymazywać i wszystkie nazwiska, wszystkie...”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę pana, proszę kończyć powoli...”

Przedst. Fund. Wolności K. Jakubowski „...wszystkie rzeczy, wszystkie dane osobowe, bo art. 86 RODO określa relacje między przetwarzaniem danych osobowych a publicznym dostępem do dokumentów urzędowych i zgodnie z tym przepisem dane osobowe mogą być ujawnione zgodnie z prawem unijnym lub prawem państwa członkowskiego – patrz ustawa o dostępie do informacji publicznej – co potwierdziły kilkakrotnie sądy administracyjne. Mam tutaj wyrok, jakby ktoś był zainteresowany. „Transmisje obrad będą kosztowne, kto za to zapłaci, szkoda pieniędzy” – tutaj, panie kolego radny Zbigniewie Jurkowski, bo też o to pytałeś – pewne koszty oczywiście są niezbędne. Wiadomo, że kamera, zakup kamery kosztuje, chociaż w tej sali gdyby były komisje, to tutaj kosztów na kamery nie będziemy mieć, natomiast myślę, że koszt dwóch, trzech, może czterech kamer ze statywem to może być nawet do 20 tys. zł, gdybyśmy chcieli dobre kamery, natomiast koszty transmisji będą zerowe, ponieważ sprawdziłem – Urząd Miasta ma usługę – transmisje online, generalnie na cały Urząd, która kosztuje 25 tys. zł rocznie, czyli w ramach tej usługi myślę, że można by to było transmitować. Czy jest to koszt zasadny, bezzasadny, duży? Porównajmy – strona internetowa Sezon Lublin ma kosztować 49 tys. zł, albo kosztowała, Ławka Niepodległości – ponad 70 tys. zł, 20 tys. zł za 4 kamery, które umożliwią mieszkańcom podgląd, jak sprawują

władze ich pracownicy – radni, to moim zdaniem jest to koszt zasadny. – **(Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia)** – „Mało będzie osób oglądać obrady komisji” – tutaj na ten argument zwracał uwagę...”

Przew. RM J. Pakuła „Państwo radni, bardzo proszę panu nie przeszkadzać, a pana bardzo proszę o zbliżanie się do końca.”

Przedst. Fund. Wolności K. Jakubowski „Już się zbliżam do końca. Kolega radny Bartosz Margul zwraca uwagę, że może nie będą mieszkańcy zainteresowani oglądaniem. Tutaj też sprawdziłem, posiedzenia Rady Miasta przecież są transmitowane w Internecie i ogląda je do 300 osób. Może to faktycznie mało, bo Lublin ma dużo więcej mieszkańców. Trudno ocenić, ile osób ma oglądać te posiedzenia, żeby była faktycznie zasadna ich transmisja, ale nie należy lekceważyć zarchiwizowanych materiałów, do których każdy będzie mógł wrócić – czy państwo radni w swojej pracy, czy mieszkańcy, żeby odtworzyć przebieg obrad. Warto też zwrócić uwagę, że komisje obradują też często w godzinach pracy, czy ktoś nawet ma inne obowiązki rodzinne. Ja sam, jak państwo wiecie, lubię chodzić na komisje, a nie zawsze mogę z powodu różnych obowiązków.

Argument o tym, że na komisjach rozmawia się o sprawach poufnych, jakichś tajnych – no, proszę państwa, nic bardziej mylnego, przecież komisje zajmują się sprawami publicznymi, a nie tajnymi. Od tajnych spraw to jest CBA. Każdy może słuchać i nagrywać przebieg komisji, co więcej. No to jak to są tajne sprawy, skoro każdy może wejść z kamerą i to nagrywać, te tajne i poufne sprawy. Ile razy zdarzyło się, że utajniono posiedzenie komisji jakiejś z powodu tajnej sprawy?

Dalej – Urząd nie może opublikować, bo w petycji wnioskowaliśmy też, żeby filmy były publikowane w BIP-ie i też na Facebooku. I argument z uzasadnienia uchwały, że Urząd nie może publikować filmu na Facebooku, bo serwery mogą się znajdować poza Europejskim Obszarem Gospodarczym. To chciałbym zwrócić tylko uwagę, że już teraz, nawet z dzisiejszej sesji film będzie publikowany – link – na profilu Rady Miasta na Facebooku, więc wystarczy nam, że będzie link, wystarczy nam, że będzie link. – **(Głos z sali – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia)** – Dokładnie. Bo tam jest zagrożenie ochrony wizerunku osób, tak? Więc sprawdziłem sobie profil Rady Miasta na Facebooku i tam są zdjęcia z mieszkańcami, z wizerunkiem mieszkańców, z wizerunkiem dzieci. Można? A posiedzenia komisji nie można publikować, bo wizerunek... - **(Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia)** – Już się zbliżając do końca – Urząd nie ma prawa do przetwarzania danych osobowych. I tutaj, proszę państwa, myślę, że dobrze, gdybyście wiedzieli państwo radni, może wiecie, że Urząd już przetwarza dane osobowe na Komisjach, bo jest włączony dyktafon, który służy sporządzeniu protokołu, więc już i tak są nagrywane w formie audio. Tutaj dlatego apeluję do państwa, aby zagłosować „za” odwołaniem uchwały, czyli za uwzględnieniem petycji. Nie bądźmy drugim Wielunem, bądźmy pierwszymi Katowicami.

I jeszcze tylko dosłownie parę zdań, ponieważ prosiła mnie Alina Czyżewska – to jest taka znana obrończyni praw człowieka, która gościła dzisiaj w Lublinie, w Teatrze Starym...”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę pana, ale pan naprawdę dostał trzy minuty, ja bardzo pana proszę, żeby pan kończył.”

Przedst. Fund. Wolności K. Jakubowski „Już kończę... która zwraca uwagę na to, że podstawą do nagrań i publikacji w BIP-ie jest na przykład art. 8 ust. 3 ustawy o dostępie do informacji publicznej, który mówi, że podmioty, o których mowa w zd. 1, mogą udostępniać w Biuletynie Informacji Publicznej również inne informacje publiczne, czyli możliwość nagrywania wprost istnieje w prawie i tutaj także art. 61 Konstytucji, art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, którą Polska ratyfikowała – Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych, bez względu na granice państwowe. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję panu bardzo. Bardzo proszę, czy przedstawiciele prezydenta chcieliby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, panie sekretarzu.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jeżeli chodzi o obrady, transmisje z posiedzeń Rady Miasta Lublin, jak i tych związanych obecnie z wizją, jak również z głosem, reguluje to ustawa o samorządzie gminnym. Jeżeli natomiast mówimy o petycji i zakresie tej petycji oraz rozwiązaniach, które składający petycję wskazuje, to oczywiście część zapisów tej petycji jest trochę inna, niż w tej chwili przedstawił pan prezes Fundacji, chociażby kwestię publikacji na Facebooku. Czym innym jest publikacja materiałów na Facebooku i udostępnianie tych materiałów na Facebooku, a czym innym jest, proszę państwa, przekazanie tylko adresu dostępu do zasobów teleinformatycznych Gminy Lublin, Urzędu Miasta Lublin, które znajdują się na serwerach miejskich, gminnych. I co do tego, myślę, że żaden z państwa radnych nie będzie miał wątpliwości, że Urząd Miasta Lublin, ani organa tego urzędu nie publikują na Facebooku dokumentów urzędowych, w tym również nie publikują danych z zakresu informacji publicznej. To, że znajdują się, proszę państwa, zdjęcia, gdzie jest m.in. publikowany wizerunek, to ja ciągle namawiam wszystkich, którzy te zdjęcia publikują, o pewną rozwagę, o to, by ewentualnie pytać o zgodę osób, które znajdują się i uwidaczniają te wizerunki swoje – myślę o osobach, które nie są funkcjonariuszami publicznymi, którzy w jakimś zakresie nie zawsze do końca wiedzą, że takie zdjęcie może być lub jest opublikowane. Ale oczywiście organ, osoba, instytucja, fundacja, publikując takowe zdjęcia, bierze na siebie odpowiedzialność w zakresie później ochrony i przetwarzania, właściwego przetwarzania danych osobowych, bez względu na to, czy ma do tego prawo z punktu widzenia celu, zasadności, przepisu prawnego, czy realizuje to za zgodą i czasem na wniosek danej osoby, której dane osobowe są w ten sposób przetwarzane.

Proszę państwa, myślę, że czy na posiedzenie Rady, czy na posiedzenie komisji Rady, bez względu na to, której komisji, każda z osób zewnętrznych – nie mówię o państwie radnych, tylko osób zewnętrznych, mieszkańców Lublina, instytucji, organizacji różnego rodzaju – ma wolną możliwość wstępu, wolną też możliwość uzyskiwania informacji w tym zakresie i przetwarzania tych informacji. Bo też na ostatnim posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Pe-

tycji była pewna kwestia, co jest przetwarzaniem danych osobowych – nie chciałbym do tego wracać – i oczywiście te podmioty, te osoby mogą w dowolny sposób, zgodny z prawem utrzymywać głos, dźwięk. Na dzień dzisiejszy ani Statut Miasta Lublin, ani również działania poszczególnych komisji nie ograniczają tej czynności, gdzie też myślę, że pan prezes wie, są w tym zakresie już wyroki sądów administracyjnych, które w jakimś zakresie starają się te zagadnienia rozwiązać.

Wiem, że będziemy ciągle wracać i dyskutować w kwestii, co jest kolegialnym organem władzy publicznej pochodzącym z wyboru, wiem, że w tym zakresie ścierają się różnego rodzaju stanowiska i głosy, w tym również sądów administracyjnych, natomiast, proszę państwa, bezspornym jest, jeśli chodzi o art. 18 ustawy o dostępie do informacji publicznej, że mówimy tutaj o posiedzeniach kolegialnych organów władzy, o organie władzy publicznej. I na dzień dzisiejszy, jak by do tego nie podchodzić, to komisje Rady, mimo wielkiego szacunku do członków danej komisji Rady, do samej komisji, takowymi organami, w myśl art. 18 ustawy o dostępie do informacji, jak i również później ustawy o samorządzie gminnym, nie są. Są wyroki sądów, proszę państwa, które wskazują na pewną formułę podobieństwa traktowania komisji rady, pewne cechy w tym zakresie, jeśli chodzi o komisje rady, ale na pewno nie są to organa władzy publicznej pochodzące z wyboru.

Kwestią następną, proszę państwa, to jest sprawa dotycząca tego, co już dzieje się na poszczególnych komisjach Rady, że jest nagrywany, oprócz tworzenia protokołu pisemnego, w formie pisemnej, który wynika ze Statutu Miasta Lublin, są również prowadzone czynności pomocnicze związane z nagrywaniem dźwięku z posiedzenia komisji, które są utrwalane – posiedzenia – tak, by później mógł ten dźwięk być wykorzystany przy tworzeniu protokołu w formie pisemnej, który z jednej strony jest tworzony przez pracowników Biura Rady Miasta, a z drugiej strony później weryfikowany, ustalany przez przewodniczącego danej komisji. Oczywiście dzieje się to w granicach obowiązujących i prawa, jak i również wykładni sądowej, że te materiały dotyczące nagrań dźwięku są materiałami pomocniczymi i wewnętrznymi, mającymi charakter wyłącznie do przygotowania protokołu, który wynika ze Statutu Miasta Lublin, jeśli chodzi o posiedzenia komisji rady miasta, w przypadku naszym Rady Miasta Lublin.

Proszę państwa, absolutnie myślę, że na posiedzeniu komisji, ale ja też ciągle powtarzam, jest z nami też pan dyrektor Witold Przeszlakowski, dyrektor Biura Bezpieczeństwa Informacji, absolutnie się nie zasłaniamy przepisami ani RODO, ani ustawy o ochronie danych osobowych. Mówimy tylko, proszę państwa, że osoby, podmioty, organy, które przetwarzają dane osobowe, mają to robić w określony sposób, zgodnie z prawem, a w przypadku władzy publicznej mieć na uwadze kilka takich podstawowych zasad, że mamy mieć cel przetwarzania tych danych, w odpowiedni sposób je przetwarzać, archiwizować, tworzyć, przetwarzać. Mało tego, proszę państwa, osoby, które realizują później i przetwarzają te dane, mają mieć określone upoważnienia – tak upraszczając całą filozofię – wydane przez administratora. I chcę powiedzieć, proszę państwa, że to nie tylko dotyczy władzy publicznej, ale dotyczy wszystkich podmiotów przetwarzających dane osobowe, w tym również i fundacji. W związku z tym absolutnie tutaj te argumenty, które wskazuje pan prezes Fundacji dotyczące, że zasłaniamy się przepisami RODO, że Urząd nie może

przetwarzać danych osobowych w tym zakresie, są nieprawdziwe i nie znajdują ani potwierdzenia w działaniu państwa, jako komisji Rady, ani organu wykonawczego prezydenta i administratora danych, jak również nie było nigdzie, sędzę, artykułowane w kontekście, że to jest niemożliwe do zrealizowania i w żadne sposób, i w jakimś zakresie ogranicza nasze możliwości i działania.

Nie chciałbym polemizować, czy dużo, czy mało by oglądało taki obraz, czy słuchało dźwięku z posiedzeń komisji, bo myślę, że to nie powinno być w sumie elementem ocennym. Każda osoba, która... jeżeli można by było taką transmisję publikować, jeżeli jedna nawet osoba by się znalazła, to jest też warte do zrealizowania, obyśmy mieli tylko podstawę prawną w tym zakresie.

Proszę państwa, kwestia następna, odnośnie kosztów. Ja na komisji mówiłem, że element kosztowy, element związany z opłatami różnego rodzaju, te koszty będą jakieś określone, ale absolutnie ani w uzasadnieniu stanowiska pana prezydenta, ani też na Komisji Skarg, Wniosków i Petycji nie były elementem, który znacząco w jakimś zakresie pozycjonował rozstrzygnięcie tej petycji. Te koszty, jeżeli trzeba by było, byśmy ponieśli, ponieśliby oczywiście podatnicy miasta Lublin, tak jak ponieśli w przypadku transmisji on-line z posiedzeń obrad Rady Miasta Lublin i te transmisje są realizowane. Tylko trzeba by zauważyć, proszę państwa, że bodajże w art. 20 znowelizowanej ustawy o samorządzie gminnym ten obowiązek jest nałożony przez ustawodawcę. Jest przepis prawny, który wskazuje i wyłącza pewne czynności, chociażby z rozporządzenia RODO, jeśli chodzi o zakres, cel, obowiązek dokonywania tej transmisji i realizacji zadań w taki, a nie inny sposób. I oczywiście to też nas kosztowało, z punktu widzenia stworzenia pewnej infrastruktury, tak tej widocznej, technicznej typu kamery, typu rejestrator, jak również tej związanej z transmisją, gdzie trzeba opłacić pewne zagadnienia dotyczące możliwości przekazania dźwięku i obrazu na zewnątrz. Ale zawsze, proszę państwa, realizujemy to w kontekście zasobów gminy, zawsze ten obraz jest odkładany, przetwarzany, inaczej mówiąc – jest zarządzany, a później przetwarzamy dane osobowe na serwerach i w zasobach będących w dyspozycji Urzędu i Miasta Lublin.

Tu padły przykłady związane z tym, że ktoś już publikuje, może nie obraz, ale przynajmniej dźwięk. Ja przepraszam, ale tak na szybko sprawdziłem, żeby poprzez stronę internetową niektórych samorządów przejrzeć, muszę się przyznać, że nie miałem szczęścia, albo nie umiem do końca szukać w Internecie, na stronach internetowych urzędu, ale na dzień dzisiejszy odłożonego nawet dźwięku z posiedzeń obrad komisji nie zauważyłem. To nie znaczy, że to jest jakiś problem, natomiast moim zdaniem nie ma podstawy prawnej, żeby transmitować posiedzenia komisji w takiej formule, jak zostało to określone w petycji Fundacji Wolności.

I ostatnia, proszę państwa, kwestia w tym zakresie. Jeżeli byłoby trochę inaczej, to myślę, że ustawodawca zrealizowałby pewien obowiązek, pewną cechę związaną z upublicznieniem danych i dostępem do informacji również z posiedzeń komisji, jako osób tworzących i wybieranych przez radę, później do pracy i do merytorycznego rozpatrywania określonych zagadnień; w ustawie, znowelizowanej ustawie o samorządzie gminnym tego nie zrobił. Natomiast ja chcę państwu przypomnieć, czy poinformować państwa, że kiedyś była w takiej ogólnej dyskusji ogólnopublicznej ustawa o jawności życia publicznego, gdzie tam wprost był określony zapis, że jesteśmy zobowiązani do pu-

blikowania obrazu i dźwięku z posiedzenia komisji rady, posiedzenia komisji rady danego samorządu. W związku z tym myślę, że to też nie jest niebagatelna kwestia związana z tym, że ustawodawca w zamiarze kiedyś miał wyodrębnić, rozdzielić tych kwestii z tym związanymi.

Stąd też, proszę państwa, szanując jawność obrad komisji Rady, możliwość uczestniczenia w posiedzeniu komisji Rady, danej komisji wszystkich mieszkańców Lublina, wyłączenia, proszę państwa i absolutnie posiedzenia komisji nie są ani tajne, ani poufne, można tylko i wyłącznie zastosować tajność w przypadku, kiedy ustawa szczególna daje taką kompetencję radzie, komisji, chociażby jest to stosowane przy wyborze ławników – przychodzi mi to tak na szybko na myśli – absolutnie w tym zakresie, ani myślę państwo, jako Wysoka Rada, ani tym bardziej pan prezydent – organ wykonawczy – nie kierujemy się takimi ograniczeniami. Są to obrady jawne, są to obrady, gdzie można słuchać, można również za zgodą przewodniczącego danej komisji, czy komisji w wyniku głosowania również zabierać głos, czy uczestniczyć aktywnie w tych posiedzeniach. Natomiast, proszę państwa, chcę zwrócić uwagę na jedną tylko rzecz – jeżeli są na danej komisji ujawniane określone dane osobowe, to państwo macie do tego prawo, natomiast osoba słuchająca, osoba instytucja nagrywająca jest zobowiązana później w odpowiedni sposób i zakresie te dane przetwarzać. I o tym też ciągle powtarzam, i powtarzamy, jako Urząd Miasta, że ten obowiązek wtedy spoczywa nie na wysokiej komisji rady, nie na państwie radnych, tylko na podmiocie, na osobie, która przetwarza dane osobowe, a wysłuchanie, zanotowanie, nagranie i odłożenie na półkę na 10, 20, 50 lat też jest przetwarzaniem danych osobowych. Stąd też z takich właśnie powodów, z takich przesłanek pan prezydent, a później do tej woli również Komisja Skarg, Wniosków i Petycji się przychyliła, uznając stosowną petycję za niezasadną.

Jeżeli jeszcze od strony formalnoprawnej – pan mecenas chciałby jak gdyby wskazać dodatkowe argumenty, to jeśli pan przewodniczący pozwoli, to w krótkim, telegraficznym czasie również.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo proszę, pan mecenas Zbigniew Dubiel.”

Koordin. BP Z. Dubiel „Państwo Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Stan prawny jest jasny i klarowny i pan prezes Fundacji przytoczył go i nie mam jakichkolwiek uwag co do przytoczenia treści przepisów prawa, natomiast nigdzie w stanowisku pana prezydenta, ani w uzasadnieniach do projektu uchwały nie znalazła się jakakolwiek z tych też, która była dzisiaj wygłoszona i państwu przekazana. Nigdzie nie znajdujemy tezy o tym, że prawo sprzeciwia się, że RODO nie pozwala, że Urząd nie ma prawa przetwarzania danych osobowych. We wszystkich tych stanowiskach wskazywaliśmy na zagrożenia i komplikacje prawne, jakie z tym się wiążą, jeśli spojrzymy na tytuł petycji i drugie zdanie – tytuł: *Petycja w sprawie nagrywania obrazu*, drugie zdanie – *Uważamy za zasadne, aby Rada Miasta Lublin udostępniła mieszkańcom również nagrania z posiedzeń komisji*. Nie skracam tej petycji, ale w tym zakresie, jak pan sekretarz powiedział, również w doświadczeniach naszego samorządu był wniosek w trybie dostępu do informacji publicznej, sprawa była rozpatrywana przez sądy administracyjne

dwóch instancji, gdzie oba sądy, zarówno Wojewódzki Sąd Administracyjny, jak i NSA uznały, że nagranie z komisji nie jest informacją publiczną, jest materiałem pomocniczym – ten wyrok jest prawomocny. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. O głos prosił pan przewodniczący Marcin Nowak – bardzo proszę.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Nie wiem, czy panie przewodniczący nie będziemy musieli otworzyć listy dyskusyjnej, ale skoro został mi głos udzielony, jako pierwszemu, to pozwolę sobie kilka treściwych zdań w tej materii wygłosić. Przede wszystkim bardzo dziękuję panu prezesowi Jakubowskiemu za tak merytoryczne wystąpienie, ale przede wszystkim chciałbym wyrazić ogromny szacunek dla tych, którzy są w stanie wysłuchać tej dyskusji naszej. Rozumiem, że intencja pana prezesa, którego niezwykle cenię, z którym mam przyjemność, a wręcz zaszczyt przyjaźnić się od wielu lat, jest to, żeby uczynić prostszy dostęp do informacji publicznej, poprzez informację płynącą z posiedzeń komisji stałych – to chyba kwestia oczywista. Natomiast obawiam się, że ten kierunek, proszę państwa, jest mocno niewłaściwy, tak delikatnie tę sprawę ujmując. Proszę państwa, bo jeśli komisje stałe, no to czemu nie dyżury przewodniczącego i wiceprzewodniczących Rady Miasta Lublin? Dlaczego nie spotkania radnych Rady Miasta Lublin z interesantami? Dlaczego wreszcie nie posiedzenia jednostek pomocniczych samorządu? No, możemy to wszystko, proszę państwa, sprowadzić do oka „Wielkiego Brata” i uczynić tutaj z Urzędu miejsce cyklicznych nagrań, spotkań o charakterze publicznym. A, i kluby radnych, jak to słusznie mi pan przewodniczący podpowiada.

Proszę państwa, jeżeli ktoś chce być uczestnikiem komisji stałej i słuchać wystąpień merytorycznych, to oczywiście, jak zostało to zresztą wyraźnie przez pana sekretarza wyartykułowane, nie ma najmniejszej potrzeby, by to zrobił i na tę komisję stałą przyszedł. Ta komisja jest nagrywana i w razie potrzeby można odtworzyć jej przebieg, oczywiście za odpowiednią zgodą pana przewodniczącego i też oczywiście w momencie, gdy o to zwróci się stosowna osoba, która jest żywotnie zainteresowana sprawą – można, pani radna... - **(Radna M. Suchanowska** – wypowiedź poza mikrofonem, nieczytelna) - ...To dlaczego pani radna miała odmowę, nie mam pojęcia, ale taka możliwość formalnoprawna jest, co zresztą pan mecenas za chwileczkę na pewno w przypadku wątpliwości powie.”

Przew. RM J. Pakuła „Pani radna otrzyma głos, jeśli podniesie rękę do góry, a kolejny raz proszę, żeby nie przeszkadzać koledze.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Komisje stałe są zatem nagrywane fonicznie. Jeżeli jest, panie prezesie Krzysztofie Jakubowski potrzeba, aby dokumentować tę stronę wizualną i robić relację on-line, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby Fundacja Wolności, która świetnie wykonuje swoją misję publiczną, to czyniła – zakupiła szereg kamer z tej kwoty finansowej, którą posiada, na którą również !% podatku odprowadzam ja i działała na tym polu. Świetnie realizujecie swoją misję publiczną i myślę, że tutaj macie doskonałe pole do popisu. A jak sobie, panie prezesie, wyobraża pan sytuację, gdy komisja stała będzie komisją wyjazdową, na przykład w hospicjum? Czy wyobraża sobie pan, żeby cała

infrastruktura, a więc kamera, operator, montaż tego, osoba odpowiedzialna za transmisję on-line wyjechała do tego hospicjum, bo takie sytuacje mają miejsce i pokazywała, co tam się dzieje? Czy w ogóle osoba zarządzająca tą jednostką wyrazi na to zgodę? No, mam pewne wątpliwości. Podałem jeden z konkretnych przykładów, ale takich przykładów można mnożyć wiele.

Panie prezesie Jakubowski, jestem zdania, abstrahując od kwestii RO-DO – nie znam się na tym, tu myślę, że litera prawa została bardzo wyraźnie wyartykułowana przez pana mecenas – wiem natomiast, i pan to też doskonale wie, że to wszystko, co tu pan tutaj wnosi, o co pan postuluje, wiąże się z kwestiami finansowymi, z dodatkowymi wydatkami – wyraźnie pan to powiedział tutaj, w przestrzeni Rady Miasta. Myślę, że naprawdę powinniśmy ograniczyć się do tego, co w tym momencie jest bardzo skutecznie realizowane, a więc relacji on-line, fonicznej i wizualnej w Internecie, i w razie potrzeby oczywiście dokumentowanie przez pana Fundację posiedzeń komisji stałych, które – jak zresztą też pan słusznie zauważył – bardzo często nakładają się na siebie, nawet ciężko byłoby tę infrastrukturę tutaj kompleksowo stworzyć. Niemniej bardzo dziękuję za ten cenny głos w przestrzeni publicznej, ale w tym wypadku ja go nie poprę. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Szanowni państwo, ja mam taką propozycję – ja też mam wniosek formalny, już za chwilę – ja mam propozycję taką – widzę kilka rąk podniesionych do góry i ja otworzę listę mówców i z góry państwa uprzedzam, że zaraz po zamknięciu listy złożę wniosek formalny o zamknięcie tej dyskusji. – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Dziękuję, rozumiem, że pan przewodniczący Jurkowski chciał zgłosić to samo, co ja wcześniej. Możemy listę mówców otworzyć? Bardzo proszę. Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos w tym temacie? Bardzo proszę o zbliżenie karty do czytnika. Szanowni państwo, wszyscy chętni się zgłosili? Tak? Dziękuję. Drodzy państwo, mamy pięciu mówców, a ja, jak obiecywałem, składam... A czy pani radna się zgłosiła? Dobrze. Pani radna będzie w takim razie szósta. Czy pan Zbigniew Ławniczak również chciałby się dopisać? Pan Zbigniew Ławniczak będzie siódmy. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby?”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący, proszę, przepraszam, zaszła tutaj pewna pomyłka – moja karta leżała w pobliżu pani radnej i zgłosiła mnie, więc gdyby można było na pozycji 4. przyjąć zgłoszenie radnej Suchanowskiej, to będzie dobrze.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. W takim razie ja panią radną bardzo proszę o to, żeby na przyszłość używała własnej karty i składam formalny wniosek o zamknięcie listy mówców. Tak i o zamknięcie dyskusji oczywiście.

Głosowanie nr 16. Bardzo proszę, kto z państwa jest za zamknięciem listy mówców i zakończeniem dyskusji? Bardzo proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? A kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, okazuje się, że nie mamy quorum. Bardzo proszę w takim razie państwa radnych o powrót z kularów, zajęcie swoich miejsc i powtórzmy to głosowanie. Tak, pana przewodniczącego Zdzisława również. Bardzo proszę wszystkich radnych, którzy są w kularach, o powrót na salę

obrad. Proszę o powtórzenie głosowania. Ale panie radny Popiel, proszę mieć pretensje do moich i własnych kolegów. Bardzo proszę o określenie tematu. O, właśnie skończyło nam się quorum. Szanowni państwo, z przyczyn technicznych ogłaszam 15 minut przerwy. Ogłosiłem przerwę.”

Po przerwie:

Przew. RM J. Pakuła „Wznawiam obrady po przerwie. Na sali jest obecnych 17 radnych. Bardzo proszę, jako pierwsza, pani przewodnicząca Marta Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję. – (**Głosy z sali** – nieczytelne). Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! W pełni zgadzam się z moim przedmówcą, przewodniczącym Marcinem Nowakiem. Chciałabym dodać ze swojej strony, że absolutnie jestem za jawnością, zwłaszcza w części merytorycznej i myślę, że intencją Fundacji Wolności było to, aby te kwestie były jawne i transparentne. Natomiast mam inne obawy, biorąc pod uwagę doświadczenie i sytuacje, z którymi spotykam się od kilku lat na komisjach. Otóż, szanowni państwo, wszystko jest w porządku, jeśli temat i zagadnienie na komisji dotyczy osoby publicznej, bądź podmiotu, który wyraża na to zgodę, wyraża zgodę na to, aby ujawniać jego dane osobowe, natomiast spotykamy się często ze sprawami indywidualnymi, prywatnymi, sprawami, które niekiedy są bardzo trudne i przykre, a które wymagają rozpatrzenia. Nie dalej, jak w styczniu mieliśmy taką sprawę dotyczącą, szanowni państwo, planu zagospodarowania przestrzennego doliny Bystrzycy, gdzie jeden z właścicieli przedstawiał swoją sytuację materialną, życiową, zawodową i nie wiem, czy byłby zachwycony, czy wyraziłby zgodę, gdyby zarówno jego wizerunek i jego dane zostały upublicznione i poszły, że tak powiem, jak to się mówi przysłowio, w świat. Ja rozumiem, że wszystko powinno być jawne i transparentne i tak jak powiedziałam, jestem za, natomiast do tej pory dobra praktyką było to, i jest to prawem dopuszczone, aby nagrywać posiedzenia komisji i w kwestiach personalnych były one w protokołach utajniane, czyli można powiedzieć chronione – bardziej bym użyła słowa „chronione”. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, aby każda osoba zainteresowana – podmiot, fundacja, w tym Fundacja Wolności, którą często gościmy – nagrywała i transmitowała, ale na własną odpowiedzialność. Nie wyobrażam sobie, kto ponosiłby odpowiedzialność w przypadku zgłoszenia naruszenia wizerunku i dóbr osobistych przez osobę, która występuje na komisji w swojej prywatnej, indywidualnej sprawie.

Kolejną kwestią, która już została poruszona, jest temat komisji wyjazdowych, na przykład Komisji Zdrowia, w której pracuję i która, tak jak powiedział kolega, miała swoje posiedzenia na przykład w Hospicjum im. Małego Księcia, ale także była komisją wyjazdową w izbie wytrzeźwień, ale także jednostką podległą Urzędowi Miasta jest Ośrodek Uzależnień, więc nie wiem, czy nie byłoby to naruszenie, po pierwsze, wizerunku, a po drugie, czy pewne rzeczy z punktu widzenia etycznego i społecznego powinny być uwieczniane w postaci nagrań. Generalnie, gdyby nie kwestia związana z naruszeniem wizerunku osób prywatnych i odpowiedzialnością, właściwie brakiem odpowiedzi, kto ma ponosić odpowiedzialność za to, byłabym jak najbardziej za. Gdyby Fundacja Wolności ograniczyła się do nagrywania komisji w kwestiach tylko i wyłącznie merytorycznych, nie dotyczących osób prywatnych, byłabym za ta-

kim projektem uchwały. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Jeżeli mogą ograniczać i biorą za to odpowiedzialność, to jest już kwestia nagrywającego... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem) – Proszę mi nie przerywać.”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny Bielak, panie radny Bielak, a ja bardzo pana proszę o zachowanie spokoju. Panie radny, pan miał szansę zgłosić się do głosu i nie przerywać innym. Nie wykorzystał pan tej szansy, nie chciał pan, więc teraz proszę nie pokrzykiwać.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dobrym obyczajem byłoby, aby debata na tej sali odbywała się na zasadzie wzajemności i poszanowania i miejsca, i osoby. Zatem, reasumując i kończąc, jestem – podkreślę raz jeszcze – jestem za dostępem do informacji publicznej, za jawnością debaty, za transparentnością, natomiast mam duże obiekcje i uwagi co do przekazywania i udostępniania wizerunku osób prywatnych, które goszczą na komisjach, które mogłyby uznać to, a właściwie kwalifikuje się to do uznania, jako naruszanie dóbr osobistych i udostępniania wizerunku. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, przed przerwą padł wniosek formalny, po przerwie ja go nie przegłosowałem, więc bardzo proszę, może w tej chwili przygotowuje się do swojego wystąpienia pan Bartosz Margul, a my byśmy przegłosowali ten wniosek o zamknięcie listy.

Głosowanie nr 17. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” zamknięciem listy mówców i zakończeniem dyskusji? Proszę o zbliżenie karty do czytelnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 16 głosów „za”, 4 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – wniosek uzyskał odpowiednią większość i informuję, że lista mówców jest zamknięta. Głos oddaję panu przewodniczącemu Margulowi i przekazuję prowadzenie panu przewodniczącemu Marcinowi Nowakowi.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Zostałem przez pana prezesa wywołany w naszej dyskusji na komisjach, w związku z tym chciałbym się w paru kwestiach ustosunkować.

Po pierwsze – panie prezesie, przykład piłkarzy może nie jest do końca zbyt szczęśliwy do tego, żeby zgłębić prawa do transmisji, żeby transmitować, ale to już tak... teraz przejdźmy poważnie do tej pana petycji. Pominę kwestię anonimizacji i kwestię danych osobowych, bo one przez moich przedmówców zostały dość szeroko omówione – przez pana sekretarza – więc już nie będę powracać. Natomiast pan prezes był łaskaw pewne elementy przemilczeć z mojej argumentacji z Komisji, przemilczeć te argumenty, które padały na Komisji, więc chciałbym... - (**Głosy z sali** – wypowiedź nieczytelna) – O, te trzy minuty były lekko nadwerżone. Także pozwolę sobie je przypomnieć.

Jak państwo słusznie domagacie się często i walczyacie o racjonalność gospodarowania środkami finansowymi, oczywiście to nie jest podstawa do naszego głosowania, natomiast ja, jako też przewodniczący Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, chcę przywołać takie zagadnienia No, jednak ja zwrócę uwagę na te koszty, tak, bo mówi pan, że tylko zainstalowanie kamer, natomiast te kamery też wymagają obsługi. Niektóre komisje odbywają się równo-

legle – dwie w jednym czasie. O ile teraz z tymi lustrami jest osoba, która prowadzi tę transmisję, obsługuje ją od strony technicznej, też analogicznie taka osoba musiałaby obsługiwać transmisję z komisji. Co się stanie, jeżeli będą się dwie naraz odbywać? Czy będzie jakiś pracownik, który będzie w stanie to zrobić, czy na przykład będziemy musieli kogoś jeszcze dodatkowo zatrudnić? Pan dość skrętnie tutaj odnosi się do oglądalności sesji Rady Miasta. Sesja Rady Miasta, to na sesji Rady Miasta zapadają ostateczne rozstrzygnięcia w tych kwestiach, które są poruszane na komisjach, więc myślę, że tu nie jest właściwe odnoszenie się do tej liczby. Macie państwo przecież swoje dane, swoje filmy zamieszczacie i to są po maksymalnie chyba kilkadziesiąt odsłon, chyba że jest temat jakiś szalenie interesujący, który więcej uwagi widzów gromadzi.

W związku z tym, jeżeli byśmy sobie, powiedzmy policzyli, jakie są koszty związane z taką transmisją, to mogłoby się okazać, że dotarcie do jednego widza może kosztować 10, czy 20 zł. Czy jest to zasadne gospodarowanie kosztami, pieniędzmi miejskimi? Mam tu wątpliwości. I tu też poruszyłem jedną ważną kwestię – komisje wyjazdowe. No, komisje wyjazdowe odbywają się w różnych miejscach; znowu angażujemy prawdopodobnie dodatkową osobę, która musiałaby, nie wiem, czy technicznie, do wykonania, żeby tę transmisję przeprowadzić z tego innego miejsca, gdzie jesteśmy, gdzie nie ma tych środków, które mamy tutaj dostępne w Ratuszu. No i poza tym też sobie nie wyobrażam na takiej komisji, jak Komisja Skarg i Wniosków, żeby prowadzić transmisję w ogóle, dlatego że tam są często bardzo delikatne sprawy poruszane ludzkie, niekiedy dramaty i publikowanie tego, myślę że nie byłoby zasadne.

I tu może podam jeszcze jeden argument – może pan mieć wątpliwości co do tej argumentacji, natomiast też zauważam, że na komisjach w momencie, kiedy pojawiają się media, pojawia się publiczność, pewni radni mocno się aktywizują i nagle stają się strasznie aktywni. – (**Głosy z sali** – nieczytelne).”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ale proszę nie przerywać mówcy, szanowni państwo...”

Radny B. Margul „Proszę państwa, w myśl zasady „uderzyć w stół i nożyce się odezwą” – nożyce się odezwały z pierwszego rzędu tam. Więc proszę państwa, ja tylko przypomnę, jak pan obecny poseł, radny Tułajew zgłaszał wnioski do budżetu w ilości takiej, której budżet by nie wytrzymał, a potem przychodził z własnym telefonem, nagrywał, robił nagranie, żeby puścić, jak te wnioski są odrzucane. Oczywiście już nie dodawał, że tylko po to, żeby utrzymać budżet... - (**Radna M. Suchanowska** – wypowiedź poza mikrofonem, nieczytelna).”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Pani radna Małgorzato, widzę panią na liście, zaraz zabierze pani głos. Głos ma radny Bartosz Margul. – (**Radny Z. Ławniczak** – wypowiedź poza mikrofonem, nieczytelna) – Panie radny Ławniczak, pan również jest na liście mówców.”

Radny B. Margul „Pan radny Ławniczak też się teraz odezwał...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „A pan radny Margul niech nie komentuje, tylko niech zabiera merytoryczny głos.”

Radny B. Margul „Także uważam, że w pewien niewłaściwy sposób pewnych radnych to by zaktywizowało i komisje z dość merytorycznych zamieniłyby się w niejaki cyrk polityczny, także z tych, jak dla mnie, z tych powodów ja niestety będę zmuszony zagłosować przeciwko. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. Kolejnym mówcą jest pan radny Piotr Popiel – bardzo proszę, panie radny, oddaję głos.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Moje zdanie w tej materii jest niezmiennie. W mojej ocenie powinno dojść – mam nadzieję, że kiedyś dojdzie – do właśnie udostępniania takich nagrań. Może trzeba zacząć, nie wiem, od samych nagrań audio, a później w następnym kroku przejść do wizji też. Wiem tylko tyle – jak się chce, to się da. Takie jest moje zdanie. Oczywiście te kwestie, które państwo tutaj poruszacie, to są jedne z wielu, o których była mowa na przedmiotowej komisji i oczywiście, szanując interesy niektórych mieszkańców, też uważam, że powinno się ich pouczyć, gdzie przycho-
dzą, w jakich okolicznościach się wypowiadają, że to są wypowiedzi na komisji, na którą może przyjść każdy, więc takich obaw ja osobiście nie widzę, bo to trzeba by po prostu dopracować te wszystkie kwestie, na które pan sekretarz zwrócił uwagę, to co padało, szanowni państwo, na komisjach ja z pokorą przyjmuję, natomiast to są kwestie w większości techniczne. Jeśli się państwo podpieracie faktem, że od czasu do czasu są te komisje wyjazdowe, to też pragnę przypomnieć, że uczestniczyłem w komisji w Zarządzie Dróg i Mostów – no to przepraszam, co się tam takiego straszego działo? Nic. Pamiętam też komisję, która była chyba w siedzibie MPK, znaczy nie tyle w siedzibie, co byliśmy i oglądaliśmy trolejbusy, prawda. No, to proszę bardzo, robi się to tak, że mamy komisję i tę część, gdzie poszczególne projekty uchwał sobie będziemy dyskutować, a kolejno, jeśli mamy sobie przejść, no to niech to będzie już po oficjalnej części. Nie ma najmniejszego problemu. To samo to, co się działo na lotnisku. Była część oficjalna i później poszliśmy oglądać to, co nas interesowało. Więc tu absolutnie takich argumentów ja nie przyjmuję – to mówię szczerze. Wynik głosowania – no, panie prezesie, z ubolewaniem myślę, że wiemy, jaki będzie, być może dożyjemy tych czasów, kiedy to ustawowo zostanie uregulowane i wtedy będzie po sprawie.

O koszty, tak na dobrą sprawę, to no cóż, ja się za bardzo nie boję, bo jeśli zaczniemy to wszystko od transmisji audio, to zwróćmy uwagę, że i tak nasze obrady, jako komisji, są rejestrowane za pomocą dyktafonu i w tej sprawie też chciałbym tutaj, panie kolego Marcinie, przepraszam, bo nie lubię *ad personam*, sam pan doskonale wie, natomiast zwrócił pan uwagę, że jeśli się zwrócimy do przewodniczącego – tu mowa o przewodniczącym Pakule – to takie nagranie zostanie udostępnione, no to żebyście państwo posłuchali. Wystąpiłem na ostatniej Komisji Skarg i Wniosków o to, żeby mi udostępnić nagranie, które jest na dyktafonie. Odpowiedź: *W związku z Pana wnioskiem złożonym na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji z dnia 13 marca 2019 r. dotyczącym udostępnienia nagrań posiedzeń Komisji, w których Pan*

uczestniczy, informuję, że właściwym organem do jego rozpatrzenia jest Prezydent Miasta Lublin i do niego powinien pan kierować ewentualne pisma w przedmiotowej sprawie. No to kieruję. Muszę pisemnie? Nie mogę ustnie? I kierowałem już, szanowni państwo, to 13 marca. I co? I do dnia dzisiejszego takiego nagrania nie otrzymałem, a nie chcę tu przytaczać pism, które, tak jak koleżanka radna Małgorzata Suchanowska otrzymała, bo też otrzymałem w tamtej kadencji, że jest to niemożliwe i tak dalej. No, bzdury wierutne, jak dla mnie. Nie wyobrażam sobie sytuacji... co innego jest to, co pan sekretarz powiedział, że później ja, będąc właścicielem takiego nagrania, też jestem zobligowany do ponoszenia konsekwencji, jeśli to zacznę udostępniać w ściśle określony sposób, ale póki co, to przepraszam, mogę sobie założyć swoją biblioteczkę i wszystkie, przepraszam, moje wypowiedzi i innych też mogę sobie przechowywać, więc nie rozumiem tym bardziej, dlaczego do dnia dzisiejszego nie otrzymałem stosownego nagrania. Wyraźnie powiedziałem – może być to kierowane do przewodniczącego komisji, do Prezydenta Miasta Lublin, ja po prostu chciałem nagranie i tyle.

Więc mam nadzieję, szanowny panie prezesie, że dożyjemy tych pięknych czasów, kiedy te kwestie zostaną, nie wiem, jeśli nie tutaj uchwałą podjęte, to zostaną uregulowane ustawowo. Bardzo dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. Kolejnym mówcą – mówczynią jest pani Małgorzata Suchanowska – bardzo proszę.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję, panie przewodniczący. Nie mogę zgodzić się z odpowiedziami, które otrzymałam na dwa pisma – w ubiegłej kadencji jedno i bodajże w grudniu drugie pismo dotyczące nagrania, oczywiście na komisji, na której ja byłam nagrywana. Pan sekretarz pięknie wielostronicowo odpowiedział, przytaczając RODO i różne inne przepisy. Nie zgadzam się z tym, ponieważ jeżeli ja nagrywana jestem, to ja chciałabym prosić o konkretne nagranie, z którego próbowałam napisać interpelację, a sprawa była bardzo poważna, dotyczyła geodezji, kupna działek na terenie, gdzie plan jeszcze był nie gotowy i przewidywał mniej więcej w tym miejscu drogę. Takich działek się nie wykupuje, wtedy kiedy się realizuje zadania. Chciałam tę interpelację napisać na podstawie tych wyjaśnień pana dyrektora Jedziniaka i nie otrzymałam nagrania.

Proszę państwa, te komisje nasze powinny być nagrywane, z uwagi na to, że wielu mieszkańców zapoznałoby się z wieloma sprawami Urzędu. One bardziej były takie uświadamiające społeczeństwo, co może załatwić, gdzie może załatwić, jakie tematy można załatwić z radnymi, jakie u urzędników, w jakim wydziale i tak dalej. Owszem, są sprawy trudne mieszkańców, ale ja tutaj zapytam pana mecenasa: dlaczego u nas, jeżeli jest pismo, składa na przykład skargę mieszkaniac, nie dostaje klauzuli do podpisania? Ostatnio czytałam w Internecie, że są pierwsze, proszę państwa, kary i to są milionowe. Jest milionowa kara, przedsiębiorstwo zapłaci za udostępnianie danych osobowych, przetwarzanie ich. My, radni dostaliśmy tę klauzulę do podpisania. Dlaczego mieszkańcy, którzy dane osobowe swoje upubliczniają Urzędowi, które Urząd przetwarza, dlaczego one – te dane – nie są zabezpieczone właśnie uświadomieniem i podpisaniem takiej klauzuli? Może ja to niezbyt dokładnie wyrażam, ale uważam, że jeżeli są takie wymogi i takie ścisłe, to jednak powinny być dopełnione takie formalności.

Na komisjach dzieją się różne sprawy. Przede wszystkim czasami wychodzi tak, że radny nie ma kogo zapytać, nie ma urzędnika, nie ma przedstawiciela wydziału, nie ma prezydenta, nie ma się do kogo zwrócić w trudnych sprawach. Ja rozumiem, że uchwały, które teraz są przygotowywane przez prezydenta, większość popiera, ma pan prezydent swój klub i większość, więc dyskusje, które na komisjach są poruszane, jakieś kontrowersyjne, są utajone, one nie są upublicznione i uważam, że tu jest wielki błąd, ponieważ z tych komisji mieszkańcy by się dowiedzieli, jaka atmosfera w Urzędzie panuje i jakie sprawy są poruszane, ich sprawy – mieszkańców.

Dokumentowanie komisji nie musi być na wyjeździe na wizji, może być nagrywane tak, jak w tej chwili nagrywają osoby prowadzące komisje. Tutaj nie ma co wyszukiwać sobie sztucznych problemów, bo jeżeli się chce znaleźć powód, to zawsze się ten powód znajdzie, żeby przeszkodzić w możliwości nagrania.

Ja się zastanawiam też nad skargami, które mieszkańcy składają, które są upubliczniane – imię i nazwisko osoby na sesji. Czy państwo macie możliwość upubliczniania imienia i nazwiska osoby, jego sprawy? Czy to, że skarga do komisji trafia, czy to jest wystarczający dokument i pozwolenie na to, żeby te dane były upubliczniane na sesji? Ponieważ twierdzi się, że są sprawy na komisjach poruszane, sprawy z imienia i nazwiska dotyczące danych osobowych, a nie bierze się pod uwagę tego, że jednak są sprawy też na sesji poruszane, sprawy mieszkańców osobiste, często osobiste. Oni upoważniają w pewnym sensie słownie czy radnych, czy osoby, które pomagają im w tych sprawach, ale przede wszystkim chodzi o nagrania, które idą w eter, idą ich dane osobowe.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Pani radna, czy to koniec? Nie, jeszcze pani kontynuuje, bardzo proszę.”

Radna M. Suchanowska „Tak, jeszcze powiem ostatnie zdanie. Proszę państwa, jestem radną trzeciej kadencji, jak byłam w pierwszej kadencji radną, nie było takich problemów. Coraz mniej kompetencji ma radny, coraz mniej. Odbiera nam się różnego rodzaju kompetencje. I nie było politycznych takich wycieczek po imieniu i nazwisku. Każdy radny mógł się wypowiedzieć, co powiedział, to jest jego sprawa i jak komentuje, w jaki sposób sprawę, jakie ma racje wyłonił. W tym momencie wycieczki osobowe i uwagi przewodniczącego w sytuacji, kiedy wypowiada się radny i ta wypowiedź nie jest jakaś taka kontrowersyjna, napadowa na danego radnego i tu jest uwaga, a kiedy jest totalne zjechań krytyczne, z nienawiścią następnego radnego, to pan przewodniczący się nie odzywa. Tu mnie to bardzo zastanawia, jak można tak różnie traktować ludzi. Wszyscy dostaliśmy mandaty, jesteśmy radnymi Rady Miasta. Dlaczego jesteśmy tak różnie traktowani przy wypowiedziach? Dlaczego prawa radnego, prawa radnego nie są szanowane? Dlaczego na komisjach, o których w tym punkcie jest mowa, radny ma odbierany głos? Dlatego, że się nie nagrywa tych komisji, nie upublicznia. Proszę państwa, nie zgadzam się z tym, żeby ograniczać prawa mieszkańców. Nie mówię już w tym momencie o moich prawach. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, co dzieje się w Urzędzie, ponieważ Urząd utrzymują ze swoich podatków. Tu nie ma złotówki żadnej prywatnej, państwa, tu są pieniądze mieszkańców i mieszkańcy chcą i proszą o to, żeby upubliczniać spotkania radnych, żeby mogli wiedzieć, co się dzieje

na komisjach Rady Miasta. Komisje są bardzo ważne, komisje by były bardzo merytoryczne, a nie trwałyby 15 minut, bo nawet są tak szybko procedowane uchwały, że tak krótkie są komisje. Niech mieszkańcy się dowiedzą, jak ich sprawy są traktowane na komisjach. I ja jestem zbulwersowana tym, że taki jest wasz stosunek do nagrywania komisji. Jestem zbulwersowana, bo od chwili, kiedy Fundacja Wolności żąda nagrań komisji, od tej chwili większy szacunek jest dla radnych na komisjach. Wcześniej to było nie do pomyślenia, jak byliśmy traktowani. Dziękuję ślicznie.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo pani radnej. Głos ma kolejna pani radna, pani Anna Ryfka – bardzo proszę.”

Radna Anna Ryfka „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja nie będę powtarzać argumentacji, którą przytoczył pan mecenas, czy pan sekretarz; również w pełni zgadzam się z argumentacją przewodniczącej Wcisło i przewodniczącego Margula, natomiast ja bym poszła w innym kierunku – czy jest rzeczywiście potrzeba tego typu działań. Wydaje mi się, że osoby, które są zainteresowane tematyką konkretnej komisji, na tę komisję po prostu przyjdą i będą w niej uczestniczyli. Natomiast tak, jak tutaj pan prezes Jakubowski powiedział, ilość odsłon transmisji sesji Rady Miasta, to jest około 300 osób, z tego względu, że na sesji Rady Miasta są pobierane problemy ze wszystkich komisji, wszelkie zagadnienia i sesja wzbudza znacznie większe zainteresowanie. Natomiast tak, jak powiedziałam, wydaje mi się, że kwestie zainteresowania komisjami byłyby tak mizerne, że tego typu działanie naprawdę nie ma sensu. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. I ostatnim mówcą zgłoszonym na liście jest pan radny Zbigniew Ławniczak – bardzo proszę, panie radny, o zabranie głosu.”

Radny Zbigniew Ławniczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja nie wiem, dlaczego państwo z takim uporem dążycie, żeby te komisje były właśnie ograniczone w jawności. Nie wiem, co stoi na przeszkodzie. Tutaj kolega Margul powołuje się na oszczędności. Z jednej strony chcecie obsługiwać 400 radnych i trzeba tam będzie zatrudnić na pewno w wydziale finansowym dodatkowe osoby do... i tutaj akurat oszczędności nie przeszkadzają. Druga sprawa – nie wiem, skąd pan wyliczył 20 zł – to jest obsługa jednego odbiorcy. Nie wiem, skąd te dane. Przewodniczący Krawczyk obliczył, że 5%, już nie będę mówił, społeczeństwa w Lublinie to... - i nie będę dalej, już wykropkuję. Ja mogę obliczyć tylko, ile jest Platformy Obywatelskiej w waszym Klubie – to procentowo się da obliczyć. Natomiast nie wiem, skąd wy macie te dane. Jeżeli macie jakieś źródłowe dane. Robiliście to przez CBOS, czy inną, kłaniam się, pani Moniko, pani to by mogła to obliczyć, bo pani się zna na tym bardzo dobrze. Natomiast jeżeli pani Monika nawet by to wyliczyła, to bym jej uwierzył – mówię o pani Monice radnej Orzechowskiej, z całym szacunkiem dla niej. Natomiast pan tutaj się powołuje, że my mamy się tam promować na tych radach. No, jak to, to pan jest przecież specjalistą od *fake news-ów*, panie radny Margul. To pan, jak przyjechał pan prezydent Duda, rzucił *fake newsa* z BMW. Przecież to pan jest specjalistą od takich wydarzeń. Proszę pana, ja nie będę

dalej cytował. My nie chcemy tego akurat robić, natomiast uważam, i tu się nie zgodzę z panią radną Ryfką, że na komisjach nic się nie dzieje. To właśnie podstawowe problemy mieszkańców powinny być rozwiązywane na komisjach, bo jeżeli jest taki podstawowy problem, a jest międzysesyjna odległość 30 dni, to właśnie można w trybie nadzwyczajnym przez odpowiednią liczbę radnych taką komisję powołać, bo nieraz są takie historie. Mamy w tej chwili duże ograniczenia, bo nie ma interpelacji i zapytań, musimy te interpelacje w tej chwili w formie pisemnej składać i to też w czasookresie nas oddala, dlatego ja nie wiem, dlaczego państwo z takim uporem nie chcecie.. .przecież dostęp w tej chwili do elektroniki jest tak prosty, kamery internetowe są przecież w bardzo przystępnej cenie, dlatego ja bardzo się dziwię, że idziemy właśnie w tym kierunku, jakby odwrotnym kierunku. Ja byłem – oczywiście to, co przytoczył pan prezes Jakubowski – za tym, żeby posiedzenia sesji Rady były jawne i dobrze, że są jawne, kto chce, to słucha, tak samo, jak byłem za elektronicznym systemem głosowań, nie dlatego, żeby ten system jakby usprawniał nam głosowania, bo jak czasami tu, na tej sali państwo jesteście, to jeszcze pogarsza, bo nie potraficie, mi też czasami może się zdarza, zagłosować, ale chodziło mi przede wszystkim o to, żeby ten wydruk był jawny, żeby na bieżąco każdy obywatel naszego miasta widział, jak głosuje jego radny. I to jest bardzo oczywiste i tu nie wymaga z mojej strony dalszego komentarza. Także naprawdę apeluję do państwa, abyście byli za jawnymi komisjami.

I ostatnia już kwestia – powołujecie się państwo ciągle na RODO, na jawność. Proszę państwa, uwierzcie mi, jestem też w innych radach – społecznych, niespołecznych – jeżeli przychodzi obywatel i chce, żeby jego dane, czy sprawa były ujawnione, to mówi o tym i jakby publiczność wychodzi wtedy, i tę sprawę przedstawia tylko na forum komisji. I to można zrobić. Przecież, proszę państwa, jeżeli tu przychodzi obywatel ze swoją skargą, tak jak dzisiaj był, i upublicznia to, to jednocześnie daje publiczne przyzwolenie na to, żeby jego sprawa stała się publiczna. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo panu radnemu. Czy pan prezydent chciałby odnieść się do poruszanych kwestii. Pan sekretarz, widzę, chce, ja bym tylko zwrócił uwagę, panie sekretarzu, bo padła tu sugestia, właściwie pytanie o dostęp radnych do nagrań z komisji stałych – ponoć trudny dostęp – chciałbym również w tej materii usłyszeć jakieś wyjaśnienie. Bardzo proszę, panie sekretarzu, oddaję głos.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Na kilka pytań chciałbym odpowiedzieć i może rozwiązać państwa wątpliwości w tym zakresie. Pewnym jest jedno, proszę państwa, że myślę, że Wysoka Rada przede wszystkim, ale również i pan prezydent w żaden sposób nie ogranicza dostępu do informacji publicznej. Nie ogranicza również dostępu do informacji publicznej przetworzonej sektora publicznego, natomiast trzeba pamiętać, że mamy dwie ustawy w tym zakresie i każda rządzi się troszeczkę innymi prawami, z punktu widzenia chociażby wnioskowania o takowe informacje, gdzie często zapominamy, bo wydaje nam się, że jeżeli coś jest sformalizowane, to możemy działać, tak jak dotychczas.

Proszę państwa, jeszcze raz się powtórzę, ale nie ma żadnych ograniczeń z punktu widzenia przepisów RODO, ustawy o dostępie do informacji pu-

blicznej. Dane osobowe, które są przetwarzane, również osób składających skargi, jeżeli by wymagały klauzuli informacyjnej, to taka klauzula byłaby przygotowana, natomiast podstawowa zasada dotycząca przepisów RODO, między innymi, to jest taka, że jeżeli z przepisów szczególnych ogólnonarodowych wynika obowiązek organu w zakresie przetwarzania danych osobowych, to nie pyta się i nie wydaje się klauzul informacyjnych osób, które te dane prezentują w skardze. No i tutaj przepisem w tym zakresie jest Kodeks postępowania administracyjnego.

Proszę państwa, myślę też, że jak państwo sami zauważycie, pan przewodniczący dzisiaj, czytając projekty uchwały, pan przewodniczący Rady, pan przewodniczący Komisji, w żadnym punkcie nie wymienił imienia i nazwiska skarżącego. Też trzeba pamiętać o tym, że do publicznej wiadomości w BIP-ie idą wszystkie projekty uchwał, wszystkie materiały zanonimizowane. Natomiast państwo Wysoka Rada otrzymujecie poprzez system wewnętrzny dokumenty niezanonimizowane, dokumenty, które zawierają dane osobowe, ale państwo macie prawo w tym zakresie uzyskiwać takowe dane poprzez wykonywanie swojego mandatu radnego. Natomiast, proszę państwa, to na państwu ciąży obowiązek później właściwego przetwarzania tych danych osobowych, w tym również na sesji – czy ja mówię i nazwisko skarżącego, imię i nazwisko osoby, która ubiega się o dotację, imię i nazwisko osoby, która ma jakieś problemy zdrowotne i tak dalej, i tak dalej, czy też nie. Bo wtedy ja biorę odpowiedzialność za przekazywanie i przetwarzanie tej informacji publicznej. Tak, jak powiedziałem wcześniej, to pan prezes Fundacji bierze odpowiedzialność za nagrania, które zrealizował na danej komisji, czy na sesji Rady swoim sprzętem i jak później te dane przetwarza. I to, że te dane sobie leżą na półce głęboko przez 10, 20 lat, to też jest przetwarzanie danych osobowych. To, że założmy, ja wczoraj nagrałem jako prezes Fundacji, a dzisiaj staram się odtworzyć te dane i robię to w grupie osób, nie wiem, 10, 20, to też trzeba się zastanowić, czy te dane z mojej instytucji, z mojej firmy mają upoważnienia do przetwarzania danych osobowych, bo tam mogą być określone dane wrażliwe i tak dalej, i tak dalej. Ale to ciąży na prezesie, na administratorze danych osobowych, a nie na Wysokiej Radzie, ani nie na prezydencie miasta, jako administratorze. I jeżeli będą przepisy prawne pozwalające, proszę państwa, w tym zakresie na nagrywanie obrazu, dźwięku z obrad komisji Rady, myślę, że wszyscy państwo, a pan prezydent, organ wykonawczy i administrator danych przede wszystkim następnego dnia rozpocznie taką procedurę i będzie realizował obecne zapisy petycji, jeżeli znajdą się te zapisy w przepisach ogólnie obowiązujących. Takich przepisów nie ma i mamy w tym zakresie określone wątpliwości.

I jeszcze dwie rzeczy. Dość często tutaj padały kwestie dotyczące ujawnienia nagrań z posiedzeń komisji. Trzeba tylko pamiętać, że proszę państwa, jeżeli chodzi o Statut Miasta Lublin, to wskazuje, że z posiedzeń komisji Rady wytwarzany jest, zatwierdzany jest protokół w wersji papierowej. W związku z tym wszystkie nagrania, które są realizowane w trybie nagrań na dzień dzisiejszy tylko fonii, nagrania na kasecie, czy na jakimś innym nośniku komputerowym, są dokumentami, są elementami pomocniczymi, wewnętrznymi – mają takowy tylko charakter i one występują w tym obiegu do czasu sporządzenia protokołu. To protokół jest źródłem prawa i protokół jest dokumentem. Mało tego, są w tym zakresie wyroki prawne, proszę państwa, które wskazują, że te

materiały mające charakter pomocniczy i wewnętrzny nie stanowią również informacji publicznej. Czy się z tym zgadzamy, czy też nie, takie rozstrzygnięcia są. I tutaj, proszę państwa, nie chodzi o ograniczenie czyjejkolwiek swobody, wolności. Myślę, że też trochę przebrzmiewa w innym kierunku dzisiejsza debata, czy komisja, rozpatrując petycję Fundacji, czy prezydent, składając pewne informacje do tej petycji, w jakimkolwiek zdaniu, w treści stanowiska, czy uchwały jest, że jest jakieś ograniczenie dostępności do posiedzeń komisji, do udziału w pracach komisji? Absolutnie nie. Jest pełna jasność i transparentność, zapraszamy wszystkich na posiedzenia komisji.

I proszę państwa, natomiast też kwestia jest jeszcze jedna, proszę państwa – mówiłem na początku tej debaty – nie jest żadnym problemem strona techniczna, ani finansowa, i też ani w stanowisku komisji, ani w stanowisku pana prezydenta ten wątek nie jest podnoszony. Natomiast trzeba pamiętać, proszę państwa, jeżeli jest posiedzenie komisji, ale oczywiście to przewodniczący komisji danej decyduje, moim zdaniem od początku do końca jest to posiedzenie komisji, więc jeżeli teoretycznie są pewne czynności realizowane w ramach tego posiedzenia, to takie same powinny być, jak idę i oglądam coś i jak siedzę formalnie i rozpatruję określone projekty uchwał. Ale to moje jest takie zdanie, może nie do końca akceptowalne przez państwa.

Konkludując, petycja jest niezasadna z punktu widzenia obecnie obowiązującego prawa, nie ma prawnie możliwości realizacji tej petycji w kontekście obecnych zapisów prawnych i pewnej wykładni sądowej. Trzy – to nie znaczy, że jawność w jakimś zakresie, dostęp do informacji, dostęp do dokumentów, które są wytwarzane, z prac komisji w formie protokołów, czy innych dokumentów jest w jakimś zakresie ograniczony, czy do dzisiaj byłaby niepełna, a gdyby ta petycja została rozpatrzona pozytywnie się cokolwiek zmieniło – absolutnie nie. W tym i w tej konstrukcji jest tak samo, bo ta dostępność jest pełna, właściwa i to państwo decyduje o tym, w jakim zakresie i co jest udostępniane, a oczywiście jeżeli chodzi o przetwarzanie danych osobowych, wszystkich nas obowiązują przepisy. W żadnym wypadku ani państwo, jako radni, ani mieszkańcy Lublina nie mają ograniczeń w tym zakresie, chyba że one wynikają z przepisów prawnych, ale nigdy się nie powołujemy na RODO, jako dokument, czy akt prawny, który ogranicza cokolwiek. Po stronie administratora tylko wymusza na pewne zachowanie ochronę danych osobowych, ochronę i przetwarzanie danych osobowych, i w przypadku, kiedy przetwarzamy te dane nie na podstawie przepisów prawnych, wyegzekwowania zgody, która później może być cofnięta od właściciela danych osobowych. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo, panie sekretarzu. Po wyczerpaniu listy mówców i wystąpieniu pana sekretarza możemy przejść do głosowania, ale zgłasza się pan radny Marcin Bubicz – w sprawie technicznej, rozumiem – bardzo proszę, panie radny.”

Radny M. Bubicz „Tak jest. Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Ja chciałbym zgłosić autopoprawkę do projektu uchwały i dotyczy ona oczywiście omyłki pisarskiej, to znaczy w § 2 – może ja przeczytam, bo to jest jedno tylko zdanie – czyli zmiana będzie dotyczyła § 2 z uzasadnieniem sposobu rozpatrzenia petycji – *Uzasadnienie sposobu rozpatrzenia petycji stanowi załącznik niniejszej do uchwały* – oczywiście nastąpiła tutaj omyłka pisarska; powinno to

zdanie brzmieć: *Uzasadnienie sposobu rozpatrzenia petycji stanowi załącznik do niniejszej uchwały – tylko tyle.*”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Panie Prezydencie! Panie Mecenasiu! Rozumiem, że możemy w ramach autopoprawki przyjąć tę uwagę pana radnego – do uchwały, dobrze.”

Radny M. Bubicz „Do uchwały.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Czy ta materia jest państwu jasna? Widzę, że tak. Możemy przejść do głosowania nad projektem uchwały wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 18. Szanowni państwo, przechodzimy do głosowania. Kto z państwa radnych jest „za” pozytywną opinią i głosowaniem na „tak” przedmiotowej kwestii? Proszę o przyłożenie karty. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Przepraszam bardzo. Tak, powtórzymy głosowanie.”

Radny Piotr Breś „Jak ma wyglądać głosowanie, jeżeli głosujemy na tak...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Przepraszam bardzo, powtarzamy głosowanie. Kto z państwa radnych głosuje „za”... - (**Radny P. Breś** „Panie przewodniczący...”) - ...podjęciem uchwały na druku nr 182-1 stwierdzającej, że petycja jest niezasadna? Proszę o podniesienie ręki do góry i przyłożenie karty do czytnika. Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? I kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę o przyłożenie karty do czytnika. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 14 głosów „za”, przy 9 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę w sprawie petycji dotyczącej nagrywania obrazu i dźwięku posiedzeń komisji Rady Miasta Lublin. Chciałbym w tym momencie oddać prowadzenie sesji Rady Miasta panu przewodniczącemu Jarosławowi Pakule. Bardzo proszę.”

Uchwała nr 149/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 29 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Pan przewodniczący Zbigniew Jurkowski.”

Radny Zbigniew Jurkowski „Ja mam tylko króciutkie pytanie. Gdzie jest wnioskodawca? Bo był i uciekł?”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Przew. RM J. Pakuła „Nie ma wnioskodawcy.”

AD. 14.5. PODJĘCIE STANOWISKA W SPRAWIE NADANIA NAZWY PORTOWI LOTNICZEMU LUBLIN IM. UNII LUBELSKIEJ

Przedmiotowy projekt stanowiska (druk nr 160-1) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 30 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie stanowiska w sprawie nadania nazwy Portowi Lotniczemu Lublin im. Unii Lubelskiej (druk nr 160-1) – projekt grupy radnych. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam projekt pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 19. Kto z państwa radnych jest „za”? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 26 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Pani przewodnicząca Marta Wcisło prosi, żeby w protokole zapisać, że była „za”.

Stanowisko nr 3/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 31 do protokołu

AD. 14.6. ZMIANY UCHWAŁY BUDŻETOWEJ MIASTA LUBLIN NA 2019 ROK

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 161-1) wraz z autopoprawką (druk nr 161-2) stanowi załącznik nr 32 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Miasta Lublin na 2019 rok (druk nr 161-1) wraz z autopoprawką (druk nr 161-2). Jeżeli uzasadnienie nie będzie potrzebne, przejdziemy od razu do pytań. Bardzo proszę, pan radny Piotr Popiel chce zadać pytanie? Bardzo proszę.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Chciałbym dopytać – w dziale 926 pojawiły się nowe środki finansowe – 433 tys. w zadaniu „Sygnał od nowa”. Poprosiłbym o informację, czy w takim razie już jest to komplet środków, które są niezbędne do tego, żeby to zadanie zostało uruchomione w roku bieżącym i czy zostanie wykonane w roku bieżącym. Ponadto, też chciałbym dopytać o kolejne środki finansowe kierowane na Zalew Zemborzycki, bo są to środki w wysokości, jak pamiętam, 8.247 tys., które to pozyskujemy w ramach pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na dwa zadania. Mam wątpliwości, czy my to powinniśmy przyjmować, a nie inny organ, ale nie wnिकam w to, nie, nie, nie. Moje pytanie brzmi: jakie są warunki tej pożyczki? Czy to jest pożyczka... czy jakieś dofinansowanie tego zadania? Tylko tyle, dwa pytania. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Wprawdzie pytałem o to na Komisji Budżetowej, ale chciałbym dopytać panią skarbnik, ponieważ w uchwale budżetowej na 2019 rok podjętej w grudniu była informacja, że obligacje będą wypuszczone na poziomie 50 mln. Teraz mamy

70 mln zł. I chciałbym dopytać o szczegóły, dlaczego to o 20 mln wypuszczamy więcej obligacji.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych? Bardzo proszę, pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Radny Leszek Daniewski „Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym się zwrócić do pani skarbnik i do pana prezydenta z zapytaniem odnośnie ulicy Janowskiej, przygotowania projektu remontu. Nie jest moją winą, że ktoś nie dopatrzył, że w 2018 roku mimo zapisu w budżecie miasta nie wykonano tej dokumentacji, natomiast w dyskusji, teraz w odpowiedzi na interpelację po raz kolejny czytam, że przedmiotowy wniosek zostanie poddany ponownej analizie w zakresie możliwości ujęcia w budżecie. Wydawało mi się, że analizie ten wniosek został już poddany 2 lata temu, więc nad czym tu dyskutować? Ja po prostu oczekuję, że wreszcie zgodnie z obietnicami, że w zmianach w budżecie tego roku będzie uwzględniona również dokumentacja remontu ulicy Janowskiej. No, zbliża się kwiecień, mijają miesiące, no, chciałbym doczekać ewentualnie tego zapisu w budżecie o przystąpieniu do przygotowania dokumentacji przebudowy ulicy Janowskiej. Po prostu zostałem oszukany w pewnym czasie, że nie dopilnowałem sam, że nie dopilnowałem, jestem winien, że nie dopilnowałem w trakcie roku 2018, czy na początku, nie sprawdziłem, że ten zapis jakby umknął. W Zarządzie Dróg i Mostów pytałem się, czy jest, twierdzono, że nie ma, więc rozumiem, że ten wniosek, czy ten zapis pomiędzy przekazaniem roboczej wersji, znaczy przyjętej wersji zadaniowej z zapisem tym o przygotowaniu dokumentacji ulicy Janowskiej nie dotarł do Zarządu, a nie dotarł, wydaje mi się, no, tutaj z budżetu, od budżetu ktoś przekazywał to. Dlatego też bardzo proszę, żeby nad tym pomyśleć. Tu nie ma co przeprowadzać analiz, bo zasadność remontu tej ulicy, myślę, że każdy jest o tym przekonany i nie muszę nikogo tu przekonywać, ale chciałby, żeby to miało swoje odzwierciedlenie w zapisie budżetowym. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych? Bardzo proszę, pan radny Eugeniusz Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Nie widzę środków na rozbudowę szkoły na Felinie, ani na remont stołówki i ja rozumiem już doskonale, że państwo będziecie tak rozbudowywać szkołę na Felinie, jak budujecie na Ponikwodzie. Cztery lata temu były wizualizacje, centra, niech pan prezydent powie, że pieniędzy na tę szkołę w ciągu tych 4,5 roku nie będzie. I proszę nie oszukiwać mieszkańców, że już jest projekt. Bez pieniędzy nie będzie nic. Pytam się, kiedy będą pieniądze na rozbudowę tej szkoły?”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę, pani skarbnik.”

Skarbnik Miasta Lublin Irena Szumlak „Państwo Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Chciałabym jeszcze na początku, żeby to nie umknęło mojej uwadze, zgłosić autopoprawkę do podstawy prawnej. Co prawda, pan mece-nas już to powiedział, że dotyczy to wszystkich uchwał, ale żeby nie było po-

tem nieporozumień, to do tej uchwały w sprawie zmian w budżecie, gdzie jest przywołana ustawa i o samorządzie gminnym, i o samorządzie powiatowym, chciałabym, żeby po słowach „o samorządzie gminnym” zamienić zapis i podać podstawę prawną Dz. U. z 2019 r. poz. 506, a o samorządzie powiatowym Dz. U. z 2019 r. poz. 511. To jest po oddaniu już, proszę państwa, projektów uchwał ogłoszono ustawę o samorządzie gminnym i o samorządzie powiatowym, dlatego też proszę o przyjęcie tej autopoprawki.

Jeśli chodzi o pożyczkę, która jest zaproponowana z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, oczywiście nie ma jeszcze tej decyzji, ten wniosek jest złożony. Będą to środki, panie radny, zwrotne, oprocentowane w wysokości 2%, spłacane od 2021 roku do 2028 w ratach, wraz z odsetkami w wysokości 2%.

Jeśli chodzi o to pytanie dotyczące zasadności wydatkowania środków na Zalewie, oczywiście przed decyzją o przekazaniu Zalewu Wodom Polskim był rozstrzygnięty przetarg na prace na Zalewie, jest to umowa zawarta przez prezydenta miasta z wykonawcą, wykonawca to zadanie realizuje, natomiast trwają ciągle jeszcze prace polegające na zawarciu porozumienia z Przedsiębiorstwem Wody Polskie, w celu ewentualnej refundacji poniesionych nakładów, bądź przejęcia, jeśli będzie zawarte, jeśli dojdzie do skutku zawarcie porozumienia z Wodami Polskimi. Tak powinno się stać, natomiast prace są rozpoczęte i nie można ich w tej chwili przerwać.

Jeśli chodzi o Sygnał, jak ja dokończę, to poproszę panią dyrektor o informacje dla państwa.

Jeśli chodzi o Janowską, to tu nie wiem, czy pan dyrektor coś jeszcze by dopowiedział, ale to trzeba się po prostu na nowo pochylić nad tym tematem. Ja w tej chwili nie mogę udzielić takiej odpowiedzi zadowolającej panu radnemu, bo nie ma w tej zmianie do budżetu mowy oczywiście o ulicy Janowskiej, aczkolwiek ciągle ten problem wraca na sesji i mam nadzieję, że w najbliższym czasie uda się go pozytywnie rozpatryć.

Jeśli chodzi o szkołę, to oczywiście w momencie, kiedy już będą przygotowane wszelkie kosztorysy, te środki będą w budżecie wprowadzone. Trwa opracowanie dokumentacji, myślę, że pani dyrektor też powie, jaki tam jest termin wynikający z umowy.

Pytanie dotyczące obligacji, bo będzie po kolejnej uchwale kolejna uchwała w sprawie obligacji. Proszę państwa, kwota długu nie ulega zmianie, następuje przesunięcie między kredytem a obligacjami. Proponuje się zwiększyć o 20 mln zł emisję obligacji, zmniejszając o 20 mln kredyt. Kredyt, jaki był zaplanowany w uchwale budżetowej, dotyczył środków z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Z uwagi na zmianę harmonogramów, przesunięcia realizacji niektórych zadań, nie można rozliczyć tego kredytu właśnie na tych zadaniach, które zmieniają się dla nich terminy realizacji. Dlatego też proponuje się przesunięcie 20 mln tego kredytu na rok przyszły, ponieważ jest to umowa zawarta przez miasto na 500 mln zł, dotychczas wykorzystano 300 mln zł, w planie było 100 mln w roku bieżącym i 100 w roku następnym. A więc na przyszły rok pozostanie jeszcze do wykorzystania z umowy zawartej z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym 120 mln zł, a w tej chwili zmniejsza się o 20 mln kredyt, przesuwając kwotę do obligacji, czyli będzie 70 mln przychodu z emisji obligacji i 80 mln zł z kredytu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, ponownie pan radny Piotr Breś.”

Radny P. Breś „Chciałbym dopytać, pani skarbnik - w takim razie, jeżeli przesuwamy 20 mln teraz na rok 2020, to na co bierzemy, ponieważ pani powiedziała, że te inwestycje się przesunęły, to na co bierzemy te dodatkowe 20 mln, jeżeli inwestycje, które się przesunęły, będą wykonane w roku 2020? Rozumiem, że teraz weźmiemy 20 z obligacji i następny rok zostanie 120, czyli *de facto* o 20 mln więcej wypuszczamy w tym roku obligacji. Pytam na co, jeżeli przesunęliśmy te inwestycje na rok 2020?”

Przew. RM J. Pakuła „Czy ktoś z państwa radnych jeszcze? To już byśmy to może załatwili kompleksowo. Nikt więcej. Bardzo proszę, pani skarbnik.”

Skarbnik I. Szumlak „Proszę państwa, kwota przychodu zaplanowana w budżecie roku 2019 nie ulega zmianie. 100 mln i 50 mln, a więc w pierwotnej uchwale podjętej w grudniu przez państwa radnych kwota długu, czyli kwota środków zwrotnych była w kwocie 150 mln zł i pozostaje taka sama, pozostaje taka sama – 80 i 70, czyli 150. Na pokrycie deficytu planowanego w roku 2019 i na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań. A więc tu się nic nie zmienia, tu się nic nie zmienia. Kwota długu nie ulega zmianie, pozostaje taka sama – 150 mln zł przychodu pochodzących 80 i 70, prawda? Tu się zmienia tylko do rozliczenia kredytu, do rozliczenia kredytu z EBI, ponieważ przy umowę z EBI są konkretne wymienione zadania, na które miasto otrzymuje dofinansowanie, jak również nie może dostać więcej, aniżeli 90%, nie można sfinansować więcej, aniżeli 90% zadania, a oczywiście jeśli jest zadanie finansowane również ze środkami europejskimi, to też te proporcje muszą być zachowane, czyli nie można sfinansować w większym stopniu. To jest dość skomplikowane liczenie, ale jest EBI, proszę państwa, rozliczamy się co kwartał, raportujemy do EBI te informacje, są podawane po każdym kwartale, także EBI nas bardzo tutaj pilnuje. Zresztą jest to – ten kredyt – jest dość korzystny z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, mam nadzieję, że miasto jeszcze w przyszłym roku wykorzysta pozostałe te środki, być może coś jeszcze Europejski Banki inwestycyjny zaproponuje. Natomiast oprócz tych 150 mln mamy jeszcze pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu, prawda? Bo przychody są ponad 16 mln zł plus zwiększamy jeszcze, jeśli dostaniemy tę pożyczkę na Zalew Zemborzycki w kwocie 8.190 tys. zł. Także jeśli chodzi o samą wielkość długu, ona pozostaje, panie radny, w takiej samej wysokości. Natomiast zapewniam pana, że się bardzo skrupulatnie rozliczamy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym, ponieważ nie możemy inaczej sobie tutaj pozwolić, musimy się doskonale rozliczyć. A że zmienia się, bo zmienia się czasami dofinansowanie środkami europejskimi, to też mam wpływ, że jeżeli mamy więcej środków europejskich, to musimy zmniejszyć kredyt. Nie możemy tutaj jednocześnie ich finansować kredytem. To tak możemy z panem bardzo szczegółowo, jakby pan zajrzał do nas, podyskutować, jaki to jest sposób rozliczenia i jak raportujemy te informacje do Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Zapraszam serdecznie. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Ostatni raz pan radny Piotr Breś. Panie radny, pan obiecuje, że to ostatni raz?”

Radny P. Breś „No, zobaczymy, czy pani skarbnik w końcu odpowie na moje pytanie, ponieważ po raz trzeci pytam, na co 20 mln więcej wypuszczamy obligacji? Bo ja rozumiem... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Pani przewodniczący, ponieważ pytam i ja rozumiem, że kredyt z EBI był wzięty na 500 mln, 300 wykorzystaliśmy, przesunięcie zostało zrobione na 2020 rok, gdyż nie wyrobiliśmy się, podejrzewam, z jakimiś inwestycjami i 20 mln przesuwamy na rok 2020. Ale po co w takim razie bierzemy o 20 mln więcej, na co? Na konkretne inwestycje? Na co ta kwota będzie wykorzystana. I chciałem zapytać o to właśnie. Czy ktoś mi może udzielić odpowiedzi?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, pani radna Elżbieta Dados.”

Radna Elżbieta Dados „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! No, na miłość boską, państwo radni, na Komisji najważniejszej, Budżetowej, panie radny, zadawał pan te same pytania i pani skarbnik odpowiadała panu, a pan przewodniczący Komisji Budżetowej, jak chłop krowie na miedzy tłumaczył panu, na czym rzecz polega. Dlaczego tak jest, że radni powtarzają... Bo gdyby to pytanie zadał inny radny – Małgosia, nie wiem, ktokolwiek inny – rozumiem, że pani skarbnik tłumaczy, ale pan miał to wytłumaczone jasno, więc dlaczego pan zadaje to samo pytanie?”

Radny P. Breś „Panie przewodniczący, to jeżeli ktoś mi odpowiedział na Komisji Budżetowej, to niech pani Elżbieta Dados odpowie na to pytanie. W takim razie niech pani powie, co pani skarbnik odpowiedziała? Bo ja nie wiem.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, dobrze, panie radny...”

Radna E. Dados „Ja nie jestem skarbnikiem.”

Przew. RM J. Pakuła „...nie wywołujemy dyskusji pomiędzy radnymi. Bardzo proszę, jeśli pani skarbnik jest w stanie wytłumaczyć tak panu radnemu, żeby był w pełni usatysfakcjonowany, to bardzo proszę.”

Skarbnik I. Szumlak „Mogę jeszcze raz spróbować? Proszę państwa, powtórzę to, co powiedziałam na początku. W budżecie miasta w tej chwili jest deficyt w kwocie przekraczającej 87 mln zł plus rozchody, czyli spłata wcześniej zaciągniętych zobowiązań dłużnych, tak. Tak, oczywiście... ale to proszę państwa, to jest napisane w uchwale. Jak zsumujemy sobie deficyt, czyli różnicę między dochodami i wydatkami, mamy ponad 87 mln zł, spłata wcześniej zaciągniętych zobowiązań przekracza 80 mln zł plus jeszcze obciążenie odsetkowe, a więc to jest na pokrycie brakujących właśnie dochodów. Budżet nie jest zbilansowany tak, jak proszę państwa, w pierwszej kadencji prawo budżetowe wymagało, że trzeba było zbilansować, czyli dochody równały się wydatkom, czy też odwrotnie – wydatki nie mogły być wyższe od dochodów. Nie można było myśleć o żadnych kredytach. Na szczęście te przepisy uległy zmianie, ustawa o finansach publicznych umożliwiła samorządom, że mogą zaciągać kredyty, pożyczki, emitować obligacje, żeby można było więcej środków przeznaczyć na inwestycje. Ale oczywiście te środki zwrotne trzeba też spłacać i rokrocznie w budżetach jest propozycja do spłaty tych środków. W tym roku mamy ponad 80 mln zł bez odsetek, prawda,

same raty, także plus deficyt, czyli wyższe wydatki od dochodu. I jak dodamy sobie kredyt i przychody z emisji... przychody z kredytu i przychody z emisji obligacji równają się właśnie deficyt plus rozchody. tu się wszystko zgadza, proszę państwa, tu nic nie może się nie zgadzać.”

Radny P. Breś „Ja, pani skarbnik...”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo, pani skarbnik. Ja bardzo proszę o określenie tematu. Wydaje mi się, że możemy przejść do głosowania...”

Zastępca Dyrektora Wydziału Inwestycji i Remontów UM Marzena Szczepańska „Jeszcze chciałam poinformować odnośnie pytania dotyczącego „Sygnału”. Jeżeli chodzi o zadanie inwestycyjne przebudowa boiska na „Sygnale”, mieliśmy taką sytuację, że umowa została rozwiązana z wykonawcą, który nie realizował robót, w związku z tym roboty przerwane należało zinwentaryzować i na dzień dzisiejszy wykonaliśmy inwentaryzację i dokumentację uzupełniającą do tego, żeby ponownie wybrać wykonawcę robót, który będzie kończył te roboty. W związku z tym, że kwota, która jest do wykończenia tej inwestycji potrzebna, przekracza próg i musimy zastosować ustawę Prawo zamówień publicznych, jesteśmy zobowiązani do tego, żeby kosztorysy inwestorskie były świeże. Po dokonaniu oszacowania robót pozostałych do wykonania okazało się, że w stosunku do środków zabezpieczonych w budżecie poprzednio na zadanie, które nie zostało dokończony, brakuje nam właśnie te 440 tys. zł. I stąd zwiększenie o tę kwotę, której brakuje nam do aktualnego kosztorysu inwestorskiego. Czy to jest ostateczna kwota? Otóż, odpowiedź uzyskamy po złożeniu ofert przez wykonawców i po zapoznaniu się z ich wysokością. Mam nadzieję, że wykonawcy złożą oferty w wysokości takiej, która zmieści się w środkach przeznaczonych przez nas i zabezpieczonych w budżecie. Mamy już tę dokumentację i myślę, że w najbliższym miesiącu, góra dwóch powinno się ukazać ogłoszenie. Chcemy to zrobić jak najprędzej, ponieważ zależy nam na tym, żeby wykorzystać okres ten, który się zbliża, do wykonania prac związanych z nawierzchnią boiska, czyli przez lato, jesień i zakończyć tę inwestycję. Czy skończymy w tym roku? Być może, że roboty zasadnicze będą zakończone, końcówka może przypaść – nie chcę się określać, co do ostatecznego jakby terminu – może to być przełom roku, ale brakujące środki muszą być zabezpieczone w budżecie, po to, żeby rozpocząć procedurę przetargową.

Jeżeli chodzi o dokumentację na Felin, umowa została zawarta 15 lutego, termin realizacji dokumentacji to jest 240 dni, a więc mniej więcej wrzesień, październik powinniśmy otrzymać dokumentację i wówczas będziemy znali, jaka będzie wartość kosztorysowa tej inwestycji i dopiero na tej bazie będziemy mogli zabezpieczać odpowiednie środki w budżecie. Na dzień dzisiejszy nie ma powodu, żeby zwiększać kwotę na tym zadaniu, no bo nie wiadomo jeszcze, jaka ona będzie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o określenie tematu – jest określony, możemy przejść do głosowania projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej.

Głosowanie nr 20. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do

góry. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu? – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Tak, zapiszemy w protokole. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, 18 głosów „za” (0 „przeciw”), 8 głosów „wstrzymujących się” i wołają pani radnej Anny Ryfki było głosowanie „za” – proszę o dokonanie takiego zapisu w protokole.”

Uchwała nr 150/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 33 do protokołu

AD. 14.7. UCHWAŁY ZMIENIAJĄCEJ UCHWAŁĘ NR 10/II/2018 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 20 GRUDNIA 2018 R. W SPRAWIE WIELOLETNIEJ PROGNOZY FINANSOWEJ MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 162-1) wraz z autopoprawką (druk nr 162-2) stanowi załącznik nr 34 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr 10/II/2018 Rady Miasta Lublin z dnia 20 grudnia 2018 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Lublin (druk nr 162-1) wraz z autopoprawką (druk nr 162-2). Oczywiście przypominam o tej autopoprawce, o której wspominał na początku sesji pan mecenas Dubiel. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Bardzo proszę, w takim razie przejdziemy do głosowania.

Głosowanie nr 21. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

20 głosów „za”, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” 7 radnych – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 151/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 35 do protokołu

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący, taka techniczna uwaga. Czy można by było otworzyć jakieś okna, bo jest strasznie duszno i gorąco tutaj i też od razu podrzucę temat, bo w lecie po prostu może być znacznie gorzej. Czy nie dałoby się jakoś tej sali troszeczkę sklimatyzować?”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Nie ma środków w budżecie na klimatyzację.”

Radny T. Pitucha „A to już jest nie moja wina.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan dyrektor Nahuluk otwiera okna – dziękujemy bardzo.”

Radny Z. Drozd „Chciałem też powiedzieć, że jest klimatyzacja z tyłu, tylko nie włączona, albo mocno wieje kolegom w plecy.”

AD. 14.8. EMISJI OBLIGACJI KOMUNALNYCH GMINY LUBLIN ORAZ OKREŚLENIA ZASAD ICH ZBYWANIA, NABYWANIA I WYKUPU

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 163-1) stanowi załącznik nr 36 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych Gminy Lublin oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu (druk nr 163-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam projekt uchwały pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 22. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, głosowało 27 radnych – 19 „za”, 4 „przeciw”, 4 „wstrzymało się” od głosu – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 152/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 37 do protokołu

AD. 14.9. ZMIANY SIEDZIBY SZKOŁY PODSTAWOWEJ SPECJALNEJ NR 56 W LUBLINIE ORAZ MŁODZIEŻOWEGO OŚRODKA SOCJOTERAPII W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 175-1) stanowi załącznik nr 38 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany siedziby Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 56 w Lublinie oraz Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Lublinie (druk nr 175-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam projekt pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 23. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? – (**Radny T. Pitucha** „Przepraszam, panie przewodniczący, proszę o powtórzenie, jeszcze nie skończyliśmy głosowania, zagapiłem się...”) – Bardzo proszę o powtórzenie, pan radny Tomasz Pitucha się pomylił. Powtarzamy. Szanowni państwo, kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, tym razem jednogłośnie – przy 28 głosach „za” (0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 153/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 39 do protokołu

**AD. 14.10. USTALENIA PLANU SIECI PUBLICZNYCH SZKÓŁ SPECJALNYCH
DZIAŁAJĄCYCH NA TERENIE MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 176-1) stanowi załącznik nr 40 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół specjalnych działających na terenie miasta Lublin (druk nr 176-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam projektowi uchwały pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 24. Kto z państwa radnych jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Drodzy państwo, ponownie jednogłośnie przegłosowaliśmy przedmiotową uchwałę – 27 głosów było „za” (0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”).”

Uchwała nr 154/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 41 do protokołu

**AD. 14.11. NADANIA STATUTU SZKOLE SPECJALNEJ PRZYSPOSABIAJĄCEJ
DO PRACY DLA UCZNIÓW Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI
SPRZĘŻONYMI W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 174-1) stanowi załącznik nr 42 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Szkole Specjalnej Przystosobniającej do Pracy dla Uczniów z Niepełnosprawnościami Sprzężonymi w Lublinie (druk nr 174-1). Ponownie, jeśli sprzeciwu nie usłyszę, poddam projekt pod głosowanie – sprzeciwu nie słyszę.

Głosowanie nr 25. Kto z państwa jest „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytelnika i podniesienie ręki do góry. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Jeszcze raz jednogłośnie – 27 głosów „za” (0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 155/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 43 do protokołu

AD. 14.12. SKŁADANIA WNIOSKÓW O PRZYJĘCIE DO PUBLICZNYCH LICEÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH, TECHNIKÓW I BRANŻOWYCH SZKÓŁ I STOPNIA PROWADZONYCH PRZEZ MIASTO LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 224-1) stanowi załącznik nr 44 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie składania wniosków o przyjęcie do publicznych liceów ogólnokształcących, techników i branżowych szkół I stopnia prowadzonych przez miasto Lublin (druk nr 224-1). Bardzo proszę, pan przewodniczący Marcin Nowak.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Wiem, że na sali obecni są i od rana uczestniczą w naszej sesji Rady Miasta osoby żywo zainteresowane zabraniem głosu – rodzice – więc prosiłbym, jeśli Wysoka Rada nie wyrazi głosu sprzeciwu, żeby umożliwić trzyminutowe wystąpienie państwu.”

Przew. RM J. Pakuła „Sprzeciwu nie widzę. Zapraszam państwa.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Rodzice i młodzież oczywiście.”

Przedstawicielka rodziców „Tak, najbardziej zainteresowani może się wypowiedzą.”

Przedstawiciel uczniów szkół podstawowych i gimnazjów „Szanowny Panie Przewodniczący! Wszyscy zgromadzeni Radni! W imieniu własnym oraz całej społeczności gimnazjalnej oraz podstawowej, chcielibyśmy zająć stanowisko w sprawie rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych.”

Przedstawiciel uczniów szkół podstawowych i gimnazjów „Dając nam, uczniom prawo wyboru większej ilości szkół, niż dotychczas, dajecie państwo możliwość lepszego rozwoju młodzieży lubelskiej, bo my, młodzi jesteśmy ambitni i mamy swoje marzenia, a mając do wyboru tylko trzy szkoły z tak dużej ilości, jest to dla nas duże ograniczenie, duży stres i zdecydowanie jesteśmy, wszyscy uczniowie są za tym, żeby zwiększyć ilość szkół do wyboru.”

Głosy z sali „My też.”

Przedstawiciel uczniów szkół podstawowych i gimnazjów „Jesteśmy przyszłością narodu polskiego i to właśnie w naszych rękach, a także w państwa leży teraz to, czy dostaniemy się do szkół, które będą rozwijały nasze aspiracje i umiejętności, i dzięki nim potem będziemy mogli stać się tymi osobami, o których zawsze marzyliśmy, żeby zostać, dlatego reasumując, apelujemy o to, aby państwo rozpatrzyli nasz wniosek o to, abyśmy mogli składać do więcej niż pięciu szkół ponadgimnazjalnych.”

Przedstawiciel rodziców „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Jako rodzice, jesteśmy inicjatorami tej akcji, którą podjęliśmy, ponieważ zauważyliśmy, że oprócz rodziców, nie ma zainteresowanych instytucji, które zamierzają zmienić ten zapis, który obowiązywał do dnia dzisiejszego. Cieszymy się bardzo, że od piątkowego naszego spotkania, wtedy, kiedy złożyliśmy petycję do pana prezydenta, już w piątek, 22 marca br. pan prezydent udzielił wywiadu, że rozpatrujecie państwo możliwość składania do więcej, niż trzech szkół podań przez dzieci, które kończą szkoły podstawowe i gimnazja. Nasz wniosek dotyczył, podobnie, jak w innych dużych miastach w Polsce, możliwości składania do nieograniczonej ilości szkół. Rozumiem, że jest to jakaś trudność dla państwa. Pan wiceprezydent na naszym spotkaniu wczorajszym przekonywał nas, że pięć szkół jest wystarczająco, twierdził, że są jakieś symulacje, nie byliśmy dopuszczeni do jakiejś analizy tych symulacji. Podczas dyskusji proponowaliśmy, że 6 szkół będzie jakby wyjściem salomonowym. Dlaczego? Dlatego, że skoro ograniczona liczba miejsc wynika z podwójnego rocznika, a w zasadzie z rocznika 2003, 2004 i częściowo z rocznika 2005, skoro jest połowa miejsc przewidziana dla tych uczniów, uważamy, że sześć jakby zrekomensowałoby tę ilość, która będzie potrzebna tym młodym ludziom. Trzeba pamiętać o jeszcze jednej rzeczy, że ci młodzi ludzie żyją w ogromnym stresie, dlatego, że mając na uwadze ograniczoną liczbę miejsc i to, co słyszą w mediach o strajkach nauczycieli, zamiast zajmować się nauką, denerwują się swoją przyszłością, wobec czego wnosimy do państwa o rozszerzenie możliwości składania wniosków przynajmniej do sześciu szkół.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo za tę wypowiedź. Zanim przejdziemy do dyskusji, to ja może oddam głos panu prezydentowi. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Mariusz Banach „Dziękuję bardzo. Po pierwsze, to bardzo serdecznie dziękuję państwu za to zaangażowanie. Proszę państwa, ja kilka słów muszę przy tej okazji wytłumaczyć, bo rzeczywiście mamy coraz więcej emocji, oczywiście tych emocji będzie więcej, im będziemy się bardziej zbliżali do daty lipcowej, kiedy na drzwiach szkół zostaną wywieszone listy przyjętych.

Proszę państwa, po pierwsze – brutalna prawda brzmi tak, że bez względu na to, do jakiej liczby szkół pozwolimy się uczniom zapisywać, miejsc w szkołach nam nie przybędzie.

Po drugie – my zdajemy sobie sprawę z tego, że rzeczywiście ten stan – nie chcę go nazwać emocjonalnym – stan zdenerwowania uczniów i rodziców jest duży, on wynika z bardzo wielu powodów i jest to dla nas wszystkich na pewno bardzo zrozumiałe.

Ja bym chciał króciutko wytłumaczyć państwu, jak wygląda ta rekrutacja w takim już praktycznym wydaniu. W praktycznym wydaniu zdecydowana większość szkół gimnazjalnych i podstawowych pomaga swoim uczniom załogować się na stronę – pan radny pamięta jeszcze, bo robiliśmy to wspólnie – pomaga załogować się na stronę i wziąć udział w tej rekrutacji. W związku z tym uczniowie raczej nie robią tego sami. Do tej pory wyglądało to tak, że uczniowie logowali się do trzech szkół, ale do nieograniczonej liczby oddziałów w tych szkołach. W związku z tym, jeżeli uczeń wybrał sobie trzy szkoły

i w nich trzy klasy, na przykład matematyczno-fizyczne i do żadnej się nie dostał, to system wracał go do tej szkoły, którą wybrał, ale do innego oddziału. W tej chwili też tak będzie, tylko tych możliwości będzie więcej. Pojawia się więc wśród niektórych uczniów, a wiem to, bo docierają do mnie też te informacje, że w związku z tym ta szkoła, którą by najmniej chcieli wybrać sobie, czyli ta piąta, czy szósta, bez względu na to, ile postanowimy, będzie dla nich rzeczywiście niebezpieczeństwem szkoły docelowej. My, wychodząc naprzeciw propozycji i prośbie szanownych państwa i państwa uczniów, zaproponowaliśmy tych pięć klas. Dlaczego nie bardzo chcemy się zgodzić na nieograniczoną liczbę, choć oczywiście możemy to zrobić? Państwo możecie dzisiaj zgłosić taką poprawkę, przegłosować ją i będziemy mieli nieograniczoną liczbę. Po co nam ta ograniczona liczba? Proszę państwa, my chcemy, i wiecie państwo od dawna, chcemy w miarę zaplanować liczbę oddziałów, którą musimy przygotować dla podwójnego rocznika. Wiecie państwo dobrze, że w Lublinie mamy ten specyficzny problem, że jeżeli statystycznie mamy w rozpoczynającym się roku szkolnym przyjąć do pierwszych klas szkół średnich 11 tys. młodych osób, to 6 tys. z tych statystycznych młodych osób pochodzi spoza naszego powiatu. Ponieważ my nie potrafimy, bo nie mamy żadnego narzędzia, żeby sprawdzić, czy ci młodzi ludzie, którzy są spoza Lublina, chcą się uczyć w Lublinie w ogóle, czy też w renomowanych szkołach, poprosiliśmy również panią kurator i uzyskaliśmy na to zgodę, żeby w naszym mieście rekrutacja odbyła się o miesiąc wcześniej, właśnie po to, żebyśmy mogli w miarę to zaplanować. I teraz, proszę państwa, pięć, czy sześć? Z punktu widzenia Urzędu Miasta, prezydenta miasta nie robi to naprawdę żadnej różnicy. Jest jeden, jedyny problem, o którym chciałbym, żeby państwo wiedzieli – w mediach, jak mówił przed chwilą pan rodzic, w mediach pojawiła się informacja, że będzie pięć szkół. Z tego, co wiem, to uczniowie i nauczyciele, którzy będą pomagali logować się uczniom, już się do tej informacji przyzwyczaili. Oczywiście, że możemy ją zmienić, obawiam się, że chaos będzie większy. Obawiam się, że chaos będzie jeszcze większy, bo powiedzą: „Mówiliście o pięciu, jest sześć”. Ja, w związku z tym prosiłbym państwa, prosiłbym państwa, ale oczywiście w każdej chwili może każdy z państwa radnych, bo to jest decyzja Rady Miasta, w każdej chwili może każdy z państwa radnych zgłosić taką poprawkę. Ja nie będę oponował. Jeżeli państwo zgłosicie sześć szkół i przyjmiecie sześć szkół – dobrze – tylko ja mówię państwu, że poszła z naszej strony informacja, że będzie pięć szkół. Chcielibyśmy być odrobinę wiarygodni, proszę mnie w tym wszystkim zrozumieć. Ja oczywiście nie mam zamiaru o to kruszyć kopii, bo to wiecie państwo, powtarzam jeszcze raz, z punktu widzenia Urzędu Miasta nie robi to wielkiej różnicy.

Jedna jeszcze tylko uwaga. Proszę pamiętać o tym, że decyzja o wyborze szkół przez uczniów nie jest ostateczna. Mamy w czerwcu, z tego, co pamiętam, trzy dni, kiedy uczniowie mogą dokonać zmiany tych preferencji. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Ja udzielę panu głosu – kieruję swoje słowa do rodzica, po wyczerpaniu dyskusji, po głosie radnych, przed przystąpieniem do głosowania. Zatem, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w przedmiotowej sprawie? Bardzo proszę, pan radny Choduń.”

Radny Piotr Choduń „Witam państwa. Tutaj chciałem się odnieść do tej sprawy, jako że od wielu lat pracuję w szkolnej komisji rekrutacyjnej i powiem państwu, że rozszerzanie nieograniczonej ilości szkół powoduje też dla rodziców duży bałagan i chaos, bo w momencie, jak nie powstaje w danej placówce oddział, to zaczynają się, że tak powiem, wędrówki i poszukiwanie kolejnej szkoły. I to, że system wygeneruje, założmy, przyjęcie do tej szkoły, nie oznacza właśnie – to, co tutaj pan prezydent powiedział – od razu przyjęcie. Niejednokrotnie zdarzają się, bo dziecko nie dostaje się do wymarzonej szkoły, prawda, wtedy poszukiwanie. Jeżeli mamy – umówmy się tak – dwie szkoły takie wymarzone, trzecią proponuję wybierać taką, do której ewentualnie byśmy chcieli pójść, a czwartą właśnie taką, która będzie tą decydującą, tak że ewentualnie jak nie do tej, to do tej, a już w ostateczności do tej. Zwiększanie sobie jakby tych możliwości naprawdę powoduje tylko – uwierzcie mi państwo, bo ja to przeżywałem – rozgoryczenie i jednocześnie taką bieganię po mieście i szukanie wolnego miejsca, które właśnie może się okazać tym, że nie będzie danej ilości wystarczającej uczniów do tworzenia oddziału. Także myślę, że te pięć szkół jest w tym momencie naprawdę wystarczająco, tym bardziej, że to, co pan prezydent tutaj powiedział, można w tej szkole danej wybierać dowolną liczbę klas, więc tutaj jakby szkołę wymarzoną można mieć, tylko oczywiście inną klasę. Biorąc pod uwagę jeszcze później, jak my to nazywamy często w szkole, takie przejścia po pierwszym roku, gdzie tam jest, prawda, wybór przedmiotów rozszerzonych, to tak naprawdę, uwierzcie mi państwo również, że wielokrotnie po pierwszym roku migracja z klasy do klasy, a nawet ze szkoły do szkoły jest jeszcze bardzo duża, ze względu właśnie na to, że decyzja o rozszerzeniu w tym wieku – ja sobie doskonale zdaję sprawę – jest naprawdę jeszcze ciężka do podjęcia, bo większość dzieci, może rodzice bardziej mają marzenia w tej sferze, żeby już jakiś tam dziecko wybierało konkretny zawód, ale to nie jest jeszcze nawet ten etap i to rozszerzenie niejednokrotnie powoduje również taką migrację i tutaj myślę, że naprawdę te pięć szkół, to jest już naprawdę dużo, bo tak jak powiedziałem na wstępie, zwiększanie spowoduje jeszcze większy bałagan i właśnie to rozgoryczenie ewentualnie dla dzieci. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo panu radnemu. W kwestii formalnej pan mecenas chciałby zabrać głos... To bardzo proszę, pan przewodniczący Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja rozmawiałem z panem prezydentem i rzeczywiście, tak jak mówi tutaj na sesji, Urząd jak gdyby jest przygotowany na to, czy to będzie pięć szkół, czy sześć szkół, więc to nie spowoduje żadnych komplikacji, jeśli chodzi o nabór, a proszę zwrócić uwagę, że tak naprawdę rozmawiamy tylko i wyłącznie o naborze na rok szkolny 2019/2020 tylko, więc później, rozumiem, powrócimy do sytuacji takiej, ustawowej, czyli będą trzy szkoły do wyboru, tym bardziej, że to jest wyjątkowy rok, to jest wyjątkowy rok. Ja wcześniej źle trochę, że tak powiem, sobie uzmysłowiłem, bo byłem przekonany, że to jest półtora rocznika, a tak naprawdę to jest trochę ponad dwa roczniki, tak, bo część tylko rocznika tam sprzed kilku lat poszła tych sześciolatek, natomiast te dwie klasy, które kończą równoległe gimnazjum i szkołę podstawową, i w tym naszym projekcie,

który złożyliśmy, tam była ta nieograniczona liczba, ale rzeczywiście to właśnie dopiero mogłoby spowodować pewien chaos i dlatego te pięć jak gdyby szkół, to był taki pomysł chyba dobry, natomiast kiedy sobie uzmysłowilem i kiedy zacząłem myśleć i rozmawiać, to okazuje się, że rzeczywiście, jeśli sześć szkół, wybór sześciu szkół nie robi problemu żadnego, w porównaniu z pięcioma szkołami i nawet uwzględniając to, co mówił radny Piotr, że może to spowodować u niektórych pewne takie z wątpienie, tak, że już do piątej szkoły się nie dostałem, to jeszcze ta szosta, wydaje mi się, że gdyby to nie robiło wielkich problemów i żeby wyjść jakby naprzeciw temu, co mówił pan prezydent, bo pan prezydent już jak gdyby zapowiedział te pięć szkół, zgodnie z projektem uchwały, więc rozumiem, że pan prezydent oczekuje, że my zwolnimy pana prezydenta z takiego obowiązku tłumaczenia się, dlaczego jest sześć szkół, a nie pięć, jak zapowiedział, więc ja proponuje, żebyśmy przyjęli poprawkę – proponuję, żeby to było jednak sześć szkół, bo tak, wtedy zaspokoimy oczekiwania uczniów, szczególnie ich rodziców, tak, tu nie ma co ukrywać, że to głównie rodzice, ale uczniowie też, i proponuję, żeby tam zamiast pięciu szkół, była możliwość wyboru sześciu szkół, i myślę, że wtedy bez kruszenia kopii o cokolwiek będziemy mogli jak gdyby wszystkim powiedzieć, że wyszliśmy naprzeciwko oczekiwaniom i to jest takie kompromisowe działanie. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Pan mecenas.”

Koordin. BP Z. Dubiel „Szanowni Państwo! W imieniu pana prezydenta chciałem zgłosić autopoprawkę, ale dotyczącą § 3 w zakresie wejścia w życie. Najkrócej rzecz ujmując, jest to akt prawa miejscowego, ale przepisy ustaw pozwalają, żeby akty prawa miejscowego w uzasadnionych przypadkach wchodziły w życie z dniem ogłoszenia. Ta zmiana spowoduje to, że od 8 kwietnia, jeśli państwo podejmiecie tę uchwałę, w praktyce już by obowiązywała uchwała, dlatego w zakresie § 3 w drodze autopoprawki przepis ten będzie brzmiał: *Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia*. Ta zmiana powoduje też zmianę w zakresie podstawy prawnej, gdzie na końcu dodajemy *oraz art. 4 ust. 2 ustaw z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1523 z późn. zmianami)*. Jeśli państwo podejmiecie, myślę, że wojewoda niezwłocznie ogłosi uchwałę, więc od początku rekrutacji by ona już obowiązywała. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Pan prezydent – bardzo proszę.”

Zast. Prez. M. Banach „Proszę państwa, ja chcę zwrócić państwa uwagę na jeszcze jedną rzecz, żebyśmy się też dobrze rozumieli. Są uczniowie, a wiem, że są, bo już tu do mnie piszą, są uczniowie, którzy mówią: „Mnie interesują tylko cztery szkoły, żadna inna”. I teraz pytanie, teraz pytanie: mają wpisywać sześć, jak oni nie chcą do tej piątej i szóstej?”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Proszę o spokój, proszę o spokój.”

Zast. Prez. M. Banach „Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Panie prezydencie, czy to wszystko? Dziękuję bardzo. Pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać, panie mecenasie, jeśli rozumiem, to powinniśmy zgłosić konkretną poprawkę, tak, brzmiącą... Oczywiście, więc wypełniając wolę mojego poprzednika, pana Piotra Gawryszczaka, zaproponuję, aby w § 1 w punkcie 1 punkt brzmiał następująco: *klas pierwszych czteroletnich liceów ogólnokształcących, pięcioletnich techników i branżowych szkół I stopnia prowadzonych przez miasto Lublin dla absolwentów ośmioletnich szkół podstawowych wniosek o przyjęcie można składać do nie więcej niż 6 szkół, które prowadzą takie postępowanie rekrutacyjne*, a w punkcie 2 powinno brzmieć: *klas pierwszych dotychczasowych trzyletnich liceów ogólnokształcących, czteroletnich techników i branżowych szkół I stopnia prowadzonych przez miasto Lublin dla absolwentów gimnazjów wniosek o przyjęcie można składać do nie więcej niż 6 szkół, które prowadzą takie postępowanie rekrutacyjne*. Mam nadzieję, że teraz już wypełniłem wszelkie formalności. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Sadowski.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Ja mam niestety ten problem, że jestem ojcem ośmioklasisty, nie wiem, czy zachowam tutaj emocje na tej sali. Po pierwsze, co do ilości szkół, czy pięć, czy sześć nie ma już dla mnie znaczenia, bo i tak, biorąc pod uwagę, że można wybrać do kilku oddziału w danej szkole, zakładając do trzech, to przy nawet pięciu jest to piętnaście opcji, no i któraś, mam nadzieję, będzie trafiona, taką mam nadzieję. Nie będę się upierał i nie będę głosował przeciw tej poprawce, żeby było sześć, bo i tak bałagan jest taki, że w tej sytuacji naprawdę ta tzw. reforma, bo inaczej nie mogę tego nazwać, i tu obrażam też język polski, mówiąc, używając słowa „reforma”; to, co nam zgotowała pani minister – nie nam, bo my jesteśmy dorosłymi ludźmi – ale kilkuset tysiącom dzieci w Polsce, to naprawdę historia panią minister oceni, a ja ją też będę oceniał jako ojciec właśnie ośmioklasisty, który już na początku będzie miał ogromny stres związany z wejściem w kolejny... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Ale jeśli państwa można prosić o chwileczkę skupienia, będę wdzięczny, bo zawsze można wyjść w kuluary.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Proszę o spokój na sali.”

Radny D. Sadowski „...i zafundowanie młodym ludziom takiej próby życia... - (**Głosy z sali** - niemożliwe do odtworzenia).”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Proszę o spokój.”

Radny D. Sadowski „...na progu życia, dorosłego życia jest po prostu niegodziwością. Tak uważam, bo wprowadzenie dla celów politycznych bez przemyślenia takiego mechanizmu skrzywdzi te młode osoby, a przypominam, że oni będą mieli również podobną sytuację za cztery lata, tak, będzie większa ilość również, jeżeli chodzi o wyższe uczelnie.

Chciałem zadać pytania, może nie w swoim imieniu, jestem tu przekaznikiem rodziców, którzy do mnie się zwrócili, bo pewnie państwo słyszeliście...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Szanowni państwo, ale bardzo proszę o spokój na sali, bo się nawzajem nie słyszymy.”

Radny D. Sadowski „...Pewnie słyszeliście państwo, że rodzice różne próbują wymyślać rzeczy, żeby uchronić dzieci przed tym Armagedonem, który może nastąpić w tym roku, więc pomysły są tego typu, żeby świadomie nie uzyskiwać promocji do następnej klasy, albo zapisywać do innych, prywatnych na przykład, żeby dziecko powtarzało. I z tego zestawu pomysłów, bo Polacy są pomysłowym narodem, chciałem zadać pytania związane w jakiejś mierze z tą rekrutacją i odczytam, bo tak, jak powiedziałem, to są pytania mi przesłane od rodziców ośmioklasistów. *Czy uczeń będzie mógł w roku następnym poprawić egzamin ośmioklasisty, w celu polepszenia wyniku, tak, jak to ma miejsce w przypadku egzaminu maturalnego* – to jest pierwsze pytanie. *Czy uczeń, który w roku bieżącym dostanie się do szkoły poniżej swoich oczekiwań, będzie mógł w latach kolejnych brać udział w rekrutacji do innej szkoły?* Oczywiście są to pytania, na które prosiłbym o odpowiedź, bo te inne mechanizmy, że ktoś specjalnie nie zda, również mogą być przez rodziców i dzieci zastosowane. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze głosy w dyskusji? Bardzo proszę, pan radny Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Ja chciałem tylko tak może trochę humorystycznie, ale zaapelować do kolegi Darka, który przed chwilą mówił, żeby jakby otrząsnął się, zachował się, jak chłop, bo jego dzieci będą miały problem. Przepraszam.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Miało nie być wycieczek personalnych, panie radny. Ja tylko przypominam i zwracam uwagę, jest z nami młodzież, która przygląda się i dajmy dobre wzorce...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ja bym serdecznie poprosił Darka, żeby ostudził emocje, bo wiem, że zaraz będzie erupcja...”

Radny D. Sadowski „W trybie *ad vocem*...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Nie...”

Radny D. Sadowski „Ale panie przewodniczący...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Są oświadczenia na koniec, panie radny, zabierze pan głos.”

Radny D. Sadowski „Ale panie przewodniczący, pan pozwoli, że skorzystam ze swojego prawa, czyli zabiorę głos w trybie *ad vocem*, tak?”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Skorzysta pan ze swojego prawa później, na koniec sesji. Myślę, że ta dyskusja niczego pozytywnego nie wywoła.”

Radny D. Sadowski „Ale pan radny pozwoli, że nie będzie mnie wychowywał.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ja pana radnego nie wychowuję, tylko uspokojam, bo naprawdę nie ma potrzeby...”

Radny D. Sadowski „Ale ja się nie denerwuję...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „...gorącej dyskusji prowadzić tutaj.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Bardzo proszę, głos ma pan radny, pan przewodniczący Sadowski.”

Radny Z. Drozd „Przepraszam, ja w sprawie formalnej, pani przewodnicząca...”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Radny Z. Drozd „Nie, albo obowiązują jednakowe zasady dla wszystkich, albo są wyjątki.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Bardzo proszę, głos ma pan przewodniczący Sadowski.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie kolego, radny Pitucha, nie chodzi o brak...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Panie radny, bardzo proszę...”

Radny D. Sadowski „Ale momencik, tylko odpowiem. Nie chodzi o brak męskości mojej osoby – zapewniam pana – to dotyczy kilkudziesięciu...”

Radny T. Pitucha „Chodzi tylko o emocje, o emocje...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Bardzo proszę...”

Radny D. Sadowski „...tysięcy dzieciaków w Lublinie i młodzieży, więc proszę poważnie podejść do tej sprawy, bo to niestety pana formacja spowodowała

to, o czym teraz mówimy i proszę przynajmniej wziąć za to część odpowiedzialności, bo na panu spoczywa część odpowiedzialności za utrudniony start życia kilkunastu tysięcy młodych ludzi, a w Polsce kilkuset...”

Radny T. Pitucha „Chętnie z panem wyjdę na pojedynek, jeśli pan znajdzie podstawę prawną...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Myślę, że dyskusja... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) - ...została wyczerpana... Panie prezydencie, czy chciałby pan zabrać głos, odpowiedzieć na pytania zadane?”

Zast. Prez. M. Banach „Pani dyrektor Ewa jeszcze.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Mikrofon proszę...”

Dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania UM Ewa Dumkiewicz-Sprawka „Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca! Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Odpowiadając na pytania zadane przez pana radnego Dariusza Sadowskiego, chcę powiedzieć tak: do 16. roku życia uczniowie realizują obowiązek szkolny, potem realizowany jest obowiązek nauki. Poprzez to chcę powiedzieć, że niemożliwa do wyobrażenia jest sytuacja, że uczeń nie uczęszcza do szkoły, bo on do 18. roku życia do szkoły uczęszcza, powinien. Jeżeli nie realizuje, to podlega postępowaniu... - (**Wiceprzew. RM M. Wcisło** „Administracyjnemu...”) - ...rodzice płacą karę grzywny etc. Jeżeli chodzi o liczbę miejsc, szanowni państwo, to co powiedział pan prezydent – 10.500 miejsc w Lublinie już otwartych, naszych absolwentów lubelskich – ośmioklasistów i gimnazjalistów – łącznie mamy 6 tysięcy. Te pozostałe miejsca są dla uczniów spoza Lublina. Nie wiemy, czy przyjdzie ich 50%, czy 54, czy 60. 15 maja będziemy wiedzieć, ponieważ wszyscy już złożą dokumenty.

I teraz, proszę państwa, kolejna kwestia. Nie będzie potrzeby, bo miejsca będą i nawet odpowiadając panu, który był autorem tego pisma do pana prezydenta, gdzie zwracał pan uwagę, że uczniowie nie dostaną się do wymarzonej szkoły – to jest sedno problemu, bo każdy uczeń znajdzie miejsce, każdy, natomiast uczeń nie znajdzie miejsca w szkole wymarzonej, bo nie poszerzymy murów I Liceum Ogólnokształcącego. Proszę państwa, zwracam też uwagę na to, że będą dwie rekrutacje, nie jedna, czyli dwie osobne komisje rekrutacyjne. I teraz, proszę państwa, zasada będzie następująca – każdego roku mieliśmy przypadki, że gdzieś tam uczeń się znalazł poza systemem, bo wybrał I, II, III LO, nie pomyślał, że może należało wybrać I, II i na przykład XII. W tym roku takie sytuacje też będą, ale cóż, proszę państwa, kończy się rekrutacja, pokazaliśmy państwu, że miejsca mamy przygotowane, uczeń patrzy i ogląda wykaz szkół, gdzie są wolne miejsca i tam niesie podanie, i tak ta sytuacja wygląda. Tymczasem zwrócę uwagę jeszcze na jedną rzecz. Ja wiem, że miasta umożliwiają niektóre dowolną liczbę wyboru, ale co się dzieje? Zobaczcie, ilu uczniów może nam wtedy dokonać wyboru Staszica – teoretycznie może być to 10 tys. I co z tego, że dokonają wyboru? Zupełnie nic. I jeżeli dowolną liczbę szkół wskażą, to w końcu system patrzy, patrzy, patrzy i być może uczeń się znajdzie od razu w pierwszym tym rozdaniu w szkole, ale pytanie takie: czy on potwierdzi, że on będzie się w tej szkole kształcił, bo on się może

znaleźć wtedy, założmy, w szkole branżowej, a będzie to jego 14. szkoła wyboru. I to nie o to chodzi. Ja jestem przekonana, że wszyscy znajdą miejsca i tym, czy damy pięć, czy sześć, czy siedem, czy dowolną liczbę wyboru, nie uzdrowimy sytuacji uczniów chcących się uczyć w wymarzonych szkołach. Bardzo dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Bardzo dziękuję pani dyrektor. Myślę, że więcej głosów w dyskusji ze strony radnych nie ma... Bardzo proszę, jeszcze pan radny Drozd.”

Radny Z. Drozd „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! No, właśnie widzimy, jaki to straszny dramat jest w tej oświacie. Mamy ponad 10 tys. miejsc w szkołach, a w Lublinie mamy 6 tys. uczniów, czyli inaczej mówiąc, ponad 6 tys. absolwentów szkół gimnazjalnych i podstawowych, i w zasadzie raczej musimy się martwić, żeby do Lublina przyszły osoby spoza Lublina, żeby inaczej mówiąc, nauczyciele mieli pracę, bo gdyby oni nie przyszli, to nauczyciele stracą pracę. Oczywiście będzie to wina PiS-u, a nie tego, że ci uczniowie nie przyszli do Lublina.

I druga sprawa = no, tutaj chciałem wyjaśnić też, bo tam jeden pan radny pytał, czy można powtarzać egzamin po ósmej klasie, po roku czasu, tak jak maturę. No, chciałem powiedzieć, że uczeń, jeśli uzyska promocję, tak jak każdy uczeń, to on po prostu skończy szkołę, nawet tego egzaminu, który będzie, ósmoklasistów on nie musi zdać, on szkołę skończy, natomiast jeżeli uzyska słaby wynik, i to jest istota sprawy, o czym mówiła pani dyrektor, po prostu uczniowie i te najlepsze szkoły mają określone kryteria i trzeba uzyskać odpowiednią liczbę punktów; i jeżeli uczeń jest bardzo dobry i uzyska odpowiednią ilość punktów, od której szkoła przyjmuje, to on do tej szkoły wymarzonej się zawsze dostanie. Chodzi tylko o to, żeby zdał egzamin, żeby po prostu miał możliwość uzyskania odpowiedniej ilości punktów, i on się do szkoły dostanie. Oczywiście będzie też, z tego, co wiem, trochę więcej oddziałów jakby w klasach pierwszych, zarówno po gimnazjum, jak i po szkole podstawowej, i to w zasadzie będzie uszczerbku. Oczywiście jest pewna ilość uczniów, która gdyby nie było tego nawarstwienia, to ona by się dostała do tych szkół najlepszych, ale jeśli chodzi o same szkoły, to tylko poziom w tych szkołach będzie jeszcze wyższy, jeśli ci najlepsi uczniowie się dostaną. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Bardzo proszę, głos ma pan radny Piotr Choduń.”

Radny P. Choduń „Proszę państwa, ja jeszcze raz. Nie będę już tłumaczył tutaj ponownie tego, co powiedziałem, natomiast tutaj odniosę się do wypowiedzi poprzedniej. Nie ma czegoś takiego w systemie, że szkoła sobie ustala kryteria. Tutaj jest wszystko jawne i czytelne, bo system wyrzuca po prostu 32 uczniów, bo tyle może być w danej klasie, i po prostu na przykład jest 147 – to jest 32. miejsce i uczeń ze 146 punktami nie trafia do tej klasy, bo klasa jest już jakby zamknięta. Jeżeli wszyscy potwierdzą z tych 32 uczniów udział w tej szkole, w tej klasie, złożą dokumenty – czytaj inaczej, przyniosą fizycznie, to są przyjęci do tej klasy. Mało tego – ten uczeń, jeżeli nie wybrał w tej szkole wymarzonej innej klasy, to będzie przerzucony przez system, proszę państwa, do kolejnej szkoły drugiego wyboru, trzeciego i tak dalej. I jeżeli nie dostanie

się do drugiego wyboru, do trzeciego, to jak uruchomimy ten system właśnie do 14. szkoły na przykład, to co pani dyrektor powiedziała, to będzie wielkie rozczarowanie, bo on się gdzieś tam załapie, ale naprawdę to nie spowoduje tego, że to będzie ta szkoła wymarzona, czy na przykład druga, trzecia, prawda, w wyborze.

Natomiast tutaj ja jeszcze raz apeluję do państwa rozsądku. Naprawdę, uwierzcie mi, pracuję 28 lat w średniej szkole, przeżyłem już właśnie te systemy i był taki rok chyba, czy dwa, gdzie – proszę mnie poprawić, czy dłużej nawet może – że rzeczywiście było do wszystkich szkół. Mieliśmy bardzo wiele rozczarowań, bardzo wiele wędrówek takich bezsensownych, rodzice się denerwowali, pisali podania po kilku szkołach i tylko chodzili i odbierali dokumenty. Tutaj, co pani dyrektor powiedziała, istnieje drugi rzut jakby naborowy i wtedy trzeba dokonać jeszcze ponownego wyboru, ale miejsca tutaj są dla wszystkich i powiem tak – w każdej szkole lubelskiej są ludzie z zewnątrz i nie ma takiej opcji, żeby ludzie z zewnątrz, czyli spoza miasta Lublin nie przychodzili do lubelskich szkół, nawet do tych najlepszych, a może nawet tam łatwiej trafiają. Mało tego – niejednokrotnie o szkole, o wyborze szkoły decyduje na przykład miejsce przyjazdu, czyli na przykład ludzie z Łęcznej wybierają, żeby nie przesiadać się z miejsca w Lublinie, z jednego miejsca wysiadając, do następnej szkoły i tracąc kolejne tam pół godziny, czy 40 minut na dalszy dojazd. Także tutaj te pięć, góra sześć szkół, to już, mówię, to jest naprawdę dla szkół bez różnicy. Ja jeszcze raz tylko podkreślam – naprawdę dla samych dzieci i rodziców jest to bardziej kłopotliwe. I tylko w trosce o tym mówię i niejako potwierdzam jeszcze słowa pani dyrektor, że na pewno miejsca, bo myśmy na Komisji Oświaty mieli przedstawione dane, są dla wszystkich dzieci, nawet ponad, a szkoła nie jest w stanie, bo zadeklarowała, zgodnie z... tutaj minimum tych, prawda, klas, albo maksimum w tej chwili dla dwóch roczników. No i nie da się w Staszicu zrobić ze względów, prawda, że budynek jest taki, a nie inny, czterdziestu nagle oddziałów klasy pierwszej. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wciśło „Dziękuję bardzo. Głos chciał zabrać... Czy rodzic chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, ale króciutko – minutę.”

Przedstawiciel rodziców „Dziękuję państwu za możliwość zabrania jeszcze raz głosu. Chciałbym podziękować tym z państwa, którzy z rozsądkiem podchodzą do tej całej sytuacji, do dzieci. Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że tak, jak słusznie jeden z państwa zaznaczył, że taka sytuacja była kiedyś wcześniej już w historii, natomiast chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz – podwójnego rocznika, ponad podwójnego rocznika nie było do tej pory w historii i to jest nieprawda. To jest po pierwsze. Po drugie – to jest przyszłość tych dzieci. Jestem ojcem czwórki dzieci. Nie po to walczyłem o wolną Polskę, żeby teraz wysłuchiwać takich rzeczy, że blokujemy młodzieży możliwość rozwoju. To są nieletni, nie mają możliwości występowania w obrocie prawnym bez jakiegokolwiek zastępstwa, bez pomocy rodziców.

Chciałem zapytać panią dyrektor z kolei Wydziału Oświaty – skoro pani dyrektor twierdzi, że dla wszystkich są, nie zgadza się pani z autorem tego listu – ja jestem autorem tego listu i mogę wejść z panią na szeroka polemikę, jeżeli chodzi o dane statystyczne, i o prawa w tych dzieci w Unii Europejskiej. Po pierwsze – chciałem panią zapytać. Od 1 września 2017 roku, czy jako dy-

rektor Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Lublin nie przewidywała pani takiej sytuacji, że rocznik 2003, 2004 i część rocznika 2005 spotka się w jednym okresie w szkołach średnich? Na pewno pani to przewidywała, bo jest pani wieloletnim dyrektorem.

Chciałem państwa jeszcze raz prosić o trochę wyrozumiałości dla tych dzieci, o podjęcie stosownej uchwały. Jesteście państwo radnymi z wyboru i reprezentujecie też tych mieszkańców, tych młodych mieszkańców, którzy kiedyś będą budować przyszłość Polski. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pani dyrektor chciałaby się odnieść – bardzo proszę.”

Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka „Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo! Szanowni Goście! Proszę Państwa! Pan podaje liczbę prawdziwą w tym swoim piśmie – 288 tys. – odnosząc się do tego, co jest w skali kraju i ja się z tym zgadzam, taką liczbę pan podaje. W skali Lublina, mieszkańców naszego miasta mamy 3 tys. – to są ci, którzy kończą, ok. 3 tys., szkołę ośmioletnią i 3 tys. to są ci, którzy kończą trzyletnie gimnazjum. Czyli my absolwentów mamy ponad 6 tys. Następnie – dlaczego tych miejsc mamy już w tej chwili 10.500? Ponieważ obliczyliśmy odsetek młodzieży, która rokrocznie kształci się w naszych szkołach, no i naprawdę udało nam się 10.500 miejsc już zabezpieczyć w tej chwili. Występując do pani kurator po to, żeby umożliwiła nam rekrutację, pierwszy etap rekrutacji, do 15 maja zgłoszenia, wyszliśmy z takiego założenia, że wtedy będziemy wiedzieć, czy mamy w systemie 8 tys. chętnych, czy 10.500, czy 11 tys., czy może 11.500. Ponieważ zostają nam dwa miesiące czasu i możemy w każdej chwili na bazie szkoły podstawowej, która została przekształcona z gimnazjum, w razie potrzeby powołać liceum. Można to zrobić w każdej chwili. Ponieważ wychodzimy też z założenia takiego, że oto osoby, które kończą ośmioklasową szkołę, one w ogóle nie muszą zostać w naszych lubelskich szkołach, są to osoby młodsze, mogą zostać w swoich powiatach. Dlatego, jeżeli chodzi o miasto Lublin, ja jeszcze raz powtórzę, liczba miejsc jest przygotowana, natomiast ja sobie świetnie zdaję sprawę i powtarzam to, i będę o tym mówiła, nie zgadzając się również z niektórymi wypowiedziami, że nie każdy rodzic niestety będzie usatysfakcjonowany i nie każde dziecko. Bo jeżeli w I Liceum Ogólnokształcącym dotychczas było 7 klas pierwszych, a od 1 września 2019 r. będzie 5 klas pierwszych dla absolwentów ośmioletnich szkół i pięć klas pierwszych dla absolwentów gimnazjów, to w sumie klas będzie więcej, bo będzie 10, ale o 2 oddziały dla każdego rocznika mniej. Dlatego my, przygotowując tegoroczną rekrutację, uruchomiliśmy miejsca w liceach, które dotychczas nie dokonywały naboru. Takim przykładem jest chociażby liceum w Państwowych Szkołach Budownictwa, które zaprasza swoich absolwentów, jest duży napis na szkole, łatwo zauważyć i państwo mogą zauważyć, żebym nie była gołosłowna, więc miejsca są. Natomiast problemem jest zapewnienie miejsca w tej szkole wymarzonej. Teraz, oczywiście, my od 2017 roku mamy wiedzę tego podwójnego rocznika, dlatego też te miejsca przedstawialiśmy, zaplanowaliśmy z dyrektorami szkół już w poprzednim roku, w tym roku już w zasadzie zadania planowe wszyscy mają, to nie jest tak, że szkoły nie mają zadań planowych, szkoły informacje o oddziałach, o ofercie na swoich stronach przedstawiają, natomiast my sytuację

monitorujemy i cały czas będziemy monitorować. I jeżeli by się okazało, że brakuje w określonym typie miejsc, jesteśmy otwarci, by wręcz otworzyć szkołę. Natomiast... No, tak, proszę pana. Natomiast pan się odniósł do historii i pan pozwoli, że ja też się odniosę. Otóż, historia była, proszę pana, taka, że kiedyś uczeń zdawał egzamin, składając podanie tylko do jednej szkoły. To było przed wdrożeniem rekrutacji elektronicznej. Przecież ja ustny egzamin zdawałam, wskazując tylko jedną szkołę. Ja myślę, że wielu z państwa wskazywało tylko jedną szkołę. Tak było. I proszę pana, nasze miasto jest naprawdę przygotowane, natomiast jeżeli chodzi o wybór, opieramy się na treści ustawy. To nie jest wymysł prezydenta, który dotyczy tej liczby szkół, bo pan wie o tym, że Prawo oświatowe mówi o tym, że uczeń, kandydat wskazuje trzy szkoły, o ile organ prowadzący nie podejmie innej decyzji. Ta dyskusja jest właśnie po to, by zmienić te trzy szkoły na większą liczbę szkół, po to, żeby rzeczywiście była spokojniejsza sytuacja. Ja mam też wrażenie, proszę pana, że my też nie we wszystkich szkołach jesteśmy w stanie zadbać o taki prawidłowy przekaz, bo gdyby ten przekaz był dobry, gdyby w każdej szkole z dzieckiem pracował nauczyciel – doradca metodyczny, to tak, jak tu wcześniej mówił pan prezydent i pan radny, jemu by może starczyły trzy szkoły, bo by mu powiedział: „Wybierasz I LO, to już z tej grupy nie musisz innych wybierać, no, któreś tam inne liceum, które w rankingu nie osiąga takich znaczących wyników, no i z kolei jakąś może szkołę techniczną”. Problemem jest to, że nie ma w szkołach doradców zawodowych, którzy poprowadzą właściwie ucznia – to jest pierwszy problem, a drugi problem to jest to, że ten przekaz, nie jesteśmy w stanie dobrego przekazu zapewnić, ale proszę zwrócić uwagę, że naszym zadaniem, jako jednostki samorządu, jest zapewnienie miejsc, zapewnienie narzędzi do rekrutacji, natomiast jeżeli chodzi o harmonogram rekrutacji, on jest opracowany przez kuratora oświaty, a rekrutację *de facto* prowadzą dyrektorzy szkół. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Ja mam pytanie do kolegów radnych z PiS-u. Czy państwo składacie wniosek formalny w kwestii poprawki do projektu uchwały? Jeśli tak, to proszę go sformułować, poddam go pod głosowanie.”

Radny P. Popiel „Mogę?”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Bardzo proszę.”

Radny P. Popiel „Szanowna Pani Przewodnicząca! Chciałbym przypomnieć, że ja już taki wniosek złożyłem.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „To proszę go powtórzyć.”

Radny P. Popiel „Jeśli państwo sobie życzy, nie ma problemu. W § 1 w pkt. 1 chciałbym, aby zapis brzmiał następująco, chcielibyśmy: *klas pierwszych czteroletnich liceów ogólnokształcących, pięcioletnich techników i branżowych szkół I stopnia prowadzonych przez miasto Lublin dla absolwentów ośmioletnich szkół podstawowych wniosek o przyjęcie można składać do nie więcej, niż 6 szkół, które prowadzą takie postępowanie rekrutacyjne*. Punkt 2:

klas pierwszych dotychczasowych trzyletnich liceów ogólnokształcących, czteroletnich techników i branżowych szkół I stopnia prowadzonych przez miasto Lublin dla absolwentów gimnazjów wniosek o przyjęcie można składać do nie więcej, niż 6 szkół, które prowadzą takie postępowanie rekrutacyjne. Chciałbym, żeby ten wniosek został przegłosowany, pani przewodnicząca, a ja już dokładnie o tym mówiłem. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy wniosek. Bardzo proszę, pan przewodniczący Krawczyk.”

Przew. Klubu PKZ M. Krawczyk „Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, proszę o 15 minut przerwy do godziny 16.30 dla Klubu Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Zarządzam 15 minut przerwy do godziny 16.30, 17 dokładnie.”

Po przerwie:

Przew. RM J. Pakuła „Szanowni państwo radni, zapraszam wszystkich do sali, widzę optyczną większość – około 20 radnych – także pozwolę sobie wznowić obrady po przerwie. Bardzo proszę o zajęcie miejsc. Zapraszam. Drodzy państwo, przed przerwą zatrzymaliśmy się tuż przed głosowaniem poprawki złożonej przez pana radnego Piotra Popiela. Bardzo proszę w takim razie o określenie tematu i będziemy głosować poprawkę przygotowaną przez pana radnego. Zapraszam państwa do zajęcia miejsc. Temat mamy określony. Panią radną Jadwigę Mach również zapraszamy i pana Margula. Drodzy państwo w pełnej gotowości, karty przygotowane.

Głosowanie nr 26. Kto z państwa radnych jest „za” poprawką zgłoszona przez pana Piotra Popiela? Bardzo proszę o zbliżenie karty do czytnika. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Przeszajemy krzyczeć, przestajemy krzyczeć. Kto z państwa radnych... Wpiszemy do protokołu. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, poprawka pana radnego Popiela uzyskała wymaganą większość – 27 głosów „za”, 1 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Pan Leszek Daniewski zgłaszał, że chciał zagłosować „za”. Bardzo proszę o taki zapis w protokole.

Poddaję teraz cały projekt uchwały pod głosowanie. Bardzo proszę o określenie tematu. Bardzo proszę o czujność, zajęcie się głosowaniami.

Głosowanie nr 27. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? – (**Głosy z sali** „Leszek, głosuj.”) – Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, głosowało 29 radnych – jednogłośnie przegłosowaliśmy przedmiotową uchwałę, a pan radny Daniewski stwierdził, że jego intencją było głosowanie „za”.

Uchwała nr 156/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 45 do protokołu

Ad. 14.13. STANOWISKO W SPRAWIE DRAMATYCZNEJ SYTUACJI POLSKIEJ OŚWIATY

Przedmiotowy projekt apelu – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 46 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to apel w sprawie dramatycznej sytuacji polskiej oświaty – projekt grupy radnych.

Rozumiem, że wszyscy państwo dostali ten apel i mieli okazję się z nim zapoznać. Czy ktoś z państwa... Bardzo proszę, jako pierwszy, pan Piotr Popiel. – (**Głos z sali – nieczytelny**).”

Radny P. Popiel „Nie będzie... (śmiech). Szanowni Państwo Radni! Szanowny Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Dzisiaj z rana pan Michał Krawczyk był łaskaw mówić o kłamstwach i półprawdach, dlatego też ja to stanowisko trochę w ten sposób odczytuję. Nie mam zamiaru się kłócić z tymi danymi, choć nie rozumiem tego zapisu, że różnica ta wyniosła 42,5 mln procentów. Pewnie poprawka, tak, będzie. Niemniej jednak chciałbym szanownym państwu przypomnieć o tym, że w poprzednich latach, przed 2017 rokiem, pan prezydent był łaskaw tu mówić o tych różnicach, o tych subwencjach, które w danych latach ile wynosiły i o tym, ile faktycznie nas kosztuje oświata. To padało. I teraz, dlaczego państwo tutaj przytaczacie tylko ten 2017 rok i 2018? Zróbcie krok do przodu, zróbcie takie rozpoznanie od 2010. No, trochę obiektywizmu. To nie jest tak, że tylko i wyłącznie ten niedobry PiS doprowadził do sytuacji, że brakuje tyłu i tyłu pieniędzy. No, przepraszam, politycznie to było niepoprawne, aby kilka lat temu pan prezydent Żuk miałby krytykować działania obozu rządzącego, czyli Platformy Obywatelskiej. No, przepraszam, ja pamiętam dokładnie te wszystkie wypowiedzi. My żeśmy nie robili wtedy politycznej burzy, no bo ta sytuacja utrzymuje się od lat iluś, a teraz chcecie tylko wyciągnąć państwo te dwa lata. No, tak jest, tak było i tak jest, że niestety subwencja wynosi tyle, a finansowanie oświaty jest zdecydowanie droższe. Powiedziałem, że będzie krótko – dziękuję, to tyle w tej sprawie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Zbigniew Ławniczak się zgłaszał, widziałem.”

Radny Z. Ławniczak „Tak. Szanowni Państwo! No, cóż. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jest to ewidentnie apel polityczny, wkomponowuje się on w to, co w tej chwili przez media się przetacza. Związek Nauczycieli Polskich podjął strajk, czy próbę strajku i państwo doskonale wiecie, co czynicie tym apelem. Skoro pani dyrektor Dumkiewicz-Sprawka przed chwilą mówi, że akurat, że jest dobrze, że nie ma w oświacie żadnego zagrożenia, że uczniowie będą przyjmowani, państwo gracie tutaj politycznie. Ile lat temu żeście mieli dać pracownikom niepedagogicznym te podwyżki? Jeszcze za czasów poprzednich rządów Platformy Obywatelskiej i PSL. I co, daliście? Nie daliście, bo ciągle były jakieś... coś tam brakowało. I teraz to wszystko zganiacie na rząd Prawa i Sprawiedliwości. Aleje Raclawickie nie skończone – winny PiS, podwyżki waszych projektów – winny PiS, wszystkiemu jest winny PiS. Skoń-

czą się te strajki, bo one się skończą, zaczną się nowe, a wy będziecie dalej pisać petycje do premiera.

Są wybory za pół roku. Proszę państwa, wystartujcie w tych wyborach, wystartujcie i w Sejmie będziecie realizować program waszego rządu, jeżeli dojdziecie do władzy. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan Piotr Choduń.”

Radny P. Choduń „Ja jestem z dala od polityki, reprezentuję znowu szkołę. Proszę państwa, myślę, że apel jest czytelny i jasny, i tu nie chodzi o żadną politykę. Sytuacja obecnie polskiego nauczyciela, w tym lubelskich nauczycieli jest naprawdę dramatyczna i mówię to z pełną odpowiedzialnością. Uczę w szkole 28 lat i nigdy nie widziałem takich... - (**Głosy z sali – nieczytelne**) – Ja protestowałem też i w 1993 roku...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Panie radny, proszę nie przerywać panu radnemu Piotrowi Choduniowi.”

Radny P. Choduń „Nie byłem jeszcze wtedy w Radzie, a tak w ogóle to ja panu nie przerywałem i bardzo bym prosił o to samo. Troszeczkę, myślę, że zagalopowaliśmy się po raz kolejny tutaj, na tej sali i nie o to tutaj chodzi, bo wszyscy, myślę, rozsądnie myślący wiedzą, że oświata jest bardzo ważna i jeżeli nauczyciel będzie źle opłacany, to w ogóle go nie będzie za chwilę. Już teraz szkoły mają duże problemy z zatrudnieniem nauczycieli, którzy są, że tak powiem, z pasją. Trafiają naprawdę ludzie, którzy niejednokrotnie po dwóch latach rezygnują. Sam w pracy mam kolegów, którzy chcieli zrezygnować, ze względu na właśnie słabe zarobki, a coraz więcej obowiązków nakładanych na nich i tak naprawdę szkoła to nie jest tylko sama nauka, czyli zdobywanie wiedzy przez uczniów, ale przede wszystkim wychowanie. I tutaj w szczególności czas, który poświęcają nauczyciele na pomoc uczniom i rodzicom jest bardzo duża, i tego nie da się policzyć. Przepraszam, ale troszeczkę w emocjach jestem. Nie da się tego policzyć godzinami spędzonymi przy tablicy tylko, bo to nie jest fabryka. Tutaj się nie produkuje śrubek, kół, ani innych rzeczy. Tutaj się pracuje z ludźmi, z żywym organizmem, którzy mają bardzo duże problemy niejednokrotnie w czasie swojego rozwoju – i fizycznego, i psychicznego. Dlatego myślę, że ten apel jest naprawdę bardzo tutaj z naszej strony potrzebny do władz, które teraz rządzą i nieważne, dla mnie jest obojętne, kto jest rządzącym, na pewno ten problem należy rozwiązać i to jak najszybciej. I jeżeli już byśmy wchodzili w politykę, to możemy się zastanawiać, czemu innym się daje, a tej grupie akurat... ich się pomija i ciągle, jak ta „Siłaczka” mają ludzie pracować. Uważam, że czas najwyższy, żebyśmy właśnie stanęli, no bo ja jestem nauczycielem, ale nie chcę akurat w mojej osobie... tutaj o sobie nie chcę mówić. Natomiast mówię – jest naprawdę wielu nauczycieli, którzy również samotnie wychowują dzieci swoje i niejednokrotnie nie mają czasu na to, żeby zająć się swoim domem, bo naprawdę czas, który poświęcają nauczyciele, to nie jest tylko te 18 godzin, gdzie tam w prasie czytamy, a płaca 5,5 brutto, której nie wszyscy potrafią w społeczeństwie właściwie przeliczyć, to jest naprawdę... Po 28 latach ja mam płacę w wysokości ok. 2,5 tys. na rękę i to jest to, co ludzie otrzymują wszyscy. Więc myślę, że tutaj, biorąc pod uwagę,

że nie powinniśmy się spierać w tym momencie, kto zawinił, tylko po prostu rozwiązać problem. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Dariusz Sadowski.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Ja nie wiem, gdzie w tekście państwo znaleźliście sformułowanie „PiS”, ale takiego sformułowania w tekście tego apelu nie ma – to po pierwsze. Po drugie – do wnioskodawców, bo ja tego apelu nie podpisałem z przyczyn jakby chorobowych, ale gdyby można dla czystości sformułowań, w czwartym akapicie rozpoczynającym się od *Zdajemy sobie sprawę z tego* – tutaj bym dodał słowo „że” *część wynagrodzeń nauczycieli*, bo tutaj wydaje się brakuje i pod koniec tego akapitu to, na co zwrócił pan radny Popiel, no, wykreślenie skrótu „mln”, bo chodzi o 42,5%.

Staram się czytać ze zrozumieniem, więc odczytam: *W minionych latach stale rosła różnica między otrzymanymi środkami a faktyczną kwotą wydawaną na zadania objęte subwencją, zgodnie z przepisami prawa.* Więc jest podkreślone w tym stanowisku, że nie odnosi się do tego konkretnego, ubiegłego, czy przyszłego rządu, niestety ta sfera polskiego życia publicznego i społecznego, czyli edukacja była traktowana przez wszystkie rządy... nie wszystkie rządy dostrzegały w sposób odpowiedni wagę tego problemu, stąd wydaje się, że nie ma tego zarzutu, że to odnosi się do obecnie rządzących. Jest to stwierdzenie faktu poparte liczbami, bo skoro w 2017 roku – pewnie moglibyśmy wrócić do lat poprzednich – różnica między subwencją a kosztami systemu w mieście Lublin wynosiła 152 mln zł, w roku 2018 już ta różnica wynosiła 180 mln zł... - (**Radna M. Suchanowska** „Ale my czytaliśmy...”) – Już mówię, ale do wniosków zmierzam. To jest progres rok do roku o 28 mln więcej. Dodając, że w tym roku, zgodnie z deklaracjami pana prezydenta, będzie przeznaczonych ponad 5 mln zł na podwyżki dla pracowników niepedagogicznych, jeżeli ta tendencja się utrzyma, no to będziemy mieli podsumowanie roku 2019 około pewnie 200 mln dokładania do systemu oświaty. I wrócę tu na chwilę do dyskusji nad zmianami w budżecie. My obligacji i kredytu z EBI zaciągamy na 150 mln zł na cele inwestycyjne, a w roku poprzednim dołożyliśmy do systemu – i dobrze, że dołożyliśmy – 180 mln zł, bo inaczej system by nie działał. Ale mówię o tych kredytach na inwestycje, bo myślę, że wszyscy uświadomiamy sobie, że edukacja to nie jest tylko takie proste wykształcenie i wychowanie młodego człowieka, to jest inwestycja w kapitał ludzki i od tej inwestycji w dużej mierze będą zależały nasze emerytury, nasz poziom życia, rozwój naszego kraju. Może to górnolotnie brzmi, natomiast uważam, że jako osoby, jako funkcjonariusze publiczni, jako samorządowcy, powinniśmy się domagać – dzisiaj jest ten rząd, za chwilę będzie inny rząd – od władzy państwowej, żeby w sposób odpowiedzialny podeszła do kwestii systemu oświaty, no i w tym się mieści również to, o czym mówił mój szanowny przedmówca. Jednym z elementów, a myślę o jednym z najistotniejszych elementów, to są nauczyciele i im jakby godność nauczycieli, zawodu nauczycielskiego będzie wyższa, tym będzie ten pozytywny wybór młodych ludzi, żeby do tego zawodu aplikować. Dzisiaj niestety, a jestem po rozmowach z nauczycielami, dyrektorami szkół, w wielu przypadkach jest to dobór negatywny, bo ten zawód niestety wśród młodych ludzi nie cieszy się estymą, i tak, jak pan radny powiedział, tu „Siła-

czek” coraz mniej będzie. Więc w trosce o to, żeby następne pokolenia były dobrze wykształcone, system funkcjonował lepiej, jak w tej chwili, i żebyśmy nie mieli strajków w systemie oświaty, ja będę głosował za tym apelem, ale – podkreślam – że jeżeli za rok się taki apel pojawi, bez względu, jaki będzie rząd, również za takim apelem zagłosuję. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Widzę, drodzy państwo, sporą listę chętnych. Bardzo proszę w takim razie spróbujemy zapisać państwa poprzez system. Bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Bardzo proszę, żeby wszyscy chętni się zgłosili, ja za chwilę złożę wniosek o zamknięcie tej dyskusji. Czy już wszyscy chętni zgłosili się do dyskusji? Dziękuję. Bardzo proszę o przegłosowanie w tej chwili mojego wniosku formalnego o zamknięcie listy mówców.”

Radny Z. Drozd „Panie przewodniczący, można w trybie przeciw? Przeciw propozycji przewodniczącego odnośnie zamknięcia dyskusji. – (**Radny P. Gawryszczak** „Ale głos „za”, albo „przeciw”.”; **inny głos z sali** „No, tak, można.”) – Ja chciałbym zaapelować, bo państwo piszą apel istotny z punktu widzenia oświaty, chociaż bardzo mało treściwy, a nie chcą państwo, żeby nad tym podyskutować, od razu państwo zamykacie dyskusję po zgłoszeniach. Może po wypowiedziach państwa i kolegów ktoś będzie miał bardzo ciekawe wnioski, czy swoje spostrzeżenia i zechce zabrać jeszcze głos, a państwo od razu na wstępie chcecie ograniczyć dyskusję o systemie oświaty, pisząc swój apel. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan przewodniczący ma pewnie sporo... - (**Radny Z. Drozd** „Wnioskuje o odrzuceniu.”) - ...racji, ja wycofuję swój wniosek. Udzielam głosu panu Piotrowi Gawryszczakowi.”

Radny P. Gawryszczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Oczywiście sytuacja jest taka, że jesteśmy w tej chwili w momencie takim, że już od kilku tygodni jest zapowiedziany strajk 8 kwietnia, w momencie, kiedy mają być przeprowadzone egzaminy w szkołach i w związku z tym jesteśmy w takiej dramatycznej sytuacji, która oczywiście musi być brana pod uwagę, jeśli chodzi zarówno o samorząd miasta Lublina, jak i o rząd Rzeczypospolitej Polskiej. I oczywiście tego nikt nie neguje. Prawdą jest również to, że poza pierwszym... jednym, bądź dwoma laty w 1996 bodaj roku, kiedy miasto Lublin przystąpiło do takiego programu pilotażowego – przejęcia prowadzenia szkół średnich, jako jedno chyba z siedmiu, albo ośmiu gmin w starym województwie lubelskim, pieniędzy na oświatę w Lublinie stałe brakowało. Ta subwencja, która w ogóle sama w sobie, formuła tej subwencji i algorytm, który doprowadzi do tego, żeby wyliczyć, ile tej subwencji każda gmina ma, no to jest w ogóle chyba na pracę doktorską dla matematyków, jak w ogóle można doprowadzić do takiej sytuacji, takiego przeliczenia. To oczywiście jest bardzo ważne, żebyśmy dbali o pracowników pedagogicznych, ale i niepedagogicznych szkół, bo rzeczywiście od tego, jakie będzie wychowanie młodzieży, takie będą Rzeczypospolite. To jest niewątpliwie bardzo ważne. Natomiast, proszę państwa, ja uważam, że ten apel, on jest tak naprawdę, no, nie wiem, dla mnie on jest niepotrzebny w tym momencie, ponieważ te wszystkie rzeczy, o któ-

rych tutaj państwo piszecie, one są jak gdyby znane, natomiast dla mnie to jest trochę taki bardzo płytki apel, ze względu na to, że w ostatnim akapicie państwo proponujecie, żeby Rada Miasta zagłosowała za tym apelem, w którym czytamy, że zwracamy się do pana premiera, premiera rządu Rzeczypospolitej z apelem o jak najszybsze podjęcie skutecznych rozmów ze środowiskami nauczycielskimi i rozwiązanie ich problemów. No, to rzeczywiście jest takie trochę dziecinne, tak? Weźcie się i zróbcie, albo weźmy się i zróbcie tak, żeby było dobrze, żeby wszyscy byli zadowoleni. Przecież po ogłoszeniu, czy po rozpoczęciu tej procedury zmierzającej do tego, że w szkołach miały być przeprowadzane referenda wśród członków związków zawodowych, tak naprawdę to zarówno pan premier, ale głównie pani Minister Edukacji Narodowej rozpoczęła, albo wzmogła działania, czy rozmowy właśnie ze związkowcami, z nauczycielami, które miały doprowadzić do jakiegoś zbliżenia stanowisk tych, którzy potencjalnie mają protestować oraz władz oświatowych w naszym kraju. I nawet ostatnie rozmowy, które odbyły się, rozmowy w Radzie Dialogu Społecznego ze stronami konfliktu, czyli z różnymi organizacjami związkowymi, także jak gdyby mają na celu zbliżenie tych stanowisk. Między innymi, jak państwo wiecie, 3 kwietnia ma być przeprowadzona jeszcze jedna próba rozmów rządowo-związkowych, ale już jak gdyby te rozmowy, czy te działania spowodowały, że jak słyszę, jest propozycja, żeby podwyżka dla nauczycieli, która miała być wprowadzona 1 stycznia 2020 roku, żeby termin wprowadzenia tej podwyżki przesunąć na wrzesień 2019 roku i z drugiej strony to też nie wszyscy chcą przyjmować jak gdyby. Ja nie jestem nauczycielem i w związku z tym nie wiem, jak dużo nauczyciele zarabiają, natomiast jeśli w tej chwili mówi się o tym, że od września 2017 roku te podwyżki dla nauczycieli spowodowały, że jest to średnio 16% wzrostu wynagrodzenia, i teraz nie wiem, jaki wzrost wynagrodzenia przyniosłaby ta podwyżka, która miałaby być wprowadzona we wrześniu tego roku, to są to konkretne działania rządu, takie, na jakie stać budżet państwa, ponieważ zapewne wszyscy państwo wiecie, bo to jest jak gdyby informacja publiczna, w mediach publicznych podnoszona, że gdyby zastosować też do końca niewiadomą stawkę 1 tys. zł, bo tu się mówi o różnych stawkach, czasami się mówi o stawce netto, czasami brutto, ale to jak gdyby nie wnikam w to, bo nie jestem jak gdyby tutaj stroną tego sporu, natomiast jeśli mówi się, że jeśli taką podwyżkę by wprowadzono, no to jest to rząd wielkości 15 mld zł, w skali kraju oczywiście. W związku z tym to są pieniądze dosyć duże, pomimo tego, że od 2016 roku uszczelnienie VAT-u doprowadziło do tego, że ten rząd właśnie i te budżety kolejne stać jest na to, żeby finansować 500+ dla drugiego i kolejnych dzieci, a w tym roku także dla pierwszego, co pochłania, jak państwo wiecie, ponad 20 mld w poprzednim systemie, a teraz jeszcze będzie następne chyba z 10 mld, to także jest jakby działanie na rzecz wychowania tego młodego pokolenia, ponieważ do tej pory ten procent biednych rodzin w Polsce był na tyle duży, że właśnie te działania związane z 500+, czyli takim sztanदारowym programem rządu Prawa i Sprawiedliwości spowodowały, że margines biedy ograniczył się już naprawdę bardzo mocno. I tak, jak wypowiadają się rodzice wielu dzieci, stać już w tej chwili na to, żeby posłać na dodatkowe zajęcia, różne zajęcia, tak, albo żeby dać możliwość tym dzieciakom pojechania nad morze, choćby był to zimny często Bałtyk, nasze morze, tak?

W związku z tym ja chciałbym jeszcze jedną rzecz powiedzieć. No, ja pracuję w takiej firmie, która się nazywa Ochotnicze Hufce Pracy. Nie jesteśmy związani Kartą Nauczyciela, pracownicy pionu wychowawczego, bo jest to państwowa jednostka rynku pracy, w której znaczna część, połowa pracowników, więcej nawet niż połowa, to są pracownicy, którzy zajmują się wychowaniem młodzieży, wychowaniem młodzieży, o której się mówi, że jest to trudna młodzież, czyli taka młodzież, która na przykład ma problemy w podstawówce i w związku z tym w siódmej i ósmej klasie, jeśli nie zda w którychś tam wcześniejszych klasach, w siódmej i ósmej klasie przysposabia się do zawodu jakiegoś, albo na przykład, jeśli idzie do szkół, wcześniej zawodowych, teraz branżowych, to też jest to młodzież po przejściach. Bardzo często jest to młodzież poddana kurateli kuratorów, czy to rodzinnych, nieletnich, czy dorosłych – no, różnie to jest, tak – nawet często ta młodzież ma już przeszłość taką jakichś wyroków różnych. I to jest, wiem, że to jest trudna praca z młodzieżą. Ja po studiach przez 10 miesięcy szukałem pracy w szkole, bo chciałem pracować jako nauczyciel w szkole. Obdzwoniłem wszystkie szkoły podstawowe i wszystkie szkoły średnie w Lublinie i tylko w dwóch powiedziano mi, żeby skontaktować się w czerwcu, bo być może będzie jakaś praca – to było dawno, 1993 rok. Niestety te dwie szkoły także nie wypaliły i nie zostałem nauczycielem, żałuję tego mocno, ale z drugiej strony także zdaję sobie sprawę, że to nie jest takie najważniejsze, żeby do końca realizować swoje marzenia. Natomiast proszę państwa, znam także wiele osób z różnych środowisk, na przykład ze środowisk medycznych, tego personelu średniego. Nie raz byłem świadkiem takich stwierdzeń, że o, ci nauczyciele znowu domagają się podwyżek, w porównaniu z nami mają kokosy i jeszcze ta praca w pensum, czyli w szkole 18 godzin, pozostałe godziny to nikt wiadomo nie widzi tego, ile nauczyciel pracuje w domu przy różnych działaniach. Więc wydaje mi się, że ten apel w tym momencie nie jest sensowny, żebyśmy podjęli ten apel, ponieważ tak, po pierwsze – pan premier i tak robi, co może, żeby rozmawiać i spróbować rozwiązać, czy dojść do jakiegoś rozwiązania problemu. Przy czym z drugiej strony, proszę państwa, podwyżka płac nauczycieli nie przyniesie rozwiązania tych problemów, bo podwyżka płac nauczycieli zaspokoi w jakiejś tam, powiedzmy, częściowe roszczenia pracowników oświaty. Po jakimś czasie, kiedy, jak państwo widzicie, średnie wynagrodzenie gwałtownie wzrasta, bo jeszcze z rok temu, nie wiem dokładnie, jak było, ale myślę, że ono było na poziomie niecałe 4 tys. zł średnie wynagrodzenie, w tej chwili jest to 4.800 z kawałkiem, a jeszcze chciałem, przepraszam, chciałem powrócić, bo zacząłem o tych pracownikach Ochotniczych Hufców Pracy. To są ludzie, którzy bardzo często bardzo długo pracują w OHP jako wychowawcy, bądź w stacjonarnych jednostkach, gdzie jest internat, bądź w takich dochodzących formach i jeśli... No, też się porównują trochę do nauczycieli, też mają za złe, że zostali kiedyś wpisani do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, a nie do Ministerstwa Oświaty, bo być może objęłaby ich Karta Nauczyciela, tak jak wielu wychowawców z różnych szkół specjalnych. Niestety, tak się nie stało i w tej chwili muszę państwu powiedzieć, że w tym roku musiałem doprowadzić do tego, że osoby, które w poprzednim roku miały najniższe wynagrodzenie w mojej firmie tutaj, w województwie lubelskim, takich osób było około 25. Żeby podnieść o 150 zł wynagrodzenie – z 2.100 na 2.250 – to proszę państwa doprowadziło do takiej sytuacji, że teraz najniżej zarabiający, 2.250, mają oko-

to 100 zł mniej, niż 90% wychowawców w OHP w województwie lubelskim. Takie są niestety dramatyczne sytuacje, tak? Oni, pracownicy OHP w każdej komendzie, bo to jest jak gdyby średnia, tutaj nie ma, że województwo zachodniopomorskie jest bogate, albo nie wiem, pomorskie, bo tam mają większe wynagrodzenie – nie, tak jest po prostu, jest tabela zaszeregowania. 2,5 tys. zł, o których Piotrze mówisz, że to jest po 18 latach? Tak, tak, czy 28, dostajesz na rękę, to nie powala na kolana, natomiast u mnie niestety pracownicy mają 2,5 tys., w porywach ci wychowawcy z dodatkami wszelkimi za pracę za noce brutto, tak. Po 20 latach pracy, tak, a u mnie nie ma możliwości, że oni awansują, tak? Bo nauczyciel może awansować po 10 latach, teraz się zwiększyło do 15. Nie, ja nie chcę mówić, że nie należy się nauczycieli wspierać, oczywiście nauczycieli należy wspierać, dlatego, że oni wychowują nasze dzieci i rzeczywiście to jest bardzo trudny kawałek chleba, natomiast wydaje mi się, że ten apel nie jest potrzebny w tym momencie, ponieważ i tak wiadomo, że taki apel niczego nie przyniesie, a rząd także zdaje sobie sprawę, że musi doprowadzić do sytuacji takiej, że wiele grup społecznych – na razie zaczęto od tych najbardziej potrzebujących – że wiele grup społecznych będzie musiało mieć wyższe wynagrodzenia, ze względu na to, że naokoło cały świat jest taki. Na przykład – jeszcze się też odniosę do mojej firmy – w województwie mazowieckim na przykład komendant ma tam problem ze znalezieniem pracowników, jako wychowawców, bo byle pójdzie sobie na kasę do jakiegoś marketu, albo jak mówi, pójdzie sprzątać gdzieś tam jakieś hale i ma więcej sporo, niż w OHP. Niestety, może tak dojść też w szkołach, że za chwilę... bo wiadomo, że to jest sfera budżetowa, więc tu nie będzie takiego wzrostu wynagrodzeń, jak jest w firmach prywatnych, gdzie jeśli... już w tej chwili widzimy, że ten rynek pracownika się stał i wiele firm budowlanych, ale i handlowych nie mają pracowników, w związku z tym przyciągają tych pracowników podwyżkami płac, natomiast w sferze budżetowej tak to nie hula, prawda? Jest budżet, który się ustala pod koniec poprzedniego roku i tak, jak ja mam plan finansowy i oczywiście nie mogę przekroczyć szczególnie paragrafów płacowych, bo bym za chwilę nie miał z czego żyć. Dziękuję. Będę głosował przeciwko temu apelowi, ze względu na te kwestie, o których mówiłem, że on nie jest potrzebny w tym momencie, natomiast rzeczywiście sytuacja jest dramatyczna nie od dzisiaj, ale mam nadzieję, że ten rząd sobie poradzi, bo pokazuje, że wiele rzeczy skutecznie prowadzi, realizuje.

I jeszcze jedna rzecz, tylko tak na koniec, przepraszam, że tak długo – bo to jest także taka trochę możliwość oceny tej reformy, bo ja byłem przekonany, że kiedy rząd Buzka wprowadzał reformę polegającą na ustanowieniu gimnazjów, to byłem przekonany, że to będą gimnazja takie, jak były gimnazja przed wojną, kończące się małą maturą, ludzie po gimnazjum, po małej maturze byli ludźmi powszechnie szanowanymi, dlatego że byli ludźmi wykształconymi. I tak sobie myślałem, że po tym okresie PRL-u, że właśnie wprowadzenie tego gimnazjum, to będzie taki poziom nauki, jak był przed wojną, natomiast niestety poszliśmy w kierunku spłylenia tego całego systemu edukacji na trzyletnie szkółki kończące się jakimiś testami, egzaminami, dziwactwem, wprowadziliśmy na siłę licencjaty, żeby jak najwięcej ludzi było po wyższych wykształceniach, z wyższym wykształceniem, z papierem, a nie dawało to w ogóle niczego, jeśli chodzi o wykształcenie tych ludzi, no i dlatego uważam, że ta reforma, która zlikwidowała gimnazja i przywróciła ten system 8+4, albo

5 czasami, no to być może to właśnie po części uzdrowi sytuację w oświacie. Natomiast proszę państwa, piszecie tu państwo o 30 osobach, które ewentualnie tracą pracę przy likwidacji w totalnym gimnazjum. To jest informacja niepewna. Jest taka być może zapowiedź, natomiast proszę państwa, pamiętacie państwo, z rok temu była też taka dyskusja, że wprowadzenie tej reformy – także tu, na tej sali – to spowoduje bezrobocie wśród nauczycieli totalne, natomiast nie było czegoś takiego, wręcz przeciwnie, było zapotrzebowanie na to, żeby troszkę zwiększyć ilość etatów wśród nauczycieli, więc te 30 osób, w porównaniu z kilkoma tysiącami nauczycieli w Lublinie, to naprawdę nie jest, wydaje mi się, taka liczba, żeby apelować do premiera, że to jest taka dramatyczna sytuacja, bo to nie jest taka dramatyczna sytuacja, bo sam wiem przy 200 osobach, że rotacja ludzi, którzy idą na macierzyńskie na przykład, głównie kobiety, a przecież wśród nauczycieli przeważają kobiety, jest tak duża, że zawsze jest taki margines, że dwie, czy pięć osób się gdzieś tam upchnie, w związku z tym te 30 osób, w porównaniu z kilkoma tysiącami nauczycieli w lubelskich szkołach, to naprawdę nie jest jakiś wielki problem. Także dziękuję serdecznie.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Stanisław Kieroński „Dziękuję panu przewodniczącemu. Pani Jadwiga Mach wyszła, rozumiem, że porozumieście się państwo. Udzielam głosu panu radnemu Marcinowi Jakóbczykowi.”

Radny M. Jakóbczyk „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tak, zamieniliśmy się z panią Jadwigą. Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Występuję w tym momencie jako nauczycielskie dziecko, szczęśliwy mąż nauczycielki, która w dodatku nie interesuje się polityką. Kilka dni temu rozmawiamy na temat samego strajku, istoty strajku – ona powiedziała, że ona nie weźmie w tym udziału, bo dla niej to jest strajk polityczny. Ona uważa, jednoznacznie się opowiedziała, że potrzebne są podwyżki, ale w tego rodzaju strajku – powiedziała – nie wezmę udziału, bo jest on podyktowany politycznie.

Szanowni państwo, nie jestem w stanie poprzeć państwa apelu. Dlaczego? Po pierwsze – pojawia się apel do premiera o jak najszybsze podjęcie skutecznych rozmów ze środowiskami nauczycielskimi i rozwiązanie ich problemów. Może te rozmowy jeszcze nie są skuteczne, ale ten dialog jest już prowadzony, jest jak najbardziej prowadzony już od dłuższego czasu, nie udaje się, jak na razie, dojść do porozumienia, ale proponowałbym, aby podobny apel w takim razie, żebyśmy skierowali do niejakiego pana Sławomira Broniarza, bo moim zdaniem akurat punktem zapalnym, tudzież hamulcowym wszystkich rozmów jest właśnie tenże pan, który, jak sam niedawno wspominał, w 1995 roku ostatni raz miał kontakt z nauczaniem dzieci – to po pierwsze. Po drugie – pojawia się na manifestacjach politycznych, po trzecie – terroryzuje – jak to było powiedziane – posiada broń w postaci wstrzymania promocji dzieci do dalszych klas. W moim odczuciu nie jest to osoba, która powinna ewentualnym tego typu rozmowom przewodzić. Są potrzebne rozmowy, są potrzebne oczywiście podwyżki dla nauczycieli i zgadzam się z tym całkowicie, przerabiałem to i przerabiam – mama dalej uczy w szkole, mój śp. tata już nie, żona uczy, dostrzega ten problem, ale na pewno nie da się prowadzić dialogu z osobą, która stawia tego typu stwierdzenia. Zgadzam się absolutnie,

że system wynagradzania powinien być zmieniony, że powinien zmienić się system oświaty, że oświata potrzebuje reformy. Ta reforma już nastąpiła, na razie, powiedzmy, w tej kwestii administracyjnej, dla mnie to jest mało, to jest oczywiście zdecydowanie za mało i potrzebny jest dalszy ciąg tej reformy, reformy w zakresie kształcenia i liczę, że to oczywiście, i oczywiście liczę, że coś takiego nastąpi.

Wreszcie pojawia się kwestia następująca – to jest to samo, co powiedział przed chwilą pan przewodniczący Piotr Gawryszczak – dyrektorzy stoją z kolei przed wyzwaniem w wygaszanych gimnazjach, gdzie przygotowane są listy nauczycieli, dla których zabraknie pracy w przyszłym roku, w niektórych szkołach liczba takich nauczycieli wyniesie nawet 30 osób. Osobiście obstawiam, że w dużym stopniu jest to kwestia nie reformy edukacji, ale tego, że w ten wiek wchodzi pokolenie niżu demograficznego. I tutaj mamy, żywię taką nadzieję, że temu problemowi na kolejne lata zaradzić może program 500+. Jest to także wyjście naprzeciw takim problemom. Jednocześnie myślę, że naprawdę rozważyłbym bardzo poważnie, szanowni państwo, poparcie tego apelu, ale biorąc pod uwagę powyższe, *Rada Miasta Lublin ze zrozumieniem odnosi się do głośno artykułowanych nauczycielskich postulatów*, i tu prosiłbym – znaczy, to nie jest wniosek formalny – o stwierdzenie „potępiając obecną formę strajku, mogącego godzić w dobro dziecka”, i tutaj już mamy w tym momencie pole do dyskusji, zdecydowanie, natomiast w takiej formie ten apel... Ja się zgadzam z moją kochaną małżonką, że strajk nabrał, i być może w zamyśle pana Broniarza miał od początku, ale nabrał w sferze życia publicznego charakteru politycznego. I ten apel, mimo że jak najbardziej popieram te podwyżki, dla mnie w tej formie, w tej treści jest nie do zaakceptowania. Zgadzam się z tym, że problemem są oczywiście też – i tutaj jeszcze dodam, już kończąc – że jest kwestia awansu zawodowego. Natomiast ja mam jeszcze inne stanowisko w tej kwestii. Świętej pamięci tata zawsze mi powtarzał, że tego pomysłu wprowadzenia awansu zawodowego nigdy nie zrozumiał. I powiem państwu więcej – zmarł w wieku 60 lat i nigdy awansu zawodowego nie zrobił na znak protestu przeciwko temu. Jednocześnie pochwalę się – moja małżonka ma tytuł doktora i nie przekłada się to w żaden sposób na jej sytuację w polskim szkolnictwie. To tyle z mojej strony, dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Dziękuję panu radnemu. Głos zabierze pani przewodnicząca Jadwiga Mach.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Drodzy Państwo Radni! Panie Prezydencie! Ja nie będę wracać do tematów, które już zostały poruszone, niemniej jednak czasami nawiążę.

Chciałabym przypomnieć, że apel Rady Miasta Lublin mówi, brzmi „w sprawie dramatycznej sytuacji polskiej oświaty”, i ja ten apel rozumiem nie tylko jako apel, który w swej treści odnosi się, jak tu wybrzmiało wcześniej, tak naprawdę tylko do wynagrodzeń nauczycieli, ale przede wszystkim także do sytuacji w polskiej oświacie. Proszę państwa, przed chwilą mieliśmy przedstawicieli rodziców i młode pokolenie. I ta sytuacja, jaka spotkała dzisiejsze młode pokolenie, dzieci i młodzież, w tym apelu jest w jakiś sposób skrótkowo zawarta. To, co dzisiaj mamy, to jest wielki jeden dramat, dramat młodych ludzi i dramat ludzi pracujących.

Wracając do głosu Piotrka, który sam przyznał, że – zresztą i koledzy zabierający głos przede mną – iż wynagrodzenia nie są wysokie. Ale proszę państwa, wszyscy wiemy, że w tym kraju można płacić kilkaset razy więcej nie wiadomo, za jaką pracę i za co, bo instytucje, bo firmy, spółki Skarbu Państwa, to przecież niczyje, to są moje, wasze, nasze, naszych dzieci, wnuków dobra, to jest dobro naszego narodu, nikt nie jest posiadaczem ani miedzi, ani węgla i nawet, jeśli wrócę do niektórych sponsoringów – prezes kopalni sponsoruje, ale nigdy nie słyszałam, żeby on wyjął ze swojej kieszeni. Tylko czyje pieniądze sponsoruje, czyimi? Moimi, każdego z nas, moich wnuków, moich dzieci. Bo jeśli oni nawet nie płacą podatków wprost, to płacą za nich ich rodzice, kupując chleb, bułkę, buty, ubrania, płacąc za światło, za wodę, za wszystko. I płacimy także w tym, płacimy także w tym podatki, które idą w małym procencie do naszej gminy, idą do budżetu centralnego. I proszę państwa, jeśli nie zdamy sobie sprawy, że dobrze wykształcony naród, polskie dzieci są najlepszym dobrem, jakie może być, to będziemy się dalej spierać. I jeżeli dzisiaj jest tak, wracając do tych wynagrodzeń, o czym wszyscy wiedzą, nikt tak wprost nie zaprzecza, bazuje to około 3 tys., nauczyciel, który ma dwa, trzy lata, już nie mówiąc stażysta, to ja pytam, skąd są te średnie ponad 5 tys.? Kto to w tym kraju tyle zarabia? Jak to jest możliwe? Próbujmy znaleźć pytanie, czy ktokolwiek sobie zadał pytanie, dlaczego tak jest. Jeżeli panowie policjanci, proszę państwa, zaprotestowali, jestem oburzona – w ciągu kilku dni wrócono im 100-procentowe wynagrodzenia za zwolnienia lekarskie, przywrócono im wiek pracy i możliwość przejścia na emeryturę i wszystko. Proszę powiedzieć mi, każdy, kto jest zapytany, z ludzi dorosłych, jak i dzieci, tych, którzy zamierzają młodego człowieka – co jest w życiu dla ciebie najważniejsze? Mówi o czym, dwie rzeczy – rodzina i bezpieczeństwo, a bezpieczeństwo, to jest zdrowie, a rodzina, czyli budować własne gniazdo – być ojcem, być matką. I proszę państwa, musimy o tym pamiętać, że to jest bardzo również ważne, by wychować do tego, by przyszłe, młode pokolenie miało takie szanse, by było dumne, by nie zajmowało sobie dzisiaj czasu na myślenie, „co ze mną będzie”. Nie mówię tego bez powodu. Jestem babcią dwójki wnucząt, ośmioklasistów. I proszę państwa, wracając do poprzedniej dyskusji, oni mówią tak, bo pytałam ich w sobotę, mówią do mnie: „Co wy w ogóle robicie? Wy w ogóle nie rozumiecie tego świata chyba, bo wy ciągle uznajecie, że macie rację. W aspekcie tych ilości szkół pozwólcie nam przynajmniej czuć się bezpiecznie w tym aspekcie, żebyśmy mieli możliwość większego wyboru”. Bo oni mają doskonałą wiedzę, że już nie mają szans dostania się do wymarzonego liceum, jak powiedziała pani dyrektor, do tego lepszego, bo w przypadku, gdy było siedem klas, dzisiaj będzie pięć, czy jeszcze mniej – **(Głosy z sali – nieczytelne)** – Sekundę, dlaczego o tym mówię? Bo panowie w momencie, kiedy zmieniano prawo i cały system oświaty, trzeba było sobie zadać pytanie, czy państwo w tym momencie jest stać na nowe obiekty, na nowe klasy, na wybudowanie nowych szkół. A co się dzieje? Nikt nawet nie zapytał na dole samorządowców, jakie mają zdanie, bo taka jest prawda. Czy tej reformy nie można było inaczej rozłożyć? Mało tego – my teraz mamy sytuację klas ósmych i gimnazjów. Proszę państwa, drugi stres – polskie dzieci i w przyszłości zrównane pokolenie będzie przeżywało przed wyborem wyższych studiów, bo również będzie podobnie, bo nie będą mieć szans, dlatego, że będzie ich więcej, jak dwa razy więcej, bo taka jest prawda. – **(Głos z sali – wypowiedź nie-**

czytelna) – Pół godziny Piotrek przemawiał. – (**Głosy z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Jeszcze chwilę. Proszę państwa, jeżeli kolega mówi, że 500+ - oczywiście ja jestem za tym, i bardzo dobrze, ale proszę nie mówić, że 500+, no to teraz stać na dodatkowe zajęcia. Proszę państwa, mnie się marzy, i myślę, że doczekam się takich czasów, przy takim rozwoju, przy tak super dobrym stanie finansowym państwa, że dzieci będą miały zapewnione w każdej szkole bezpłatne zajęcia, takie, na jakie sobie wymarzy – to po pierwsze. A po drugie, proszę państwa, nie jest to tylko problem wynagrodzenia i sytuacji, jaka ma miejsce. Sami dobrze wiecie, doskonale... - (**Głos z sali** „Do kogo pani to mówi, do nas?”) – Do wszystkich, do mnie również... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Nie...”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Bardzo proszę panie radny o spokój.”

Radna J. Mach „Ale ja się pana nie boję i pan się mnie też nie boi. – (**Głosy z sali** – nieczytelne).”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Ale nie bój się, naprawdę, proszę.”

Radna J. Mach „Proszę państwa, problem istnieje, ten problem jest bardzo złożony i w tym oto apelu są problemy poruszone. To jest problem komplikacji Prawa oświatowego i nowych zadań dydaktyczno-opiekuńczych. Ja państwu powiem, jak wygląda teraz sytuacja. Wczoraj rozmawiałam z rodzicem, który mówi do mnie: „Skończyłem wiele, wiele lat temu szkołę, ale nigdy nie było tak, żeby dziecko miało osiem godzin lekcyjnych, bo włączono program trzyletni w ciągu dwóch lat, o czym wiemy; żeby dziecko kończyło, gdzie my, dorośli kończymy o godzinie 15.30, 16.00, a te dzieci przychodzą o 18.00, 19.00 z zajęć lekcyjnych i na drugi dzień ma na 8.00 rano. Wiecie o tym dobrze, że pracują więcej, jak górnicy i ciężiej. I tu jest problem... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Nie, tę reformę nie przygotowała Platforma. I w tym wszystkim, proszę państwa, jak widzimy, kto płaci cenę? Dziecko. I jest problem również wynagrodzeń nauczycieli, ale ja nie słyszę, że tylko wynagrodzenia są problemem. Problemy, o których mówię i również poruszone w tym apelu są także umieszczone, o tym, że jest problem, jeśli chodzi o brak pracy, może dla niektórych to nie jest, ale mamy kolegę tutaj Zdzisia. I wiesz dobrze, że wielu twoich kolegów ma taką sytuację, że musi w ciągu tygodnia, żeby wykonać swoją pracę, przemieszcza się do dwóch, bądź trzech szkół. I to nie jest sytuacja normalna.

Proszę państwa, sprawa następną. Jeżeli będziemy dalej milczeć na sytuację, która ma obecnie miejsce i zgadzać się na to, że dopłacamy ponad 40% środków potrzebnych na realizację zadań oświatowych, to dojdzie do tego, że nie będziemy mogli remontować chodników, budować nowych, potrzebnych szkół i wiele innych inwestycji. I zwróćcie uwagę, że tylko na końcu w tym apelu jest informacja, którą wyście zauważyli, i słusznie, żeby zwrócić się do pana premiera, by podjął jak najszybciej jak najskuteczniejsze działania, bo ja do tej pory jeszcze nie zdążyłam zauważyć, może nie widziałam, może nie tę telewizję oglądam, żeby pan premier spotkał się z nauczycielami... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Później panu odpowiem.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Bardzo proszę, proszę państwa...”

Radna J. Mach „Nie, nie słyszałam, ani nie widziałam...”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Panie radny Zbyszku, proszę...”

Radna J. Mach „...żeby pan premier spotkał się z nauczycielami. Lekarze, ludzie pracujący, którzy zapewniają bezpieczeństwo i którzy kształcą, to jest najważniejsza i najistotniejsza grupa ludzi, którzy wykonują swoją pracę nie jako obowiązek, ale także jako misję i o tym należy pamiętać.

I ostatecznie jedno, może dwa zdania w odniesieniu do tego, który był podniesiony. Proszę państwa, słyszeliśmy nie od dzisiaj i próby tutaj przekonywania nas o tym, że może się rozwiąże – daj Bóg, żeby strajku nie było – natomiast ja to odbieram, że te działania, chociażby ta przerwa ponadtygodniowa w rozmowach, w negocjacjach nadal wprowadza ogromny niepokój. Mnie nie interesuje tylko niepokój dorosłych, nauczycieli, ale przede wszystkim naszych dzieci. I za to my... na to pozwolić nie powinniśmy, żeby ciągle grać, żeby ciągle zmieniać nieodpowiedzialnie, żeby płaciło młode pokolenie, bo są już dzisiaj badania, literatura również istnieje, która mówi, jakie są skutki tego typu podjętych nieprzemyślanych, nieodpowiednich decyzji. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Dziękuję pani przewodniczącej. Głos zabierze pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Koleżanka tak moje emocje wzbudziła, że nie wiem, czy się dobrze wypowiem, bo nie wiem, czy odpowiadać do apelu, czy do niej, ale tylko w skrócie powiem, jeśli chodzi o reformy, które są w apelu. Powiem, szanowni państwo, ja pracuję w szkole znacznie dłużej, niż mój kolega, który mówił, że pracuje 26 lat i powiem... czy 28, też znacznie dłużej... i powiem, że reformy w oświacie są nieustające i od 1990 roku nie było w Polsce jednego rocznika, którego by nie objęła jakaś reforma w jakimś zakresie. Od pierwszej klasy do ukończenia szkoły średniej, nie było takiego rocznika, żeby po prostu nie było jakiejś reformy. To tak *à propos*.

Jeżeli chodzi o, pani radna, o wymarzone liceum, chciałem pani powiedzieć, że to nie w tym roku, ale w poprzednim i w każdym innym wcześniejszym byli uczniowie, którzy nie dostali się do tego wymarzonego liceum, ale to będzie... - (**Radna J. Mach** – wypowiedź trudna do odczytania) - ...i też...”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Ale bardzo proszę o zachowanie spokoju, dobrze?”

Radny Z. Drozd „...i też się nie dostaną, co spowoduje tylko jeszcze wyższy poziom w tych dobrych liceach.

Chciałbym też powiedzieć, że nic państwo nie mówili w momencie, gdy poprzedni rząd wepchał do szkół dwa roczniki naraz, czyli mnie więcej tak, jak jest teraz, że wepchał do szkół i sześcioletków, i siedmiolatków... - (**Radna J. Mach** „Nie, było pół rocznika...”).

Wiceprzew. RM S Kieroński „Ale bardzo proszę o nieprowadzenie sporów między sobą, bardzo proszę.”

Radny Z. Drozd „...i nic państwo nie mówili. Tak, było pół rocznika przez dwa lata, i wpychanie dzieci sześć- i siedmiolatków do jednej szkoły, i nie było dla nich w ogóle podręczników, pani radna, i do tej pory nie ma, bo rząd nie zdążył po prostu przygotować.

Jeśli chodzi o apel – gdyby on był rzetelny, też bym był za nim, ale istotnie, jakby było napisane... - (**Radny Z. Ławniczak** „Albo pan siada, albo podchodzi pani, bo się boję...”) – Ja się nie boję, także mogę kontynuować?”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Panie radny, bardzo proszę, ma pan rację, proszę...”

Radny Z. Drozd „Gdyby pani...”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Bardzo proszę, panie przewodniczący, o kontynuowanie.”

Radny Z. Drozd „Gdyby państwo w tym apelu napisali, że istotnie tragiczna sytuacja w polskiej szkole, w tym płac nauczycieli wynika z zamrożenia płac przez rząd PO-PSL, gdzie ja przez cztery, czy przez pięć lat nie dostałem ani grosza podwyżki, bo płace były zamrożone, inne grupy dostawały, to wtedy byłbym w zgodzie jakby z tym apelem, ale państwo tego nie napisali. Nie napisali państwo też tego, że obecny rząd, który niby tak skłóca z nauczycielami, zaczął dawać podwyżki i w ubiegłym roku, i w tym roku. No, ja powiem szczerze państwu, że ja, jako nauczyciel dyplomowany, akurat jak będą te trzy podwyżki, to jakby dostanę około 600 zł. No, ale to jest, prawda, taki szczegół.

Pani radna tutaj, Jadziu, pani radna mówiła, że tutaj podawaliśmy, że rząd podawał, że 5 tys. nauczyciel zarabia. – (**Radna J. Mach** „Nie, że średni w kraju...”) – Tak, że średnio w kraju zarabia 5 tys. Więc, pani radna, nawet nie trzeba szukać kraju, wystarczy spojrzeć w raport, który przygotował Wydział Oświaty i pan prezydent, który niedawno mogliśmy przeczytać i tam średnia płaca jest ponad 5 tys. – o, tutaj kolega ma, może przeczyta. I to wynika po prostu nie z jakichś danych, które wymyślił sobie rząd PiS-u, tylko to wynika z zapisu w Wydziale Oświaty, który obliczył, że nauczyciel dyplomowany w 2018 roku zarobił średnio 5.521 zł. I to są dane lubelskiego Wydziału Oświaty. Więc to proszę nie zwać na kogoś innego, że to są inne dane, ja podaję dane z Wydziału Oświaty. I po prostu też inne rządy nigdy nie dostrzeżały, że prawda... Generalnie powiem szczerze tak – jedyny minister, który zrobił, że tak powiem, dla nauczycieli najwięcej, to był minister pierwszy, nazywał się Samsonowicz, później istotnie, nie mieliśmy szczęścia do ministrów oświaty, którzy nie walczyli o płace dla nauczycieli i dlatego one są takie niskie. Ale jeszcze niższe są płace pracowników niepedagogicznych. Tutaj państwo, ponieważ oni podlegają od samorząd, państwo tutaj tak delikatnie starają się zwrócić uwagę, że to jest też wina rządu, że oni tak, jak w Lublinie, do tej pory jest wielu pracowników, którzy nie osiągają minimalnej średniej krajowej, to jest w świetle tego, co wcześniej powiedziałem, to jest dwa razy mniej, niż nauczyciele. I państwo tutaj nie piszą, żeby na przykład dać im podwyżkę 500,

1000 zł, i tak szczęśliwie pan prezydent Banach stara się po prostu, mówił, że będą te podwyżki, chociaż do minimalnej średniej płacy w kraju dostaną jakby w etacie, to będzie też obciążenie trochę miasta, ale w sumie nieduże, patrząc na inne wydatki, które nie są jakby obligatoryjne. Także tutaj tej grupie też się poprawi i też się poprawia w jakiś sposób nauczycielom

Jeżeli chodzi o subwencje, państwo mówią, że tutaj ta subwencja jest niewystarczająca. Ja powiem tak – ja inaczej trochę rozumiem samorząd. W ustawie o samorządzie jest tak, że oświatę też jakby dofinansowuje się z dochodów jednostki samorządu terytorialnego. Ja nie wiem, czy państwo chcą, żeby całą oświatę od początku do końca finansował rząd. Niech państwo to powiedzą wprost, że całą oświatę, czyli budowę szkół, wszystkie płace ma finansować rząd, a my w Lublinie będziemy wydawać na przykład pieniądze na przykładowo Park Ludowy za 40 mln, i to możemy finansować. Możemy wydawać na kulturę 70 mln z naszego budżetu i nie ma problemu. Wydajemy, i dobrze, też kilkadziesiąt milionów, nie ma problemu, a państwo chcą, żeby na oświatę nie wydawać ani grosza, żeby wszystko pokrywała subwencja. To nie na tym polega rola samorządu. Chciałem powiedzieć, że w przepisach, znaczy w ustawie o samorządzie pisze, że jednym z najważniejszych działań jest po prostu oświata w gminie i w innych gminach, też proszę zwrócić uwagę, że też w zasadzie pierwsza jest oświata. I ja nie widzę powodu, żeby tak dalej nie było. Oczywiście zawsze możemy powiedzieć, żeby państwo dało więcej, a my mniej, bo lepiej się te pieniądze jakby wyda, ale to nie jest jakby istota sprawy, że zawsze... tak jak tutaj ktoś wcześniej powiedział – od początku było tak, że zawsze jakby państwo nie dofinansowało w całości wydatków oświatowych.

I mówię – gdyby to był apel rzetelny, to może bym się zgodził, a także uważam, że on jest całkowicie polityczny, nierzetelny i nie odpowiada prawdzie, dlatego nie będę za nim głosował. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Dziękuję panu przewodniczącemu. Głos zabierze pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jak już wcześniej też to podkreśliłem, co kolega Zdzisław Drozd, apel jest wyjątkowo polityczny i państwo konstruujecie te apele systematycznie, wtedy, kiedy są jakieś niepokoje społeczne. Podobny apel konstruowaliście w poprzedniej kadencji, gdy była reforma szkolnictwa. Też apelowaliście, tutaj masowe zwolnienia nauczycieli, co się miało nie dziać. I co się dzieje? Nie ma tych nauczycieli zwolnionych, nie protestują jakoś, jakoś reforma przeszła.

Proszę państwa, wracam do meritum. Państwa poseł Mariusz Witczak z frakcji POKO żąda, aby 1000 zł brutto podnieść płace nauczycieli, ale nawet, gdyby ten rząd podniósł te płace, to dalej byście państwo protestowali, bo byście chcieli subwencję oświatową i jej wzrost, żeby był wzrost tej subwencji, to co powiedział też kolega Drozd. To właśnie zastanówcie się państwo, czy rząd ma finansować oświatę, czy samorząd.

Nie wiem, dlaczego akurat konstruujecie w takiej retoryce ten apel, gdy rozmowy cały czas trwają. Przecież państwo doskonale wiecie, że to przewodniczący Broniarz wywołał całą tę akcję, owszem do protestu przyłączyło się też i OPZZ, FZZ, „Solidarność” oświatowa, ale przecież państwo doskonale

wiecie, że i minister Rafalska i minister Zalewski, i premier Szydło cały czas prowadzą rozmowy i następna tura rozmów jest przewidziana na 1 kwietnia.

Ja bym proponował państwu, żebyście się państwo, jako samorząd, zajęli sprawą Lublina i właśnie budową szkoły na Berylowej, wykupem działek pod boiska i tym, co jest tu ważne na miejscu, w naszym mieście.

Nie chcę przedłużać, bo mógłbym tutaj, proszę państwa, długo jeszcze mówić. *Ad vocem* do pana radnego, bo pan już trzykrotnie podkreślał, że jest pan długoletnim pedagogiem, nauczycielem. Ja jestem tylko instruktorem harcerskim, też z wieloletnią praktyką, nie byłem nauczycielem, ale cała moja rodzina, to rodzina nauczycieli – babcia moja uczyła w szkole 50 lat, ciocia 40, mama 40 i tak dalej, mógłbym wymieniać. I co jest istotne – jeden z biskupów, bo nie będę mówił nazwiska – lubelskich zawsze mnie upominał: „Twoja babcia nie była nauczycielem, tylko wychowawcą”, bo to jest zupełnie co innego. I teraz państwu powiem, to co jeszcze kolega Zdzisław: dlaczego wy nie walczycie o te najniższe płace? Dlaczego tutaj nic nie jest zapisane? Wiecie, że niepedagogiczni pracownicy zarabiają po 1700 zł na rękę? Obiecywało im się 100 zł kiedyś dodatku. Co to jest 100 zł? Przesuwano, tam dezyderaty jakieś i tak dalej. I co z tego wychodzi? Dalej dyskutujemy na tym temacie, gdzie średnia płaca jest 5 tys.

I jeszcze wam powiem, szanowni państwo, na koniec – nauczcie się pisać tego rodzaju apele, nauczcie się. Ja już nie będę tu polemizował z tymi liczbami, ale jak piszecie w ostatnim zdaniu: *Mając na uwadze troskę o dobro nauczycieli, zwracamy się do Pana Premiera*, to piszcie, do jakiego premiera, jakiego rządu, imię i nazwisko ma premier. Jak ja piszę interpelację, to nie piszę do pana dr. Krzysztofa Żuka, z szacunkiem, a jak piszecie do premiera, to do którego premiera. Powiedział tu przed chwilą kolega Sadowski – przyszłego rządu? To kto będzie premierem przyszłego rządu? No właśnie. To niech Grzegorz Schetyna da te podwyżki, jak będzie premierem, w co bardzo, bardzo wątpię, żeby był tym premierem, więc z całym szacunkiem, jak piszecie do kogoś dezyderat, czy pismo, to używajcie imienia i nazwiska – (**Radny E. Bielak** „Kamieni kupę nazbiera... Schetyna...”) – I to by było chyba na tyle, szanowni państwo. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Dziękuję panu radnemu. Głos zabierze pan radny Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Ja, trochę może w odróżnieniu od moich kolegów, powiem tak, że zauważam próbę skonstruowania tego stanowiska rzeczywiście konsyliacyjnie i chyba osoby, które go pisały, naprawdę robiły krok w tył. Tak mi się wydaje, bo staram się wyszukać tutaj takich naprawdę ostrych stwierdzeń i ich nie znajduję za dużo. Natomiast również nie poprę tego stanowiska z kilku powodów, o których zaraz powiem.

Przede wszystkim jest rzeczywiście to stanowisko w kontekście politycznym – ja nie będę mówił, czy ono jest polityczne, czy nie, ale w konkretnym kontekście. W państwa Klubie, w Klubie Krzysztofa Żuka są osoby z frakcji bardzo blisko związanej, właściwie tożsamej z panem Broniarzem, który dla mnie powinien... Ja uważam i mówiłem to, i powiem tutaj do protokołu, że po tym, co powiedział, że mamy w odwodzie szantaż w postaci braku promocji uczniów, to powinien być wniosek społeczny o delegację ZNP, a ostatecz-

nie po negocjacjach o wywalenie na zbity przysłowiowy ten pana Broniarza, bo to jest po prostu jakiś faszystowski, czy nie wiem jaki postępek, który po prostu angażuje rodziców z ust człowieka, który zarabia 12 tys. miesięcznie i prawda, w ten sposób się wyraża. Bardzo dużo emocji to we mnie wzbudziło. Ale żeby nie było, że jestem jednostronny, to powiem tak: przykro jest mi ogromnie z powodu tego, że „Solidarność” uruchomiła strajk głodowy, obecnie, tak, po ostatniej Radzie Dialogu Społecznego przystąpiła do strajku głodowego. I dlaczego mi jest przykro? Dlatego, że ja przeczytałem sobie, kiedy – w 2011 roku – była tzw. podwyżka, którą zaproponował premier Tusk wtedy. Była to iluzoryczna podwyżka, bo zamiast kwot, wprowadziła średnią płacę gwarantowaną, która tak naprawdę nic nie mówiła i niewiele coś komuś dawała. A od tamtego czasu nie było żadnych podwyżek. Teraz rząd zaproponował i wdraża trzy podwyżki po 5%. W trakcie trwania tych podwyżek rozpoczynają się strajki, w tym strajk głodowy w „Solidarności”. Strasznie mi jest przykro z tego powodu, że państwo w tytule piszecie „w sprawie dramatycznej sytuacji polskiej oświaty”, a jeżeli dramatycznej sytuacji polskiej oświaty, to zapytam tak: czy to jest dramatyczna sytuacja lubelskiej oświaty i czy obejmuje dramatyczną sytuację poziomu nauczania? Bo wszyscy się chwalimy, a zwłaszcza pan prezydent, że mamy najlepszą oświatę w Polsce. To mamy najlepszą, czy dramatyczną? Ale nie jest tak różowo, bo ja zauważam i pozytyw, i negatywy. Jeżeli dostajemy na płaszczyźnie ogólnopolskiej wyróżnienia, to proszę, zapytajcie rektorów wyższych uczelni, jaki jest poziom uczniów, absolwentów, którzy trafiają na wyższe uczelnie, z czym się zmagają – z ludźmi, którzy nie potrafią czytać ze zrozumieniem, dodawać, liczyć i różnych innych rzeczy. To nie jest moje zdanie, to jest zdanie rektorów wyższych uczelni. Więc nie twórzmy sobie takich miraży, że jest cudowna sytuacja i ponadprzeciętny poziom lubelskiej oświaty i dramatyczna sytuacja oświaty w Polsce.

Chciałbym zapytać tutaj, ponieważ ja tak nie jestem w Komisji Oświaty, bo Rada się nie zgodziła, żebym był, dwukrotnie i to stanowisko mnie trochę zaskakuje dzisiaj. I nie wiem, nie dopytałem – w niektórych piszecie państwo tak: *Dyrektorzy stoją przed wyzwaniem w wygaszanych gimnazjach, gdzie przygotowywane są listy nauczycieli, dla których zabraknie pracy w przyszłym roku. W niektórych szkołach liczba takich nauczycieli wyniesie nawet 30 osób.* Chciałem zapytać, czy w niektórych lubelskich szkołach, a dokładnie w których lubelskich szkołach i ile osób spośród nauczycieli straci pracę? Bo jeżeli piszecie państwo, że nakłady na oświatę i w tym nakłady własne samorządu, no, rosną systematycznie, to również przypominam państwa stanowisko, Klubu wtedy Platformy Obywatelskiej i Wspólnego Lublina, że w Lublinie w wyniku reformy straci pracę 1000 nauczycieli, czy w województwie. W samym Lublinie, o ile pamiętam, przybyło 100 etatów. Czy muszą się zwiększyć nakłady? No, oczywiście, że muszą. Przytoczę tylko, bo już do tego było nawiązywane, definicję subwencji. *Subventio – zapomoga, nieodpłatna i bezzwrotna pomoc finansowa udzielana najczęściej przez państwo określonym podmiotom politycznym, jednostkom samorządu terytorialnego i tak dalej.* Tylko się jakby podpieram tym, mam powiedzieć, że zgadzam się jakby z samą koncepcją, że jest to jakby chyba zrozumiałe dla wszystkich, że samorząd uczestniczy, państwo uczestniczy i jako samorządowiec chciałbym, żeby uczestniczyło bardziej i więcej. Nie ukrywam, żebyśmy mieli te pieniądze na różne inne wydatki, ale sami państwo wiecie, że wielokrotnie z tymi wydatkami się nie zgadzam, że są

właśnie pieniądze wydawane na różne cele niewłaściwe, albo nie po kolei, albo nie teraz, albo nie takie, jak trzeba. Przypomnę, bo jeżeli mówimy, że tak wzrosły, czy wzrosną wydatki, że Lublin ma najdroższą w tej chwili chyba szkołę w Polsce – 74 mln zł, szkoła na Berylowej i jest to cena, którą miasto otrzymało tylko dlatego, że bardzo późno przystąpiło do realizacji tej szkoły, już po powstaniu osiedla i były obietnice pana prezydenta Żuka, że za dwa lata będą tam uczniowie chodzić do tej szkoły i nie można było powtórzyć postępowania, nie można było nawet zrewidować zamysłu technicznego, zakresu i tak dalej, i wyszło na to, że pomimo braku żadnego boiska, będziemy mieli najdroższą szkołę w Polsce.

I tutaj same sformułowania – *Status lubelskich pedagogów, w naszej opinii, uwłacza godności ich wyjątkowego powołania*. Ja szanuję nauczycieli, zgadzam się z tym, że powinni zarabiać więcej, szczerze to mówię. Ale chce też powiedzieć przy tej okazji, że są również uwagi co do pracy nauczycieli, bo mówimy tak, że nauczyciel musi więcej zarabiać, bo pracuje znacznie więcej, niż pensum. Ale uczniowie mówią często tak: skoro tak jest, to dlaczego nauczyciele, raz, łamią regulamin, bo na przykład koniecznie muszą zrobić dwa sprawdziany w ciągu jednego dnia, a potem trzy tygodnie nie sprawdzają tych sprawdzianów, nie oddają sprawdzonych? Po raz drugi łamią regulamin. Takie sytuacje też się niestety zdarzają. To nie jest pretensja bynajmniej do kogoś z nauczycieli, kogo tutaj widzę, nie wiem, ile jest takich sytuacji, ale takie sytuacje też są, to znaczy... - (**Głos z sali** „Nie idź tą drogą, nie idź tą drogą...”) – Dobrze, nie będę szedł.

Zwróciłbym uwagę tylko już autorom stanowiska również na to, że chyba ono było przygotowywane na kolanie, bo jest taki równoważnik od wielkiej litery – *Zwłaszcza dotyczących oczekiwań płacowych*. No, nie jest to żadna forma jakby taka uznana w języku polskim, bo nie jest to zdanie po prostu, więc może proponuję, żebyście państwo wprowadzili poprawkę tutaj, żeby po prostu to stanowisko, bo pewnie będzie przyjęte, no, miało tę formę.

Trochę, że tak powiem, emocjonalne moje wystąpienie, najbardziej dużo emocji budzi we mnie ten strajk, w sytuacji, kiedy są prowadzone rozmowy, bo ja jestem, akurat mam taką funkcję też, że jestem reprezentantem strony rządowej w Radzie Dialogu Społecznego Wojewódzkiej i tam tematy oświatowe są dyskutowane i ten dialog w tej Radzie jest i strony – i związkowa, związkowa przede wszystkim podkreśla, że w tej kadencji ten dialog tutaj występuje i zapowiedzi pana Prezydenta RP, i jakby rozmowy, które toczą się i w Radzie Dialogu, dają nadzieję na rozwiązanie, także ja myślę, że szanowni państwo, właśnie nawiązując do tego, że chyba pierwszy raz jest tak, że w trakcie podwyżek są strajki, ale jednak myślę, że ta sytuacja idzie do dobrego rozwiązania, że jakieś pozytywne założenia, znaczy nie założenia, tylko efekty dla nauczycieli ta sytuacja przyniesie, bo musi przynieść, natomiast wydaje mi się, że podpisując dzisiaj to stanowisko, trochę się wpisujemy, jako Rada, w groźby, po pierwsze, blokowania promocji uczniów, po drugie, w groźby, znaczy w żądania 1000 zł do podstawy, które są bardzo, że tak powiem, z tego, co zresztą mówi rząd, wysokimi wymaganiami wstępnymi i dlatego też nie podpiszę tego stanowiska, choć zgadzam się jakby z postulatami, które mówią, że nauczyciele powinni więcej zarabiać i być wynagradzani w sposób motywacyjny, to znaczy też taki, żeby lepiej mogli zarabiać za dobrą i lepiej wykonywaną pracę. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Dziękuję bardzo panu radnemu. Proszę o zabranie głosu panią przewodniczącą Martę Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Jest mi bardzo przykro, jako samorządowcowi, słuchać wypowiedzi moich przedmówców, w szczególności kolegi Pituchy, którego lubię i cenię, ponieważ sprowadzacie państwo właśnie wszystko do kwestii politycznych. Apel nie jest dedykowany, nie jest podpisany imiennie ani do pana premiera, ani do pani minister, apel jest apelem poruszającym problemy samorządów. Wszystkie samorządy mają podobne problemy. Apel porusza wiele problemów oświatowych, ale my słyszymy tutaj „nasz rząd”, „wasz rząd”, „poparłbym apel, gdyby uwzględniał rządy poprzedniej ekipy, nie tej ekipy”. Proszę państwa, o czym my w ogóle mówimy? Jesteśmy samorządowcami miasta Lublin, którego samorząd pokryła ogromne koszty utrzymania oświata, bo powinien, owszem, ale te koszty rosną, a pieniędzy nie przybywa. Rosną zadania, zarówno oświatowe, jak i po prostu logistyczne. Państwo tymczasem sprowadzacie wszystko tylko i wyłącznie do kwestii politycznej. Nie znam stanowiska, nie zdarzyło się przynajmniej na tej sali stanowisko skonstruowane w jak najlepszej wierze, które państwo by poparli, bo zawsze odbieracie to jako kwestię polityczną. Apel zawiera i definiuje konkretne problemy, jak skrócenie ścieżki zawodowej nauczycieli z 10 do 15 lat, jak problemy związane z likwidacją gimnazjów, a tym samym szkół, czyli zatrudnienia nauczycieli. Nie wiemy, co się wydarzy, jaki będzie los tych nauczycieli. Stanowisko wskazuje problemy, które są w lubelskiej oświacie, ale nie związane z metodyką nauczania, którą państwo kwestionujecie, wchodząc w zakres kompetencji nauczyciela, czy on powinien dwa razy w ciągu dnia robić klasówkę, czy sprawdzian, czy raz w tygodniu. To nie jest rola samorządu i nasza, to nie jest rola radnych. Rolą radnych jest dbać o dobrą jakość naszej oświaty w kwestiach zupełnie innych.

Ja chce zwrócić, szanowni państwo, uwagę na kwestię wynagrodzeń nauczycieli, o której mówi się w całej Polsce. Ostatnio na Komisji Oświaty, w której pracuję, byli nauczyciele i dyrekcja I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica, którzy poruszali kwestię swoich wynagrodzeń, dodatkowych wynagrodzeń w klasie, która jest jedyną klasą w mieście, a śmiem twierdzić, że i w województwie, która wymaga szczególnego zaangażowania, wiedzy, umiejętności, kompetencji nauczycieli – myślę tutaj o klasie, w której uczniowie zdają maturę międzynarodową. Co myśmy im powiedzieli? Powiedzieliśmy tak: będziemy podwyższać te wynagrodzenia z własnych środków, ponieważ nie powiedzieliśmy, kiedy, pan prezydent nie określił, określił, że będzie to w tym roku, bo ci nauczyciele zasługują na wyższe wynagrodzenia, tak jak i pozostali.

Ja chcę powiedzieć, szanowni państwo, że w tym apelu zawarliśmy rzeczy, o których powinny wiedzieć stosowne urzędy i stosowne osoby, a mianowicie takie, że wydatki na oświatę w naszym mieście rosną i to bardzo skokowo, bo w 2017 roku wydaliśmy 552 mln, podczas gdy Gmina Lublin pokryła z własnych środków 410 mln. 34, blisko 35% zabrakło w budżecie na pokrycie kosztów. W 2018 roku jest już to 42%. Więc szanowni państwo, niedobór środków finansowych na wydatki oświatowe rośnie lawinowo. Dlatego to sta-

nowisko między innymi, ale też widzimy, co się dzieje dookoła nas i to nawet nie w Polsce, tylko tu, na miejscu, w naszym mieście. Nasi nauczyciele, pedagodzy, ale też pracownicy niepedagogiczni nie są wyalienowani z rzeczywistości i widzą, co się dzieje w Polsce, i chcą być godnie wynagradzani. Samorząd wynagradza nauczycieli w zakresie takim, jakim jest w stanie, to jest absolutnie niewystarczające. Dlatego to stanowisko. A być może, gdybyśmy nie mieli takich niedoborów finansowych w zakresie zbyt niskiej subwencji oświatowej z ministerstwa, może szkoły, o których państwo mówicie, że zbyt mało szkół się w Lublinie buduje, może już by do tej pory były wybudowane, bo te środki, z których musimy pokrywać wydatki, na przykład na płace nauczycieli, bierzemy z innych, że tak powiem, zadań, na przykład z inwestycji. Była tutaj mowa, wielokrotnie jest mowa o zadłużeniu miasta. A czym innym jest, jak nie zadłużaniem miasta właśnie z racji niedoboru środków finansowych, jak brak subwencji na odpowiednim poziomie? Czy to nie jest zadłużanie miasta przez państwo, które nie wypłaca samorządowi tyle, ile powinno?

Apeluję do państwa, jak do samorządowców odpowiedzialnych, którym na sercu leży zarówno stan finansów naszej gminy, jak i szanowni państwo, dobro nauczycieli, kadry niepedagogicznej, a tym samym naszych uczniów i nie zgadzam się z opinią kolegi, mojego przedmówcy, że nasi uczniowie mają problemy z czytaniem i pisanem, z czytaniem ze zrozumieniem – może źle się wypowiedziałam, przepraszam – z czytaniem ze zrozumieniem. Przed chwilą mieliśmy, zaledwie godzinę temu, uczniów z Gimnazjum nr 18, którzy w kularach powiedzieli mi, że poziom ich rozmowy i debaty na lekcjach jest zdecydowanie wyższy, niż dzisiaj usłyszeli na sesji Rady Miasta. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Dziękuję pani przewodniczącej. Głos zabierze pani radna Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję, panie przewodniczący, pani radna się chyba pomyliła, bo ja może troszeczkę inaczej rozumiem, tu jest przytoczone...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Proszę do mnie nie adresować uwag, dobrze?”

Radna M. Suchanowska „Pani przewodnicząca...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Ja sobie tego nie życzę.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Bardzo proszę...”

Radna M. Suchanowska „Pani przewodnicząca powiedziała, że dołożyliśmy z gminy 410 mln, a 410 mln to wynosiła całość subwencji, która była w 2017 roku i 420 mln w 2018 roku. Cały wydatek na szkolnictwo był 552 mln, czyli różnica, miasto dopłaciło różnicę między kwotą 552 mln a 410 lub 420 mln. Tutaj chciałabym wyprostować to, bo tak ja to rozumiem, może po prostu źle jest tu napisane, bo tu i miliony, i procenty, więc w tym stanowisku pewne rzeczy są niejasne. Nie dla tego apelu, ale bardzo się cieszę, że dyskutujemy, że podjęliśmy tę dyskusję, ale tylko dlatego, że państwo przygotowali ten apel. Dzisiaj nasze stanowisko zostało zdjęte, nie można było dyskutować, a też by-

ło poświęcone szkolnictwu. Dotyczyło LBGT, więc... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – LBGT...”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Bardzo proszę państwa o skupienie się...”

Radna M. Suchanowska „Także proszę państwa, nie można w ten sposób dyskutować o problemach szkolnictwa w naszym mieście. Kiedy pan prezydent był szefem szkolnictwa, czyli miał nadzór nad oświatą w Lublinie, a były to długie lata, nie było żadnych problemów, nie było apeli. Kiedy przyszli rodzice z prośbą i z pismem o wznowienie stołówek w szkołach, nie było apeli, nie było problemu, nie było pieniędzy i nie dano. Dopiero uchwała obywatelska...”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Panie przewodniczący, bardzo proszę nie przeszkadzać...”

Radna M. Suchanowska „...uchwała obywatelska, którą ja wykonałam, a pomógł Darek, oczywiście w innej szkole, bo szkoły brały udział, wiele szkół, zbieraliśmy podpisy wspólnie. Dopiero uchwała obywatelska dała możliwość wznowienia stołówek w szkołach podstawowych, gdzie zlikwidowano catering, zimny catering, drogi, a wreszcie otworzono stołówki i dano możliwość płacenia tylko za wsad do kotła, który wynosi bodajże teraz 3,20. Wówczas dzieci w szkole, na przykład na ulicy Tumidajskiego, w Zespole Szkół nr 4 stołowano się w cateringu 200 osób, a po przyjęciu, po uzupełnieniu stołówki i przejęciu jej przez miasto obiady zaczęło jeść ponad 600 dzieci. To była uchwała obywatelska, społeczna i bardzo otwarta dla dzieci, dla rodziców, dla nauczycieli, bo nauczyciele też korzystają, więc to trzeba było przeprowadzić uchwałę obywatelską, trzeba było zrobić uchwałę, żeby to przeszło. W tej chwili ja proponuje, jestem otwarta na uchwałę obywatelską dla pracowników niepedagogicznych, którzy nie mają podwyżek od lat. Mają najniższą możliwą pensję i nie myśli miasto o tym, żeby wydać środki finansowe na to, żeby wspierać ich rodziny, żeby godnie mogli pracować i za te pieniądze żyć.

Tutaj przytaczacie państwo w tym apelu, że 30 nauczycieli zostanie zwolnionych. No, do mnie dochodzą słuchy, i tutaj jest pan prezydent Mariusz Banach. Panie prezydencie, no, jest taka naturalna jakby rotacja nauczycieli, bo są w podeszłym wieku, niektórzy mają pod siedemdziesiątkę i idą na emeryturę, więc mam nadzieję, że nie będzie problemu, że mniej więcej tyle osób przejdzie na emeryturę i nie zrobicie tutaj, nie zrobicie przykrości osobom, które są jeszcze w wieku takim, które muszą zapracować na tę emeryturę, a w szkole na emeryturę zapracować jest bardzo ciężko, ponieważ to jest bardzo trudny zawód. Także może jednak warto by było dać szansę ludziom dotrwać do tej emerytury i zadbać o to, żeby jednak nie robić krzywdy osobom, które są jeszcze w wieku przedemerytalnym. 30 nauczycieli, 30 etatów to nie jest nie wiadomo jaka ilość, żeby robić tragedię i apelować. Apelować możemy, ale apelowanie nic nie da. My musimy wszyscy postarać się o to, żeby środki finansowe wydawać naprawdę rozumnie, z głową, bo te środki finansowe, które są wydawane w tym momencie, kiedy są kredyty na 150 mln w bankach zaciągane i z tych kredytów remontuje się, rewitalizuje się park za 40 mln, a nie buduje się szkoły na Rudniku na przykład, gdzie potrzeba jest ogromna, ponieważ tam rozbudowują się osiedla, budują olbrzymie osiedla,

które są sypialnią – tam nie ma nic, tam nie ma nic, nawet sklepów nie ma, nawet sklepów, już nie mówiąc o szkołach, przedszkolach, innych obiektach użytku publicznego. 40 mln zł idzie na alejki i na beton na terenie Parku Ludowego, który dwukrotnie został wycięty – raz na budowę Targów Lubelskich, a drugi raz na budowę ulicy Muzycznej, tak jakby ona nie mogła tym stepem przy stadionie iść, tylko parkiem. Także tutaj to jest brak czyjegoś naprawdę planu, myślenia, efektywnego myślenia i polityki społecznej. Brak totalnej polityki społecznej. I w tej chwili, kiedy rząd podejmuje tę politykę, nie sposób jest go za to krytykować, bo przecież jak można krytykować, można przecież robić, nie głośno krytykować, tylko robić i podpuszczać ludzi do strajków, do niezgody, do kampanii nienawiści, do różnych marszów. Przecież można w ten sposób. Więc uważam, że to nie ma przyszłości takie działanie. To ludzie oceniają odpowiednio. Mam nadzieję, że tak się stanie, a uchwała obywatelska dotycząca podwyżek dla pracowników nie..., dla pracowników szkoły, którzy nie są nauczycielami, niepedagogicznymi, jest wskazana, ponieważ nikt z was nie myśli o tym, żeby im stworzyć, żeby stworzyć apel, który da im podwyżki, nikt z was nie myśli o tym, więc mówię tu głośno, że uchwała obywatelska to tylko 300 obecnie zebranych podpisów osób dorosłych, pełnoletnich, które mają zdolność wyborczą z naszego miasta, zameldowanych w naszym mieście. I można podjąć taką uchwałę, ponieważ taką możliwość daje nam nowy Statut, który jest podjęty. I bardzo proszę zająć się sprawami naprawdę społecznymi, a nie polityką, bo to jest wywoływanie naprawdę niepotrzebnych tutaj takich docinek, dogadywania sobie, takiej sytuacji niezgody i mam nadzieję, że wspólnie razem będziemy budować to miasto, a nie w tej chwili przerzucać się apelami i stanowiskami. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Dziękuję pani radnej. Głos zabierze pan przewodniczący Marcin Bubicz.”

Radny M. Bubicz „Bardzo dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Postaram się nie powielać może argumentów, które się pojawiały, trochę chcę się odnieść do słów, czasem cierpkich i wydaje mi się, że w wielu przypadkach nieprawdziwych ze strony państwa radnych. Pozwoliłem sobie zebrać głos w tej debacie, dlatego że – nie będę pewnie tego ukrywał – jestem osobą młodą i jeszcze niedawno byłem po stronie tej młodzieży, która tu dzisiaj nawet nas odwiedziła. Przypomniałem sobie, jak też stałem przed wyborem tych szkół. I dlatego też ten apel, który dzisiaj pod rozważenie państwa radnych do porządku wprowadziliśmy, jest dla mnie szczególnie istotny i w ogóle sprawa oświaty.

Szanowni państwo, ja już w grudniu ubiegłego roku, czyli to były moje pierwsze dni kadencji, bo nie jestem od samego początku kadencji radnym Rady Miasta Lublin, skierowałem swoją pierwszą interpelację i ta pierwsza interpelacja dotyczyła sytuacji lubelskiej oświaty w kontekście rządowej reformy edukacji. Wynikła ona z tego, że miałem przyjemność rozmowy z wieloma nauczycielami i dyrektorami o ich ogromnych obawach na temat skutków, które spotykają już ich teraz, ale wiedzą, że spotkają ich przede wszystkim od nowego roku, i to wszystko przez nieprzemyślaną, pisana na kolanie, jak ładnie państwo tu mówili, reformę oświaty. – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Tak, przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy. I tak dziwi

mnie, czy naprawdę państwa nie przerażają te dane? To znaczy nawet, jeśli chodzi o udział środków własnych w przypadku tej subwencji oświatowej. To zwróćcie państwo uwagę, że przed reformą ten udział procentowy, bo może popatrzmy tak, będzie może trochę łatwiej, na przykład w roku 2014 wynosił nieco ponad 24%, potem, w 2016 26,8%, a gdy wprowadziliście państwo reformę... a 2016 to już jest rok oczywiście rządów Prawa i Sprawiedliwości, w roku 2017 jest to 34,6%, a w tym roku ponad 42 i może być jeszcze gorzej... No, jeśli pana radnego Bielaka nie interesuje sprawa lubelskiej oświaty, jest mi niezmiernie przykro... - (**Radny E. Bielak** – wypowiedź nieczytelna)."

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Ale proszę nie prowadzić między sobą, państwo radni, rozmowy. Głos ma pan przewodniczący Marcin Bubicz.”

Radny M. Bubicz „To teraz... Bardzo dziękuję. Mówicie państwo na przykład takie slogany – „zajmijcie się sprawami Lublina”. A co wyście dzisiaj chcieli zrobić? Stanowisko w sprawie, już nawet nie wiem, jak ten skrót państwo tam napisali, LGBT, LTGB, ETGW, nie wiem, jak państwo napisali w tym podaniu. Czy to jest sprawa Lublina? No, drodzy państwo, przenosicie tutaj debatę do nas, do Lublina rodem z ulicy Wiejskiej w Warszawie i jeszcze nam zarzucać, że to my wprowadzamy sprawy nie związane ze sprawami Lublina.

Radny Pitucha zapytał się, czy w jakichś szkołach będą zwolnienia, bo mówi, że przecież etaty wzrastają. Może ja nie powinienem odpowiadać, bo przecież ja nie jestem nauczycielem, nie zajmuje się profesjonalnie sprawami oświaty, ale jasno mogę to sobie wyjaśnić, to znaczy – oczywiście wzrastają etaty nauczycieli nauczania początkowego, czy klas I-III w szkołach podstawowych, bo do tego reforma zmierzała, natomiast drastycznie spadają etaty nauczycieli tych specjalistycznych, czyli biologów, fizyków, chemików i innych, i to jest prawda.

Pani radna Małgosia Suchanowska powiedziała – i tu sobie zapisałem, bo też mnie to przerażyło, ale wydaje mi się, że to jest raczej tylko z niedoczytania – powiedziała „30 nauczycieli, to nie jest żadna tragedia”. No, nie jest tragedia, jakby to była może liczba łączna, ale pani radna, my tu mówimy o przykładzie jednej ze szkół, jednej, że w jednej może być 30 nauczycieli zwolnionych. I mówicie państwo – „nie, to się nie zdarza”. Ja miałem przyjemność rozmawiania z dyrektorami akurat z mojego okręgu wyborczego i oni podzielają ogromne obawy o swoich nauczycieli i dlatego tych zwolnień na razie nie było i mamy nadzieję, że nie będzie. No, jest to po prostu tytaniczna praca samorządu miasta Lublin, Wydziału Oświaty, ale przede wszystkim dyrekcji tych szkół. Ja widzę, jak dyrektorzy dbają o swoich nauczycieli, starają się pomagać im, no, w kwestiach nawet przejścia do innych szkół, bo o to chodzi.

Odnosząc się do kwestii takiej, że mówicie państwo, że my tu popieramy protest nauczycieli. Proszę zwrócić uwagę – w tym stanowisku nawet nie użyliśmy słowa, nie jest użyte ani razu słowo, że Rada Miasta popiera.

Pan radny Pitucha słusznie zwrócił uwagę – to jest bardzo koncyliacyjne stanowisko. Ja zacytuję tylko: *Rada Miasta Lublin ze zrozumieniem odnosi się* – tylko tyle. Mamy zrozumienie dla tych postulatów, bo uważamy je za słuszne i chcielibyśmy, żeby z tym apelem wystąpić do najwyższych władz Rzeczypospolitej.

Tak sobie też pozwoliłem... bo staram się unikać debaty politycznej, ale państwo ją tutaj skrętnie wprowadzacie. Mocno rozśmieszyło mnie to, jak któryś z państwa – nie będę już wymieniał, kto mówił – że my tutaj straszmy, czy powtarzamy, że wina PiS, wina PiS. Drodzy państwo, a co wy przez te kilka lat podnosiliście cały czas? No, wina Tuska. Dzisiaj usłyszałem, że Wielka Brytania występuje ze struktur Wspólnoty Europejskiej, dlatego, że to wina Tuska. Można zacytować Śp. Wojciecha Młynarskiego, który mówił, że „w totku ci nie wyszła szóstka – wina Tuska”.

W nawiązaniu nawet do słów przewodniczącej Marty Wcisło, dotyczącej szkół IB – ja taką ukończyłem – drodzy państwo, to są naprawdę inne warunki pracy. Ci nauczyciele nie dostają dużego dodatku, to jest niewielki dodatek za pracę w takich warunkach, ci nauczyciele muszą znać język angielski, wykladać takie przedmioty, jak matematyka, fizyka, chemia w języku angielskim, więc to jest dodatkowe wyrzeczenie, oprócz tego muszą poświęcać dużo czasu w domu do samodoskonalenia i sprawdzania prac uczniów.

Jeszcze tylko zerkam, do czego się chciałem odnieść, ale może nie będę, tak, nie będę przedłużał. W związku z tym w imieniu radnych Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka proszę jeszcze raz o rozważenie poparcia tego apelu do władz Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo dziękuję.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Dziękuję panu przewodniczącemu. Panie radny Eugeniuszu... Bardzo proszę o zabranie głosu panią przewodniczącą Annę Ryfkę.”

Radna Anna Ryfka „Państwo Przewodniczący! Wysoka Rado! tutaj można byłoby bardzo dużo argumentów popierających nasze stanowisko podejmować, natomiast ja sobie pozwolę na jedno, krótkie podsumowanie, podsumowanie, które w języku polskim funkcjonuje od dawna – „Obyś cudze dzieci uczył”.”

Radna M. Suchanowska „Panie przewodniczący, *ad vocem* wypowiedzi pana radnego, który stwierdził, że 30 nie jest tragedią. Pamiętacie 2010 rok...”

Przew. RM J. Pakuła „Ja doskonale widzę, że państwo się zgłaszacie... Pani radna...”

Radna M. Suchanowska „...reorganizację szkół?”

Przew. RM J. Pakuła „Pani radna, pani radna, będziemy się zagłuszać. Ja pani nie udzieliłem głosu...”

Radna M. Suchanowska „Do czego by doszło...? 2010 rok...”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę grzecznie poczekać, ja pani za chwilę tego głosu udzielę!”

Radna M. Suchanowska „...łączenie szkół! Do tego by doszło! No, jakich zwolnień dyrektorów, nauczycieli?!”

Przew. RM J. Pakuła „Mamy się przekrzykiwać? Będziemy się przekrzykiwać. No, pani radna, ja nie po to panią przed chwilą pochwaliłem na korytarzu, żeby pani aż w taki sposób mnie zawodziła. Dyskusja nie została skończona, ja pani radnej udzielię głosu. Proszę grzecznie podnieść rękę, dać znać, że pani chce mówić i niczego więcej od pani nie oczekuję.”

Kilka głosów z sali – trudne do odtworzenia

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, oddaję w tej chwili głos panu prezydentowi, a za chwilę... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – A jakbyśmy tak przestali krzyżeć, pani radna? Oddaję głos panu prezydentowi po pierwszej turze państwa dyskusji i za chwilę otworzymy listę i pani radna będzie mogła się odnieść. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zast. Prez. M. Banach „Bardzo dziękuję. Szanowni Państwo! Kilka rzeczy wymaga uszczegółowienia i wyjaśnienia. Jeśli państwo pozwolą, to chciałbym to teraz uczynić.

Proszę państwa, jedna, czy dwie, myślę, ogólniejsze. Ja myślę sobie, że autorom tego stanowiska, które nam się bardzo podoba, autorom tego stanowiska chodziło chyba głównie o taki wymiar solidarnościowy, dlatego że rzeczywiście proszę zauważyć – dzisiaj z nauczycielami jest problem taki, że trochę wszyscy źle o nich mówią. I to, co się dzieje w tej chwili, w związku z sytuacją nauczycieli, również z tą głodówką, czy z tą wizją strajku, to dotyczy dwóch rzeczy. Pierwsza rzecz, która nauczycieli boli, to jest jednak nie tylko ich małe pensje, to jest problem z szanowaniem ich godności, dlatego, że proszę państwa, my żyjemy w kraju, w którym biedaków się nie szanuje. Nauczyciele dzisiaj są biedakami, bo nauczyciel, który zaczyna pracę jako stażysta, był stażystą przez rok, a teraz pani minister przedłużyła mu pracę do dwóch lat, jako stażysty, zarabia na progu minimalnego wynagrodzenia. Dlatego, proszę państwa, mamy coraz większy problem ze znajdowaniem młodych nauczycieli, ale my dopiero zaczynamy ten problem. W Warszawie brakuje w tej chwili, już mają 1600 wakatów, w jednej Warszawie. I tutaj jest problem, bo my, proszę państwa, rozmawiamy o tym, mówił pan przewodniczący Pitucha, że mamy słabych nauczycieli, bo prowadzimy negatywny nabór. To jest odpowiedź bardzo prosta, bo dzisiaj nie opłaca się młodemu człowiekowi pójść do pracy w szkole, bo w hipermarkecie na kasie od razu zarobi dwa razy tyle, od razu. I nie ma żadnej odpowiedzialności. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz – proszę państwa, nauczycieli naprawdę boli taka sytuacja, kiedy próbujecie ten ich protest upolitycznić. Ja z nauczycielami naprawdę spotykam się na co dzień. Proszę mi wierzyć, że jeżeli rozmawiamy o godności nauczycieli i jeżeli państwo zakładacie, że nauczyciele lubelscy są tak mało rozgarnięci, że się dali omamić sprytnemu Broniarzowi, to to nie jest wyrazem szacunku dla tych nauczycieli, z całą pewnością, bo ja rozumiem, że w tym wszystkim jest zły Broniarz i nauczyciele, którzy jak zwykle dali się wyprowadzić w pole. Proszę państwa, problem nie polega tylko na tym, że nauczyciele mało zarabiają, problem polega na tym, że nauczyciele dostają zadania i ja to w tym stanowisku wyczytałem, szczerze mówiąc, nauczyciele dostają zadania, których nie są w stanie zrealizować. Proszę państwa, czy państwo zdajecie sobie sprawę, ja już o tym mówiłem, ale powtórzę, proszę mi to wybaczyć –

jeżeli jest tak, że w związku z reformą były w gimnazjach nauczane przedmioty, w podstawówce nie było, była przyroda, tak? I teraz dzieci poszły po szóstej klasie do siódmej, obiecano im, że będzie podstawa przejściowa. Nie było podstawy przejściowej i geografia i biologia zaczęły się od połowy. Nikt o tym nie mówi. Dwa lata tym dzieciom uciekły. Czym sobie te dzieci na to zasłużyły? A pójdą do szkół średnich, nauczyciele szkół średnich powiedzą: „No, dajcie nam niedouczzone dzieci”. I nikt nie powie, że to jest wina reformy oświaty, powiedzą – „to jest wina nauczycieli coraz słabszych”, tak jak tu dzisiaj państwo mówili. Proszę zwrócić uwagę na program fizyki i chemii. Mówili państwo o żonach, ja mam żonę chemika, jak większość z państwa wie. Moja żona chemik policzyła tematy i lekcje, które może zrealizować. Gdyby nie była na żadnym chorobowym, na żadnej wycieczce, sześć lekcji jej zabraknie, bo trzy lata włożono w dwa. No, proszę państwa, jest to sprawa godności, naprawdę to jest sprawa godności, która przekłada się dzisiaj również na zarobki, bo powtarzam, w Polsce się biedaków nie szanuje.

Druga sprawa jest taka – dotycząca tych zwolnień. Proszę państwa, tutaj to myślałem, szczerze mówiąc, że państwo już macie większą wiedzę, bo te szkoły są tak samo waszymi szkołami, jak moimi. Proszę państwa, państwo nie znacie sytuacji Gimnazjum nr 15? Mała szkołka, 29 nauczycieli jest do zwolnienia, bo nie będzie tam klasy piątej, szóstej, siódmej, ósmej, nie będzie. Grono pedagogiczne, budowane przez lata, ono się za chwilę... proszę spotkać się z tym dyrektorem, raz się proszę z nim spotkać. Proszę pójść do „dziewiętnastki” – świetnie gimnazjum... świetnie Gimnazjum 19. Wiecie państwo, ilu będzie w przyszłym roku uczniów? 100. Ilu do nich potrzeba nauczycieli? Proszę sobie policzyć. I proszę nie mówić, że to nie jest problem, bo my oczywiście znajdziemy tym nauczycielom pracę, oczywiście, że znajdziemy tym nauczycielom pracę, ale chodzi o to, że to, co w oświacie stanowi jedna z najważniejszych wartości, to znaczy grono pedagogiczne, ono zostaje rozbite.

Jeżeli chodzi, proszę państwa, o wielkość subwencji, tutaj, no, proszę państwa, subwencja nie jest jałmużną, jak tu mówił pan przewodniczący, a my nie jesteśmy na łasce pana tutaj. No, proszę państwa, wielkość subwencji jest określona przepisami prawa. Subwencja powinna wystarczyć w polskim państwie, mówiąc najogólniej, na płace nauczycieli, z wyłączeniem trzylatków, czterolatków i pięciolatków w przedszkolu. I to, czego nam brakuje, to my nie rozmawiamy o budowie szkół, o remontowaniu szkół, o dożywaniu dzieci, my wiemy, że my na to mamy płacić, mamy utrzymywać przedszkola – wiemy. My mówimy o tym, czego nam brakuje zgodnie z przepisami prawa. Dlatego, proszę państwa, my na Unii Metropolii co miesiąc spotykamy się po to, żeby rozmawiać o pozwaniu państwa polskiego do sądu, bo państwo nie realizuje obowiązków wypływających z przepisów prawa, a nie z tego, że ma nam dać jałmużnę. Państwo źle rozumiecie słowo „subwencja” w języku prawa. To nie jest jałmużna, powtarzam, a my nie jesteśmy tutaj czekającym na łaskę pana. Średnia pensja, którą państwo poznajecie, nauczyciel dyplomowany zarabia tyle, ile mówił pan Piotr Choduń, sam tyle zarabiałem przez lata. Średnia pensja, którą państwo otrzymujecie, czyli nauczyciel dyplomowany, 5,5 tys., to jest brutto, czyli minus 37%, to jest z trzynastką, czyli minus 1/12, to jest z godzinami nadliczbowymi, to jest z nagrodami jubileuszowymi i to jest z godzinami... z zastępstwami. To jest średnia pensja, jeśli o tym rozmawiamy.

Dialog – państwo mówicie, że istnieje? No, właśnie te apel, ja rozumiem, jest dlatego, że tego dialogu nie ma, no bo kiedy ma pan premier spotkać się z nauczycielami? Ja nie słyszałem. Państwo słyszeli taką datę? To nie premier, ale to nie premier. Bez premiera.

I ostatnia rzecz, proszę państwa, ostatnie wyjaśnienie, bo ja wiem, że też w tej telewizji, którą państwo... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – przeszkadza mi pan...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale bardzo proszę, żeby pan radny nie przeszkadzał. Panie radny, panie radny Ławniczak, wystarczy podnieść rękę do góry, ja przypominam ósmy raz.”

Zast. Prez. M. Banach „Proszę państwa, ja wiem, że w tej telewizji, którą państwo oglądacie, w kółko się powtarza, że nauczyciele otrzymali 16% podwyżki. Nie dostali. Dostali w tamtym roku 5, w tym roku 5 i we wrześniu może dostaną 5. To to jest te 16%. Subwencja w związku z tym w tym roku, a to na stronie ministerialnej nawet pani minister się chwaliła tym, wzrosła w Lublinie o 8%, a było w tamtym roku 5, czyli powinna być konsekwencja przechodząca na ten rok i jeszcze pięć, to łatwo sobie policzyć, ile, to wychodzi jakieś 11, że powinna wzrosnąć, a na stronie pani minister – proszę przeczytać – z dumą wyjaśnia, że nasza subwencja wzrosła o 8%. To jest prosta matematyka, tutaj dużo nie potrzeba. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Widzę doskonale, że państwo chcecie jeszcze dyskutować, ja otworzę listę. Pani Elżbieta Dados.”

Radna E. Dados „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo Radni! Miałam nie zabierać głosu i naprawdę będę mówiła krótko, co mnie najbardziej boli – że na temat oświaty wypowiadają się ludzie, którzy nie mają zielonego pojęcia o oświacie, nie mają zielonego pojęcia o warunkach pracy, nie mają zielonego pojęcia o pracy z dziećmi i nie mają zielonego pojęcia o zarobkach. To, co ja tutaj usłyszałam, to po prostu siedziałam w naszym pokoju i nie mogłam tego słuchać, nie mogłam tego słuchać. Jak wy możecie, proszę państwa, wypowiadać się autorytatywnie na temat oświaty, kiedy ani jednego dnia nie spędziliście w szkole? Ja przepracowałam jako nauczyciel... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – No, bez żartów, bez żartów. Przepracowałam w szkole, panie Ławniczak, 43 lata, mogłam i wie pan co? Żałuję, bo jeśli...”

Przew. RM J. Pakuła „Panie Ławniczak, ale swoje uszczypliwe komentarze proszę zostawić dla siebie.”

Radna E. Dados „I, proszę państwa... - (**Radny Z. Ławniczak** – wypowiedź nieczytelna) – Panie przewodniczący... - (**Inne głosy z sali, jednocześnie** – nieczytelne).”

Przew. RM J. Pakuła „Panie Ławniczak, w pańskim komentarzu było zero szacunku dla pani, która przemawiała, zero szacunku. I proszę skończyć z takimi wypowiedziami.”

Głosy z sali – nieczytelne

Radna E. Dados „Proszę państwa, panie przewodniczący, ja myślę, że zakończę swoje wystąpienie, bo jeśli mam mówić do pana Ławniczaka, to wolę zakończyć swoje wystąpienie. Składam wniosek o zamknięcie dyskusji i naprawdę odrobinę poszanowania dla nas, dla radnych, którzy wiedzą, o czym powinni mówić i o czym powinni społeczeństwo powiadomić, żeby się połączyło z nauczycielami i żeby poparło strajk nauczycieli i postulaty, które nauczyciele wysuwają. Natomiast, jeśli chodzi o pana radnego, który tak się fatalnie zachował, naprawdę, z pożałowaniem. Dziękuję. Wniosek proszę o zamknięcie dyskusji.”

Przew. RM J. Pakuła „Ja oczywiście wniosek ten za chwilę poddam pod dyskusję, ale jeszcze kilka rąk w górę było podniesionych, dlatego tę listę otworzę, bardzo proszę. Bardzo proszę, czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej dyskusji? Bardzo proszę o zbliżenie karty do czytelnika, zachęcam pana Ławniczaka, pana Bielaka, po co przekrzykiwać, można się zgłosić. Mamy kilka osób na liście. Ja poddam pod głosowanie wniosek pani radnej Elżbiety Dados, pani przewodniczącej Elżbiety Dados o zamknięcie listy mówców i skończenie tej dyskusji. Bardzo proszę, głosujemy zamknięcie tej dyskusji.

Głosowanie nr 28. Kto z państwa jest „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytelnika. Kto z państwa jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

17 głosów „za”, 9 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się” – listę mówców uważam za zamkniętą. Jako pierwszy, pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Jeszcze raz powtórzę, że uważam, że ten apel był zupełnie niepotrzebny, ale ponieważ każdy mówi, to ja się też odniosę do niektórych rzeczy.

Tutaj państwo się martwią o pracę, o nauczycieli – bardzo słusznie, ja też się martwię, wiem, że będą przesunięcia, chociaż ilość dzieci i przypadających nauczycieli na ucznia jest ciągle ta sama, tu się nic nie zmienia, system informacji oświatowej po prostu jest taki, że jak jest klasa na przykład 25 uczniów, to czy ona będzie w szkole podstawowej, czy innej, to mniej więcej, prawda, nauczyciel będzie mniej pracował i ta liczba uczniów się nie zmieni, znaczy i nauczycieli, jeżeli oczywiście uczniów będzie mniej dużo, to będą zwolnienia. Ten rząd doprowadził do tego, że zmniejszył liczebność klas, w związku z tym póki co, wzrosła ilość etatów nauczycieli, szczególnie w szkołach podstawowych. Oczywiście w tych gimnazjach, które kończą pracę, ci nauczyciele nie będą mieli pracy, ale przypominam, dopiero była wcześniej o tym mowa, jeśli chodzi o szkoły ponadgimnazjalne, że będzie praca w średnich szkołach, tam będzie bardzo dużo klas utworzonych, będzie potrzeba wielu nauczycieli i dodatkowo przypominam, że istotą reformy jest to, żeby powrócić do tego, co większość z państwa skorzystała wcześniej, że chodzili państwo do czteroletniej szkoły średniej lub pięcioletniej i wiele systemów edukacyjnych tak ma, i wszystkie badania wykazują, że to jest system lepszy, niż co chwila dziecko zmienia szkołę – podstawową, gimnazjalną i ponadgimnazjalną. Po prostu jeszcze się nie zdąży zaadaptować, a już kończy naukę.

I część z państwa chodziła do szkoły średniej i między innymi z tego, co mówił wcześniej radny, te wiadomości maturzystów były poprzednio bardzo duże.

Ale chciałem powiedzieć, że za poprzednich rządów – nie będę wymieniał – pracę straciło 42 tys. nauczycieli, zamknięto 1040 szkół i to były zamykane szkoły niektóre, które były wybudowane jakby przez ludzi ze środków społecznych w małych gminach, w małych gminach ze środków społecznych szkoły były zamykane. Teraz wprowadzono przepis, że kuratorium musi wyrazić zgodę na likwidację szkoły. Poprzednio to zlikwidowano, żeby samorzady mogły sobie robić, co chciały i chcąc zaoszczędzić, likwidowały szkoły. Gdzie wtedy były związki, gdzie były samorzady? Zwalniano nauczycieli i zamykano szkoły.

Tutaj zgadzam się z panem prezydentem, który mówił, że nauczyciel ma bardzo dużo obowiązków. Oczywiście, ja też poprzednio, ale to obecnie zlikwidowano, poprzednio dowiedziałem się, że ja muszę diagnozować ucznia, czyli musiałem być pedagogiem, psychologiem, psychiatrą, lekarzem, księgowym, przewodnikiem turystycznym, życiowym i jeszcze wiele innych funkcji nauczyciele pełnią. I tak, i doradcą zawodowym, chciałem przypomnieć też, bo tutaj wcześniej była o tym mowa, ale w każdej ósmej klasie, nie wiem, jak w gimnazjum, ale jest przedmiot doradztwo zawodowe i jest do tego zatrudniony nauczyciel. W każdym razie na szczęście... i było mnóstwo roboty papierkowej. Na szczęście to teraz zlikwidowano, że po prostu to, co ma robić w szkole pedagog i psycholog, to dalej będzie robił, natomiast akurat z nauczycieli ten obowiązek diagnozowania ucznia, czy on jest zdrowy, jakie ma deficyty konkretnie, to z każdego nauczyciela trochę to ściągnięto. Przypominam, że poprzedni rząd za darmo kazał pracować nauczycielom, dał tzw. dwie godziny karciane, które w ogóle nie były płatne. Nawiasem mówiąc, było to niezgodne w ogóle z kodeksem pracy, ale każdy rząd może wszystko i może też za darmo kazać pracować nauczycielom, i tak poprzedni rząd robił – ani nie dawał podwyżek, ale więcej godzin do pracy. Ten rząd daje mało też, i też należą się większe podwyżki nauczycielom, ale przynajmniej zaczął dawać. Może na tym zakończę, bo szkoda dyskusji. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan Stanisław Brzozowski.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Powtórzę frazę byłego już radnego Drehera – miałem się już nie odzywać, no, ale niestety sprowokowała mnie ta dyskusja, no i postanowiłem się odezwać.

Tutaj padł taki zarzut, że po co się odzywać, jak nie mamy zielonego pojęcia o szkołach i tak dalej. Ja też nie będę merytorycznie się odzywał, bo uważam, że tutaj wiele merytorycznych argumentów padło, chociażby z ust radnego Drozda, który się świetnie orientuje w tej tematyce, czy nawet tutaj z mojego sąsiada Marcina Jakóbczyka. Także to jest nieuzasadnione, moim zdaniem, zarzut, ale jak mówię, tu nie chodzi przecież o merytorykę, tylko chodzi o bicie piany politycznej.

Pan prezydent był łaskaw zauważyć, że nauczyciele są biedakami. Panie prezydencie, większość ludzi w naszym kraju jest biedakami, a wiemy, jak to się stało, oczywiście pewne zaszczości historyczne są, natomiast od roku, powiedzmy, 1990 PKB rośnie i dosyć mocno rośnie, nawet za rządów Platformy Obywatelskiej też rosło, może nie tak szybko, jak teraz, ale rosło, natomiast płace w tym czasie niestety nie dorównywały wzrostowi PKB. Natomiast,

wie pan, gdyby na przykład nie było luki na przykład VAT-owskiej – 250 mld, to może by te płace mogły urosnąć więcej, ale ta luka powstała nie za tego rządu, tylko właśnie za tamtego rządu. Także widzimy, jakie są przyczyny tej biedy, natomiast dziwne dla mnie jest podejście tutaj jednego radnego, który określił siebie jako jeden z najmłodszych, no i chyba tak jest, że my tutaj na przykład przyjmujemy, chcemy przyjąć stanowisko w kwestii LGBT – nawet nie wiedział, jak się to wymawia, chociaż chyba należy do nowoczesnych ludzi, powinien wiedzieć, jak się to wymawia LGBT plus. Natomiast, proszę państwa, no, my się tutaj pochylamy nad jednym jakby aspektem sprawy, nad płacami nauczycieli i to jest takie ważne, ale wiadomo przecież, o co chodzi. Chodzi o to, żeby wykorzystać ten moment, kiedy właśnie przygotowywane są strajki nauczycieli i żeby to politycznie po prostu ugrać coś na tym. Tylko, że to w zasadzie prowadzi do destrukcji państwa, tak naprawdę cel, waszym celem jest ugrać coś politycznie, ale za cenę nawet, właśnie mówię, destrukcji państwa, bo na przykład dla was sprawa tego stanowiska odnoszącego się do LGBT jest nieważna, a przecież to jest tak naprawdę dużo ważniejsza sprawa, bo to dotyczy systemu wartości, to dotyczy naszej kultury, to dotyczy jakby fundamentalnych rzeczy, zasad moralnych, które są fundamentem właśnie ładu społecznego. I to jest dla was nieważne, a ważne jest tutaj bicie piany w tej kwestii, jak tutaj słyszeliśmy w wielu wypowiedziach, zaczęła być załatwiana, zaczęła być realizowana. Także proszę państwa, jestem naprawdę zdegustowany takim podejściem i też uważam, tak jak tutaj przed chwilą raczył zauważyć radny Drozd, że to w sumie właściwie jest głos wołające na puszczy, bo żadne argumenty merytoryczne nie mają najmniejszego sensu. Chodzi o to, żeby coś ugrać, a wy możecie w zasadzie wszystko i od tego należałoby zacząć i na tym zakończyć, że macie te 19 głosów i możecie przegłosować wszystko, możecie odrzucić to, co wartościowe, a przyjąć to, co jest dla was wygodne w danym momencie, ale bierzcie pod uwagę to, że zniszczyć jest łatwo, natomiast odbudować jest trudno, i że to, co dzisiaj przyjmujemy, to ono się jutro nie spełni, ale ono się za ileś tam lat spełni i będziemy wszyscy ponosić tego konsekwencje. Ale widocznie tak musi być. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Pani radna Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję, panie przewodniczący. Ja chciałam tylko sprostowanie, ponieważ pan radny zwrócił uwagę, że stwierdziłam, że 30 osób do zwolnienia, to nie jest tak wiele. Panie radny, w 2011 roku – moja pierwsza kadencja – reorganizacja szkół w Polsce i w Lublinie. Mieliśmy wtedy duży Klub Prawa i Sprawiedliwości, i nie dało się zlikwidować szkół, to była likwidacja, ale jak zwykle, każda reforma Platformy była pięknie nazwana – reorganizacja, łączenie szkół. Przychodzili, błagali na kolanach dyrektorzy, nauczyciele, błagali, prosili o to, żeby nie likwidować szkół. Gdy zapytałam na sesji, czy na komisji panów prezydentów, co będzie z tymi szkołami, które zostaną puste, to nie było żadnej koncepcji wykorzystania tych szkół. Mogły być zlikwidowane przez to, że grunt zostanie sprzedany i będą zburzone, mogły być wykorzystane na jakieś biura, nie było żadnej koncepcji. Została tu szkoła na Podwalu, w tej chwili się mieszczą tam biura Urzędu, jedna została zlikwidowana, która była... ta likwidacja była w pewnym sensie zasadna, ale nie tyle, które było przygotowanych – 12 szkół, miała być reorganizacja. To jest historia

i mając na uwadze to, ile szkół zostało zlikwidowanych w naszym województwie w tym czasie, za rządów właśnie Platformy Obywatelskiej, nie liczone się z rodzicami, którzy strajkowali, którzy protestowali, którzy chcieli mieć tę szkołę, których dziadkowie budowali szkoły, dziadkowie, rodzice budowali te szkoły z własnych środków, mieli własny wkład w te szkoły, zostały zlikwidowane. Wróćmy właśnie – to niedawno było, ale w Lublinie się nie udało. A dlaczego? Bo większość miał PiS i dlatego się nie udało. Nie doszło do likwidacji, do reorganizacji szkół. Dlatego mówię, że wtedy bardzo dużo nauczycieli by poszło na zieloną trawkę, ale nie daliśmy tego zrobić i te szkoły, jak widzicie, są potrzebne, w tych szkołach – i na Czwartku, i w innych miejscach, i na Tatarach, i mogę wyliczać po kolei te szkoły i technika – Energetyczne Technikum. Dyrektorzy wystawali godzinami, błagali radnych o pomoc, żeby tego nie robili i nie udało się, i nie zrobili tego. Nie udało się zlikwidować tych szkół. A w tej chwili potrzeba nam jeszcze budować szkoły, potrzeba nam środków finansowych na budowę.

Drodzy koledzy radni, z niektórymi jestem już radną parę kadencji, proszę, siądźmy i porozmawiajmy o tym, jak zrobić, żeby było dobrze, żeby ci ludzie byli zadowoleni, żeby było dobrze w tym mieście, żeby nie inwestycje, rozwój miasta, może pomyślny o tej polityce społecznej, żeby nie podrażać życia tych mieszkańców, którzy jeszcze nam zostali, bo uciekają z tego miasta, zostają nam studenci. Ja zauważyłam na dzielnicę – ludzie starsi umierają, młodych nie ma, wyjeżdżają, wyjeżdżają z tego miasta młodzi ludzie, nie mają tu przyszłości. Pomyślny, co zrobić, jak rządzić w tym mieście, żeby ci ludzie zostali młodzi, żeby ich przyciągnąć do Lublina, żeby nie podrażać ich życia, biletów, śmieci i innych rzeczy. Bardzo was proszę, koledzy, nad tym się zastanówcie, a nie jakieś sprawy wydumane polityczne poruszacie, które są w realizacji i które, mam nadzieję, się dobrze skończą. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan przewodniczący Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Pani Radna! To właśnie przez ostatnie 10 lat miasto się świetnie rozwija i szkoda, że pan tego nie zauważyła tutaj przez te parę chwil.

Ja chciałem się tylko do jednej kwestii odnieść, bo tutaj w dyskusji padały zarzuty, że tam trzy lata temu nie były tak podnoszone płace nauczycieli. Ja państwu tylko powiem, że jeżeli mówimy o płacach, to nie możemy tego rozpatrywać w oderwaniu od całej gospodarki. Jeżeli w gospodarce była wtedy deflacja w Polsce, to *de facto* z faktu samej deflacji pensja rosła, natomiast w tym momencie, po cudzie gospodarczym trzech ostatnich lat jest do 2,5% inflacji, a koszty życia, i to chyba przez GUS jest nawet wyliczone, że koszt życia przeciętny rodziny wzrósł z dziewięćset iluś złotych do 1600, że tak naprawdę wpłynęły te trzy lata na zubożenie niektórych rodzin, a przy niewielkich wzrostach wynagrodzeń nauczycieli, inflacji i wzroście bardzo silnym tego koszyka życiowego, no, można zaobserwować duże obniżenie poziomu życia nauczycieli. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Marcin Jakóbczyk.”

Radny M. Jakóbczyk „Nie mogę się przyzwyczaić, że trzeba przycisk wciśnąć. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni Państwo! Bardzo krótko. Panie prezydencie, dwa słowa *ad vocem*, pozwoli pan. Jedno – oglądam każdą telewizję, nie tylko tę jedną, o której pan wspomniał. Druga kwestia, jeżeli chodzi o te problemy w szkołach, to tutaj to, co powiedziałem wcześniej w swojej wypowiedzi i dodał w trakcie odpowiedzi pana prezydenta pan radny Drozd, pan przewodniczący Drozd, mamy pokolenie niżu demograficznego w tym momencie się trafiło. Te roczniki wpływają na taką, a nie inną sytuację. Proszę mi wybaczyć, panie przewodniczący, proszę mi wybaczyć uwagi techniczne i personalne, zarówno do mojego kolegi, jak i niestety do pani radnej Elżbiety, której nie ma. Drogi Zbyszku, oszczędźmy sobie złośliwości, szczególnie, jak druga strona mówi, natomiast w przypadku pani Elżbiety, i to mnie najbardziej zasmuciło, z przykrością mówię, bo jest to osoba starsza, do której odnoszę się z dużym szacunkiem, nie usłyszałem jeszcze do tej pory takiej buty bijącej z wypowiedzi jakiegokolwiek radnego na tej sali.

Niniejszym chciałem złożyć wniosek formalny, panie przewodniczący, i gotów byłbym poprzeć apel. Zgłaszam wniosek o poprawkę w treści apelu. W trzecim akapicie: *Biorąc pod uwagę powyższe, Rada Miasta Lublin ze zrozumieniem odnosi się do głośno artykułowanych nauczycielskich postulatów, potępiając jednocześnie przyjętą formę strajków, mogących godzić w dobro dziecka*, i w ostatnim akapicie ostatnie zdanie, jak najbardziej przyłączam się do apelu do pana premiera: *Mając na uwadze troskę o dobro nauczycieli i sytuację w polskich szkołach, zwracamy się do Pana Premiera z apelem o jak najszybsze podjęcie skutecznych rozmów ze środowiskami nauczycielskimi i rozwiązanie ich problemów, a jednocześnie z apelem do pana Prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego o wycofanie swojej osoby z negocjacji*. Dziękuję. Bardzo proszę o wniesienie takiego projektu.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. W takim razie... - (Głosy z sali – nieczytelne).”

Radny M. Jakóbczyk „To, co powiedziałem wcześniej, pani Jadwigo, że haumulcowym rozmów jest pan Sławomir Broniarz. Przyłączam się do apelu do pana premiera i jednocześnie ten apel do pana prezesa Broniarza.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, jako ostatni, głos zabierze pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Też już miałem się nie odzywać, ale po słowach pani radnej, która mówi, że jak się ktoś nie zna na czymś, to nie powinien zabierać głosu, to znaczy jak zweryfikujemy państwa tutaj też, którzy się znacie na czymś, a którzy się nie znacie? Ja państwu w CV nie zaglądam, nie pytam, jakie szkoły skończyliście, chociaż w większości wiem, jakie, natomiast absolutnie was nie neguję, czy jesteście z takiego zawodu, czy takiego. Na tej sali omawiamy wiele problematycznych spraw z wielu dziedzin życia, z wielu dziedzin techniki, prawa, oświaty, czy sportu i nie możemy sobie zabierać tutaj parytetu na to, że ktoś się zna, czy ktoś się nie zna.

Proszę państwa, to, co powiedziała też i pani Suchanowska. Część z państwa była już tutaj w Radzie, część jest wiele kadencji, część przyszła. Państwo nie pamiętacie tego, co było w latach 2010, gdzie, jak ja tu wszedłem do tej sali, moja córka przyszła do domu, była wtedy uczniem Liceum Sempolowskiej i powiedziała tak: „Tato, jak to jest, że ty jesteś radnym i zamykasz moja szkołę, IV Liceum?” Chciano połączyć tę szkołę z gimnazjum, gdzie nie było w ogóle żadnych przesłanek do tego, aby te szkoły połączyć, bo nawet pan tutaj dyrektor obecny mienia twierdził, że poziomy się nawet w tej szkole nie zgadzały. Proszę państwa, to była tak samo zagrywka i o tę szkołę walczyłem ja, i też tutaj był wtedy radny Zaczyński, którego nie ma na tej sali, i szkoła dalej funkcjonuje. Jak było stulecie szkoły, to wszyscy notable siedzieli w pierwszym rzędzie, a wcześniej ją chcieli zlikwidować. Taka była prawda. Mamy tutaj mówić o Zespole Szkół Energetycznych i wielu, wielu jeszcze innych szkołach, gdzie tam, na ambonie siedzieli nauczyciele i drżeli o swoje miejsca pracy? Więc nie mówmy, nie łapmy się teraz, bo teraz jest okres wyborów i państwo chcecie przed wyborami do parlamentu zrobić tutaj chucpę. I będziecie zaraz, za chwilę następane stanowisko, jak tylko będzie jakiś niepokój społeczny, bo zaraz, za chwilę będą strajkować może piekarze, kominiarze, bo wy chcecie przebić to, co rząd daje. Rząd też nie ma studni bez dna. Dał 500+ i zazdrościcie. Chcecie teraz 1 tys. zł dać. To dajcie. Jak wygracie wybory, to dajcie. Tylko nie wierzę w to, że to zrobicie.

Proszę państwa, poziom w szkołach spadł. Ja chodziłem do ośmioklasowej szkoły i proszę mi nie wytykać, pani radna, bo skończyłem studia z wyróżnieniem rektora, i nie mówić mi, że na czymś się nie znam. Mogę pani pokazać dyplom. Proszę państwa, poziom spada, my chodziliśmy do ośmio-... Dziękuję za tę uszczypliwość. Postaram się zrewanżować. Proszę państwa, chodziliśmy w większości do ośmioklasowej szkoły podstawowej, uczyliśmy się historii, uczyliśmy się wielu przedmiotów, i poziom w tej szkole podstawowej wtedy był tak wysoki, że praktycznie można powiedzieć, że ten poziom teraz jest nieporównywalny z uczniami... zresztą słyszymy, jak niektórzy absolwenci średnich szkół, jaki jest ich poziom, od nauczycieli akademickich.

Wracając jeszcze do tego, co powiedział pan prezydent, bo zawsze wytyka mi, że przerywam mu – mówię do pana wiceprezydenta Banacha – ja się chciałem zapytać, jak to jest, że niektórzy radni mają taki parytet, że mogą prowadzić lekcje tolerancji w szkołach. Ja się dowiaduję z gazet, nie będę tu nazwisk wymieniał. Jeżeli jest program w szkołach... Ja rozumiem, może się akurat na tym nie znam, no to ktoś musi decydować – rodzice, państwo powiedzieli rodzice, czy dyrektor. No to jak to jest, że niektórzy radni, nie mając kompetencji, w sensie świadectwa jakichś pedagogicznych, idą do szkół – tu, radni z tej sali idą do szkół i takie lekcje prowadzą. Między innymi i pan. A nie był pan w III LO z wykładami jakimiś? Nie? Ja czytałem gdzieś tam w prasie. Nie był pan? No, to jeżeli nie był pan...”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny Ławniczak, jeśli pan skończył, to ja dziękuję bardzo.”

Radny Z. Ławniczak „Nie skończyłem jeszcze.”

Przew. RM J. Pakuła „No więc albo pan kontynuuje, albo prywatne rozmowy z radnym Krawczykiem.”

Radny Z. Ławniczak „Nie prywatne rozmowy, tylko jeszcze kontynuuję. Proszę państwa, właściwie chce zamknąć tę dyskusję, tylko powiem jeszcze dwie rzeczy. Jeżeli rozmawialiśmy o akronimie, tak, jak pan tutaj – mówię do pana – może pan sobie ten akronim przeczytać, wejść, przecież pan doskonale wie, w Wikipedii, co to jest, niech pan po prostu sarkastycznie nie podchodzi do tego, że pan nie wie, o co chodzi, pan doskonale wie. I ubolewamy nad tym, że panie prezydencie, jak była ta dyskusja właśnie o naszym stanowisku, to żadnego prezydenta tu nie było, żadnego, bo nie było to wygodne dla państwa. Pan chce, panie prezydencie, żeby pan premier Morawiecki uczestniczył w tych pertraktacjach. Przecież pan doskonale wie, że jeżeli będzie taka finalizacja, to na pewno pan premier Morawiecki będzie uczestniczył, ja nie jestem jego adwokatem, pan wie doskonale, że pan Krzysztof Żuk też nie uczestniczy, pan prezydent Krzysztof Żuk też nie uczestniczy we wszystkich negocjacjach, po to ma dyrektorów, przepraszam, wiceprezydentów, czy dyrektorów resortowych. I pan doskonale wie. Ja powiem państwu tylko tyle, że poziom mojej wiedzy przynajmniej z historii i z niektórych przedmiotów, ja nie mówię, że ze wszystkiego jestem orłem, to na pewno nie jest taki i wiem na pewno, że w dinozaury nie rzucano kamieniami. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Dyskusję mamy skończoną, oddaję głos panu prezydentowi jeszcze.”

Zast. Prez. M. Banach „Ja naprawdę bardzo rzadko to robię, ale w tej chwili, panie radny Ławniczak, ja naprawdę chcę wierzyć w to, że pan sobie zapomniał, a nie świadomie kłamie, naprawdę. Ponieważ przysłuchuje się tej dyskusji, wiem, wiele osób, również autorów tego projektu, o którym państwo wspominać, sprzed wielu, wielu lat, może dlatego pan zapomniał. Ale stwierdzenie, że myśmy chcieli zamknąć IV Liceum, to ja, panie radny, dam spokój, bo zakładam, że pan zapomniał. Natomiast obawiam się, że będą osoby, które będą od pana oczekiwały konsekwencji tej wypowiedzi. Bo naprawdę, panie radny, tak kłamać nie wolno po prostu. Myśmy chcieli zamknąć IV Liceum? – (**Głosy z sali – nieczytelne**) – To jest zupełnie inna różnica; chcieliśmy stworzyć...”

Radny Z. Ławniczak „Była dyskusja na temat... dobrze, połączyć, nie zamknąć, a połączyć...”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, proszę nie przeszkadzać...”

Radny Z. Ławniczak „Dobrze, niech tak będzie, prostuję to, że połączyć, no, tak to było.”

Zast. Prez. M. Banach „...żeby z tych dwóch szkół zrobić zespół. Dzisiaj w Szkole Podstawowej nr...”

Radny Z. Ławniczak „Panie prezydencie, Liceum Sempołowskiej przestałoby...”

Zast. Prez. M. Banach „Przed chwilą pan mówił „Sempołowskiego”, to nie wiem, którą ma pan na myśli. Szanowni państwo, dzisiaj w Szkole Podstawowej nr 19 zostało 100 uczniów i całe drugie piętro jest już wykorzystywane, będzie w przyszłym roku przez IV Liceum. O ile byłoby dzisiaj łatwiej, gdybyśmy wtedy tamten projekt zrealizowali. Dzisiaj nie wiadomo, co z tym problemem zrobić. Proszę państwa, pójdźcie kiedyś do tych szkół, zanim się zaczniecie wypowiadać, pójdźcie, pójdźcie z jakąś dobrą radą do świetnej szkoły z klasami dwujęzycznymi, jaką jest Szkoła Podstawowa nr 19. W przyszłym roku 100 uczniów. Mógł to być zespół, nie byłoby żadnego problemu, byłaby to jedna jednostka, wspólni nauczyciele. Zablokowaliście to państwo, a dzisiaj ogłaszacie wszechświatu, że chcieliśmy zamknąć IV Liceum. Jeszcze jednej rzeczy nie wyjaśniłem, tu *à propos* głosu pani radnej Suchanowskiej. Proszę państwa, od 1 lipca nauczyciele niepedagogiczni, pracownicy niepedagogiczni, przepraszam, otrzymają podwyżkę, która nasz budżet będzie kosztowała w tym roku 5 mln zł. Jutro mamy spotkanie... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Średnio? 237, z tego, co pamiętam, tylko, że państwo... Rozumiem, że pani radna te podwyżki wyśmiewa, taką jutro również informację przekażę związkom zawodowym, bo jutro ze związkami się spotykamy w celu ostatecznego ustalenia tychże podwyżek, regulacji my to nazywamy, bo niektórzy rzeczywiście dostaną znacznie więcej, niż ta kwota średnia, o której mówiłem. To tyle.

Proszę państwa, szczerze mówiąc, to ja bym był w świetnej kondycji, gdybym jutro rano mógł wysłać takiego maila do szkół: „Wczoraj jednogłośnie Rada Miasta przyjęła apel w sprawie waszej trudnej sytuacji”, świetnie bym się z tym czuł. I bardzo proszę państwa, żebyście po prostu podnieśli rękę za tym apelem. Tu się nic złego nie stanie. Ja wiem, że pani radna też mówi tam, że można sobie apelować, nic z tego nie będzie, pan radny Bielak to potwierdza, że można do tego rządu apelować i nic z tego nie będzie, no ale próbujmy, proszę państwa, próbujmy.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Drodzy państwo, najpierw przegłosujemy poprawkę, którą nam zgłosił pan radny Jakóbczyk.”

Radny M. Jakóbczyk „Jeszcze raz powtórzyć na wszelki wypadek, czy wszystko jest...?”

Przew. RM J. Pakuła „Ja myślę, że wszyscy zainteresowani z uwagą słuchali i znają treść tej poprawki, wiedzą, jak mają zagłosować. Bardzo proszę, mamy temat określony.”

Radny M. Jakóbczyk „I również apeluję o głosy.”

Przew. RM J. Pakuła „Czy ktoś z państwa jednak oczekuje, żeby powtórzyć? – (**Głosy z sali** „Tak.”) – Jednak radni proszą.”

Radny M. Jakóbczyk „Dobrze. Szanowni Państwo! W takim razie jeszcze raz powtórzę. Trzeci akapit – to jest pierwsza poprawka: *Biorąc pod uwagę powyższe, Rada Miasta Lublin ze zrozumieniem odnosi się do głośno artykułowanych nauczycielskich postulatów, potępiając jednocześnie przyjętą formę strajków, mogących godzić w dobro dziecka.* I ostatni akapit, ostatnie zdanie – zauważcie państwo, że wychodzę naprawdę, żeby wyśrodkować, apeluję do premiera i staram się obie strony zrozumieć: *Mając na uwadze troskę o dobro nauczycieli i sytuację w polskich szkołach, zwracamy się do Pana Premiera z apelem o jak najszybsze podjęcie skutecznych rozmów ze środowiskami nauczycielskimi i rozwiązanie ich problemów oraz z apelem do pana Prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomira Broniarza (możemy nazwiska nie podawać) o wycofanie swojej osoby z negocjacji.* Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję panu bardzo. Temat mamy określony.

Głosowanie nr 29. Bardzo proszę, kto z państwa radnych zechce zagłosować „za” poprawką pana radnego Jakóbczyka? Kto z państwa radnych jest „przeciwko” tej poprawce? Bardzo proszę o zbliżenie karty do czytelnika. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 11 głosów „za” poprawką, 19 głosów „przeciwnych” (0 „wstrzymujących się”). Poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Podaję zatem... - (**Radny M. Jakóbczyk** „Łudziłem się, ale dziękuję.”)
– Proszę bardzo, pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

Radny M. Krawczyk „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, mała autopoprawka, nie tak daleko idąca, jak poprawka pana radnego Jakóbczyka, natomiast zgodnie z naszym Statutem powinno to być stanowisko, a nie apel, w związku z tym w tytule słowo „apel” zamieniamy na słowo „stanowisko”. W czwartym akapicie dodajemy słowo „że” – „sprawę z tego, że część wynagrodzeń” i w ostatnim zdaniu tego akapitu sam procent, bez miliona i na państwa wnioszek oczywiście „do Pana Premiera” dodaję „Mateusza Morawieckiego”, żeby była pewność, do jakiego premiera się zwracamy. Tak jest, rozumiem, że państwo osobiście doręczycie. I jeszcze mam taką prośbę do pana radnego Ławniczaka, żeby nie powtarzał nieprawdziwych informacji na temat mojej działalności – nie prowadziłem i nie prowadzę lekcji tolerancji, więc szkoda, że pan powtarza takie głupoty. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o określenie tematu...”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący, ja mam jedną uwagę do tego tekstu, żeby tylko...”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, dyskusję skończyliśmy...”

Radny P. Gawryszczak „Ale nie w formie dyskusji, panie przewodniczący, ponieważ wydaje mi się, że tutaj w jednym zdaniu państwu się coś troszkę pokręciło i głupio by było, żeby tak to poszło. Chciałem wam pomóc. Czy mogę?”

Przew. RM J. Pakuła „Skończyliśmy dyskusję. Wpłynęła autopoprawka, dziękuję bardzo. Temat mamy określony. Szanowni państwo, głosujemy całość stanowiska wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 30. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem tego stanowiska? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 19 głosów „za”, 9 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się” – informuję, że stanowisko uzyskało wymaganą większość.”

Stanowisko nr 4/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 47 do protokołu

AD. 14.14. ZMIANY STATUTU DZIELNICY ABRAMOWICE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 184-1) stanowi załącznik nr 48 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to cała seria uchwał. Kolejne punkty, jest to cała seria uchwał dotyczących zmian w statutach rad dzielnic. Proponuję państwu, abyśmy dobyli jedną dyskusję, a później, przechodząc już do głosowania, głosowali te statuty po kolei, bez wznawiania dyskusji. Czy mogą liczyć na to, że państwo wyrazicie zgodę?”

Radny P. Breś „Chciałem taki wniosek postawić, żeby głosować wszystkie bez dyskusji.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo, w takim razie zaczynamy dyskusję. Bardzo proszę, państwo radni, w pierwszej kolejności pan radny Piotr Popiel jako pierwszy, pan radny Eugeniusz jako drugi.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Pozwólcie, że będę siedział wyjątkowo. Mam taką uwagę, mianowicie będąc członkiem Miejskiej Komisji Wyborczej, mieliśmy takie pewne przemyślenia odnośnie samej ordynacji, w której to po raz pierwszy, tak na dobrą sprawę, mogłem zauważyć i mieszkańcy, którzy byli członkami obwodowych komisji wyborczych, sami ten problem mi przedstawili, iż niezręcznym dla komisji jest... dla obwodowych komisji wyborczych jest procedowanie w okrojonym składzie. Może dojść do sytuacji, że zamiast pięciu osób komisja obraduje w składzie czterech osób i my, jako Miejska Komisja Wyborcza, nie mamy żadnego pola manewru w tym temacie, prezydent też nie, po prostu statut tak stanowi. Dlatego też, dziękując bardzo panu mecenasowi za wsparcie, chciałbym złożyć stosowną poprawkę. W § 34 ust. 10 proponuję: *Uzupełnienie składu obwodowej komisji wyborczej następuje wówczas, gdy liczba jej członków spadnie poniżej czterech osób, w trybie określonym w ust. 1.* I propozycja w punkcie 10: *Miejska Komisja Wyborcza, w trybie określonym w ust. 1; pkt 1) uzupełnia skład obwodowej komisji wyborczej, jeżeli liczba jej członków spadnie poniżej 4 osób; pkt 2) może uzupełnić skład obwodowej komisji wyborczej, jeżeli jej liczba spadnie do 4 osób.* Czyli dajemy

tutaj możliwość Miejskiej Komisji Wyborczej do tego, aby uzupełnić ten skład, jeśli powiedzmy na dwa dni przed samym głosowaniem, przed samymi wyborami liczba osób wchodzących w skład komisji spadnie do 4. Dajemy takie po prostu w tym momencie przyzwolenie.

Kolejno, chciałbym również zauważyć, iż jako Miejska Komisja Wyborcza, zauważyliśmy pewną taką tendencję, że liczba osób, które to zgłosiły się do nas, jako przyszli kandydaci do rad dzielnic, mając możliwość zgłaszania kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych, doprowadzili do sytuacji, że tych członków mieliśmy zbyt mało i w gestii prezydenta trzeba było tych członków rzeczywiście kilkakrotnie uzupełniać. W związku z powyższym, no, tutaj pod dyskusję też można by to poddać, czy w § 34 ust. 2, gdzie jest mowa o tym, że kandydat na członka rady dzielnicy może wskazać dwóch kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych, czy przypadkiem nie wskazać trzech, tak, żeby w naturalny sposób liczba osób kandydujących na członków obwodowych komisji wyborczych wzrosła. Będzie to odpowiedź, powiedzmy, na te braki. Oczywiście można pójść krok dalej i się zastanowić, czy faktycznie uzasadnionym jest to, żeby tylko i wyłącznie sami kandydaci na członków, ale to jest temat do dyskusji, tak, czy tylko i wyłącznie kandydaci na członków rad dzielnic mieliby wskazywać kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych.

I jeszcze z kwestii formalnych, to chciałbym również poprosić o pomoc, pomoc prawną, ponieważ w § 5 pkt 5 starych statutów mamy zapis mówiący o zgłaszaniu uwag i wniosków do projektów planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującego dzielnicę lub jej część. Ten zapis jest modyfikowany w tym momencie, gdzie w § też 5 pkt 8 mamy następujący zapis: *Wnioskowanie do organów miasta Lublin w sprawach istotnych dla mieszkańców dzielnicy, a w szczególności w zakresie ppkt a) Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego obejmujących dzielnicę lub jej część*. Powtórzę: *wnioskowanie do organów miasta Lublin w sprawach istotnych, a w szczególności w zakresie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego*. Proszę państwa, w starych statutach był zapis bezpośrednio mówiący o zgłaszaniu uwag i wniosków. Poprosiłbym tutaj szanownych państwa mecenasów, ponieważ znalazłem chociażby zapisy: art. 17 pkt 11 ustawy o planowaniu przestrzennym mówi bezpośrednio, że wyznacza w ogłoszeniu, o którym mowa w pkt 9 termin, w którym osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi dotyczące projektu planu, nie krótszy niż 14 dni od dnia zakończenia okresu wyłożenia projektu planu. Ja dostrzegam pewną rozbieżność w tym zakresie. Czym innym jest wnioskowanie, co mamy obecnie zapisane, a czym innym jest zgłaszanie uwag i wniosków, co było precyzyjnie wskazane w starych statutach.

To takie trzy uwagi mocno merytoryczne, ale uważam, iż istnieje celowość, szanowny panie przewodniczący, abyśmy stosowną poprawkę, przypomnę, właściwie dwie poprawki nanieśli, czyli odnośnie uzupełnienia składu obwodowej komisji wyborczej z 4 do 5 osób, możemy podjąć dyskusję też stosowną w zakresie rozszerzenia osób uprawnionych, czyli kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych, gdzie jest 2, a może być propozycja na 3 osoby. I ta ostatnia moja uwaga, to wynika, że tak powiem, z niepewności prawnych odnoszących się do ustawy, gdzie jest mowa o zgłaszaniu

uwag i wniosków do projektów planów zagospodarowania przestrzennego. To takie bardzo precyzyjne uwagi, natomiast chciałbym tu, szanowni państwo, też wyrazić taką myśl, że uczestniczyłem w pracach, jako członek Komisji ds. zmian statutów i muszę powiedzieć, że te zmiany doprecyzowują tak na dobrą sprawę ten obecny statut, natomiast nie dają nowych uprawnień nowym radom dzielnic. To jest tylko i wyłącznie... to są zmiany, bym powiedział, takie raczej kosmetyczne, aniżeli faktycznie podnoszące kompetencje tych jednostek. Takie jest moje przeświadczenie i wielu innych też osób. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję, panie radny, faktycznie są to uwagi merytoryczne, ale proszę o doprecyzowanie jednej rzeczy. Czy pan te trzy swoje propozycje składa, jako formalne wnioski o zmianę, czy są to propozycje do rozpatrzenia do twórców uchwały i ewentualnego przyjęcia w ramach autopoprawki?”

Radny P. Popiel „Szanowny Panie Przewodniczący! Otóż, poprawkę mówiąca o rozszerzeniu obwodowych komisji wyborczych w momencie, kiedy ta liczba członków spadnie do czterech, to prosiłbym potraktować, że jest to mój wniosek o poprawkę, tak, *stricte* poprawkę. Drugi wniosek, mówiący o liczbie kandydatów – chciałbym, żebyśmy to jeszcze tutaj w gronie naszym przedyskutowali, a trzecia uwaga odnosząca się do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, to prosiłbym o pomoc ze strony państwa mecenasów.”

Przew. RM J. Pakuła „Rozumiem, od strony formalnej mamy jedną poprawkę wniesioną i to jest punkt 1.”

Radny P. Popiel „I już ja panu przekazuję na piśmie.”

Przew. RM J. Pakuła „Jasne. Dziękuję bardzo. O głos prosił pan radny Eugeniusz Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! W związku ze zmianami statutów, jeżeli państwo planujecie każdemu członkowi rady przyznać dietę 50, czy ileś złotych, to trzeba... - (**Radna J. Mach** „To nie to...”) - ...momencik... to trzeba skreślić ze statutu, że rada prowadzi działalność społeczną. Dlaczego? Dlatego, że ci, którzy kandydowali, część starszych osób, z tego, co ja wiem, to nie będzie kandydowało, dlatego, że nie chcą 50 zł, bo to ich obraża, a działają społecznie i będą działać społecznie. Uważam, że jest to bardzo zły ruch. Dlaczego? Dlatego, że dawanie 50 zł nie mobilizuje, absolutnie nie zmobilizuje działaczy społecznych, oni po prostu odejdą. Natomiast przyjdzie młodzież, przyjdą ludzie, którzy będą się bić na początku o pieniądze i będzie jeszcze więcej kłótni, niż było. Dlaczego? Dlatego, że – krótko będę mówił – przewodniczący zarządu dzielnicy ponosił koszty bardzo duże i pan przewodniczący też wie, czy wszystkie uroczystości, to, czy wieniec kupował, czy uroczystości...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale panie radny, do diet jeszcze dojdziemy. Bardzo proszę w tej chwili o statutach.”

Radny E. Bielak „Dobrze...”

Przew. RM J. Pakuła „O statutach, o dietach będziemy mówić.”

Radny E. Bielak „...prosiłbym, żeby zapisać zmianę w statucie, skreślić, że jest to działalność społeczna. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „I to był wniosek formalny również? Panie radny, mówię do pana.”

Radny E. Bielak „Też można... Tak...”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny Eugeniuszu, panie radny, ja do pana mówię i pytam pana, czy to był wniosek formalny? – (**Radny E. Bielak** „Tak.”) – Rozumiem. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o powtórzenie go. To jest wniosek o wykreślenie?”

Radny E. Bielak „O wykreślenie zapisu, że jest to działalność społeczna.”

Przew. RM J. Pakuła „Konkretnie którego zapisu, w którym paragrafie?”

Radny E. Bielak „Ja nie pamiętam. To jest przy zapisie tam, gdzie jest na końcu, nie pamiętam, w którym paragrafie.”

Przew. RM J. Pakuła „Ale panie radny, o konkretach rozmawiamy, nie o tym, że nie pamiętam. Niech pan to sprawdzi i jeszcze raz pan ten wniosek złożysz. Bardzo proszę, pani Jadwiga Mach, pani przewodnicząca Jadwiga Mach.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Ja się odniosę, ponieważ miałam wielki zaszczyt przewodniczyć komisji i chciałam tutaj także, może wstanę, wszystkim członkom Komisji, a szczególnie tutaj, na tej sali państwu radnym podziękować za naprawdę ogrom pracy, jaką wykonaliśmy. Pozornie wydaje się, że tej pracy nie było zbyt wiele, bo to tylko rady, ale wystarczy tylko przyjąć informację, iż musieliśmy przyjąć ponad 600 kandydatów, sprawdzić podpisy, każdego wprowadzić do bazy. Pracy było bardzo wiele. Ponadto, z tego miejsca chciałam złożyć na ręce pana prezydenta również podziękowanie dla wszystkich pracowników, którzy obsługiwali komisje, bo naprawdę wykonaliśmy ogromną pracę, za co z tego miejsca dziękuję.

A teraz, wracając do propozycji kolegi Piotra – pani Piotrze, ja popieram ten wniosek, żeby nie było 3, tylko 4, bo w sytuacji, kiedy – a takie miały miejsce – pojawiają się nieprzewidziane sytuacje: choroba dziecka, czy choroba samego członka, zostaje trzech tylko i to nie jest prawidłowe, więc przychyliam się, by ten zapis był w sytuacji, gdy... żeby nie była mniej licząca, jak cztery.

Natomiast Piotrze, jeśli chodzi – przepraszam, że tak się do pana odnoszę, zwracam – uważam, że zgłaszanie przez kandydata aż trzech członków nie jest w mojej ocenie prawidłowe, bo to może budzić podejrzenie, iż może być taka sytuacja – manipulowanie komisją. Bo wystarczy, że tylko dwóch ze sobą jakoś się porozumie i oni mogą zgłosić we dwóch całą komisję, bo komi-

sja liczy maksimum pięć osób. A nawet w sytuacji, gdy jeden kandydat zgłosi trzech, a później ktoś jeszcze dwóch. Jednak uważam, że ta liczba dwóch kandydatów wystarczy, bo w tej chwili taki zapis mamy i ja uważam, że nie ma potrzeby, on nie jest prawidłowy, on może wnosić jakieś później problemy. Niech zostanie nadal tak, iż kandydat, każdy z kandydatów ma prawo zgłoszenia tak, jak jest, maksimum dwóch członków do komisji wyborczej.

Natomiast, jeżeli chodzi o ten § 5, ja się również z panem Piotrem zgadzam. Do tej pory ja również niejednemu raz, pracując w radach dzielnic, miałam uprawnienie, i to czyniliśmy, do zgłaszania uwag i wniosków do projektów planu zagospodarowania, bo proszę państwa, rady dzielnic mają ogromną wiedzę, mieszkańcy przychodzą, zgłaszają wnioski, propozycje, a wręcz proszą, by w ich imieniu także takie wnioski zgłaszać. Praktyka w Lublinie jest bardzo dobra, bo Wydział Planowania organizuje również spotkania i zaprasza rady dzielnic do wyrażania opinii później dot. wyłożonych projektów planów zagospodarowania i jeśli nie ma jakiejś przeszkody prawnej, i o to bardzo proszę, żeby odpowiedzieć na to pytanie, to również wnioskuję i popieram, by ten zapis został taki, jak jest w obecnie obowiązującym statucie, czyli zgłaszanie, a nie opiniowanie – zgłaszanie uwag i wniosków do projektów planu zagospodarowania. A to na przykład dlaczego? Bo my między innymi spoglądamy na plany, generalnie rady zajmują się planem, który dotyczy ich obszar; i chociażby takie sytuacje, jak: przebieg dróg, tereny wyznaczone dla ogółu mieszkańców, zielone, czy jakieś inne zaplanowane zagospodarowanie terenu. Proszę tego radom nie zabierać. Dziękuję.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Przew. RM J. Pakuła „Jeszcze raz – jako pierwsza, pani radna Małgorzata Suchanowska, jako kolejny, pan przewodniczący Leszek Daniewski i jako trzeci pan Bartosz Margul.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję ślicznie, panie przewodniczący. Mam tu prośbę do pani Jadwigi Mach, ponieważ chciałabym zasięgnąć takiej fachowej wiedzy – chodzi mi głównie o art. 5 pkt 6 w starym statucie – zgłaszanie uwag i wniosków dotyczących sprzedaży miejskich nieruchomości. W nowym statucie to jest tak poprawione. W punkcie 8, do zadań dzielnicy należy, punkt 8 – wnioskowanie do organów miasta Lublin w sprawach istotnych dla mieszkańców dzielnicy, a w szczególności w zakresie, i to jest punkt b – sprzedaży nieruchomości stanowiących własność miasta Lublin, położonych na terenie dzielnicy. I dla mnie osobiście brakuje tu słowa „uwag”. Nie, nie ma uwag. W starym jest, w punkcie 6, zgłaszanie uwag i wniosków, a w nowym – sprzedaż nieruchomości, czyli nie wiadomo, czy to są wnioski o sprzedaż danej nieruchomości, że miasto sprzedało, czy to jest uwaga do sprzedaży, które... Ratusz zdecydował o sprzedaży, a dzielnica się nie zgadza, tak jak było to z Dworkiem Grafa na Tatarach. Więc nie rozumiem tego, to nie jest zrozumiałe dla mnie i uważam, że tu powinno być słowo „uwag i wniosków”, tak jak w starym statucie, ponieważ pozbawia się kompetencji radę, jaką miała do tej pory, żeby ewentualnie złożyć swoją uwagę zasadności sprzedaży danego obszaru, uwagę w postaci też wniosku i tutaj sam... wnioskowanie do organów i ten punkt b – sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność, to mi się tutaj nie

klei i nie wiem, o co tu chodzi, proszę mi wytłumaczyć, może pan mecenas wytłumaczy zasadność tej zmiany. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Zanim przekażę głos następnemu mówcy, widzę, że już trójka z państwa się wypowiedziała, wszyscy wracacie do słowa „uwagi”. Ja ten temat już rozpoznawałem, dyskutowaliśmy z panem mecenasem Dubielem, nawet części rad dzielnic tłumaczyłem, o co w tym wszystkim chodzi, ale to nie ja jestem od tego, żeby wytłumaczyć. Panie mecenasie, radni powtarzają swoje wątpliwości dotyczące słowa „uwagi”.”

Koordin. BP Z. Dubiel „Państwo Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Szanowni Państwo...”

Radna M. Suchanowska „Słowa, które zostało wykreślone.”

Koordin. BP Z. Dubiel „Ależ oczywiście, odniosę się do wszystkiego, jeżeli będą dodatkowe pytania. Szanowni państwo, te zmiany, o których mówimy, w szczególności w zakresie tych dwóch punktów, odniosę się i do innych, nie ograniczają w żaden sposób dotychczasowych kompetencji rad dzielnic, nie uszczuplają, nie zawężają. Nie chcę powiedzieć, że mają charakter redakcyjny, ale na pewno w żaden sposób, tak jak wyjaśniałem na komisji, nie uszczuplają dotychczasowych praw, obowiązków rad dzielnic. Zacznę od kwestii uwag i wniosków do projektów planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującego dzielnicę lub jej część, bo rzeczywiście tego dotychczasowego zapisu nie ma wśród zadań dzielnicy. Aczkolwiek chcę podkreślić, że jest zadanie w zakresie składania wniosków do Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, a także opiniowanie w zakresie opracowywania projektów planu zagospodarowania przestrzennego dzielnicy lub jej części. Wykreślenie tego zadania, czy też jakbyśmy nie nazwali, tego zapisu w zakresie zadań dzielnicy wynika tylko i wyłącznie z następującego faktu – całość kwestii zgłaszania uwag do planów miejscowych, do studium jest regulowana ustawowo. Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wyraźnie w art. 17 pkt 11 mówi, że organ w tym momencie, prezydent wyznacza termin do zgłaszania uwag, który nie może być krótszy niż 14 dni od dnia zakończenia wyłożenia planu. Jest to kwestia regulowana ustawowo. I tylko dlatego ten zapis został pominięty, moim zdaniem przede wszystkim, żeby nie wprowadzać w błąd, że to jest jeszcze jakaś inna procedura, niż wynikająca z ustawy. Reasumując, gdybyście państwo przyjęli tę zmianę w tym brzmieniu, o jakim mowa obecnie, w żaden sposób jakkolwiek rada dzielnicy nie będzie pominięta w zakresie zgłaszania uwag do planów miejscowych, bądź studiów, bo to wynika z ustawy. – (**Radna J. Mach** „W ogólnie pojętym wyrazie „wnioski”.”) – Tak, jako jednostka... - (**Głosy z sali – nieczytelne**) – Jeszcze raz... Natomiast ta uwaga pani radnej i pewnie może część z państwa pyta, to dlaczego nie może być i w statucie. Oczywiście wtedy ustawa wyznacza. Unikaliśmy powtórzeń ustawowych, nie chcę powiedzieć, że już od dłuższego czasu też orzecznictwo wskazuje, że w uchwałach rady nie powinno się zawierać zapisów, które wynikają z ustaw, dlatego, że nie mają one wówczas charakteru informacyjnego, a stwarzają wrażenie, jakoby rada decydowała o tym, co jest w ustawie, czego nie może, co jest oczywiste. Więc proszę nie tyle przyjąć te wyjaśnienia,

bo państwo macie prawo do swojego zdania, zgłaszania poprawek, więc to jest wyjaśnienie, a nie wskazywanie, nie wiem, że jeśli będzie taki wniosek, jak ma Wysoka Rada postąpić, ale tylko te okoliczności, o których powiedziałem, że jest to regulowane ustawowo, natomiast nadal jest zadanie dzielnicy w zakresie składania wniosków do studium i planów miejscowych, czy też opiniowania.

W zakresie sprzedaży nieruchomości – zwrócę uwagę, że dotychczasowy zapis, o czym pani przewodnicząca, pani radna trafnie wskazała, dotyczył zgłaszania uwag i wniosków dotyczących sprzedaży miejskich nieruchomości gruntowych. Teraz odniosę się do innego nieco brzmienia, ale chcę zwrócić uwagę, że rada dzielnicy, oczywiście w projekcie tych zapisów, wprowadzono zadanie w zakresie wnioskowania w sprawach, za chwilę się odniosę, sprzedaży nieruchomości stanowiących własność miasta Lublin położonych na terenie dzielnicy, a więc po pierwsze – dotyczy to wszelkich nieruchomości, nie tylko gruntowych, do tej pory było gruntowych, ten zapis dotyczy wnioskowania w sprawach. Moim zdaniem, w zakresie wnioskowania w sprawach mieści się zarówno uwaga, wniosek, krytyka; ponieważ nie ma tu terminologii ustawowej, tak jak przy planie miejscowym, gdzie wyraźnie rozróżnia się uwagi i wnioski. Dlatego uważam, że w zakresie wnioskowania w sprawach nie oznacza to, że rada nie może wnieść jakiejś uwagi, w sprawach – podkreślam. Więc moim zdaniem, w różnych sprawach w zakresie sprzedaży nieruchomości. Na pewno, jeśli państwo przyjęlibyście taki zapis, w oparciu o ten zapis, moim zdaniem, ma szersze uprawnienia w tej chwili rada do wszelkich nieruchomości, może wnieść wniosek, uwagę, krytyczne stanowisko – to jest oczywiste. Także nie chcę powiedzieć, że to są zmiany redakcyjne, a staraliśmy się te zadania uporządkować w zakresie planów, tak jak powiedziałem, nie powtórzyć zapisu ustawowego. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję, panie mecenasie. Pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Dziękuję, panie przewodniczący. Zanim odniosę się do samej tej uchwały, to chciałbym wyrazić duże słowa uznania zespołowi, który nad tym pracował. Przyznam się szczerze, że od kilku dni siedzę również nad treścią i czytam wielokrotnie i dopiero po konsultacjach z panem mecenasem i z panią dyrektorem, z panią Lidią zrozumiałem pewne zapisy tego wszystkiego. Trudne zapisy, aczkolwiek część z tych... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odтворzenia) – Tak, dziękuję bardzo. Także część moich uwag co do moich wcześniejszych, które miałem, które sobie odnotowałem, absolutnie zostały wyjaśnione i do tego już nie będę wracał. Natomiast mam takie pytania natury ogólnej. Otóż, wybory do... konstytuowanie się nowych rad odbywać się będzie, panie mecenasie, jeśli pan mnie słucha, i państwo także... Mogę mówić, tak? Konstytuowanie się nowych rad będzie oczywiście w oparciu o stary statut, tak? W momencie, kiedy przyjmimy dzisiaj nowy statut, wejdzie on w życie z dniem podjęcia, czy ogłoszenia? Ogłoszenia. Dobrze. To znaczy, że nowe rady, po wejściu tego nowego statutu, będą dokonywać mogły, w oparciu o nowy statut, już praktycznie różnych innych regulacji, m.in. składu osobowego do organów. Tak, dobrze. I teraz chciałbym... A, jeszcze jedno pytanie. Po przyjęciu tych poprawek w statucie, nie do statutu, tylko w statucie, moim zda-

niem, będzie wydrukowany na potrzeby rad tekst jednolity? Jak to będzie wyglądało? Czy będę nosił stary statut plus wszystkie poprawki?”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Szanowni państwo, ujednicimy ten tekst, a myślę, że na pierwszej sesji po wejściu w życie przyjmiecie państwo – oczywiście przygotujemy projekt – tekst jednolity już poprzez ogłoszenie go.”

Radny L. Daniewski „Dobrze, dziękuję. I teraz mam dwie propozycje... Aha, takie jeszcze ogólne spostrzeżenie. Otóż, przygotowaliście państwo dość uniwersalny ten statut, m.in. jeśli chodzi o zapisy w statucie np. Zemborzyc. Jest też informacja o przepisach dotyczących dzielnicy, która ma powyżej 20 tys. mieszkańców. No, jest to... ja nie kwestionuję tego, na wszelki wypadek od przybytku głowa nie boli. Dlatego też uważam, że w dzielnicach, gdzie mają 15 członków rady, te zapisy są zbyteczne, ale tutaj nie będę się jakby do tego przyczepiał.

Natomiast prosiłbym ewentualnie – na stronie 3, to, co sygnalizowałem, jest słowo „oprócz uchwał rada może podejmować” – ja tam proponowałem „przyjmować stanowiska, apele”, ale jeśli państwo uważacie, że tak ma być, to też nie. Ale chciałbym się odnieść do zapisu na stronie 3 - § 11 i wprowadzić małą korektę redakcyjną, absolutnie merytorycznie nic się nie zmienia. Tam jest zapisane w tym tekście, że rada może powoływać ze swego grona stałe i problemowa komisje przedmiotowe, określając w drodze odrębnych uchwał zakres działania komisji, jej liczebność i tak dalej. Proponuję, żeby ten zapis minimalnie zmienić, że „rada w drodze odrębnych uchwał”, bo rada podejmuje odrębnymi uchwałami decyzję o powołaniu komisji, a nie o określeniu liczebności, także zapis byłby: „Rada w drodze odrębnych uchwał może powoływać ze swojego grona stałe i problemowe komisje przedmiotowe, określając ich zakres działania i liczebność” – po prostu przestawić słowa „w drodze odrębnych uchwał”, tuż po słowie „rada”. To jest jedna propozycja. I druga propozycja na stronie 5 – to jest pkt 12, a w § 15 jest zapis konkretyzujący, że rada wybiera zarząd i tutaj, jeśli ma zostać, że dla dzielnic, w każdym statucie dla dzielnic poniżej i powyżej to to niech zostanie, natomiast precyzuję, że jest trzy lub pięć, bądź pięć i siedem osób. I w ust. 1 proponuje się dodanie ust. 1a i 1b. I 1a brzmi następująco: *Liczebność zarządu ustalana jest każdorazowo przez radę w drodze odrębnej uchwały, z zastrzeżeniem ust. 1b.* teraz do tego 1b: *Przepisy uchwały, o której mowa w ustępie ustalającej liczebność* i tu jest ta taka dziwna wyliczanka – z 3 do 5, z 5 do 7, z 7 do 5 w dzielnicach powyżej i tak dalej. Ja proponuję, panie mecenasie, proszę państwa zupełnie inny zapis, ponieważ ust. 1 w § 15 i ust. 1a jest wystarczający do tego, aby ust. 1b, i tutaj troszeczkę zmienić, inaczej, 1b brzmiał: *Przepisy uchwały, o której mowa w ust. 1a, ustalające liczebność zarządu, wchodzi w życie w dniu wyboru nowych członków zarządu.* Dlaczego? Ponieważ jest tak oczywiste, że § 1, przepraszam, że ust. 1 i ust. 1b precyzują wszystko, a tu chodzi tylko, że w momencie jakiegokolwiek zmiany, to ta zmiana wchodzi w życie w dniu wyboru nowych członków. Tę całą wyliczankę, o której tam żeśmy dyskutowali, ona jest niepotrzebna, bo to wszystko jest sprecyzowane, że liczebność zarządu ustalana jest każdorazowo, czyli to będzie zwiększenie, czy zmniejszenie liczby członków, to jest po prostu każdorazowo, więc nie ma potrzeby tej wyliczanki, bo ona jest pokazana w ust. 1 wyraźnie – 3 bądź 5, 5 bądź 7. Także w ogóle ten zapis z tą wyliczanką z trzech do pięciu, z pięciu do siedmiu i tak dalej, jest niepotrzebny. Ale w tej chwili zmiana jest, bo w starych

statutach było 5 członków i 7, a tej chwili daje się możliwość 3, i bardzo dobrze, bo uważam, że rozbudowanie zarządu przy 15-osobowym składzie, to jest absolutnie nie tak. Więc uprościć to, zapis będzie absolutnie klarowny, czytelny, w oparciu o wcześniejsze dwa te ustępy – 1 i 1a. I tyle. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Ja panu radnemu również zadam pytanie, panie radny, ja panu również zadam pytanie, tak jak radnemu Popielowi. Czy to, co nam pan przed chwilą przedstawił, to są pana wnioski formalne o zmianę, czy to są propozycje do rozważenia i do przedyskutowania w tej chwili, jeżeli przyjęciem autopoprawki.”

Radny L. Daniewski „Panie przewodniczący, to są propozycje, ponieważ to nie są merytoryczne, to są praktycznie redakcyjne, więc proponuję, żeby państwo autorzy tej uchwały w imieniu prezydenta zechcieli to przyjąć, bo to są typowo redakcyjne. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja chciałem w kilku w zasadzie, najpierw chciałem zapytać, a ewentualnie potem sformułować poprawki, jeżeli będzie to zasadne. Pierwsza rzecz dotyczy, bo praktyka tych wyborów ostatnich też pokazała pewną bezradność Miejskiej Komisji Wyborczej, m.in. w zakresie sprawdzania niekaralności, mimo pewnych sygnałów, jakie mieliśmy, nie udało się tego zweryfikować. Więc pytanie jest takie, czy w ogóle takie zapisy mają sens i czy jest jakkolwiek możliwość takiego sformułowania, czy to wymaga zmian ustawowych, żebyśmy mieli w ogóle narzędzia do tego, żeby weryfikować takie sprawy? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie – wydaje mi się, że w § 36, w rozdz. 11 – zarządzanie wyborów – w ust. 3 do tych kategorii wyłączeń w tym ust. 3 powinno być dodane jeszcze nie tylko utworzenie nowej jednostki pomocniczej, ale również ponowne wybory w jednostce pomocniczej, bo tak naprawdę mieliśmy ponowne wybory w Dzielnicy Rury i w myśl starego brzmienia statutu one nie do końca chyba się mieszczą w tej kategorii, więc nie wiem, czy takiej autopoprawki nie wymagałoby, już nawet bez przegłosowania, żeby rozszerzyć tutaj, że nie dotyczy to wyborów do nowo utworzonych jednostek pomocniczych i ponownych wyborów do jednostki pomocniczej na przykład.

Kolejna sprawa – też na podstawie tego, co się działo w ostatnich wyborach. Zastanawiam się nad tym, czy ust. 4, który jest tutaj zawarty w tym paragrafie, czy jest – w paragrafie 36 ciągle jestem. Chodzi mi generalnie o finansowanie kampanii wyborczej, bo zastanawiam się nad tym, czy nie byłaby konieczność wprowadzenia ustępu 5, który niejako precyzowałby, skąd mogą pochodzić środki na kampanię wyborczą, żeby nie powtórzyła się taka sytuacja, jak z panem radnym Bielakiem, który produkuje ulotki dla swoich ludzi na sprzeczce miejskim... - (**Radny E. Bielak** „Panie Margul, proszę mnie nie obrażać.”) – A co... - (**Radny E. Bielak** „Dobrze, jeżeli pan sprawdzi, ile... proszę sprawdzić, ile wydrukowałem...”) – A nie robił pan? – (**Radny E. Bielak** „...i proszę, wtedy ja mogę zapłacić, jeżeli pan tak mówi, bo to, co pan widział, to ja byłem w komisji i jestem referendalnej i kserowałem do komisji referendalnej druki.”).”

Przew. RM J. Pakuła „Szanowni państwo, ale... Bardzo proszę... Bardzo proszę o zakończenie tej dyskusji...”

Radny E. Bielak „Proszę nie kłamać, bo to pan się mieszał w kampanię i w sądzie pan odpowie za prowadzenie kampanii...”

Radny B. Margul „...Kamię, tak?”

Przew. RM J. Pakuła „Panowie, podawajcie się do sądu poza tą salą, proszę skończyć tę dyskusję...”

Radny B. Margul „Panie radny Bielak, uważa pan, że kłamię, tak?”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o zakończenie tej dyskusji.”

Radny B. Margul „Powtarza pan to, że ja kłamię? Podtrzymuje pan to, że ja kłamię?”

Radny E. Bielak „Proszę mnie nie obrażać.”

Przew. RM J. Pakuła „Panowie...”

Radny B. Margul „Podtrzymuje pan to, że ja kłamię? – (**Radny E. Bielak** – wypowiedź nieczytelna) – Dobrze, więc ja bym proponował, tak...”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, panie przewodniczący Bartoszu, merytorycznie, na temat.”

Radny B. Margul „Odniosę... - (**Radny E. Bielak** – wypowiedź nieczytelna) – No, sytuacje życiowe powodują, że weryfikujemy w ogóle te statuty rad dzielnic i zastanawiam się nad wprowadzeniem ustępu 5, który wskazywałby, że koszty kampanii wyborczej kandydatów pokrywane są ze środków prywatnych kandydatów i nie mogą przekroczyć kwoty minimalnego wynagrodzenia, żeby jakiś limit był. Jeśli w przyszłości na przykład będzie jakiś kandydat, który będzie dysponował i będzie z jakichś powodów bardzo chciał, żeby też jakiś limit był, bo w tym momencie nie ma żadnych ograniczeń, nawet z pieniędzy firmowych mogą być finansowane. Także takie na razie wątpliwości i propozycje, ewentualnie później zostaną ubrane w konkretne poprawki. Dziękuję.”

Radna J. Mach „Ja...”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, ja widzę dwoje radnych, którzy chcą się po raz drugi zgłaszać się do głosu, ja państwu tego głosu udzielę, ale może teraz dajmy głos radom dzielnic. Widziałem, że panowie chcieliście zabrać głos w temacie statutów, tak? Pan Ryszard Milewski?”

Głos z sali – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, niech pan słucha, co się mówi na tej sali. Bardzo proszę, pan Ryszard Milewski.”

Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Śródmieście Ryszard Milewski „Dobry wieczór państwu. Proszę państwa, ja zgłaszałem pewną uwagę jeszcze na Komisji Samorządności i do tej pory nie jestem przekonany, że ten zapis statutowy jest właściwy, mianowicie umocowanie funkcji sekretarza zarządu w stosunku do narzuconych mu obowiązków przez nowy statutu, polegający po pierwsze, na protokołowaniu posiedzeń jednostki pomocniczej, czyli organu nadrzędnego w stosunku do zarządu, który jest jednostką wykonawczą jednostki pomocniczej, która go kontroluje i wybiera, bo jak wiemy, sekretarz nie jest wybierany przez zarząd, zarząd się nie konstytuuje sam, tylko jest wybierany przez radę, w związku z tym nie bardzo widzę tutaj, no, jest pewna taka sprzeczność w sytuacji, kiedy sekretarz po prostu kontroluje jak gdyby, bo ma obowiązek też dbać o tę dokumentację. Ja bym tu raczej widział zapis statutowy powołujący funkcję sekretarza rady; byłby sekretarz rady i sekretarz zarządu. To jest taka jedna uwaga odnośnie kształtu statutu.

Druga jest taka – proszę państwa, dopiero co się odbyły wybory i jeszcze przed tymi wyborami przychodzili do nas mieszkańcy z zapytaniem, właściwie jakie tu są zasady i myśmy nie umieli im powiedzieć. Dobrze by było, żeby tego typu zmiany, zarówno te dotyczące statutu, jak i te dotyczące finansowania diet i tak dalej, były wprowadzane nie w jakichś takich momentach, kiedy nie wiadomo jeszcze, jak to wszystko będzie wyglądało, tylko żeby dobry obyczaj prawny, który istnieje nawet w naszym kraju jeszcze, mianowicie *vacatio legis* spowodował to, że tego typu nowe statuty będą wchodzić od kadencji następnej, to znaczy od roku 2023; podobnie te zmiany, które dzisiaj tutaj na siłę państwo chcą wprowadzić, znaczy grupa radnych, odnośnie diet. Też uważam, że to powinno być wprowadzone od następnej kadencji, dlatego, że w tej sytuacji, w której jesteśmy, proszę państwa...”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę pana, proszę mówić o statutach. O dietach będziemy jeszcze rozmawiać.”

Przew. ZD Śródmieście R. Milewski „Tak, no, po prostu w tej sytuacji nie wygląda obraz tworzenia prawa w Lublinie, nie wygląda jakoś tak różowo, no bo przypomnę, że od dnia 1 kwietnia do 9 będą wybierane władze rad, będą wybierane na podstawie starych statutów, dlatego, że zanim nowy statut wejdzie jako akt prawa miejscowego, który będzie podlegał publikowaniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego przez Wojewodę Lubelskiego, upłynie trochę czasu. Później będziemy mieli nowe statuty, które wchodzić w życie. I teraz jest pytanie takie, czy wówczas, jeżeli mamy nowy statut, a mamy wybrane ciała według starego statutu, czy nie trzeba będzie dostosowywać, ponownie przeprowadzać tych wyborów, żeby być w zgodzie z nowym statutem. Więc... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – No, będzie właśnie, tu mówi pan radny Daniewski, że jednak będzie. Więc czy nie byłoby zasadne wprowadzić te zmiany, o których państwo tutaj dzisiaj mówią i które planują wprowadzić, obowiązywały jednak od kadencji 2023. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z panów z rad dzielnic jeszcze chciałby zabrać głos, jeśli chodzi o statuty? Nie widzę. Oddaję głos w takim razie ponownie radnym. Pan Eugeniusz Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, mam ten punkt – to jest § 21, który mówi w pkt 1: *Członek rady ma prawo składania wniosków i zapytań do organów dzielnicy. Pkt 2: Członek rady sprawuje swój mandat społecznie.* Jeżeli wszyscy będą dostawać pieniądze, to wnioskuję, żeby ten drugi punkt skreślić, bo wtedy nie jest to działalność społeczna. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „I to jest wniosek formalny pana Eugeniusza Bielaka. Dziękuję bardzo.”

Radny E. Bielak „Tak, dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Pani Jadwiga Mach.”

Radna J. Mach „Proszę państwa, ponieważ kolega Margul odniósł się do możliwości zapisu 5 punktu w § 36, jako piąty, by określić finansowanie – absolutnie z doświadczenia w pracy Komisji, myślę, że kolega tutaj Popiel, pani Ania, ci, którzy pracowali, mają podobne zdanie, absolutnie nie mamy narzędzi, nie mamy możliwości, by w ogóle zajmować się problematyką finansowania materiałów wyborczych i w ogóle kampanii. To nie jest ustawa, jest to akt prawa miejscowego i niech zostanie... Kto będzie to sprawdzał? Czy specjalne zadania nałożyć na Straż, czy w ogóle komuś sprawę rozliczania, kontrolowania, a nie komisja.”

Glosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Panie mecenasie, bardzo proszę.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Jeśli mogę, pierwszy się odniosę. Szanowni państwo, do wszystkich państwa, którzy zgłaszali poprawki, bądź pytania, ale może w tym momencie, przede wszystkim w tym momencie do pana przewodniczącego Daniewskiego. Nie przyjmujemy żadnych tych poprawek w drodze autopoprawki, choć nieco inaczej żeśmy mówili wstępnie, oczywiście konsultujemy to z państwem prezydentami, bo nie jest tak, że mecenas, czy pani dyrektor decyduje o autopoprawce. Jedna z tych... panie przewodniczący odniósł się do wszystkich uwag w zakresie tych uchwał dotyczących powoływania komisji. Językowo jest trafna, choć moim zdaniem co do zasady to ten zapis i obecnie mówi. Natomiast druga poprawka pana, czy propozycja, żebyśmy ewentualnie przyjęli, chyba że pan ją zgłosi jako własną poprawkę, moim zdaniem ona nieco inaczej wygląda. Ten ust. 1b nie dotyczy wszelkich uchwał dotyczących liczebności zarządu, ale tylko tych, gdzie zmienia się, zwiększa się ta liczebność zarządu, bądź zmniejsza się z 7 do 5, a więc tylko wówczas te przepisy takiej uchwały wchodzi w życie z dniem wyboru nowych członków zarządu, czyli jeśli będzie zmiana liczebności członków zarządu, a nie wszelkie uchwały dotyczące liczebności. – (**Radny L. Daniewski** „...zmieniające.”)

– No, ewentualnie... - (**Radny L. Daniewski** – wypowiedź nieczytelna) – Co do pozostałych pytań, mam nadzieję, że nawet jeśli nie w kolejności, było to już wyjaśniane. Zapis, propozycja, czy poprawka zgłoszona przez pana radnego Eugeniusza Bielaka, zapis o społecznej działalności radnych nie kłóci się z uchwałą dotyczącą diet. Społeczny charakter bardziej podkreśla się, że nie jest to stosunek pracy, zawodowy, dieta, tak jak i państwo pracujecie społecznie, a macie diety jednocześnie na odrębnych zasadach.”

Radny E. Bielak „Okay, dziękuję, dziękuję bardzo.”

Koordin. BP Z. Dubiel „To tyle w tym temacie. Z pozostałych proszę mi przypominać, pani dyrektor, uwag, propozycji. Aha, jeszcze pan radny Bartosz Margul - § 36. Moim zdaniem nie mieściłoby się w materii statutowej dookreślenie źródeł finansowania. Obecny zapis ma tylko charakter informacyjny, tak, żeby nie powstały wątpliwości, czyli nie dotyczy to kosztów związanych z prowadzoną przez kandydatów kampanią wyborczą. Natomiast ja nie znajduję podstaw w ustawie o samorządzie gminnym i w tej delegacji dookreślenia statutów, żebyśmy mogli statutem określać źródła finansowania. Zgadzam się, mimo że pan wprost tego nie wyraził, że tu jest pewna pustka, bo nie stosuje się do wyborów przepisów Kodeksu wyborczego, więc można powiedzieć, że nie ma w praktyce żadnych zasad, poza oczywiście ogólnie obowiązującymi. Natomiast według mnie dookreślenie, z jakich źródeł może być finansowana kampania przez poszczególnych kandydatów, nie mieści się w materii statutowej.

Co do kwestii karalności – upraszcam, ale myślę, że wszyscy zrozumieliśmy pytanie – myśmy tutaj zostawili dotychczasowe zapisy. Jest to duży problem, na komisji też było podnoszone, bo nie mamy tu regulacji ustawowych. Utrzymaliśmy te zapisy, ewentualnie one językowo zostały dostosowane do ustawy Kodeks wyborczy, którego się tu nie stosuje, natomiast utrzymaliśmy te zapisy o – przyjmijmy to – niekaralności kandydatów, bo były do tej pory. Więc nie odważyliśmy się zaproponować wykreślenia, choć gdyby pan mnie zapytał i szanowni państwo, czy muszą być te zapisy w statucie, to mogę powiedzieć nie. Oczywiście moglibyście państwo przyjąć, że na przykład osoba skazana prawomocnym wyrokiem może kandydować, ponieważ nie ma tu regulacji...”

Radny E. Bielak „Jeszcze zależy to, panie mecenasie – wejdę panu w słowo – od stopnia, powiedzmy, od paragrafu.”

Koordin. BP Z. Dubiel „Myśmy utrzymali dotychczasowe zapisy, które były w statutach. Mówię „my”, mając na myśli projektodawców. Tak. Nie było tutaj zmian. Co jeszcze, pani dyrektor? Pani dyrektor może jeszcze dwa słowa.”

Zastępca Dyrektora Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin Monika Barczewska „Szanowni Państwo Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Jeszcze w odniesieniu do tego wniosku pana przewodniczącego Margula odnośnie kwestii związanych z powoływaniem, czy ogłaszaniem wyborów, ogłoszeniem terminu wyborów, czy ustalaniem terminu wyborów, jeżeli chodzi o rozwiązanie rady, to takie zapisy już w statucie funkcjonują. W § 15 ust. 10 mamy taki zapis, że po rozwiązaniu rady z przyczyny określonej w ust. 8, czyli dotyczącej niedokonania wyboru nowego zarządu, przeprowadza się ponowne wybory,

także te przepisy dotyczące ponownych wyborów z innych przyczyn są tutaj uregulowane. Natomiast brakowało w statutach przepisu dotyczącego... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Taki ten zapis właśnie tak został wpisany w tym § 36. – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – I na podstawie...”

Koordin. BP Z. Dubiel „Przepraszam, nie wrywam mikrofonu pani dyrektor, tutaj wzajemnie się uzupełniamy. Moim zdaniem ta regulacja, po pierwsze, dotyczy zarządzenia wyborów, czyli tych, które wiążą się z upływem kadencji, jest wyraźnie wspomniane, że nie dotyczy to nowo utworzonych, natomiast w innym miejscu są zapisy dotyczące już przeprowadzania wyborów na skutek chociażby zmniejszenia i tak dalej, w związku z tym te dwie regulacje się wzajemnie nie wykluczają. Ta dotyczy zarządzenia wyborów, kiedy Rada Miasta po upływie kadencji zarządza wybory, natomiast te zapisy w innych miejscach, które mówią, że przeprowadza się wybory na skutek zmniejszenia, więc nie ma tu kolizji moim zdaniem, nie ma potrzeby w tym miejscu doprecyzowania, bo *de facto* te przepisy nie są ze sobą sprzeczne, one mówią, moim zdaniem, tak jak pan radny, przyjmijmy, pytał, czy proponował.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Wygląda na to, że dyskusję mamy za sobą...”

Koordin. BP Z. Dubiel „Jeszcze sekretarz – wyjaśnialiśmy, że umiejscowienie w zarządzie wynika z faktu, że to zarząd odpowiada za prowadzenie dokumentacji, za całość spraw, dlatego przyjęliśmy, że sekretarz zarządu, a nie sekretarz rady, żeby również tę nie tyle podległość, ale umiejscowić go w zarządzie, czyli w organie wykonawczym, bo tak byłby przewodniczący rady, wiceprzewodniczący rady i sekretarz. Uznaliśmy, że jednak to zarząd jest tym organem dzielnic, który na co dzień działa i miejsce sekretarza powinno być w zarządzie. Szanując uwagę pana przewodniczącego co do *vacatio legis*, zostawmy, jak długo trwały prace, bo państwo wiecie, komisja doraźna i tak dalej, jeśli chodzi, bo tylko mówimy o zmianach w statutach, nie spowoduje wejście w życie, jeśli państwo podejmiecie uchwały, wejście w życie tych zmian, jakichkolwiek, naszym zdaniem, perturbacji, co do wybranych już i ukształtowanych rad, również w zakresie zarządów, te zmiany nie spowodują ani wygaśnięcia, nie wiem, czy nieważności dotychczasowych wyborów. Naszym zdaniem będą płynne, a dołożymy staranności, jeśli państwo podejmiecie uchwały, żeby te szkolenia, które będą, mogły pomóc wszystkim członkom rady również w zakresie nowych przepisów. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo, panie mecenasie. Drodzy państwo, dyskusja wydaje się skończona, ja w takim razie ze swojej strony chciałbym jeszcze trzy słowa na temat propozycji złożonych przez pana radnego Piotra Popiela. Pierwsza rzecz dotyczy słowa „uwagi”: w planach zagospodarowania przestrzennego. Mam nadzieję, panie radny, że zostało to wyjaśnione. Druga kwestia dotyczyła trzech osób do komisji wyborczych i tutaj...”

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący, wycofuję wniosek, dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, o to pana chciałem prosić, żeby ten wniosek wycofać, uwzględniając argumenty pani radnej Jadwigi Mach – uważam, że słuszne. I to, od czego pan zaczął, to są te obwodowe komisje wyborcze i o to jeszcze chciałbym zapytać, czy jesteście państwo w stanie to uwzględnić, czy poprawkę pana radnego będziemy głosować?”

Koordin. BP Z. Dubiel „Jeśli mogę, panie przewodniczący, moim zdaniem jest to zasadna propozycja, ale z racji tego, że też nie uzgodniliśmy tego z panem prezydentem, proszę przegłosować, jeśli oczywiście pan radny podtrzyma. Dodam tylko, że do tej poprawki musimy wnieść następującą techniczną zmianę, ale myślę, że pan przewodniczący ją zaakceptuje. Byłaby to druga poprawka w kolejności, 22 punkt dotyczący tej poprawki, w związku z tym, jeżeli państwo ją przyjmiecie, to poszczególne punkty następne będą o jeden zwiększone.”

Radny P. Popiel „Ależ oczywiście, panie mecenasie, bardzo chętnie.”

Koordin. BP Z. Dubiel „A ta poprawka, jak ja rozumiem, jeśli pan przewodniczący pozwoli, bo ja mam ją też przed sobą, dotyczy § 34 ust. 10 – otrzymuje on brzmienie: *Miejska Komisja Wyborcza, w trybie określonym w ust. 1 uzupełnia skład obwodowej komisji, jeżeli liczba jej członków spadnie poniżej 4 osób, może uzupełnić skład obwodowej komisji, jeżeli liczba jej członków spadnie do 4 osób.* Z doświadczeń Miejskiej Komisji wynika, że to jest zasadna poprawka i proszę tylko, z uwagi na to, że nie omówiliśmy jej z panami prezydentami, zrozumieć, że nie przyjmujemy jej jako autopoprawki.”

Radny P. Popiel „Jeśli mogę, panie przewodniczący, to tę poprawkę chciałbym jako jedyną formalnie zgłosić i prosiłbym, żebyśmy przegłosowali. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, oczywiście. Szanowni państwo, przechodzimy do głosowania. Bardzo proszę, jako pierwszą głosujemy poprawkę pana radnego Piotra Popiela. Bardzo proszę o określenie tematu. Temat mamy określony. Drodzy państwo, jako pierwszą głosujemy poprawkę pana radnego Piotra Popiela.

Głosowanie nr 31. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” przyjęciem tej poprawki? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Czekamy, aż pan Piotr Popiel będzie mógł za własną poprawką zagłosować. Kto z państwa radnych jest „przeciw”?”

Radny B. Margul „Ale poprawka będzie do wszystkich statutów jednocześnie?”

Przew. RM J. Pakuła „Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję panu mecenasowi za wyjaśnienia. Drodzy państwo, zaraz, wynik głosowania – 22 głosy „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” i ta poprawka dotyczyła pierwszej z uchwał, które będziemy podejmować, a mianowicie podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Abramowice. I tę poprawkę będziemy głosować przy każdym statucie – 27 razy. Ale pierwszą poprawkę mamy za sobą, poddaję w takim razie pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Abramowice i już wraz z tą poprawką, którą wniósł nam pan Piotr Popiel. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 32. Szanowni państwo, kto z was jest „za” przyjęciem uchwały dotyczącej zmiany statutu Rady Dzielnicy Abramowice wraz z poprawką? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Jednogłośnie 25 głosów „za” (0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) przyjęliśmy statut Dzielnicy Abramowice.”

Uchwała nr 157/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 49 do protokołu

AD. 14.15. ZMIANY STATUTU DZIELNICY BRONOWICE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 185-1) stanowi załącznik nr 50 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejna uchwała – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Bronowice (druk nr 185-1). Dyskusja się odbyła. Jako pierwszy punkt poddaję pod głosowanie poprawkę pana radnego Piotra Popiela. Bardzo proszę o określenie tematu.”

Radny P. Breś „A nie możemy, panie przewodniczący, głosować wraz z poprawką każdej zmiany? Nie można.”

Radny B. Margul „A czy nie można prosić jednak o autopoprawkę w tym zakresie, skoro jest taka wola Rady?”

Przew. RM J. Pakuła „Przed chwilą mi pan mecenas to wyjaśniał. Niestety w taki sposób mamy procedować.

Głosowanie nr 33. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” przyjęciem poprawki pana Piotra Popiela? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, ponownie jednogłośnie – 25 głosów „za” – przyjęliśmy poprawkę. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o określenie tematu, będziemy głosować uchwałę w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Bronowice wraz z tą poprawką, którą przed chwilą przyjęliśmy.

Głosowanie nr 34. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” przyjęciem? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, jednogłośnie – przy 27 głosach – przyjęliśmy uchwałę w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Bronowice.”

Uchwała nr 158/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 51 do protokołu

AD. 14.16. ZMIANY STATUTU DZIELNICY CZECHÓW POŁUDNIOWY

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 186-1) stanowi załącznik nr 52 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Czechów Południowy (druk nr 186-1). Jako pierwszą głosujemy poprawkę. – (**Głos z sali** „Pana Popiela?”) – Tak, pana radnego Piotra Popiela.

Głosowanie nr 35. Bardzo proszę, kto jest „za” przyjęciem tej poprawki? Proszę o zbliżenie karty do czytania. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?”

Radna J. Mach „Ja proszę do protokołu, bo mi źle odebrał głos, że jestem „za” .”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. 27 głosów „za”, 1 „przeciw”, a intencją radnej Jadwigi Mach było głosowane „za” – przyjęliśmy zatem poprawkę pana radnego. Bardzo proszę o określenie tematu, głosujemy statut dzielnicy Czechów Południowy.

Głosowanie nr 36. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem uchwały w sprawie statutu Dzielnicy Czechów Południowy? Proszę o zbliżenie karty do czytania. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? – (**Radna J. Mach** „No i znowu...”.) – Pani radna, ja bardzo proszę... - (**Radna J. Mach** „Proszę o powtórzenie.”) – Nie, ja bardzo proszę, żeby pani się skoncentrowała nad tym, co pani robi. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, jednogłośnie – przy 27 głosach „za” przyjęliśmy statut Dzielnicy Czechów Południowy. Pani radna Jadwiga Mach rozprasza siebie i mnie.”

Radna J. Mach „Przepraszam. Proszę zapisać, że chciałam głosować „za” .”

Uchwała nr 159/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 53 do protokołu

AD. 14.17. ZMIANY STATUTU DZIELNICY CZECHÓW PÓŁNOCNY

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 187-1) stanowi załącznik nr 54 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Czechów Północny (druk nr 187-1). Jako pierwszą głosujemy poprawkę pana radnego Piotra Popiela

Głosowanie nr 37. Bardzo proszę, kto jest „za” tą poprawką? Pani radna Jadwiga. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Jednogłośnie – 27 głosów „za” poprawką pana radnego Popiela. Głosujemy cały statut Dzielnicy Czechów Północny. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 38. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

29 głosów „za” – przyjęliśmy jednogłośnie przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 160/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 55 do protokołu

AD. 14.18. ZMIANY STATUTU DZIELNICY CZUBY POŁUDNIOWE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 188-1) stanowi załącznik nr 56 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Czuby Południowe (druk nr 188-1). Jako pierwszą głosujemy poprawkę pana radnego Piotra Popiela.

Głosowanie nr 39. Kto z państwa jest „za”? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

29 głosów „za” – poprawkę przyjęliśmy jednogłośnie.”

Radny L. Daniewski „Panie przewodniczący, może przyjmą państwo autopoprawkę, no przecież widać, jakie jest głosowanie, chociaż teraz, chociaż teraz zgłosić teraz poprawkę i będzie sprawa rozwiązana, naprawdę.”

Przew. RM J. Pakuła „Głosujemy w tej chwili cały projekt zmiany statutu Dzielnicy Czuby Południowe (druk nr 188-1).

Głosowanie nr 40. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” przyjęciem uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Czuby Południowe (druk nr 188-1)? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Jednogłośnie – 29 głosów „za” – przyjęliśmy statut Dzielnicy Czuby Południowe.”

Uchwała nr 161/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 57 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Panie mecenasie, wprowadzie wyszedł pan mecenas Dubiel, ale ja bardzo proszę o wyjaśnienie tej kwestii, bo pan mecenas Dubiel powiedział, że nie może przyjąć tego autopoprawką, bo nie miał takich uzgodnień z prezydentem, ale tu obecny prezydent...”

Zast. Prez. M. Banach „Tak, ja zapewniam, że posiadam wszelkie plenipotence...”

Przew. RM J. Pakuła „Mariusz Banach rozumiem, że może przyjąć taką autopoprawkę dotyczącą wszystkich statutów rad dzielnic.”

Zast. Prez. M. Banach „To ja przyjmuję taką poprawkę.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękujemy panu prezydentowi bardzo.” (oklaski)

Zast. Prez. M. Banach „Po prostu czekałem na to, aż mnie państwo o to poprosicie.”

Głosy z sali – jednocześnie – nieczytelne

Radny P. Breś „To przegłosowane już nie głosujemy, tylko te następne.”

Przew. RM J. Pakuła „Nie, to co przegłosowane, już nie wracamy.”

AD. 14.19. ZMIANY STATUTU DZIELNICY CZUBY PÓŁNOCNE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 189-1) stanowi załącznik nr 58 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Czuby Północne (druk nr 189-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 41. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” przyjęciem zmian w statucie Dzielnicy Czuby Północne? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Jednogłośnie – przy 29 głosach „za” – przyjęliśmy uchwałę w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Czuby Północne.”

Uchwała nr 162/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 59 do protokołu

AD. 14.20. ZMIANY STATUTU DZIELNICY DZIESIĄTA

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 190-1) stanowi załącznik nr 60 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Dziesiąta (druk nr 190-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 42. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za”? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Jednogłośnie – przy 29 głosach „za” – podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 163/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 61 do protokołu

AD. 14.21. ZMIANY STATUTU DZIELNICY FELIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 191-1) stanowi załącznik nr 62 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Felin (druk nr 191-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 43. Kto z państwa radnych jest „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Ponownie jednogłośnie – przy 29 głosach „za” – przyjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 164/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 63 do protokołu

AD. 14.22. ZMIANY STATUTU DZIELNICY GŁUSK

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 192-1) stanowi załącznik nr 64 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Głusk (druk nr 192-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 44. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika, ewentualnie podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciw”? – (**Radny Z. Ławniczak** „Chciałem powiedzieć, że byłem „za”.”) – Dobrze, zapiszemy w protokole. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 26 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”, proszę o zapis w protokole, że i pan radny Breś, i pan radny Ławniczak chcieli zagłosować „za” tą uchwałą.”

Uchwała nr 165/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 65 do protokołu

AD. 14.23. ZMIANY STATUTU DZIELNICY HAJDÓW-ZADĘBIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 193-1) stanowi załącznik nr 66 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Hajdów-Zadębie (druk nr 193-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 45. Kto z państwa radnych jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Drodzy państwo, jednogłośnie – 29 głosów „za” – przyjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 166/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 67 do protokołu

AD. 14.24. ZMIANY STATUTU DZIELNICY KALINOWSZCZYŻNA

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 194-1) stanowi załącznik nr 68 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Kalinowszczyzna (druk nr 194-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 46. Kto z państwa radnych jest „za”? Kto jest „przeciw”? – (**Radny Z. Ławniczak** „Byłem „za”.”) – Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 27 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Pan radny Gawryszczak chciał zagłosować „za”, pan radny Ławniczak chciał również zagłosować „za”. Informuję, że przyjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 167/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 69 do protokołu

AD. 14.25. ZMIANY STATUTU DZIELNICY KONSTANTYNÓW

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 195-1) stanowi załącznik nr 70 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Konstantynów (druk nr 195-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 47. Kto z państwa radnych jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? – (**Radny T. Pitucha** „Przepraszam, coś mi nie zadziało”) – Dobrze, wpiszemy do protokołu.

Szanowni państwo – 26 głosów „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – intencją pana radnego Pituchy było zagłosowanie „za” i proszę o dokonanie takiego zapisu w protokole. – (**Głosy z sali** – jednocześnie – nieczytelne) – Pani Jadwiga też.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Szanowni państwo, ale prosimy o koncentrację, naprawdę straciliśmy tyle czasu na niekiedy jałowe dyskusje, naprawdę sprężajmy się w naszych działaniach. Czekają jeszcze przewodniczący zarządów, chcieli włączyć się w dyskusję później, nie róbcie sobie żartów.”

Przew. RM J. Pakuła „Ja rozumiem, że jest troszkę monotonię, więc ja dla rozrywki państwa przywitam Pełnomocnika Prezydenta ds. jednostek pomocniczych, wieloletniego radnego, pana Jana Madejka. Janek, witamy cię serdecznie.” (oklaski)

Uchwała nr 168/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 71 do protokołu

Ad. 14.26. ZMIANY STATUTU DZIELNICY KOŚMINEK

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 196-1) stanowi załącznik nr 72 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Kośminek (druk nr 196-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 48. Kto z państwa jest „za”? Bardzo proszę o koncentrację. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 27 głosów „za”, 2 „wstrzymujące się” – informuję, że przyjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 169/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 73 do protokołu

Ad. 14.27. ZMIANY STATUTU DZIELNICY PONIKWODA

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 197-1) stanowi załącznik nr 74 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Ponikwoda (druk nr 197-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 49. Kto z państwa jest „za”? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, jednogłośnie – 29 głosów „za”.

Uchwała nr 170/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 75 do protokołu

Ad. 14.28. ZMIANY STATUTU DZIELNICY RURY

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 198-1) stanowi załącznik nr 76 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy w takim razie do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Rury (druk nr 198-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 50. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, jednogłośnie – 29 głosów „za”.

Uchwała nr 171/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 77 do protokołu

AD. 14.29. ZMIANY STATUTU DZIELNICY SŁAWIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 199-1) stanowi załącznik nr 78 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Sławin (druk nr 199-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 51. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem tych zmian? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Informuję, że jednogłośnie – przy 29 głosach – przyjęliśmy zmiany statutu Dzielnicy Sławin.”

Uchwała nr 172/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 79 do protokołu

AD. 14.30. ZMIANY STATUTU DZIELNICY SŁAWINEK

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 200-1) stanowi załącznik nr 80 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Sławinek (druk nr 200-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 52. Kto z państwa radnych jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Jednogłośnie – przy 29 głosach „za” – wprowadziliśmy zmiany w statucie Dzielnicy Sławinek.”

Uchwała nr 173/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 81 do protokołu

AD. 14.31. ZMIANY STATUTU DZIELNICY STARE MIASTO

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 201-1) stanowi załącznik nr 82 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Stare Miasto (druk nr 201-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 53. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Informuję, że jednogłośnie – 29 głosami „za” wprowadziliśmy zmiany w statucie Dzielnicy Stare Miasto.”

Uchwała nr 174/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 83 do protokołu

AD. 14.32. ZMIANY STATUTU DZIELNICY SZEROKIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 202-1) stanowi załącznik nr 84 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Szerokie (druk nr 202-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 54. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Ponownie jednogłośnie – 29 głosami – wprowadziliśmy zmiany w statucie Dzielnicy Szerokie.”

Uchwała nr 175/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 85 do protokołu

AD. 14.33. ZMIANY STATUTU DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 203-1) stanowi załącznik nr 86 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy zatem do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Śródmieście (druk nr 203-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 55. Kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Jeszcze raz jednogłośnie – 29 głosów „za”.”

Uchwała nr 176/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 87 do protokołu

AD. 14.34. ZMIANY STATUTU DZIELNICY TATARY

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 204-1) stanowi załącznik nr 88 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – projekt uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Tatary (druk nr 204-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 56. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” przyjęciem zmian? Bardzo proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Jednogłośnie – przy 28 głosach „za” – przyjęliśmy zmiany statutu Dzielnicy Tatary.”

Uchwała nr 177/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 89 do protokołu

Ad. 14.35. ZMIANY STATUTU DZIELNICY WĘGLIN POŁUDNIOWY

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 205-1) stanowi załącznik nr 90 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Węglin Południowy (druk nr 205-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 57. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Kolejny raz jednogłośnie – 28 głosów „za” przyjęciem proponowanego projektu uchwały.”

Uchwała nr 178/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 91 do protokołu

Ad. 14.36. ZMIANY STATUTU DZIELNICY WĘGLIN PÓŁNOCNY

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 206-1) stanowi załącznik nr 92 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Węglin Północny (druk nr 206-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 58. Kto z państwa jest „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? – (**Radny T. Pitucha** „Przepraszam, panie przewodniczący, nie załapało...”) – Możemy do protokołu? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

28 głosów „za” i 1 „przeciw”, i to jest ten jeden głos pana radnego Pituchy, który miał być głosem „za” i proszę o taki zapis w protokole.”

Uchwała nr 179/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 93 do protokołu

Ad. 14.37. ZMIANY STATUTU DZIELNICY WIENIAWA

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 207-1) stanowi załącznik nr 94 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Wieniawa (druk nr 207-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 59. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

28 głosów „za” – jednogłośnie przyjęliśmy proponowany projekt uchwały.”

Uchwała nr 180/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 95 do protokołu

AD. 14.38. ZMIANY STATUTU DZIELNICY WROTKÓW

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 208-1) stanowi załącznik nr 96 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Wrotków (druk nr 208-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 60. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Ponownie jednogłośnie – 28 głosów „za”.

Uchwała nr 181/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 97 do protokołu

AD. 14.39. ZMIANY STATUTU DZIELNICY „ZA CUKROWNIĄ”

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 209-1) stanowi załącznik nr 98 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy „Za Cukrownią” (druk nr 209-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 61. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem tej uchwały? Bardzo proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Ponownie jednogłośnie – 28 głosów „za” przyjęciem zmian w statucie Dzielnicy „Za Cukrownią”.

Uchwała nr 182/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 99 do protokołu

AD. 14.40. ZMIANY STATUTU DZIELNICY ZEMBORZYCE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 210-1) stanowi załącznik nr 100 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Zemborzyce (druk nr 210-1) wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 62. Kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Jednogłośnie – 28 głosów „za” – informuję, że podjęliśmy uchwałę w sprawie zmiany statutu Dzielnicy Zemborzyce.”

Uchwała nr 183/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 101 do protokołu

Ad., 14.41. PODWYŻSZENIA WYSOKOŚCI REZERWY CELOWEJ DLA RAD DZIELNIC MIASTA LUBLINA DO KWOTY 350 000,00 ZŁ

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 154-1) - projekt grupy mieszkańców stanowi załącznik nr 102 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Droży Państwo! Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie podwyższenia wysokości rezerwy celowej dla rad dzielnic Miasta Lublin do kwoty 350.000,00 zł (druk nr 154-1) – jest to projekt grupy mieszkańców. Zgodnie z ustaleniami Rady przyjętymi podczas obrad IV sesji Rady Miasta w dniu 28 lutego projekt uchwały został zdjęty z porządku obrad i skierowany do Komisji Budżetowo-Ekonomicznej oraz Komisji Samorządności i Porządku Publicznego. Komisja przedstawiły swoje opinie, stanowiska. Możemy przystąpić do ponownego procedowania, ewentualnie do dyskusji. Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Ławniczak jako pierwszy. – (Głos z sali „Głosujmy.”).”

Radny Z. Ławniczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja proponuję, z racji, że jest już późno, żebyśmy przegłosowali ten projekt bez dyskusji.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan prezydent.”

Zast. Prez. M. Banach „Nie, nie, proszę państwa, jak mi szef coś każe, to ja to zrobię na sto procent, żebyście nie wiem, co mi zrobili, a prosił mnie pan prezydent o to, żeby złożyć tutaj jasną deklarację, że zgodnie z jego planami od stycznia przyszłego roku 2020, zgodnie zresztą z jego obietnicą z kampanii wyborczej, rezerwa, o której rozmawiamy, miałyby wynosić 200 tys. zł, jeśli oczywiście państwo by taki projekt dzisiaj... zrezygnowali z projektu mieszkańców, a przyjęli... Nie ma, tak? A przyjęli projekt taki, że od roku 2020, kiedy będziemy mogli to zaplanować w budżecie, ta rezerwa będzie wynosiła 200 tys. dla dzielnic. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Wnioskodawców wprowadzić nie ma i oni tego projektu zdjąć nie mogą, zresztą nie wdawajmy się w kwestie prawne, bo ja wcale nie wiem, czy przedstawiciele iluśset mieszkańców mieliby prawo zdjąć to, więc zgodnie z państwa propozycją przejdziemy od razu do głosowania, tak? Nie widzę głosów w dyskusji. Bardzo proszę o określenie tematu. Szanowni państwo, jest to projekt grupy mieszkańców – podwyższenie rezerwy celowej do kwoty 350 tys. zł.

Głosowanie nr 63. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem tego projektu? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciwko” temu projektowi? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 10 głosów „za”, 17 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – informuję, że projekt nie uzyskał wymaganej większości.”

Ad. 14.42. USTALENIA ZASAD OTRZYMYWANIA DIET PRZEZ PRZEWODNICZĄCYCH ZARZĄDÓW DZIELNIC ORAZ CZŁONKÓW ORGANÓW DZIELNIC

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 219-1) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 103 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie ustalenia zasad otrzymywania diet przez przewodniczących Zarządów Dzielnic oraz członków organów Dzielnic (druk nr 219-1) – projekt grupy radnych. Widzę, że zaczyna się dyskusja.”

Radny B. Margul „Autopoprawkę chciałem zgłosić.”

Przew. RM J. Pakuła „Autopoprawka najpierw, dobrze, za chwilę dam panu głos. Przekazuję prowadzenie pani przewodniczącej Marcie Wcisło, zaczynamy od autopoprawki, którą zgłosi pan radny Margul. Ja pozwolę sobie rozprostować nogi i bardzo proszę, żeby radom dzielnic również udzielić głosu.”

Radny B. Margul „Dziękuję. Państwo Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Poprawka w zasadzie jest taka techniczna. Wprowadzie ona zmiany, wywraca trochę do góry nogami treść § 5 ust. 3 i 4, ale tak naprawdę chodzi dokładnie o to samo, tylko chodziło o to, żeby nie było żadnych wątpliwości interpretacyjnych, w jaki sposób ta dieta jest wypłacana, szczególnie w przypadku, jeżeli ktoś jest członkiem kilku organów, czyli na przykład jest członkiem zarządu i członkiem rady, no, członkiem rady to zawsze jest i wtedy żeby nie było potem jakichś niejasności, że w przypadku nieobecności, jak liczyć i kto będzie miał pretensje. W związku z tym to jest, idea jest ta sama, tylko jest innymi słowami ujęte, tak żeby... ja państwu to odczytam. Nie wiem, czy państwo dysponujecie starą treścią.

§ 5 ust. 3 – proponowane brzmienie to jest tak: *Dieta, o której mowa w ust. 1, nie przysługuje w przypadku, gdy w danym miesiącu łączna liczba posiedzeń organów dzielnicy, do których dany członek rady dzielnicy został wybrany: a) wynosi 0, b) wynosi 1, a dany członek rady dzielnicy nie był obecny na tym posiedzeniu, c) wynosi 2 lub więcej, a dany członek rady dzielnicy nie był obecny na co najmniej dwóch z tych posiedzeń.*

I proponowane brzmienie ust. 4: *Dieta, o której mowa w ust. 1, ulega obniżeniu o 50%, w przypadku, gdy łączna liczba posiedzeń organów dzielnicy, do których dany członek rady dzielnicy został wybrany, jest większa niż 1, a dany członek rady dzielnicy nie był obecny na jednym z tych posiedzeń.*

Te dwa zapisy wyczerpują tak naprawdę całe spectrum różnych kombinacji i ilości. Jeżeli ktoś będzie potrzebował dodatkowe wyjaśnienia, o co chodzi w tym, jak to rozumieć, w jakich sytuacjach, to mogę, służę pomocą.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Czy to wszystko, panie przewodniczący?”

Radny B. Margul „Na tę chwilę w tej autopoprawce wszystko.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Krawczyk z wnioskiem formalnym.”

Radny M. Krawczyk „Ja proponuję, abyśmy otworzyli opcję „dyskusja” aby wszyscy chętni radni zapisali się do dyskusji i później udzielimy głosu wszystkim chętnym gościom. Jeśli pan prezydent będzie chciał się ustosunkować, to też i przejdziemy do głosowania. Więc dyskusja i potem przegłosowanie wniosku o zamknięcie dyskusji. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Bardzo proszę, przegłosujemy wniosek formalny...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ja bym zmodyfikował troszeczkę, jeśli mogę, pani przewodnicząca, prosić o głos ten wniosek. On jest bardzo zasadny, tylko jeżeli pan radny Krawczyk skłonny byłby odwrócić kolejność i w pierwszej kolejności dać głos gościom, żebyśmy wysłuchali argumentów, a następnie przegłosujemy sam wniosek o dyskusji, to byłbym zobowiązany, bo myślę, że to jest właściwsze rozwiązanie.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Czy może tak być, panie przewodniczący? Bardzo dziękuję. Proszę o określenie tematu, przegłosujemy wniosek formalny przewodniczącego Michała Krawczyka. Najpierw wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, a następnie otworzę listę dyskutantów. Dobrze, to szanowni państwo, odwrotnie zrobimy. Otworzymy najpierw listę dyskutantów – bardzo proszę. Bardzo proszę o zapisywanie się do głosu. Jest 9 chętnych... - (**Radna J. Mach** „Mnie nie zapisało.”) – Dobrze, ja słyszę, pani przewodnicząca, słyszę, jest 9 osób, dopisujemy do listy panią przewodniczącą Jadwigę Mach. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby się dopisać do listy mówców? Nie widzę. Zatem jest 10 radnych. Nim oddam głos pierwszej osobie, panu Adamowi Osińskiemu, przegłosujemy teraz wniosek formalny pana przewodniczącego Krawczyka. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Proszę państwa, ale to są chętni w dyskusji radni, natomiast nie będziemy głosowali gości.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Proszę państwa, kto z gości będzie chciał zabrać głos, będzie miał kilka minut na to, by to uczynić. Lista dyskutantów, jeśli chodzi o radnych, została przez panią przewodniczącą zamknięta, możecie chyba jeszcze państwo się zgłaszać do tej listy, czy już ona została uzupełniona? Można się jeszcze zgłaszać.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Czy ktoś chciałby się jeszcze z państwa radnych dopisać? Pan radny Ławniczak, tak? Dobrze, dziękujemy. Teraz będziemy głosować wniosek formalny przewodniczącego Krawczyka o zamknięcie dyskusji.”

Wiceprzew.,. RM M. Nowak „Po wysłuchaniu głosów mieszkańców.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Tak, jak sformułował wniosek pan przewodniczący Krawczyk.”

Radny E. Bielak „Wstyd robicie, nie będziemy mogli...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Panie radny Bielak, naprawdę proszę sobie oszczędzić te komentarze.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Szanowni państwo, kto z państwa...”

Radny E. Bielak „Ale my nie będziemy mogli zabrać głosu już.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Głosowanie nr 64. Szanowni państwo, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem przewodniczącego Michała Krawczyka? Szanowni państwo, proszę o spokój. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Przy 25 głosujących, w tym 17 „za”, 8 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” wniosek uzyskał większość, zatem po wyczerpaniu listy dyskutantów ze strony radnych głos będą mieli zaproszeni goście w określonym czasie. Jako pierwszy głos ma – proszę o wyświetlenie listy... - (**Głosy z sali** „Odwrotnie.”) – Odwrotnie, tak, przepraszam najmocniej, najpierw goście. Szanowni państwo, kto z gości chciałby zabrać głos? Ja poproszę Biuro Rady o podejście i zrobienie listy...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ale są dwie osoby, pani przewodnicząca.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dwie osoby?”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Tak.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dwie osoby. Bardzo proszę, jako pierwszy głos ma pan – proszę się przedstawić – Paweł Babuła, tak? Ma pan trzy minuty, bardzo proszę.”

Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Kalinowszczyzna Paweł Babuła „Pani Przewodnicząca! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Przewodniczący zarządów 20 dzielnic przedłożyli państwu stanowisko w tym tygodniu szczegółowe w tej sprawie. Z uwagi na późną porę, ja już absolutnie nie zamierzam tego referować, państwo doskonale znacie nasze argumenty, my również poznaliśmy państwa, natomiast z racji tego, że mam okazję zabrać głos, i też inne osoby, chciałbym zwrócić uwagę na inne ważne aspekty, i mam taką prośbę też do pani przewodniczącej – gdybym się jednak w tych trzech minutach nie wyrobił, proszę, żeby można było dokończyć, ponieważ, no, mówię, są to sprawy ważne, ale postaram się jak najbardziej skrótowo i szybko te sprawy omówić. Także już nie będę wracał szczegółowo do naszego stanowiska, natomiast, drodzy państwo, w ramach dyskusji pojawiły się takie argumenty i stwierdzenia, że przewodniczący zarządów tak trochę na siłę chcą bronić swojej diety i wypowiadają się we własnej sprawie. Proszę państwa, to nie jest do końca tak, ponieważ my w naszym stanowisku sami zaproponowaliśmy, żeby obecną dietę przewodniczącego zarządu obniżyć, mamy świadomość, że jej obecna wysokość i fakt, że jest wypłacana tylko jednej osobie w radzie dzielnicy, może być zarzewiem różnych problemów i konfliktów, dlatego bardzo merytorycznie do tego podeszliśmy, jak gdyby jesteśmy otwarci tutaj na

zmiany w tym zakresie. I też, proszę państwa, to, że zabieramy głos trochę we własnej sprawie, to jednak troszkę państwo radni, powiem, żeście nas do tego zmusili, ponieważ państwo radni podjęliście decyzję o tym, aby tę uchwałę procedować właśnie w tym terminie, szczególnym terminie między końcem poprzedniej kadencji a ukonstytuowaniem się nowych rad i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, czyli statutami, działają tylko zarządy, więc tak naprawdę tylko my w tym momencie tak naprawdę możemy się wypowiedzieć w tej sprawie.

Droży państwo, jeżeli mówimy o dietach, to chciałbym też krótko to podkreślić, bo wiele osób już o tym tutaj mówiło i na komisjach żeśmy to przedstawiali. Natomiast, że ta dieta nie jest wynagrodzeniem, tylko zwrotem kosztów podejmowanych w ramach prowadzonej działalności społecznej i ta dieta umożliwiała do tej pory przewodniczącym zarządów wykonywanie wielu działań. Proszę państwa, już nie chcę tutaj, z uwagi na późną porę, tego mówić, ale przewodniczący zarządów bardzo często jeżdżą w różnych sprawach dzielnicowych do różnych komórek Urzędu Miasta i innych jednostek, które są rozsiane po całym mieście. Są to duże koszty związane z paliwem, opłatami parkingowymi i innymi, to wszystko jest w ramach też zwrotów kosztów diety. Też jedną z takich podstawowych naszych funkcji, jako przewodniczących zarządów, jest reprezentowanie dzielnicy, jako wspólnoty samorządowej. Proszę państwa, my uczestniczymy w wielu uroczystościach, wydarzeniach. Podam tylko, żeby już tego długo nie omawiać, choćby w wydarzeniach na przykład patriotycznych, czy różnych jubileuszach w szkołach, czy są to uroczystości na przykład katyńskie, Dzień Wojska Polskiego, 11 Listopada i takie inne. Wiadomo, że składamy wtedy różne wiązanki, wieńce i tak dalej, to jest część naszej pracy i wiadomo, też na to była ta dieta, abyśmy mogli takie zadania realizować. Przy tak dużym obniżeniu diety obawiamy się, że jednak te możliwości będą ograniczone, a tym samym też istnieje ryzyko ograniczenia jak gdyby też możliwości przewodniczących zarządów dzielnic w ramach tych swoich obowiązków. I proszę państwa, tu chciałbym przekazać, bo jest nas tutaj już nie-duża grupa ludzi, natomiast myśmy mieli spotkanie przewodniczących zarządów w tej sprawie i powiem państwu szczerze, że taka powszechna opinia jest taka, że jednak ta decyzja państwa radnych i ta propozycja o tym, żeby tak mocno obniżyć, no, jednak rodzi takie poczucie, że jest to jednak zbyt drastyczne, zbyt duże obniżenie, w stosunku do zakresu obowiązków, jakie mamy i również w perspektywie nowych statutów, które państwo przegłosowaliście, gdzie również pewne nowe zadania na zarządy zostaną scedowana, a wiadomo, jak na zarządy, to też w dużej mierze na przewodniczących zarządów, także jest taka powszechna opinia, że jednak tutaj to obniżenie poszło zbyt mocno, aczkolwiek rozumiemy jak najbardziej i jesteśmy otwarci, że ta dzisiejsza dieta również mogła być zbyt wysoka.

Kolejnym ważnym aspektem, który chciałbym tutaj podnieść, jest to, iż część państwa radnych w ramach prowadzonych dyskusji argumentowała też wprowadzenie tych zmian, które państwo proponują, które grupa radnych proponuje, tym, że wyniknęły one bezpośrednio od rad dzielnic w ramach prowadzonych konsultacji i do tego chciałbym się odnieść, droży państwo, bo uważam, że jest to istotne. Oczywiście w ramach prac nad statutami wpływały uwagi dotyczące diet, natomiast, jeżeli chodzi o takie spotkania dotyczące *stricte* tego tematu, to tak naprawdę było jedno spotkanie z przedstawicielami,

przewodniczącymi zarządów, przewodniczącymi rad i też część członków rad dzielnic była i ja również w tym spotkaniu uczestniczyłem, tak, jak tutaj myślę, większość obecnych osób, i powiem tak: oczywiście na tym spotkaniu były różne propozycje, również takie, jakie państwo, jako grupa radnych proponujecie, natomiast, jak dobrze pamiętam, to były propozycje z góra dwóch, trzech rad dzielnic. Była też taka sytuacja, że z dwóch rad dzielnic przyszło bardzo dużo osób, chyba ponad 10, czy ile, z których każda osoba pojedynczych składała wniosek w tym temacie, natomiast zdecydowana większość głosów w dyskusji przewodniczących zarządów, ale też i rad, którzy byli obecni, no jednak sugerowała inne rozwiązania, żeby poddać państwu pod tutaj decyzję, bo oczywiście Rada Miasta ostateczną decyzję w tym zakresie podejmuje. Natomiast jednak te propozycje były trochę inne, dlatego trudno nam też tak zrozumieć, dlaczego w tym kierunku i to tak radykalnym wszystkim poszło. I jeżeli mówimy już o tych konsultacjach, to chciałbym zadać konkretne też pytanie i prosba taka, żebyśmy też uzyskali odpowiedź, ponieważ jest to projekt grupy radnych, ja skieruję to pytanie do pana przewodniczącego Klubu, pana Krawczyka. Chciałbym po prostu zapytać, dlaczego ta uchwała odnośnie przyznawania diet w jednostkach pomocniczych nie została tak samo skonsultowana, jak sprawa statutów? – (**Radna J. Mach** „Nie ma obowiązku.”) – Ja rozumiem, że nie ma obowiązku, ale tak zwyczajnie i dlatego mówię, bo w moim pytaniu nie ma broń Boże żadnych napastliwości, czy czegoś, tylko tak chciałbym zapytać, dlaczego w ten sposób nie zostało to zrobione. Bo powiem państwu, że nie tylko byłoby to z korzyścią dla rad dzielnic, ale przede wszystkim dla państwa, bo państwo, jako radni miejscy, zyskalibyście wtedy naprawdę pełny obraz tego, jak rady dzielnic...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ale proszę, szanowni państwo, nie prowadzić konwersacji, mówi pan przewodniczący, który chciał państwa zaznajomić ze swoimi argumentami. Nie próbujcie ze sobą prowadzić dyskursu, bo to zakłóca kompletnie jego wypowiedź.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Proszę kontynuować i proszę zbliżyć się do końca.”

Przew. ZD Kalinowszczyzna P. Babuła „Dziękuję uprzejmie. Także chciałbym poznać odpowiedź na to pytanie, dlaczego w ten sposób nie zostało to skonsultowane, bo byłoby to naprawdę dobre rozwiązanie, przede wszystkim dla państwa, bo zyskalibyście pełny obraz sytuacji. Bo w tym momencie naprawdę postawienie pytania jest istotne, bo jeżeli państwo proponujecie, żeby przyznać wszystkim członkom rady po te symboliczne 50 zł, to wszystko zależy, jak to pytanie padnie, bo wiadomo, że każdy by chciał te pieniądze dostać, natomiast jeżeli w radzie dzielnic byłaby debata na ten temat, czy ma to się odbyć jak gdyby kosztem tak rażącego obniżenia diety przewodniczącego, który ma najwięcej obowiązków, to myślę, że jednak wielu członków rad bardziej pochyliłoby się nad tematem i ewentualnie byłaby skłonna do jak gdyby rozważenia różnych racji.

Tak, jak pani przewodnicząca prosiła, będę zmierzał już do końca, natomiast chciałbym podnieść jeszcze taki argument, który również padł na jednej z komisji, a mianowicie, że my, jako przewodniczący zarządów mamy

głównie obraz swoich rad, natomiast państwo, jako radni, macie obraz całości, wszystkich dzielnic i oczywiście jest w tym bardzo dużo prawdy i dużo racji, natomiast, proszę państwa, też uważam, że nie do końca można tak twierdzić, iż jeżeli, założmy, gdzieś tam w jednej, czy w dwóch radach się źle dzieje, czy może nie wszyscy przewodniczący zarządów się tak angażują, jak może powinni, ale jednak zdecydowana większość rad pracuje poprawnie i dobrze, również przewodniczących zarządów, taka jest nasza opinia i jednak uważamy, że nie można tak trochę kolokwialnie mówiąc tutaj tego tak do jednego worka, jak to się mówi, wrzucać, tak więc też kwestia jest tego rodzaju, że w naszej opinii przyznanie kwoty 50 zł wszystkim członkom rady też nie rozwiąże wszystkich problemów w radach dzielnic, jakie są, bo mamy wrażenie, że niektórzy uważają, że to rozwiąże problemy z frekwencją, inne i tak dalej. My prosimy o przemyślenie tego, dlatego, że jeżeli są w radach dzielnic problemy i się generują, to też jest to szersze zagadnienie i jest wiele innych aspektów i tutaj naprawdę niekonieczne to 50 zł to zmieni, bo myślę, że w tych radach, gdzie był problem z frekwencją, to chodziło o to, że był w radzie konflikt i to odstraszało ludzi od tego, aby brać udział i włączać się w te prace, a myślę, że kwota 50 zł niewiele tutaj zmieni. Także, jako przewodniczący zarządów pragniemy podkreślić już na zakończenie i też w naszym stanowisku to mówimy, że oczywiście nie mamy nic przeciwko, żeby członkowie rady pobierali te kwoty, ale prosimy, żebyście państwo zważyli, że robicie to jak gdyby kosztem radykalnego obniżenia diet przewodniczących zarządów, którzy mają najwięcej obowiązków, również statutowych i na ich barkach, taka jest prawda, spoczywa jak gdyby organizacja pracy rady i zarządu.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Panie Pawle, proszę kończyć.”

Przew. ZD Kalinowszczyzna P. Babula „Dobrze. I na zakończenie chciałbym powiedzieć tak: rady dzielnic, a w szczególności przewodniczący zarządów chcą być partnerem dla wszystkich radnych, niezależnie od opcji, dla pana prezydenta i chcemy wspólnie ten Lublin zmieniać na lepsze, dlatego też w naszym merytorycznym stanowisku, i to chcę podkreślić, bo tam nie było słowa polityki, zwróciliśmy się do państwa z prośbą, żebyście to jeszcze przeanalizowali, bo w naszej ocenie po prostu merytorycznie uważamy, że te rozwiązania nie są do końca dobre, tak, i prosimy państwa, żeby się nad tym pochylić, nad tą sprawą. I powiem jeszcze tak, że być może w mojej ocenie też tak ciężko jest zrozumieć jak gdyby tę decyzję o rażącym obniżeniu tej kwoty, ponieważ ja mam obraz siedemnastoletniej pracy mojego przewodniczącego zarządu, a teraz radnego, pana Adama Osińskiego i naprawdę widząc tę ogromną pracę, jaką wkładał, i zaangażowanie, także naprawdę uważam, że ta kwota, którą państwo proponujecie, jest rażąco zbyt niska, a panu Adamowi serdecznie dziękuję za tę piękną pracę, bo się wiele nauczyłem od pana Adama, zarówno, jako działacz społeczny, jako człowiek. Także bardzo za to dziękuję i podkreślam – nasze stanowisko jest merytoryczne i w żadnej mierze nie jesteśmy jakoś negatywnie nastawieni, czy konfrontacyjnie, ale po prostu stanowczość, chcemy wyargumentować, że jak gdyby mamy merytoryczne argumenty i prosimy państwa, żebyście się pochylili w ramach tej dyskusji, bo też naprawdę nic by się nie stało...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Panie przewodniczący, już pan to mówił...”

Przew. ZD Kalinowszczyzna P. Babula „Już kończę, już, już. Natomiast mówię, bo też nawet, jeżeli ta uchwała byłaby podjęta miesiąc później, czy nawet na kwietniowej sesji, ale jeszcze ewentualne uwagi i wątpliwości byłby rozwiązane, naprawdę nic by się nie stało, a myślę, że moglibyśmy wypracować jeszcze lepsze rozwiązania. Dziękuję uprzejmie.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Ja tylko uzupełnię, że głos zabierał pan Paweł Babula, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Kalinowszczyzna, a teraz głos chciał zabrać pan Ryszard Milewski, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Śródmieście. Bardzo proszę.”

Przew. ZD Śródmieście R. Milewski „Witam państwa, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Śródmieście. Jestem w Radzie Dzielnicy od 2001 roku i niektórych radnych jeszcze pamiętam, gdy też byli przewodniczącymi zarządów, jest tutaj na sali dużo bardzo doświadczonych samorządowców, którzy na przykład teraz już są w Radzie Miasta, no, tym niemniej mnie bardzo dziwi to stanowisko Rady Miasta, po pierwsze, takie nagłe, po drugie, ten postulat o konsultacje rzeczywiście jest słuszny i też bym się do tego dołączył, natomiast nie chcąc powtarzać tego, co powiedział kolega przewodniczący z Zarządu Dzielnicy z Kalinowszczyzny, chciałem powiedzieć taką rzecz. Proszę państwa, ten projekt, o którym mówimy, dodaje nam dodatkowe obowiązki, przewodniczącym zarządu, z uwagi na to, jeżeli radni dzielnic będą chcieli to 52 zł uzyskać, trzeba będzie co najmniej raz w miesiącu robić posiedzenie, czy trzeba, czy nie i to wszystko jest obowiązkiem przewodniczącego zarządu, przygotowanie dokumentów, projektów uchwał, rozsyłanie, teraz jeszcze dodatkowo do każdego zawiadomienia musimy projekt uchwały dołączać, więc jest więcej pracy. Zarówno statuty obowiązujące, jak i te nowe nie zabierają nam obowiązków – przepraszam, chciałem mówić...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Bardzo proszę o spokój, szanowni państwo. Proszę kontynuować.”

Przew. ZD Śródmieście R. Milewski „...nie zabierają nam obowiązków, dodają nam nowe, a tu państwo zabierają nam dosyć dużą kwotę, bardzo dużą – 1350 zł z tej diety. Ja chciałem powiedzieć, że dieta 900 zł była w roku 2006, 13 lat temu, 13 lat minęło, proszę państwa i to nie są pieniądze takie, jak były wówczas, to są znacznie mniejsze pieniądze, więc ja bym prosił, żeby państwo sobie zdali sprawę, że państwo robią nam krzywdę i wyrządzają szkodę, żeby każdy z państwa z osobna, jako radny, który nad tym głosuje, podejmując uchwałę, decyduje o czyimś życiu, o czyjejś sytuacji finansowej również, i to jest bardzo poważna sprawa, proszę się nad tym zastanowić, bo wyrządzają nam państwo szkodę. Szkoda jest pojęciem w Kodeksie cywilnym. Każdy, komu się szkodę wyrządziło, może żądać na gruncie postępowania sądowego naprawienia tej szkody. Ja tylko o tym wspominam mimochodem. Natomiast proszę państwa, sytuacja, jeszcze wracając do tego, nie tylko konsultacji nie przeprowadzono, a wypadałoby zapytać nowych członków rad, którzy do tej pory właściwie nie widzieli, na jakich zasadach oni będą w tej radzie. Bo

tak, jak mówiłem poprzednio, przy okazji statutów, przychodzili ludzie się pytali – proszę pana, panie przewodniczący, czy tu będzie coś płacone, czy to jest za darmo, jak to wygląda. No, ja nie umiałem odpowiedzieć, powiedziałem, że trwają prace, że obecnie nie ma nic, natomiast sytuacja taka, kiedy się wprowadza dosyć takie rozwiązania, które interesują dosyć dużą grupę, myślę, że wszystkich członków rad, bo oni chcą wiedzieć, czy dostaną pieniądze, czy nie, wymagałoby przeprowadzenia konsultacji, taki jest dobry obyczaj. Ja nie chciałbym, żeby ta sytuacja wyglądała tak, jak jest opisana w „Panu Tadeuszu” słowami Gerwazego, że „kiedy duży dusi dużego, my duśmy mniejszego, każdy swego”. No, nie chciałbym, żeby Rada Miasta w Lublinie dusiła przewodniczących zarządów, więc może nie bierzmy przykładu z warchoła Gerwazego, który wołał „Hajże na Soplicę” i raczej się zastanówmy, czy nie byłoby zasadne, żeby ten projekt odłożyć, dać do przekonsultowania, przemyśleć to jeszcze raz na spokojnie, zwłaszcza, że niektóre motywacje niektórych radnych, jak słyszałem, wynikały z jakichś osobistych urazów w stosunku do niektórych przewodniczących zarządów, bo taki głos słyszałem po poprzedniej sesji jednej pani radnej w stosunku do jednego przewodniczącego zarządu. Nie przenośmy jakichś personalnych konfliktów na forum Rady, bo to jest zbyt poważna sprawa. Jeżeli macie państwo jakieś urazy, to trzeba to załatwić w sposób poza Radą Miasta, poza tego typu historiami...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Proszę kończyć.”

Przew. ZD Śródmieście R. Milewski „Także bym o to apelował, ja zbieram się do końca, pani przewodnicząca, od początku się zbliżałem do końca, jak mawiał mec. Giertych. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze głosy w dyskusji ze strony gości, przedstawicieli rad dzielnic? Nie widzę, nie ma, zatem przechodzimy do dyskusji. Jako pierwszy ma głos pan radny Adam Osiński – bardzo proszę.”

Radny A. Osiński „Dziękuję. Pani Przewodnicząca! Panie Prezydencie! Szanowne Panie i Panowie Radni! Szanowni Goście! Moi przedmówcy powiedzieli tak dużo, że niewiele mi już pozostało, nawet miałem zgłosić propozycję przekazania swojego czasu, dalszej dyskusji gościom, ale powiem tylko tak, proszę państwa, zabierając ten głos w dyskusji dotyczącej diet. I stoję przed takim, powiedziałbym, dylematem, ponieważ miałem przyjemność i nieprzyjemność, bywały momenty przez 17 lat, pełnić tę funkcję, czy rolę przewodniczącego Zarządu Dzielnicy Kalinowszczyzna. I powiem tak: tam, gdzie były awantury, tam gdzie była polityka, to nie było działalności w radach dzielnic, natomiast w naszej dzielnicy Kalinowszczyzna tak sobie ułożyliśmy stosunki i organizację pracy, że nie było żadnej polityki, nie pytaliśmy o to, kto do jakiej partii należy, to każdy miał prywatną, poza i dlatego była i frekwencja, mieliśmy zawsze, nie było takiego momentu, żeby nie było quorum. 17, 18, a i początkowo to stuprocentowa frekwencja, to aż było miło posłuchać i obrady trwały merytorycznie, sprawnie, dwie godziny, do widzenia, nie zbieraliśmy się co tydzień, czy co ileś, żeby tam dyskutować o tym, że kapusta jest kapuściana, tylko rzeczywiście o problemach mieszkańców. Powiem tak, że rola prze-

wodniczącego zarządu, bo przede wszystkim to on jest tą osobą, która nadaje ton, rytm działalności rady dzielnicy. Z pozostałymi różnie bywa. Na początku jeszcze jest fajnie, ale z czasem to tak jak gdyby trochę siadało mniej i przewodniczący rady dzielnicy jest pomocny – takim był zresztą kolega Paweł Babula, że współpracowaliśmy i się wszystko to nam układało. Przewodniczący zarządu stoi, ja bym powiedział, jeszcze raz powtórzę, na tej linii pierwszego frontu – wojskowi mówią – i pełni tę służebną rolę mieszkańcom świątki i piątki, bo tak to było, ja na swoim przykładzie wiem, chodząc po dzielnicy, mając stały kontakt, to słuchałem różnych rzeczy. Były i pochwały, i pretensje, nieuzasadnione absolutnie, tu na sali mamy kilku radnych, którzy byli przewodniczącymi zarządów, chociażby pan Popiel, pan Eugeniusz Bielak, nieobecny pan Pitucha i wiedzą, i chyba powinni potwierdzić, jak to ta rola wygląda. I szkoda, że powiedzmy, stało się tak, jak tu zostało powiedziane, że wcześniej było trochę za mało tych konsultacji, ja osobiście nie miałem za wiele akurat czasu i się nie włączyłem zbyt mocno w dyskusję nad opracowaniem nowego statutu dla rad dzielnic, ale uważałem, że tutaj doświadczeni społecznicy, samorządowcy pracowali na ten temat, i wydaje mi się, że rzeczywiście 60% do tyłu, to jest takie i obniżanie rangi zarządom, przewodniczącemu przede wszystkim. Natomiast te 50 zł w dniu wczorajszym, wiedząc o tym, że dzisiaj na forum Rady będzie ten problem i temat stał, trzy osoby nowo wybrane do rady dzielnicy pytałem i mówiłem – słuchajcie, są takie koncepcje, że będzie dieta 50 zł, to otrzymałem odpowiedź taką, której tutaj publicznie nie powtórzę, kazano sobie gdzieś tam schować głęboko takie pieniądze. Ja z tego punktu powiem tak, że mnie w ubiegłym roku, była ta dieta 2.100 zł, wydaje się, że to bardzo duża dieta, ale zostawało w granicach 1300, 1400 maksymalnie, bo przychodził a to pan Puchala, który organizował imprezy, turnieje piłkarskie z przedszkolakami i innymi i mówi – „Słuchaj Adam, brak mi na medale, 50 medali.” – Po ile te medale? – „Po 5 zł”, a to jakiś tam pucharek, cos tam i trzeba było kupić, czy kwiaty, czy wieniec w wyniku śmierci, a mieliśmy takie zdarzenia, i nigdy, powtórzę to jeszcze raz, nie prosiłem żadnego członka, żeby któryś dał składkę 5 zł, czy 10, absolutnie, bo nie miałem, wstydziłbym się po prostu, wiedziałem, że ja mam dietę i ja te sprawy muszę załatwić z tej diety. I dlatego wydaje mi się, że 2.250 na ten rok, jak jest, to być może, że jest to rażąco rzeczywiście, w porównaniu do tych biednych, skromnych emerytur, jak tam mają gdzieś 1200 zł, bo chyba 1 tys. już prawie nie ma, bo chyba mają tylko tacy, którzy tam praktycznie nie pracowali w życiu, to jest mało, ale gdyby takim krakowskim targiem, no to może i mają, bo są tacy faktyczne gdzieś tam, ale to... Ja pamiętam, jak pracowałem w Fabryce Samochodów na jednym z najcięższych zakładów fabryki, to mi mówili, że na kuźni, odlewni to tylko pracują tacy, którzy mają nienormalnie w głowie, ale tam był dodatek szkodliwy, był uciążliwy i tak dalej, inny i w końcu ta emerytura jest w miarę przyzwoita na dzisiejsze czasy, a niektórzy woleli sobie tam lekko lalkum-polelkum, tak to się powiadało, to mają tyle, ile mają niektórzy i to jest adekwatnie do włożonego wysiłku i pracy. I myślę, że tak, przewodniczący zarządów nie obraziliby się, nowo wybrani, nie wiadomo, którzy tam będą, jak to się ukonstytuuje w tym momencie, gdyby otrzymywali to minimum 1300 zł, to by w miarę jako tako, mam nadzieję, że by się pogodzili. Są i tacy działacze, mamy tutaj na sali pana Nowomińskiego, który jest dla mnie wzorem uczciwości. Znam go osobiście od lat 50. Jest bardzo taki wrażliwy na ludzką niedolę,

inteligentny, kulturalny, zawsze pogada, nawet jego sam osobisty wygląd to o tym świadczy, że jest człowiekiem takim, który nie pracuje dla pieniędzy, ale takich, jak pan Nowomiński, to chyba można policzyć na palcach jednej ręki, albo i nie, którzy są, i dlatego dziękuję panu, Józefie, również się od pana uczyłem i za to dziękuję – to jeszcze z czasów Fabryki Samochodów, pracy i apelowałem do państwa radnych tutaj o to, żebyśmy dzisiaj rzeczywiście z rozsądkiem podeszli dla załatwienia tego tematu dla dobra rad dzielnic, żebyśmy nie obniżyli ani rangi, ani osłabienia tej działalności. Więcej nie będę mówił, dlatego że dużo było powiedziane. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję panu radnemu. Pani Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Ze względu na to, że mój poprzednik bardzo dużo powiedział, dziękuję ślicznie za wypowiedź.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Eugeniusz Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Byłem dwie kadencje przewodniczącym zarządu dzielnicy na Felinie i ktoś, kto przyjeżdżał wcześniej 10 lat, to może zobaczyć, jak dzielnica wygląda, kolega Daniewski Leszek przyjeżdżał i widział, że dzielnica była zadbana i myślę, że widać, że jest zadbana. Drodzy państwo, wysiłki przewodniczących zarządów są bardzo duże i ja ubolewam osobiście, że tak drastyczne cięcia zrobiliście dla przewodniczących zarządów, bo to są jedyne lokomotywy, które ciągną i działają. Nie ma innych ludzi. Nie myślcie państwo, że za 50 zł ktoś coś będzie robił. Nie, ci ludzie przyjdą, na początku będą przychodzić, później nie będą przychodzić. To, co kolega Adam Osiński i Paweł Babula mówili i to, co robi pan Nowomiński, to ja dziękuję wam, panowie, bo bardzo dużo dobrego robicie dla tych dzielnic i prosiłbym, żebyście dalej robili, bo takich społeczników jest bardzo mało zaangażowanych. Środki, drodzy państwo, jak powiem o diecie, nie, połowę mi nie zostawało, panie Adamie. Dlaczego? Bo potrzeb na Grygowej wszędzie było dużo. Ja kupiłem ponad 30 rowerów już na festyny, trzy rocznie kupowałem i nie mam wysokiej emerytury, bo na wcześniejszej emeryturze jestem i nie o to chodzi. Ja nie patrzyłem też przez pryzmat pieniędzy, tylko jak trzeba było kupić różne rzeczy i dofinansować w szkole, to dokładałem. Jak trzeba było wydać 7 stów, jak ze spół z Ukrainy ściągnęliśmy z Równego, to trzeba było. I uważam, że zabranie tych pieniędzy, ci ludzie coś załatwiają dla dzielnic, jeżeli chcą, bo jak nie chcą, to nie załatwią, ale jeżeli są społecznicy tacy, jak tu widzimy, to szkoda tym ludziom zabrać tych pieniędzy większych. Uważam, że 1,5 tys. to jest minimum, z którymi oni mogą coś zrobić i coś załatwić, bo jeżeli chodzi tylko, żeby ci ludzie pieniądze dostali do kieszeni i żeby mieli je, nie, to trzeba rozróżnić, to są koszty, które muszą na paliwo i czas zaangażowania jest ogromny, bo podział rezerwy celowej wcale nie jest łatwy, trzeba za tym biegać miesiąc, albo dwa i za wszystkimi sprawami, co się dzieją w dzielnicy. Ja bym radził, żeby Rada szanowna odrzuciła dzisiejsze, przełożyła to głosowanie za miesiąc i żeby skonsultować ze wszystkimi przewodniczącymi wybranymi, z radami dzielnic, żeby oni ocenili, bo 50 zł, jak pan Adam powiedział, ja bym też

nie przyjął, dlatego że społecznik, jeżeli jest i chce działać, to on będzie działał. I pieniądze powinien dostawać za osiągnięcia, za wkład, zaangażowanie, a nie za przyjsie i podejrzewam, że będą na początku przychodzić, miesiąc, dwa, i się skończy. Natomiast prawdziwi działacze zostaną i będą pracować. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Zdzisław Drozd. Nie ma pana przewodniczącego na sali. Pan przewodniczący Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Proszę państwa, nie będę długo mówić, bo tak naprawdę dwóch z panów chyba było na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, więc te argumenty słyszeli, znaczy przede wszystkim ten system, który był wcześniej, sami panowie wiecie, może nie ze swoich rad, ale ze słyszenia z innych, że rodził niestety wiele konfliktów, te walki o jedno wysokie, płatne stanowisko i sami panowie wiecie, że były dwie niejako opcje, no i jedyna jest oczywiście realna do zrobienia, to obniżenie. Mamy nadzieję, znaczy rzeczywiście to jest projekt, który jeśli wejdzie w życie, to nie jest tak, że to jest projekt, który musi być na zawsze. Jeżeli się po jakimś tam czasie okaże, że w jakiś sposób się nie sprawdza, bo jest to dość duża rewolucja w radach dzielnic, tego się nie da ukryć, to oczywiście za jakiś czas możemy przystąpić z powrotem, sięść i wyciągnąć wnioski, jak ten nowy system się sprawdza, ale myślę, że on będzie mieć dużo mniej wad, niż ten, który funkcjonował poprzednio. Z jednej strony, widocznie z różnymi osobami rozmawiamy, bo jeżeli... oczywiście część osób też w rozmowach ze mną narzekała na tę małą dietę, ale z kolei więcej głosów, jeżeli rozmawiam z tzw. dołami w radach źle, żeby to źle nie wybrzmiało, z tymi osobami bezfunkcyjnymi, no to one są zadowolone, że też się poczują w jakiś sposób docenione i w pewien też sposób jakieś tam koszty związane z dotarciem na te posiedzenia będą miały, ale naszą intencją, poza docenieniem takim skromnym, było przede wszystkim, żeby w radach, w których jest kłopot z frekwencją, żeby tę frekwencję być może zapewnić. Zobaczymy, czy się sprawdzi, mam nadzieję, że to się sprawdzi. Jeżeli ktoś, tutaj pan radny Osiński mówił, że ktoś tam nie chce i mówił brzydko na temat tej diety 50 zł, to zawsze może zrezygnować, może się nie zgłosić, nie podać danych do pobierania, nie musi pobierać tej diety, jeżeli... nikt go siłą nie zmusi do tego, do podania konta i odbierania diety. I tak naprawdę w konsultacjach poza tym spotkaniem my też prowadziliśmy różne rozmowy i pan, nie wiem, przewodniczący teraz, nie wiem, jaka funkcja, jak się nazywa teraz, Madejek, również odbywał te rozmowy, my odbywaliśmy rozmowy z różnymi osobami, państwo zresztą też i dzwonicie, i na spotkaniach różnych, czy ze mną, czy z innymi radnymi przekazujecie swoje uwagi, no i musieliśmy wypracować jakiś kompromis i on oczywiście zawsze nie będzie tak, że będzie sto procent osób zadowolonych, zawsze będą jacyś niezadowoleni, mamy nadzieję, że tych niezadowolonych będzie jak najmniej i te parę sytuacji złych zostanie w ten sposób rozwiązane, a życie pokaże, jak będzie naprawdę. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Bardzo dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Nie ukrywam swojego zdziwienia i bardzo mi przykro, że państwo, jako radni, taki projekt w ogóle stawiacie w dniu dzisiejszym. Mi jest bardzo przykro, to mówię wprost, bo macie tutaj obecnych przewodniczących zarządów, mogli się wypowiedzieć również na komisji i każdy wyraźnie mówi – te zmiany są zbyt daleko idące. Ja się tak zastanawiam – członek rady dzielnicy, który będzie mieć 50, czy 53 zł co miesiąc, jak myślicie, do kogo będzie odsyłać mieszkańców? Sam będzie robić robotę za zarząd? Ja myślę, że dalej, tak jak do tej pory było, będzie odsyłać do zarządu, do przewodniczących zarządu. I tu nie zmienia faktu w ogóle, że on będzie mieć te 53 zł. Ja nie wiem, czy osoba, która powiedzmy – nie chce wymieniać nazwisk, bo ja przecież też doskonale wiem, kto został wybrany w obecnej kadencji. Jeśli była pani prezes też zostaje radną na terenie dzielnicy, to przepraszam, to dla niej 50 zł to jest śmiech, to jest wręcz żenujące. No, nie musi pobierać, ale teraz komu pan zrobi dobrze? No, niech się pan zastanowi, czy pan robi dobrze tej osobie, czy akurat zaszkodzi pan tym ludziom, którzy tyrają na rzecz rozwoju dzielnicy. Dla mnie jest to straszne, w szczególności, że obecni przewodniczący zarządów wyraźnie mówią – oni się zgadzają na zmiany, wyraźnie mówią o tym, że to przewodniczący rady powinni też mieć diety i wyraźnie doceniana jest też praca sekretarza. I tu nie ma rozbieżności w tej materii, to każdy doskonale widzi. Więc to, że ta dieta urosła, to przecież to też nie jest ich wina; to, że się zgadzają na zmianę sposobu i obniżenie tej diety, to przecież jest dobra wola. To po co ten projekt w dniu dzisiejszym, jeśli wyraźnie było mówione i osoby, które startowały do nowych rad, że funkcja jest społeczna i tak na dobrą sprawę nie ma gratyfikacji za wykonywaną pracę? Przecież tak było. To trzeba było powiedzieć wyraźnie tym osobom, które przychodziły do nas, do pokoju nr 3, do Miejskiej Komisji Wyborczej, że tak, rozważamy projekt zmiany wynagradzania członków dzielnicy. Wyraźnie trzeba było o tym mówić. Jeśli mówimy o konsultacjach, jeśli mówimy o konsultacjach w sprawie diet, no to wyraźnie trzeba powiedzieć, że tych konsultacji nie było wśród nowych członków rad dzielnic. – **(Głosy z sali – nieczytelne)** – Ale, to że nie ma obowiązku, to jest jedno, przecież tu wyraźnie już wybrzmiało, że to jest dobrym obyczajem – to jest punkt pierwszy; punkt drugi – nie dość, że doprowadzamy do zmiany statutów, to jeszcze w tym momencie do zmiany diet. Ja nie rozumiem, po co jest ten pośpiech. To jest zupełnie niezrozumiałe i wręcz to można interpretować w ten sposób, że 10 marca dokonane były wybory, stare rady do 15 marca mogły sobie zafunkcjonować, nowych jeszcze nie mamy, nowe będziemy mieć od 1, więc wykorzystajmy dokładnie te dwa tygodnie i wprowadźmy zmianę tak, żeby nikt nie mógł się wypowiedzieć. To jest dokładnie w momencie, kiedy nie ma ukonstytuowanych nowych rad dzielnic, tak. Pod przykrywką zmian, wykorzystując te dwa tygodnie dokonajmy zmian w tym systemie. Ale to tak jest, przecież nie ja wymyśliłem, to nie jest wprowadzane za miesiąc, nie jest wprowadzane za dwa miesiące, kiedy już będą przecież te rady ukonstytuowane. Ja nie wiem, tak się zaczynam zastanawiać, czy państwo w ogóle kierując ten projekt pod dzisiejsze obrady to jakąś zazdrością się państwo kierujecie, bo to jest aż... - **(Głosy z sali – nieczytelne)** – Ja państwu coś powiem, ja jestem wytrzymałym człowiekiem...”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę nie przeszkadzamy. Panie Bartoszu, pani Jadwigo, nie przeszkadzamy panu radnemu Piotrowi... Ale, no... Nie przeszkadzamy w wypowiedzi.”

Radny P. Popiel „Ale, proszę pana, jak nie może mnie pan słuchać, panie radny Margul, pan wyjdzie, przecież ja panu nie bronię, pan nie musi tego słuchać. Pan sobie weźmie jakieś, nie wiem, prochy na uspokojenie...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Panie radny, no też pan przesadza troszeczkę tą wypowiedzią, proszę mówić na temat, panie radny Piotrze.”

Radny P. Popiel „Z uwagi na stare dobre znajomości dla pana radnego Nowaka. Ja bym bardzo serdecznie poprosił o takie przemyślenie, czy konflikty, które są w radach dzielnic, są zmotywowane tylko i wyłącznie pieniędzmi, bo w mojej ocenie nie. To nie o pieniądze... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Dobrze, są głosy za, są głosy przeciw...”

Przew. RM J. Pakuła „Pani radna Suchanowska, przemawia pan Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „...ale ja wiem tylko tyle, że nie wszystkie konflikty mają podłoże finansowe.

I ostatnie spostrzeżenie. Jeśli w tym momencie dokonamy zmiany tej uchwały, która dotychczas obowiązuje i damy wszystkim, wszystkim członkom rad dzielnic jakieś pieniądze, to jak myślicie – czy ktokolwiek odważy się później na to, żeby wycofać się z tego pomysłu? Czy będzie to już w ten sposób, że nieważne, czy ta kadencja, czy inna kadencja, zabierze pozostałym członkom rad dzielnic te fundusze? Bo ja się obawiam innego scenariusza. To będzie prawdopodobnie tak, że te stawki dla poszczególnych osób, dla poszczególnych członków rad dzielnic będą tylko i wyłącznie wzrastać. A czy te osoby merytorycznie coś wniosą do tej rady? Obawiam się, że nie. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – To są dwie różne rzeczy, tu są dwie różne rzeczy...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Pani radna też będzie miała głos.”

Radny P. Popiel „Ja mówię o tym, że już jak są pieniądze rozdane, to tak na dobrą sprawę tendencja będzie tylko i wyłącznie do zwiększenia im diet. Nie będzie... No, my decydujemy, to się wszystko zgadza i mało tego, to w tej sprawie to państwo, jako Klub Prezydenta Krzysztofa Żuka podejmiecie decyzję, nie my, radni PiS-u.

Z uwagi na powyższe, składam wniosek, aby przedmiotowy projekt skierować do dalszych prac w Komisji Samorządności, tak jak do tej pory był kierowany. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Piotr Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Proszę państwa, ja także tak dosyć sceptycznie podchodzę do tego projektu uchwały. Swoją przygodę z samorządem, poza

jakaś pracą w instytucji samorządowej, rozpoczynałem właśnie od Rady Dzielnicy Dziesiąta w pierwszej kadencji i rzeczywiście tam kandydowanie do tej rady dzielnicy nie było podyktowane tym, że była dieta przewodniczącego zarządu, tylko tak naprawdę ludziom zależało na tym, żeby zrobić małe rzeczy dla dzielnicy, żeby właśnie dreptać do Ratusza i żeby cokolwiek zrobić dla dzielnicy. Od tego czasu, kiedy – od 1997 roku – kiedy byłem w tej Radzie Dzielnicy po raz pierwszy, działalność rad dzielnicowych zmieniła się dosyć mocno. O ile wtedy nie mieliśmy tak naprawdę wpływu na nic, poza opiniowaniem lokalizacji punktów z alkoholem, to w tej chwili rzeczywiście te rady dzielnic mają dużo większe kompetencje, mają wpływ na spore pieniądze, natomiast wydaje mi się, że to, co państwo zaproponowaliście, to jest niestety wkładanie kija w mrowisko, bo po pierwsze – wielu z ludzi, którzy kandydowali do rad dzielnic, nie zależy na pieniądzach, bo one nie determinowały ich do tego, żeby kandydować do tych rad. Natomiast także wiemy wszyscy, że gros pracy w radzie dzielnicy wykonuje przewodniczący zarządu dzielnicy, natomiast kwestia sekretarza, który robi lepsze, bądź gorsze protokoły posiedzeń rady, czy też zarządu, to jest kwestia, powiedziałbym taka trochę drugorzędna, bo jeśli, proszę państwa, jeśli... No, dzisiaj było cytowane sprawozdanie z komisji stałej Rady Miasta Lublina, który to protokół, nie wiem, jak słyszałem, z pół godziny komisji liczył pół strony sprawozdania, no to rzeczywiście na posiedzeniach rad dzielnic czasami jest większa, czasami mniejsza dyskusja, natomiast to nie jest powód do tego, żeby osobie, która będzie protokołowała, proponować za to pieniądze większe lub mniejsze. Bo każdy się decydował do kandydowania do rady dzielnicy, żeby coś robić społecznie. Natomiast rzeczywiście to przewodniczący zarządów, oczywiście w zależności od tego, jaki to jest człowiek i z jakiej rady, czasami pracuje lepiej lub gorzej, ale to przeważnie przewodniczący zarządów, na nich spoczywa więcej obowiązków – i organizowania działalności tej rady, i później kontaktów z Ratuszem, czy z urzędnikami, czy z radnymi. I wydaje mi się, że rzeczywiście poszliśmy w kierunku niedobrym, bo mówiąc o włożeniu kija w mrowisko, mam na myśli właśnie te 50 zł, powiedzmy, diety dla członka rady dzielnicy, bo za chwilę się okaże, że rzeczywiście te 50 zł to będzie śmieszne, jeśli na przykład średnia krajowa jeszcze wzrośnie o 1 tys. zł, to będzie to zupełnie takie, no, bezsensowne. I jeśli zależało państwu na tym, żeby obniżyć dietę przewodniczącego zarządu, to trzeba było po prostu obniżyć dietę przewodniczącego zarządu, a jeśli państwo uważaliście, że jeszcze do tego na przykład przewodniczący rady, czy sekretarz, no, pomagają temu przewodniczącemu, wykonując pracę administracyjną – pisarską, czy też przewodniczący rad też czasami aktywnie uczestniczą w rozwiązywaniu problemów dzielnic, no to można byłoby tak zaproponować, ale dzielenie tych pieniędzy w ten sposób, jak państwo zaproponowaliście, naprawdę jest takie, wydaje mi się, nieprzemysłane. I już pomijam kwestię, że w tej chwili członkowie rad nowych wejdą w ten czas, kiedy zostaną zaprzysiężeni i spotkają się z tym rozwiązaniem, jeśli chodzi o finansowanie, no, dobrym zwyczajem jest, bo przecież po to są te rady dzielnic, konsultacje różnych kwestii, także i w tej kwestii dobrze byłoby porozmawiać z członkami rad nowo wybranych.

A teraz jeszcze chciałbym zapytać o taką jedną rzecz, bo właśnie tutaj pan przewodniczący Margul dostarczył tę autopoprawkę, tak? tutaj ust. 3 to jak gdyby rozumiem, natomiast czy z proponowanego brzmienia ust. 4 wynika, że

jeśli na przykład będzie tych posiedzeń rad na przykład trzy, a on będzie brał udział w dwóch, to znaczy, że dostanie 50% z tej diety, tak? No to to już jest jeszcze w ogóle... No, proszę państwa, ta kwestia, o której już tuta mówiono, że do obsługi tych 400 osób będzie potrzebny urzędnik i coraz droższe jest funkcjonowanie... Ta uchwała i w takim brzmieniu, jeszcze tutaj ta poprawka, która jeszcze rozbija i reguluje kwestię uczestnictwa i diety za uczestnictwo w dwóch, czy w czterech, czy w jednym posiedzeniu rady, to już zupełnie powoduje, że funkcjonowanie tych rad będzie jeszcze bardziej drogie, jeszcze bardziej kosztochłonne dla budżetu miasta, może nie bardzo, ale jednak. A po co takie rzeczy tworzyć i gmatwać tę sytuację? Ten ust. 4 według mnie jest już zupełnie jakiś taki irracjonalny, bo przecież osoba, która tu, w Ratuszu będzie, czy w magistracie będzie obsługiwała te rady i rozliczała je, no, oczywiście w księgowości nie ma tak, że gdzieś tam, prawda, te kwity gdzieś sobie znikną, ale przecież, no to także i ta osoba będzie musiała sprawdzać, czy tych posiedzeń było pięć, czy siedem, czy jedno, czy dwa, i jeszcze się głowić, zastanawiać, jak te diety wyliczyć. No, wydaje mi się, że to zupełnie jest nieprzemysłany projekt uchwały, który nie wiadomo, czemu służy – właśnie temu włożeniu kija w mrowisko? Ponieważ za chwilę się może okazać, że te 50 zł to będzie za mało, będziemy znowu za jakiś czas monitowani, że może trzeba podwyższyć do 100 zł, a dlaczego nie 75? No, naprawdę nie rozumiem tego projektu uchwały. Dziękuję bardzo.”

Radny B. Margul „Panie przewodniczący, czy...”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan Stanisław Brzozowski.”

Radny B. Margul „...mogę odpowiedzieć jako wnioskodawca?”

Przew. RM J. Pakuła „Za chwilę, pan Stanisław Brzozowski – bardzo proszę.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Proszę państwa, ja chciałbym wierzyć, że tym twórcom tej uchwały przyświecały dobre intencje, ale jak mówią, czasami dobrymi intencjami piekło brukowane, i to chyba się w tym przypadku sprawdza, bo chociażby z tych wypowiedzi, które żeśmy do tej pory słyszeli, chociażby też nawet tutaj powołując się na przedstawicieli rad dzielnic, którzy dotrwali do tej pory, ja, proszę państwa nie byłem przewodniczącym zarządu, ani przewodniczącym rady, ale byłem członkiem rady i mniej więcej wiem, jak to wygląda, nie opuściłem chyba żadnego posiedzenia rady, chyba że może chory byłem, natomiast jeśli już startowałem do tej rady i uczestniczyłem w tych obradach, no to uważałem, że to jest moim obowiązkiem, powinnością i myślę, że tak należy traktować właśnie uczestnictwo w radach dzielnic, dlatego ja osobiście uważam, że te 50 zł jest po prostu demoralizujące, dlatego, że jeśli godzisz się i startujesz do tej rady, to po prostu chcesz działać społecznie, nie? I tym bardziej, że tak, jak mówię, te 50 zł tutaj już padło, ono nie zmienia specjalnie jakby sytuacji materialnej, czy tam wpływa jakoś zdecydowanie na frekwencję, bo jak mówię – jak ktoś jest odpowiedzialny, to będzie przychodził. Jak ktoś nie jest odpowiedzialny, to i 50 zł go nie przyciągnie do działalności w radzie. Natomiast ja rozmawiałem też z członkami rad dzielnic, oni się do mnie zwrac-

cali z tym, że te zmiany idą zbyt daleko, jeśli chodzi o obniżenie diet przede wszystkim przewodniczących zarządów, dlatego, że już padło wielokrotnie, że oni wykonują najwięcej pracy, w zasadzie są solą, można powiedzieć, rad dzielnic, no i nie mówiąc o takich właśnie kwestiach, jak finansowanie różnego rodzaju czy to uroczystości, czy różnych jakichś okolicznościowych spotkań, typu na przykład chociażby opłatek, czy jajeczko – no, to wszystko finansowane było do tej pory przez przewodniczących zarządów, no i w związku z tym tutaj padła kwota przez pana Osińskiego podana – 1300 zł, ja uważam, że nawet to jest też zbyt mała kwota, że 1500 zł byłoby tutaj taką, jakby to powiedzieć, już takim kompromisem całkiem rozsądnym. Przy czym, jak mówię, nie zrezygnowałbym z diet dla członków rad dzielnic, no, a tu jest jeszcze kwestia do dyskusji odnośnie przewodniczącego rady dzielnic i ewentualnie sekretarza, bo często też rolę sekretarza pełni i przewodniczący zarządu. To jest tylko taka, można powiedzieć, funkcja często honorowa.

Także biorąc to wszystko pod uwagę, ja zgłoszę formalny wniosek o to, żeby tę uchwałę skierować do dalszych prac w Komisji Samorządności – przychyliam się tutaj do wniosku radnego Popiela, ewentualnie Budżetowo-Ekonomicznej, jeśli będzie taka potrzeba, no i żeby po prostu na tej Komisji Samorządności wysłuchać przedstawicieli rad dzielnic, którzy w międzyczasie sformułują swoje stanowiska odnośnie właśnie tych zmian, czy propozycji, bo wiem, że tutaj też to padało – w radach dzielnic jest taka wola, żeby dokonać pewnych zmian, ale jak mówię, chodzi o to, żeby nie wylać dziecka z kąpielą i żeby jednak pochylić się nad tym i na spokojnie to wszystko jeszcze raz przepracować i wypracować, powiedzmy, jakieś takie stanowisko kompromisowe, które będzie uwzględniało różne aspekty tej sprawy. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja sobie pozwolę trochę dłużej teraz zająć czas. Rozczarowałem państwa. Ale powiem państwu szczerze, 10 marca tego roku coś się zmieniło. Zmieniła się apolityczność rad dzielnic. I teraz państwu to na koniec wytłumaczę. Natomiast chciałbym wrócić do diet.

Grupa inicjatywna, która miałem okazję tutaj poznać przez podpisy i domniemam, że te dwie osoby, które praktycznie nie mają nic wspólnego, i nigdy nie miały z radami dzielnic, bo w nich po prostu nigdy nie działały, zabrały się za poprawianie prawa. Mamy taką ustawę z 23 kwietnia 1964 roku – tekst jednolity Kodeks cywilny – i tam, proszę państwa, nikt nie majstruje za bardzo i ta ustawa jest bardzo dobra. Państwo żeście tutaj zaczęli majstrować i to zrobiliście po wyborach, nie przed. Można było, tak jak już wcześniej wspominałem, do Komisji statutowej dołożyć ten temat i te konsultacje przeprowadzić. To, co już powiedzieli przewodniczący, jak najbardziej jest zasadne, ale oni wypowiadali się, powiedzmy, w swojej sprawie, jako swoi adwokaci. Ta uchwała to jest bubel po prostu. Państwo na kolanie, pan Margul przed chwilą też poprawiał, wnosił szybkie poprawki, ale to nic nie da. Ja mam wiele pytań do tego. Przecież do tego trzeba zatrudnić dodatkowych urzędników, którzy będą rozliczać te 400 osób. Nakłada to dodatkowe – to, co już powiedzieli przewodniczący – obowiązki dla przewodniczących, czy przewodniczących rady dzielnic. I mówię to odpowiedzialnie, jako były przewodniczący ra-

dy dzielnicy, który nie pobierał nigdy żadnych diet. My Radę Dzielnicy Czuby Północne tworzyliśmy od niczego, bo jej nie było. Była tak niska frekwencja, że przez jedną kadencję po prostu jej nie było. Szukaliśmy lokalu, urządziliśmy ten lokal i wiemy, ile to trudu trzeba wnieść w to, co jest. Państwo i tak przegłosujecie dzisiaj tę uchwałę, bo wy jesteście konsekwentni w swoim działaniu, ale zrobicie sobie tylko po prostu strzał w kolano, bo skonfliktujecie ludzi.

Teraz proszę zwrócić uwagę: ci społecznicy, którzy pracują w radach dzielnic, często zawodowo pracują na jeden, półtora etatu. Żeby teraz statutowo rada dzielnicy spotkała się na trzy miesiące, też przewodniczący tu wykonuje bardzo dużą pracę, żeby jakoś dopasować termin tego spotkania. Jeżeli teraz będzie co miesiąc, to będą co miesiąc konflikty, bo ten był, ten nie mógł, ten nie przyszedł, ten nie dostał tej diety, jeżeli już chodzi o te 50 nawet zł. Ja, tak jak i pan Jakubowski, pan prezes, jestem za tym, byłem przynajmniej za tym, jak już państwo chcecie to zmieniać i uważacie, że przewodniczący zarządu pobiera dość dużą dietę, jak na warunki lubelskie, bo rozmawiałem też z państwa z drugiej strony – w Krakowie tam było, gdzieś, tam też są mniejsze diety, ale proszę też zauważyć, że przewodniczący zarządu też reprezentuje zarząd na zewnątrz, też ponosi jakieś koszty. I tutaj już ta modyfikacja na poziomie przewodniczący zarządu, przewodniczący rady, sekretarz, który wykonuje też niemałą pracę i ewentualnie osoba, jakaś tam pula dla osoby pełniącej, prowadzącej stronę internetową, to by było jakoś zasadne, ale tym, że państwo żeście to rozdrobnili, bo właściwie podzieliliście, no nie wiem, ten bigos na jakieś mniejsze porcje, nie dokładając żadnych pieniędzy do tego, to spowoduje naprawdę, proszę mi uwierzyć, obym się mylił, konflikty w środku i tak dalej. Te środki, te pieniądze, które jakby diety, które były przeznaczone, to nie były tylko przeznaczone dla przewodniczącego. Wiemy doskonale, że przewodniczący – to, co już powiedziane było – na cele reprezentacyjne też przeznaczał, czy czasami nawet na jakieś drobne naprawy, czy na awarie, czy na jakieś tam, powiedzmy, ciastka, herbatę, bo przecież też i państwo też tam przychodzie na te rady, jako radni i prezydent też był gościem – to też są cele reprezentacyjne i 2 tys. zł, czy tam z haczykiem, to nie są duże pieniądze. Ja się tak bym zapytał państwa, tych pomysłodawców, bo też widziałem pod podpisami, już nie będę personalnie wymieniał nazwisk, osoby, które były przewodniczącymi zarządów. Czy one wtedy też by tak zagłosowały, że te 600 zł jakby odwrócić te miejsca, państwo by tam siedli, a oni z powrotem tutaj? Chyba nie.

Proszę państwa, tych argumentów mógłbym tutaj przytaczać jeszcze wiele. Wiem, co to jest praca w radzie dzielnicy, a nigdy nie przypuszczałem, że będę radnym miejskim. Nie szedłem do rady dzielnicy z tym przekonaniem, dla pieniędzy, bo poszedłem jako przewodniczący, nawet jako członek mógłbym pracować i akurat taką potrzebę miałem, tak samo pracuję w stowarzyszeniu, które jest non profit, i tam nie pobieramy żadnych dla siebie już diety w ciągu roku. Ale przez te ileś lat związaaliśmy się jakoś tak, nawet sympatią jakąś, z członkami, którzy tam są już od wielu lat, bo ci, co przychodzą tylko dla pieniędzy, albo przychodzą tylko, żeby zrobić jakąś szybką karierę, to oni się wykruszają z tych rad. Państwo tutaj jesteście od wielu lat, tak jak pan Osiński, czy panowie przewodniczący, pan już powiedział, od jakiego okresu, i jesteście, trwacie i robicie świetną robotę. Bo wy jesteście na pierwszej linii kontaktu

z mieszkańcem i wiecie, znacie każdą dziurę, każdą potrzebę, że tak powiem, w ulicy, każdą taką po prostu potrzebę mieszkańców.

Już na koniec państwu powiem tylko tyle, dlaczego się skończyła apolityczność rad. Pan Margul, a wywołał to pan Margul, dlatego miałem o tym nie mówić, ale powiem. Frontalny atak na Skarpie radnych, którzy rozdawali ulotki, byli na tych ulotkach, jednocześnie rejestrowali swoich kandydatów, potem ich agitowali, potem byli jeszcze w komisji weryfikacyjnej. To już jest w ogóle dla mnie nie do pomyślenia. Pan przewodniczący Rady Miasta również stał pod sklepem, pod Biedronką. Ja podejrzewam, że poprzedni przewodniczący nie zrobiłby takiego afrontu. Ja siedziałem i się patrzyłem. Też się miałem w końcu włączyć w tę kampanię, ale powiedziałem sobie – nie, będę się patrzył. I ta apolityczność skończyła się, skończyła się. I teraz mówicie państwo, mówicie państwo, że frekwencja będzie słaba – będzie, bo w następnych wyborach, jeżeli politycy będą na ulotkach i będą wspierać apolitycznych radnych, to ci niektórzy powiedzą „my nie mamy szans w ogóle”, bo jeżeli na ulotce będzie prezydent, będzie... Proszę? – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Ale proszę pana, ja mówię o sobie, ja nie mówię o panu... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) - ...bo ja... - (**Radny E. Bielak** – wypowiedź nieczytelna) – Panie Bielak, ja nie mówię o panu, bo pana nie widziałem, czy pan coś rozdawał... - (**Radny E. Bielak** „To nie ja, więc proszę nie kłamać, bo do sądu pójde.”) – Mówię do wszystkich radnych. Proszę państwa, nie ma... uważam, to jest... - (**Radny E. Bielak** „Pan niech się boi o siebie.”) - Proszę państwa, ja wiem, że to jest zgodne... - (**Radny E. Bielak** – wypowiedź nieczytelna) – Ale proszę pana o spokój. Proszę państwa, ja wiem, co nie jest zabronione, jest dozwolone według prawa i to nie było zabronione, ale czy to etycznie jest w porządku? Czy jak ja sobie zdjęcie zrobię, nie wiem, z premierem i będę kandydował do rady dzielnic, to będzie to w porządku, czy nie będzie w porządku? To trzeba się nad tym zastanowić i to pytanie sobie zadać.

Natomiast, wracając do tych diet, proszę państwa, mój wniosek jest dalej idący. Ja wnioskuję, aby nie głosować dzisiaj, bo państwo zrobicie... - (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Ale proszę pana, panie Bielak, naprawdę... - (**Radny E. Bielak** – wypowiedź nieczytelna) – Później sobie panowie porozmawiacie, ale panowie sobie porozmawiacie po tym...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale panie radny Ławniczak, proszę kontynuować.”

Radny Z. Ławniczak „Ale nie mogę rozmawiać, bo pan tutaj mi przeszkadza...”

Przew. RM J. Pakuła „Przykro mi, ale...”

Radny Z. Ławniczak „Proszę państwa, ja powiem w ten sposób: ja uważam, że nic się nie stanie, jeżeli diety w tej chwili nie zostaną wprowadzone, bo to trzeba było zrobić przed wyborami, pokazać radnym, na co oni mają liczyć i jak to ma wyglądać, a nie po wyborach państwo majstrujecie tutaj, grupa jeszcze radnych. Ja bym jeszcze to zrozumiał, gdyby to zrobił pan prezydent Krzysztof Żuk, ja bym to jeszcze zrozumiał. Ale kilku radnych coś tam przy-majstrowało sobie i coś tam na szybko wrzucić. Nie wiem czemu to ma służyć, o co tu ma chodzić. Naprawdę się zastanawiam i do tej pory nie wiem. Dlatego

wnioskuje, aby została powołana komisja nadzwyczajna, złożona z radnych, i na tej komisji, jakiś tam termin zawity żeby był, i nic się nie stanie, jak rady zaczną funkcjonować od początku na starych zasadach, nic się naprawdę nie stanie, to co zresztą już było powiedziane, i ewentualnie od pewnego momentu. Tak jak dzisiaj pan prezydent zadeklarował, deklaratoryjnie, bo to nie jest obligatoryjne, to jest dalej deklaracja, bo żeśmy nie przegłosowali 350 tys. dla państwa, chociaż radni z naszego Klubu głosowali za tym, pan prezydent deklaratoryjnie od pierwszego powiedział, że będzie ta podwyżka – okay, jest jakieś parysowe rozwiązanie, zobaczymy, czy to zostanie wprowadzone w życie i oby było. To teraz można też w tym momencie przejść do tego, do porządku, żeby powstała komisja nadzwyczajna, złożona z radnych oczywiście tutaj dwóch opcji, bo więcej nie ma, dwóch klubów, i państwo byście przedyskutowali ten temat diet i od pewnego momentu te diety weszłyby w życie. I to by byłby najrozsądniejsze rozwiązanie, proszę państwa. Bo tak to naprawdę będzie wielki chaos taki kompetencyjny. Ja już nie wspomnę, że państwo projektując ten zapis jakby prawny, nawet nie przeliczyliście kosztów, ilu pracowników będzie rozliczać, jak to będzie wyglądać, kto będzie zobligowany, państwo będziecie musieli listę obecności jeszcze robić, to wszystko dowodzić. Naprawdę z tego wyjdzie chaos, a jeszcze będą pretensje, bo terminy ustalone posiedzeń plenarnych rad dzielnic nie będą wszystkim pasować. Państwo będziecie musieli na siłę porządki ustalać. Tak żeście ustalaliście sobie – tutaj pracował zarząd, co miesiąc się spotykał, wypracowywał jakieś stanowiska, przedstawiał to radzie i rada to głosowała, a teraz zarząd będzie musiał się spotykać częściej, bo będzie musiał wypracować materiały na radę, i tym samym narzucone jest wam o wiele więcej pracy, a pieniędzy, tak jak państwo powiedzieli, macie mniej. Więc trochę logiki, proszę państwa, naprawdę tu nie chodzi o politykę. I nie mówię tego z przekonania, że jestem tutaj radnym z PiS-u, czy z innego ugrupowania, chodzi mi o to. Ja się nigdy nie pytałem w radzie żadnego radnego, z jakiej on jest partii. Ja go będę popierał, jak on będzie z takiej, czy z PiS-u będzie. Przecież państwo wiecie, ja tu z państwem rozmawiam, ja nawet nie wiem, w jakiej partii jesteście, czy w ogóle jesteście.

Także szanowni państwo, apeluję jeszcze raz o rozważę, o zdrowy rozsądek, tak na koniec już, o ten zdrowy rozsądek. Nie upolityczniajmy tych rad i dajmy im szansę działać tak oddolnie i spontanicznie. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Czy pan radny już skończył? Pan wnioskował o coś w sposób formalny, czy to był... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Bardzo proszę o powtórne sformułowanie tego wniosku, do mikrofonu.”

Radny Z. Ławniczak „Chciałbym, żebyśmy powołali komisję nadzwyczajną, nie wiem, złożoną z pięciu radnych chętnych może, to niekoniecznie wytypowanych przez kluby. Zakres pracy tej komisji jest tylko jeden – do konsultacji i opracowania wysokości diet i podziału tych diet w radach dzielnic, jednostkach pomocniczych samorządu terytorialnego. Dziękuję. Tylko jeden zakres. Praca komisji mogłaby trwać, no nie wiem, jest dzisiaj marzec, powiedzmy dajmy sobie czas do 1 maja, przez cały kwiecień. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Panie radny, zwracam uwagę, że to nie jest wniosek w tej sprawie i do tego, żeby taką komisję powołać, jest po

prostu potrzebny projekt uchwały. Także bardzo proszę, jeżeli pan ma chęć przygotowania czegoś takiego, pewnie dziś pan nie zdąży, a na kolejną sesję...”

Radny Z. Ławniczak „Jeżeli państwo dzisiaj tego nie przygotujecie, no to... przegłosujecie, to jest jeszcze wniosek przejścia do komisji. Ja na dzisiaj nie przygotowuję tego wniosku, bo to jest formalnie niemożliwe.”

Przew. RM J. Pakuła „Zdaję sobie z tego sprawę.”

Radny Z. Ławniczak „Więc jeżeli państwo nie przegłosujecie, tak jak to w piłce nożnej bywa, że się partnerowi podaje piłkę w drugą stronę i czeka, albo wyrzuca na aut, no to może wyrzucimy tę piłkę na aut i poczekajmy.”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, ale to nie jest wniosek w temacie, który w tej chwili omawiamy...”

Radny Z. Ławniczak „Ale jest wniosek...”

Przew. RM J. Pakuła „Dlatego też ja tego w ogóle nie poddam pod głosowanie...”

Radny Z. Ławniczak „Panie przewodniczący, dobrze, jest wniosek w takim razie, który poprę w tej chwili, żeby to wróciło do komisji, a ja taką uchwałę jeszcze do komisji nadzwyczajnych w międzyczasie przygotowuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, oczywiście wniosek radnego Popiela i radnego Brzozowskiego zostanie poddany pod głosowanie.

Drodzy państwo, skończyliśmy dyskusję... - (**Głosy z sali** „Jadzia Mach...”) – Przepraszam, przepraszam...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „To się może fatalnie dla pana przewodniczącego skończyć.” (żart)

Przew. RM J. Pakuła „Przepraszam, jeszcze raz przepraszam, pani Jadwiga Mach.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Przysłuchując się tej dyskusji, mam wiele uwag, ale będę się starała, żeby jednak skrócić. Wszyscy wiedzą, że ja również wywodzę się z rad dzielnic, wtedy były rady osiedlowe. Proszę państwa, mnie dzisiaj przeraża jedno – że my, radni, oczywiście ja mam inne zdanie, ale koledzy, którzy się wypowiedzieli, w ogóle nie widzą rady, jako całości. Proszę państwa, jak można dzisiaj mówić o tym, żebyśmy podejmowali uchwałę, jak będą wybrane organy rady. Moi drodzy, przecież my rozmawiamy tylko z przewodniczącymi zarządów, i tylko niektórych rad obecnych. Ja pytam: czy ktoś z państwa był co najmniej na spotkaniu w dwóch, trzech radach i zapytał wszystkich, zapytał innych członków zarządów, zapytał przewodniczących rad? Jeżeli jest tak trudno, to proszę państwa, nowi członkowie rad będą mieć informacje i jasne i czytelne dane, ile wynosi

dieta i dlatego ją podejmujemy teraz, żeby mógł podjąć decyzję, czy on będzie w stanie, czy chce realizować swoje programy i podjąć pracę społecznie. Będzie wiedział i miał jasność. Proszę państwa, jeżeli ktoś mówi teraz i wszyscy państwo podnosicie, że 53 zł to jest śmieszne, po co, że ktoś będzie żądał więcej, my odnosimy się do pewnej bazy. Ale proszę państwa, czy bez członków rady jesteście w stanie w ogóle nazywać się radą? No, na miły Bóg, to w ogóle po co są te rady? I teraz do pana Osińskiego. Ilu pan miał kolegów, którzy mają może na rękę 880 zł emeryturę najniższą? No, to gratuluję i dobrze. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Ja mówię: kolegów w radzie dzielnicy. I teraz, proszę państwa, jest wielu, dla których w okresie 3 miesięcy 160 zł to jest naprawdę dużo, to jeśli przeliczymy na chleby, albo na opłaty za śmieci, albo za prąd, czy inne. I nie traktujmy rady, pozostałych członków, jak tych, którzy są niepotrzebni. Ceńmy wszystkich. Nikt z nas nie mówi, że przewodniczący zarządów nie wykonują najwięcej tej pracy na rzecz rady dzielnicy. I w tych naszych projektach my to doceniamy. Bo jeżeli jest propozycja ponad 900 zł, a przewodniczący rady 450 w przybliżeniu, sekretarz 250, bo czytaliście państwo i znacie, to jaki problem? Czy żałujecie tym, którzy przyjdą, żeby mieli za kwartał te 160 zł, bo tyle to wyniesie? To po pierwsze.

Proszę państwa, chętnych na przewodniczących będzie bardzo dużo i za 900. Proszę państwa, czy wy wszyscy jesteście pewni, że będziecie przewodniczącymi? Ale my... Czy wyście zapytali wszystkich tych, którzy są wybrani, że oni tego oczekują? No, nie można w ten sposób podchodzić.

Proszę państwa, akurat mi tu koledzy dali wydruk, jakie są diety w innych miastach. Nie wiem, kto to przygotował i przeczytam – pan Kieroński. Białystok – przewodniczący rady, będący przewodniczącym zarządu – 250 zł, ale teraz nie wiem, jak oni mają, może tam w statucie mogą sobie tak zapisać, bo są takie struktury. Bydgoszcz – brak diet. Gdańsk, który liczy o 100 tys. więcej mieszkańców – przewodniczący zarządu – 600, zastępca 300; przewodniczący rady – 300, sekretarz zarządu – 200, jeżeli chodzi o Katowice. Łódź – decyzją rady osiedla dieta może zostać przyznana członkom zarządu osiedla – maksymalnie 134 zł. Olsztyn – decyzją rady osiedla dieta może zostać przyznana – od 120 do 300. Więc proszę państwa, nie jesteśmy na bezludnej wyspie i nie wiemy, i nie doceniamy pracy. Doceniamy, proszę państwa. Doceniamy i dlatego doceniamy wszystkich. I to jest ważne, a przewodniczący zarządów docenieni zostali najwyżej, stąd propozycje ich są w propozycji kwotowej najwyższej.

Chciałabym jeszcze o jednej rzeczy powiedzieć. Proszę państwa, skoro... Zielona Góra ile jest? A to jest jedna tylko rada i są sołectwa, jest inna struktura, bo może być tak nazwane. Proszę państwa, ja nie rozumiem, o czym my w ogóle mówimy. 31 stycznia było jedno spotkanie tutaj, 5 lutego było drugie, w większości posiedzeń uczestniczyłam i nie tylko ja, siedzący tutaj kolega. I proszę państwa, do rad dzielnic, do przewodniczących zarządów i przewodniczących rad poszedł komunikat, że będzie spotkanie i dyskusja na temat diet. Tylko jedna rada zawiadomiła swoich członków. Kto przyszedł? Tylko przewodniczący zarządów i przewodniczący rad. Na moje pytanie, czy oni wiedzieli o tym spotkaniu – nie. I dlatego, proszę państwa, nie mówcie, że w ogóle nie rozmawiamy.

A sprawa następna – ciągle mówicie „konsultacje”, no to może się umówmy, że nie podejmujemy nigdy żadnej uchwały, tylko konsultujemy bez

granic. No, w końcu mamy prawo do tych decyzji i tę decyzję musimy podjąć. I bardzo o to proszę, żeby skończyć niepotrzebną dyskusję i wprowadzać właśnie w ten sposób, przez taką dyskusję, problemy do rad dzielnic. Przekonacie się państwo, że będziemy, mamy już wiele telefonów, podziękowań, że zauważyliśmy także innych członków rad dzielnic, poza jednym przewodniczącym. Nikogo nie krzywdzimy. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Listę mówców mamy zamkniętą. W imieniu wnioskodawców na tych kilka pytań, które padły, odpowie pan Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Bardzo krótko, bo parę pytań sobie wynotowałem. Mówiliście państwo o aktualizacji tych stawek. Jakbyście państwo dokładnie, uważnie przeczytali projekt, tam wszystko jest w procentach od kwoty bazowej określonej corocznie w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska. Także ta kwota będzie się automatycznie... Ale prosiłbym państwa o spokój. Więc ta kwota będzie się automatycznie aktualizować i być może za, na przykład za dwa lata przekroczy 1 tys. zł – ta kwota dla przewodniczącego zarządu.

Pytaliście się państwo też o ilość pracowników, która ma być zaangażowana. Też państwo znajdziecie w tym projekcie, po uważnym przeczytaniu, że wypłaty dla tych 53 zł będą raz na kwartał i zakładamy, że ilość pracowników, która obecnie obsługuje, też będzie w stanie obsłużyć wypłatę raz na kwartał. Rzeczywiście, gdyby były to comiesięczne wypłaty, być może wymagałoby to jakiegoś dodatkowego zatrudnienia, natomiast raz na kwartał wydaje nam się, że sobie poradzi obecna kadra.

Było też pytanie o zasadność tych proporcji. Proszę państwa, szeregowy członek rady dostanie dietę 18 razy mniejszą od przewodniczącego zarządu i to w pewien sposób odzwierciedla proporcje. Być może w jednej radzie będzie to krzywdzące, w drugiej mniej, natomiast staraliśmy się te proporcje jakoś uwzględnić.

I tutaj też było pytanie o sposób sporządzania tej poprawki. Proszę państwa, ta poprawka nic nie zmienia, to jest tylko i wyłącznie przereklamowanie treści, tak, żeby nie budziło wątpliwości, bo przeanalizowaliśmy tę treść i jej interpretacja w formie, jaką macie w Zimbrze, mogła budzić wątpliwości co do tego, kiedy, w jakich przypadkach, jeżeli ktoś należy do dwóch organów jednocześnie, więc to jest po prostu techniczna wyłącznie poprawka, natomiast ona nic nie zmienia w sensie merytorycznym. Takie zasady były wcześniej ustalone. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję za te wyjaśnienia. Przechodzimy do głosowania. Jako pierwszy przegłosujemy wspólny wniosek pana Piotra Popiela i pana Stanisława Brzozowskiego o skierowanie projektu uchwały do Komisji Samorządności i Budżetowo-Ekonomicznej. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 65. Bardzo proszę, kto jest „za” wnioskiem panów Piotra Popiela i Stanisława Brzozowskiego o skierowanie projektu uchwały do Komisji? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Czy może być wpis w proto-

kole? – (**Radny P. Popiel** „Chyba tak, dziękuję.”) – Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, wniosek uzyskał 7 głosów „za”, 19 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”, nie uzyskał zatem wymaganej większości. A pan Popiel chciał, żeby wpisać do protokołu chęć głosowania w jaki sposób?”

Radny P. Popiel „Za wnioskiem.”

Przew. RM J. Pakuła „Za wnioskiem – rozumiem. Bardzo proszę o dokonanie takie wpisu w protokole.

Przechodzimy do głosowania całości uchwały.

Głosowanie nr 66. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, przy 19 głosach „za”, 7 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” przyjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 184/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 104 do protokołu

AD. 14.43. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO STANOWIĄCEGO WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEGO W BUDYNKU PRZY UL. LUBARTOWSKIEJ 31 W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 211-1) stanowi załącznik nr 105 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Lublin położonego w budynku przy ul. Lubartowskiej 31 w Lublinie (druk nr 211-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do głosowania – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 67. Kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 24 głosy „za”, 3 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 185/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 106 do protokołu

AD. 14.44. WYDZIERŻAWIENIA ZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. RYNEK 17

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 212-1) stanowi załącznik nr 107 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia zabudowanej nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Rynek 17 (druk nr 212-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do głosowania – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 68. Kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 24 głosy „za”, 2 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 186/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 108 do protokołu

AD. 14.45. WYRAŻENIA ZGODY NA UDZIELENIE BONIFIKATY OD OPŁAT ROCZNYCH ZA TRWAŁY ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ PRZY UL. GŁÓWNEJ 43, 45 W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 213-1) stanowi załącznik nr 109 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłat rocznych za trwały zarząd nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej przy ul. Głównej 43, 45 w Lublinie (druk nr 213-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do głosowania – sprzeciwu nie widzę. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 69. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

22 głosy „za”, 1 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 187/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 110 do protokołu

AD. 14.46. WYRAŻENIA ZGODY TRWAŁYM ZARZĄDCOM NA ODDANIE W NAJEM LUB UŻYCZENIE CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 214-1) wraz z autopoprawką (druk nr 214-2) stanowi załącznik nr 111 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin (druk nr 214-1) wraz z autopoprawką (druk nr 214-2). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do głosowania – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 70. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

28 głosów „za”, 1 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 188/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 112 do protokołu

AD. 14.47. WYDZIERŻAWIENIA NIERUCHOMOŚCI GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 215-1) stanowi załącznik nr 113 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin (druk nr 215-1). Kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam projekt uchwały pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 71. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

28 głosów „za”, 1 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – informuję, że podjęliśmy również i tę uchwałę.”

Uchwała nr 189/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 114 do protokołu

AD. 14.48. USTANOWIENIA UPRAWNIĘĆ DO BEZPŁATNYCH PRZEJAZDÓW ŚRODKAMI LOKALNEGO TRANSPORTU ZBIOROWEGO WYKONYWANYCH W RAMACH PRZEWOZÓW ZLECANYCH PRZEZ ZARZĄD TRANSPORTU MIEJSKIEGO W LUBLINIE W OKRESIE ORGANIZACJI I TRWANIA NA TERENIE MIASTA LUBLIN TURNIEJU FINAŁOWEGO MISTRZOSTW ŚWIATA FIFA U-20

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 164-1) stanowi załącznik nr 115 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Podjęcie uchwały w sprawie ustanowienia uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami lokalnego transportu zbiorowego wykonywanych w ramach przewozów zlecanych przez Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie w okresie organizacji i trwania na terenie Miasta Lublin Turnieju Finałowego Mistrzostw Świata FIFA U-20 (druk nr 164-1). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, poddam projekt pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 72. Kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

27 głosów „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 190/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 116 do protokołu

AD. 14.49. NABYCIA NA RZECZ GMINY LUBLIN NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH POD REALIZACJĘ PROJEKTU: „ZINTEGROWANE CENTRUM KOMUNIKACYJNE DLA LUBELSKIEGO OBSZARU FUNKCJONALNEGO”

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 172-1) wraz z autopoprawką (druk nr 172-2) stanowi załącznik nr 117 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Podjęcie uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Lublin nieruchomości przeznaczonych pod realizację projektu: „Zintegrowane Centrum Komunikacyjne dla Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego” (druk nr 172-1) wraz z autopoprawką (druk nr 172-2). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, również i tę uchwałę poddam pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 72. Kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

28 głosów „za”, 1 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – informuję, że podjęliśmy tę uchwałę.”

Uchwała nr 191/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 118 do protokołu

Ad. 14.50. ZALICZENIA ULICY RELAKSOWEJ POŁOŻONEJ W LUBLINIE DO KATEGORII DRÓG GMINNYCH I USTALENIA PRZEBIEGU ULICY

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 178-1) stanowi załącznik nr 119 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia ulicy Relaksowej położonej w Lublinie do kategorii dróg gminnych i ustalenia przebiegu ulicy (druk nr 178-1). Ponownie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 74. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

28 głosów „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – informuję, że podjęliśmy również i tę uchwałę.”

Uchwała nr 192/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 120 do protokołu

Ad. 14.51. OPRACOWANIA ANALIZY ZASADNOŚCI PRZYSTĄPIENIA DO ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN W REJONIE ULIC: FOLWARCZNEJ I UPRAWNEJ

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 159-1) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 121 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie opracowania analizy zasadności przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin w rejonie ulic: Folwarcznej i Uprawnej (druk nr 159-1) – projekt grupy radnych. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 75. Kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Bardzo proszę o powtórzenie głosowania. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu? – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Jest taka potrzeba, panie radny?.”

Radny T. Pitucha „Do protokołu proszę, że moją intencją było „za” – za późno przyłożyłem, lampka się zmieniła.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, dokonamy takiego zapisu w protokole.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „A mój głos, pomimo tego, że dioda miga właściwie, nie został... A, został już, przepraszam najmocniej.”

Przew. RM J. Pakuła „Szanowni państwo, głosowało 29 radnych – 11 „za”, 16 „przeciw”, 2 „wstrzymało się” od głosu. Intencją pana radnego Pituchy było zagłosowanie „za”. Jednocześnie informuję, że projekt uchwały nie otrzymał odpowiedniej większości głosów.”

AD. 14.52. PRZYJĘCIA PROGRAMU OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI BEZDOMNYMI ORAZ ZAPOBIEGANIA BEZDOMNOŚCI ZWIERZĄT NA TERENIE MIASTA LUBLIN NA 2019 ROK

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 173-1) stanowi załącznik nr 122 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Lublin na 2019 rok (druk nr 173-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie. Bardzo proszę, pan sekretarz prosi o głos.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W imieniu pana prezydenta, chciałbym zgłosić autopoprawkę do tego projektu uchwały. W § 12 pkt 2, w załączniku oczywiście do tego projektu uchwały, w § 12 pkt 2 lit. e) skreśla się § 13. I wtedy ten punkt by się rozpoczynał, że „Informacja, o której mowa w pkt 2 lit d) może zostać przekazana” i tak dalej. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Poddam w takim razie projekt uchwały pod głosowanie wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 76. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymało się” od głosu?

24 głosy „za”, 2 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 193/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 123 do protokołu

AD. 14.53. OKREŚLENIA ZADAŃ Z ZAKRESU REHABILITACJI ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH, NA KTÓRE PRZEZNACZA SIĘ ŚRODKI PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH W 2019 R.

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 177-1) stanowi załącznik nr 124 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2019 r. (druk nr 177-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam również i ten projekt pod głosowanie – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 77. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

28 głosów „za”, 1 głos „sprzeciwu”, 0 „wstrzymujących się” – informuję, że podjęliśmy również i tę uchwałę.”

Uchwała nr 194/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 125 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

Radny M. Krawczyk „Panie Przewodniczący! Składam wniosek o wprowadzenie do porządku obrad punktu „Zmiany w składach komisji stałych”. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o określenie tematu, ja ten wniosek od razu poddam pod głosowanie. Szanowni państwo, mamy temat głosowania.

Głosowanie nr 78. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” tym, żeby rozszerzyć porządek obrad o „Zmiany w komisjach stałych Rady Miasta Lublin”? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 24 głosy „za”, 1 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się” – informuję, że rozszerzyliśmy porządek obrad o wyżej wspomniany punkt i proponuję, żeby to był ostatni merytoryczny punkt, przed „Informacją o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach zagranicznych” i przed „Wolnymi wnioskami”. Bardzo proszę, pan przewodniczący Zbigniew Jurkowski.”

Radny Z. Jurkowski „Składam wniosek o głosowanie trzech kolejnych punktów bez dyskusji.”

Radny P. Breś „Ale ja chciałem zapytać w tym punkcie – tylko jedno pytanie – w tym, co jesteśmy.”

Przew. RM J. Pakuła „Rozumiem.”

AD. 14.54. ZMIANY STATUTU INSTYTUCJI KULTURY PN. CENTRUM KULTURY W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 216-1) stanowi załącznik nr 126 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Szanowni Państwo! Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu instytucji kultury pn. Centrum Kultury w Lublinie (druk nr 216-1). W tym punkcie pan radny Piotr Breś ma pytanie – bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym zapytać, co w tym statucie... dlaczego zmieniamy ten statut tak naprawdę, co się zmienia w Centrum Kultury? Przecież statut był, istniał i nagle zmieniamy statut w Centrum, bo... co się takiego zmienia? Chciałbym zapytać o takie najważniejsze trzy rzeczy, które będą zmieniane w tym statucie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tym temacie? Nie widzę więcej pytań. Panie prezydencie, możemy udzielić odpowiedzi? Pan sekretarz, tak? Bardzo proszę.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Przede wszystkim ta zmiana zawiera jedną, główną, podstawową nowelizację statutu – dotyczy ona możliwości powołania w Centrum Kultury dwóch zastępców dyrektora. I oczywiście później jest określone również, że zastępców dyrektora powołuje i odwołuje dyrektor Centrum Kultury, czyli pracodawca, w myśl przepisów o instytucji kultury. Dziękuję bardzo.”

Radny P. Breś „Chciałbym dopytać w takim razie: jakie to rodzi konsekwencje...”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę bardzo, pan radny Piotr Breś.”

Radny P. Breś „Przepraszam... Jakie to rodzi konsekwencje finansowe, ponieważ teraz chyba był jeden dyrektor – tak? – i jeden zastępca – tak? – z tego, co wiem, więc jakie to finansowe konsekwencje dla podatników będzie rodzić?”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Ja chciałem się spytać, ile osób pracuje po prostu w tej chwili w Centrum Kultury, ile jest zatrudnionych?”

Przew. RM J. Pakuła „Czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby zadać pytanie? Bardzo proszę, pan radny Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Ja jedno krótkie pytanie – chciałbym poprosić o uzasadnienie merytoryczne dla tej zmiany, ponieważ nie ma w uchwale uzasadnienia merytorycznego, to znaczy dlaczego ta zmiana jest wymagana, jakie pojawiają

się dodatkowe zadania, że trzeba utworzyć nowe stanowisko kierownicze w tej placówce.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa radnych? Nie widzę więcej zgłoszeń. Panie sekretarzu, proszę jeszcze raz o udzielenie odpowiedzi.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jest to propozycja zmiany oczywiście statutu. Trudno mi powiedzieć, bo nie mam takich informacji, czy ten dodatkowy, drugi zastępca dyrektora będzie powoływany i zatrudniany bezpośrednio po wejściu w życie statutu, natomiast myślę, że to wynika przede wszystkim z potrzeb i działalności samego Centrum Kultury i zadań, które realizuje. To pierwsza podstawowa rzecz. No i druga rzecz istotna, że jest to instytucja kultury posiadająca osobowość prawną, która w dużym stopniu rozlicza się z przychodów związanych z działalnością kulturalną, oczywiście otrzymując również dotacje celowe na określone przedsięwzięcia, ale konkretne przedsięwzięcia w zakresie realizacji zadań w dziedzinie kultury i upowszechniania tej kultury.

Nie odpowiem w tej chwili też, proszę państwa, jakie jest zatrudnienie w Centrum Kultury.”

Radny P. Breś „To, jeżeli mogę dopytać, panie przewodniczący...”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę.”

Radny P. Breś „To może ktoś z sali wie, może ma taką wiedzę, jakie tam zadania takie na ten rok powstały, tak olbrzymie, że tam będzie potrzeba dwóch zastępców, bo rozumiem, że to się wiąże z tym, że tam dużo bardzo zadań z kultury, z dziedziny kultury będzie realizowanych i tam musi być dwóch zastępców, którzy te zadania będą realizować. Bo jeden zastępca nie poradzi sobie. Tam, z tego co wiem, jest na razie dyrektor pełniący obowiązki i ten nowy dyrektor pełniący obowiązki, z tego co mi wiadomo, chyba to jest młody, w miarę silny, zdrowy człowiek, który poradziłby sobie nawet bez zastępcy, ale jeżeli dwóch będzie, no to musi się to wiązać z olbrzymią ilością pracy w tej instytucji. – (**Radna J. Mach** „Tam jest dwóch...”) – I rozumiem też, że to właśnie jest związane z tym, bo tam pracuje, z tego, co nam gdzieś wiadomo, około osiemdziesięciu paru osób i jeszcze będzie jedna – wicedyrektor, tak?”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, szanowni państwo, o zachowanie ciszy, a pana sekretarza proszę o udzielenie odpowiedzi, w miarę możliwości.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado...”

Przew. RM J. Pakuła „Szanowni państwo, proszę o ciszę.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Nie wiem, czy odpowiem precyzyjnie, proszę państwa, natomiast, jeżeli chodzi o statut kiedyś tej instytucji kultury, przewidywał on dwóch zastępców dyrektora, natomiast nigdy nie było obsadzonego dru-

giego stanowiska, znaczy nie było obsadzone drugie stanowisko i jest wymagana zmiana w tym zakresie w statucie.

Natomiast, proszę państwa, jeżeli chodzi o liczbę pracujących w tej chwili pracowników, to jest niespełna 100 osób – 98 pracujących pracowników i oczywiście jest propozycja, żeby dokonać stosownej zmiany, przy czym z tych informacji, które w tej chwili otrzymałem, jest to dostosowane, nie statutu, tak naprawdę do pierwotnych założeń, które już kiedyś występowały w tej instytucji, ponieważ, tak jak wspomniałem, była tam kiedyś wola, żeby było dwóch zastępców, przy czym nie była w pełni zrealizowana. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Szanowni państwo, widzę jeszcze osoby zgłaszające się. Ja w takim razie... a widzę panią radną Jadwigę Mach, pana Piotra Gawryszczaka i pana Piotra Bresia...”

Radny P. Breś „Nie, ja tylko chciałem podziękować za... - (Radna J. Mach „A nie, ja dwa zdania...”).

Przew. RM J. Pakuła „Ja tym trzem osobom udzielę głosu i zgłaszam formalny wniosek o zamknięcie dyskusji. I jako czwarty pan Tomasz Pitucha. Bardzo proszę o określenie tematu. Jako piąta pani radna Suchanowska. Przypominam, że głosujemy wniosek za zamknięciem dyskusji po udzieleniu głosu pięciu, wskazanym wcześniej radnym.

Głosowanie nr 79. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” zamknięciem dyskusji? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

18 głosów „za” wnioskiem, 4 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się” – informuję, że lista mówców została zamknięta. Mamy przed sobą pięć kolejnych wystąpień. Jako pierwszy pan przewodniczący Piotr Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Panie Przewodniczący! Panie Sekretarzu! No, rzeczywiście miałem nie zabierać głosu, bo tak naprawdę i tak ten statut tej instytucji kultury zostanie zmieniony, i tak, natomiast albo się traktujemy poważnie, albo się traktujemy niepoważnie, bo jeśli jest zmiana polegająca na tym, że dopisuje się, że można tam powołać drugiego zastępcę, no to tak trzeba to tłumaczyć, wydaje mi się, panie sekretarzu, natomiast mówienie o tym, że kiedyś, przed laty w tej instytucji w statucie było określone, że jest dwóch zastępców dyrektora, a w tej chwili... no, to w tej chwili...”

Przew. RM J. Pakuła „Pani radna Jadwiga, proszę nie przeszkadzać.”

Radny P. Gawryszczak „...z pana tłumaczenia wychodzi, że w dalszym ciągu jest dwóch zastępców w statucie, to po co zmieniać statut? Więc jeśli... no, traktujemy się poważnie, pomimo tego, że jest bardzo późno. To lepiej nie dopowiedzieć pewnych rzeczy, a jeśli nie wie... Wiadomo, dlaczego ten statut zmieniamy, tak? No, po to, żeby zatrudnić tam drugiego wicedyrektora. Nie ma logicznego uzasadnienia tej decyzji, bo nie doszło zadań do Centrum Kultury, być może trochę będzie więcej teraz, za chwilę, w maju i w czerwcu, kiedy jest trochę więcej działań związanych z 450. rocznicą Unii Lubelskiej, ale za chwilę przyjdą wakacje i minie ten rok, i nie ma logicznego uzasadnienia do tego, żeby zwiększać tam zatrudnienie o dwóch dyrektorów. Przy stu osobach to dy-

rektor i zastępca sobie spokojnie radzili i radzą, więc proszę nie mówić, że taki był zamysł pierwotny przed stu laty, czy przed dwudziestu laty i teraz my to dostosowujemy. Traktujmy się poważnie. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pani przewodnicząca Jadwiga Mach.”

Radna J. Mach „Szanowny Panie Przewodniczący! Drodzy Członkowie Komisji Kultury! Pani Małgosia i Pan Stanisław! Pan dyrektor Karapuda wyraźnie wytłumaczył i powiedział, że wszystkie zmiany, które dotyczą tych instytucji kultury, polegają tylko na tym, iż do tej pory w tych instytucjach zastępców dyrektora powoływał prezydent. Prezydent uznał, iż jest to nie do końca prawidłowe, ponieważ wybiera dyrektora. Niech dyrektor ma uprawnienia wybierania sobie zastępców dyrektorów i tylko na tym głównie polega ta zmiana. Natomiast pytałam osobiście i myślę, że i Małgosia, i Stanisław potwierdzą – nie ma nigdzie dodawanych nowych stanowisk, są te same zapisy, tylko inna forma powoływania. Natomiast, jeśli chodzi o instytucję tę – Ośrodek Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych – tam się... - (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Ale to będzie od razu, żeby nie pytać... - (**Radny E. Bielak** „Pani radna, ale to pan dyrektor, pani dyrektor, albo prezydent powinni nam wyjaśniać, a nie pani.”).”

Przew. RM J. Pakuła „Panie Bielak...”

Radna J. Mach „...Tam się zdejmuje stanowisko zastępcy. – (**Radny E. Bielak** „Pracuje pani w tym Urzędzie?”

Przew. RM J. Pakuła „Panie Bielak, ja pana bardzo proszę...”

Radna J. Mach „Ja mówię, co słyszałam...”

Przew. RM J. Pakuła „Panie Eugeniuszu! Panie Eugeniuszu!”

Radna J. Mach „A przepraszam, mam prawo powiedzieć...”

Przew. RM J. Pakuła „...i panie Zbigniewie, panowie mieliście szansę zgłosić się do głosu, nie zrobiliście tego, teraz tylko i wyłącznie przeszkadzacie. Panie Ławniczak...”

Radna J. Mach „Panie radny... - (**Radny Z. Ławniczak** – wypowiedź nieczytelna).”

Przew. RM J. Pakuła „Panie Ławniczak, to pan w tej chwili opóźnia... Bardzo proszę.”

Radna J. Mach „Chciałam powiedzieć to, o czym słyszałam i mam prawo interpretować. – (**Radny Z. Ławniczak** – wypowiedź nieczytelna).”

Przew. RM J. Pakuła „Panie Ławniczak, proszę w oświadczeniach powiedzieć, co pan ma do powiedzenia, a teraz przestać mówić, dobrze? Bardzo pana o to proszę. Pani radna Jadwiga Mach ma głos.”

Radna J. Mach „Natomiast, jeżeli chodzi o Ośrodek Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych, tam jest rezygnacja z dyrektora i pan dyrektor Karapuda na pytanie, ilu jest pracowników, powiedział, że 8,5 etatu, prawda? Tak było.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, pan Piotr Breś teraz – bardzo pana proszę.”

Radny P. Breś „Dziękuję...”

Głosy z sali – nieczytelne

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, dobrze by było, ja mam pytanie: gdzie jest pan dyrektor? Nie ma. Gdzie jest pani wiceprezydent od spraw kultury? Nie ma. Kogo my mamy pytać. Rozumiem, że pan sekretarz zna odpowiedzi na wszystkie nasze pytania i wytłumaczenie na pytanie, dlaczego zmieniamy ten statut, pan sekretarz odpowiada – no, bo kiedyś taki statut był i wracamy do tego, jaki był. No, proszę państwa, jeżeli to jest merytoryczne wytłumaczenie, dlaczego ten statut zmieniamy, no to ja dziękuję za takie odpowiedzi. No, ja dziękuję, dziękuję bardzo, bo to naprawdę jest wytłumaczenie merytoryczne.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pani radna Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Chciałabym zabrać głos, bo tutaj pani radna, pani przewodnicząca Jadwiga Mach stwierdziła to, co było powiedziane na Komisji, ale nie było mowy o tym, że będzie stworzony nowy etat dla wicedyrektora w Centrum Kultury. No, jestem po prostu... w tym momencie czuję się oszukana, oszukana, aż muszę to odpowiednio skomentować. Panie sekretarzu, jak to jest, że spółki miejskie mają po trzech dyrektorów, a do tej pory Centrum Kultury miało tylko dwóch? Jak to jest, jak to mogliście przeoczyć? A wiecie, jak? Ponieważ kiedy powstawało Centrum i statut uchwałała Rada Miasta, to wtedy byliśmy wtedy w takiej fajnej współpracy z PiS-em, PiS miał wtedy większość, no i nie dało się uchwalić takiego statutu, żeby dawał tyle stołków, a dzisiaj patrzcie, jak to w drodze kryzysu, kiedy jesteśmy tak zadłużeni, kiedy obligacje dodatkowe tworzymy, mamy miejsce i mamy pieniądze na dodatkowe stołki w mieście, stołki, które są nieproduktywne. Tak, jak i w tych naszych spółkach miejskich, które żyją za publiczne pieniądze, gdzie są etaty po prostu nieproduktywne. I w większości to, co ja słyszę od ludzi, od ludzi, którzy tam pracują, w tych spółkach, to są całe rodziny pozatrudniane. I co jeszcze ciekawe – tam są etaty jakies zduplowane, tam jedna osoba ma dwa etaty.”

Przew. RM J. Pakuła „Pani radna, rozmawiamy w tej chwili o Centrum Kultury, a nie o spółkach miejskich.”

Radna M. Suchanowska „Ale mówię też o Centrum Kultury. To wszędzie jest.”

Przew. RM J. Pakuła „Ale proszę mówić o Centrum Kultury, a nie o spółkach miejskich.”

Radna M. Suchanowska „I w tym momencie jestem... jest godzina 23.00, dochodzi.”

Przew. RM J. Pakuła „Nie wiem, gdzie pani jest w tym momencie, ale proszę na temat.”

Radna M. Suchanowska „I pan nas tak szczerze obudził, że zaczynamy w tej chwili dyskuszję i chyba nie skończymy tej sesji do północy. Jak można coś takiego...”

Przew. RM J. Pakuła „Gdyby tak pani wróciła do tematu.”

Radna M. Suchanowska „Jak można coś takiego zrobić? Jak można takiego Radzie zaproponować w takiej sytuacji, kiedy mamy takie długi?

Ja nie chciałabym tu cytować tego artykułu z „Dziennika Wschodniego” dotyczącego zarobków w spółkach miejskich, ale ja...”

Przew. RM J. Pakuła „Pani radna, na temat...”

Radna M. Suchanowska „...wprost zapytam, ponieważ „Dziennik Wschodni” dowiedział się, ile zarabiają prezesi spółek miejskich...”

Przew. RM J. Pakuła „pani radna, albo pani zacznie mówić na temat, albo odbiorę pani głos.”

Radna M. Suchanowska „...a ja chciałabym zapytać się pana sekretarza, ile dyrektorzy zarabiają...”

Przew. RM J. Pakuła „Pani radna, czy pani słyszy, co ja do pani mówię?”

Radna M. Suchanowska „...w Centrum Kultury...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale ja pani po prostu wyłączę mikrofon. Albo pani mówi na temat, albo wcale.”

Radna M. Suchanowska „No, jak nie? Mówię na temat.”

Przew. RM J. Pakuła „Nie, nie mówi pani na temat.”

Radna M. Suchanowska „Dlaczego mi pan w tej chwili zwraca uwagę, jak było tutaj wielu mówców, którzy nie mówili na temat po pół godziny. Ja mówię na temat i mi pan zwraca uwagę...”

Przew. RM J. Pakuła „Nie, nie mówi pani na temat...”

Radna M. Suchanowska „...dlatego, że jasno, odważnie mówię o tym, co jest, że jest taka prawda, że nie wiemy, ile dyrektorzy zarabiają...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale ja panią ostrzegałem...”

Nastąpiło odebranie głosu – poprzez wyłączenie mikrofonu – Radnej M. Suchanowskiej przez Przewodniczącego RM J. Pakułę

Przew. RM J. Pakuła „Pani radna, odbieram pani głos. Kolejny mówca, to jest pan radny Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Ponieważ w tej długiej dyskusji nie usłyszałem żadnego merytorycznego argumentu za zwiększeniem wydatków budżetowych, a ustanowienie nowego członka kadry kierowniczej na pewno wiąże się ze zwiększeniem wydatków, to chcę do protokołu stwierdzić, że wydatki, które spowoduje ta uchwała, pozostają nieuzasadnione, w moim przekonaniu i w związku z tym poproszę o przekazanie na piśmie, i mam nadzieję, że to będzie skuteczne, a jeżeli nie, to zwrócę się w formie interpelacji, informacji o poziomie wynagrodzeń wszystkich członków kadry kierowniczej w Centrum Kultury i w innych jednostkach kultury miasta, i skutkach finansowych tej uchwały.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Zakończyliśmy dyskusję. Bardzo proszę, pan prezydent Mariusz Banach.”

Zast. Prez. M. Banach „Szanowni Państwo! Ja naprawdę z wielką pokorą nie chciałem reagować na te zaczepki. Bo proszę państwa, jeśli ktoś się przysłuchuje w tej chwili naszej sesji i zastanawia się, co znaczy takie pojęcie „bicie piany”, no to właśnie mieliśmy kapitalny przykład. Proszę państwa, to jest bardzo drobna poprawka – wyjaśniała ją pani Jadwiga Mach. Państwo naprawdę nie wiecie, ile jest w tej chwili zastępców dyrektora w Centrum Kultury, czy nie wiem, na czym to polega...”

Radny T. Pitucha „Nie wiemy, ponieważ pan prezydent nie informuje radnych, o co już wiele razy prosiłem, o zmianach na stanowiskach kierowniczych...”

Zast. Prez. M. Banach „Dobrze, dobrze, wyjaśnię...”

Radny T. Pitucha „...Z zaskoczeniem...”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, ja panu nie udzieliłem głosu, dyskusja jest skończona.”

Zast. Prez. M. Banach „Proszę państwa, za chwilę pan sekretarz powie jeszcze o szczegółach. Jedna drobna poprawka. Proszę państwa, po to piszemy uzasadnienia do uchwał – mi się wydaje, że z tego uzasadnienia, na które patrzę, można to wyczytać w sposób bardzo prosty. Po prostu chodzi o to, żeby kto inny tego wicedyrektora mianował. Tylko i wyłącznie o to. Drobna poprawka. Kto inny go będzie mianował. Czy naprawdę trzeba było tracić aż tyle czasu o tej godzinie, bo państwo zauważyli, że akurat nie ma dyrektora Karapudy, a pani dyrektor Stepaniuk jest w delegacji? Jest w delegacji. Nie pojechała sobie na pokazy mody, ale załatwia bardzo ważne sprawy dla naszego miasta w bardzo nieprzyjemnym zresztą mieście. Oddaję głos panu sekretarzowi.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja rozumiem, że szczególnie członkowie Komisji Kultury mogą nie pamiętać uzasadnienia prezentowanego przez pana dyrektora Michała Karapudę, przepraszam, że troszeczkę nie dopowiedziawszy wprowadziłem może niektórych radnych w błąd, natomiast tak, jak wspomniałem, proszę państwa, ten projekt uchwały zawiera dwie zmiany. Pierwsza rzecz, to ta, o której mówiła pani radna Jadwiga Mach, że zmienia się w projekcie statutu kompetencje dyrektora, który będzie powoływał i odwoływał zastępców dyrektora Centrum Kultury, natomiast proszę państwa, w obecnie obowiązującym statucie jest, że w Centrum Kultury jest zatrudnionych dwóch zastępców dyrektora i ta zmiana, która jest w drugiej części projektu uchwały, po prostu wykreśla nazwy zastępców dyrektora Centrum Kultury, ponieważ zgodnie z obecnie obowiązującym statutem, w tym statucie obowiązującym jest zastępca dyrektora ds. artystyczno-programowych i zastępca dyrektora ds. filii w przypadku otworzenia filii. To był jeszcze statut, który był uchwalony w 2012 roku, kiedy jeszcze w strukturach Centrum Kultury, nie chciałbym tutaj ewentualnie wprowadzić państwa w błąd, ale z tego, co ja przynajmniej pamiętam, były to jeszcze lata, kiedy w strukturach Centrum Kultury funkcjonowały bodajże Warsztaty Kultury. W związku z tym jest to tylko i wyłącznie dostosowanie tej struktury organizacyjnej, która i tak w ramach obecnie obowiązującego statutu jest, jeśli chodzi o zastępców, a wykreślenie po prostu nazwy zastępców, która jest nieadekwatna do obecnego stanu faktycznego. W związku z tym, jeżeli patrzymy na możliwości realizacji zatrudnienia, to tutaj się rzeczywiście nic nie zmienia z punktu widzenia formalnoprawnego. Tak, jak wspomniałem, Centrum Kultury to 98 osób. Jeżeli państwo już oczekujecie takich pełnych informacji, to średnie wynagrodzenie zastępcy dyrektora – mówię średnie w instytucjach kultury – to jest około 8 tys. brutto. Bardzo dziękuję za te pytania i oczywiście bardzo proszę, myślę, że to już rozwiało państwa wszystkie wątpliwości w tym zakresie. Dziękuję.”

Radny T. Pitucha „Ja chciałem tylko podziękować, panie przewodniczący, panu sekretarzowi, że uzupełnił swoją wypowiedź, bo już zostaliśmy oskarżeni przez pana prezydenta, że nic nie rozumiemy, a odpowiedź wcześniejsza była w ogóle w całkiem innym nurcie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Przechodzimy w takim razie do głosowania projektu tej uchwały. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 80. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Bardzo proszę o zbliżenie karty do czytnika i ewentualne podniesienie ręki do góry. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? – (**Głos z sali** – wypowiedź nieczytelna) – Szanowni państwo, głosowało 30 radnych – 19 „za”, 10 „przeciw”, 1 „wstrzymał się” od głosu – informuję, że przegłosowaliśmy przedmiotową uchwałę.

Uchwała nr 195/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 127 do protokołu

Radna M. Suchanowska – wypowiedź poza mikrofonem, nieczytelna

Przew. RM J. Pakuła „Słucham panią.”

Śmiechy z sali

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o zapisanie w protokole, że pani radna Suchanowska chciała być „przeciw”.”

Radny S. Brzozowski „Mój działa.”

AD. 14.55. ZMIANY STATUTU INSTYTUCJI KULTURY PN. ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „LUBLIN” IM. WANDY KANIOROWEJ

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 217-1) stanowi załącznik nr 128 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu (skończmy jałowe dyskusje), przejdźmy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu instytucji kultury pn. Zespół Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej (druk nr 217-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – sprzeciwu nie słyszę.

Głosowanie nr 81. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. – (**Radny T. Pitucha** – wypowiedź poza mikrofonem, nieczytelna) – Bardzo proszę o sprawdzenie, dlaczego nie świeci się lampka. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Kto z państwa radnych jest „przeciw”? – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Czy ta lampka się nadal nie świeci? – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Cieszę się. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 27 głosów „za”, 1 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 196/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 129 do protokołu

AD. 14.56. ZMIANY STATUTU INSTYTUCJI KULTURY PN. OŚRODEK MIĘDZYKULTUROWYCH INICJATYW TWÓRCZYCH „ROZDROŻA”

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 218-1) stanowi załącznik nr 130 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu instytucji kultury pn. Ośrodek Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża” (druk nr 218-1). O głos prosi pan przewodniczący Marcin Nowak – bardzo proszę.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Państwo Przewodniczący! Wysoka Rado! Trudno się nie zgodzić z panem radnym Bresem, który sygnalizował potrzebę zadawania pytań konkretnym osobom, których nie ma. Ja rozumiem, późna godzina, ale faktycznie, jeżeli pojawia się punkt dotyczący merytorycznych kwestii, to dobrze jest zadawać pytanie komuś innemu, niż pan prezydent Banach, który specjalizuje się w oświacie, czy pan sekretarz Andrzej Wojewódzki, który musi odpowiadać i wić się tutaj, jak piskorz w temacie, który nie jest mu najbliższy. Ale szanowni państwo, nie będą tego drażył, to może zgońmy faktycznie na karby godziny.

Proszę państwa, chciałbym natomiast zapytać – nie wiem kogo tak naprawdę – ale chciałbym zapytać... Pan mecenas Dubiel się zgłasza, tak? Chciałbym zapytać... – (**Głosy z sali** – nieczytelne; **Przew. RM J. Pakuła** „Panie Ławniczak, proszę przestać, naprawdę, już dosyć dzisiaj...”) – A dlaczego mnie pan radny Ławniczak... - (**Przew. RM J. Pakuła** „...pan systematycznie przeszkadza w prowadzeniu sesji, pan systematycznie przeszkadza radnym w ich wystąpieniach...”; **Radna J. Mach** „Powiedzieć panu coś?”) – Szanowni państwo, to dekoncentruje... - (**Przew. RM J. Pakuła** „Panią Jadwigę też bardzo proszę...”) – To dekoncentruje... - (**Przew. RM J. Pakuła** „Pani Jadwigo...”; **Radna J. Mach** „Ja mam takie samo prawo, jak pan, żeby się wypowiadać...”; **Przew. RM J. Pakuła** „Pani Jadwigo, wyłączę pani mikrofon...”; **Radna J. Mach** „Ja nie odpowiadam...”; **inne głosy z sali** – nieczytelne; **Przew. RM J. Pakuła** „Pani Jadwiga Mach jest bardzo proszona o to, żeby przestała krzyczeć. I pan Ławniczak również.” – (**Radny Z. Ławniczak** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia; **Przew. RM J. Pakuła** „Czy ja mam państwu zrobić półgodzinną przerwę techniczną, czy państwo przestaniecie? Panie Ławniczak!”) – Ja także bardzo bym prosił pana radnego Ławniczaka, mojego drogiego kuzyna, żeby się uspokoił. Chciałbym zapytać, szanowni państwo, korzystając z tego, że jestem w tym punkcie i 12 lat miałem zaszczyt kierować Komisją Kultury i Ochrony Zabytków, kto w chwili obecnej kieruje instytucją o nazwie „Rozdroża”, gdyż doszły mnie słuch, że miały tam miejsce zmiany personalne, o czym dowiedziałem się, nie ukrywam, ze świata artystycznego. Ten komunikat nie dotarł do mnie ani z enuncjacji prasowych, ani od działaczy publicznych, natomiast świat artystyczny tę informację przekazał, no i w związku z powyższym chciałbym zapytać, kto kieruje i jakie były przyczyny zmiany pana dyrektora, i czy one były tak naprawdę, bo nie stawiam tego jako aksjomat, tylko jako informację zasłyszaną.”

Zast. Prez. M. Banach „Pan mecenas Dubiel, jeśli można, panie przewodniczący, od razu na bieżąco.”

Koordin. BP Z. Dubiel „Szanowni Państwo Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! W instytucji kultury pn. „Rozdroża” nie doszło do zmiany dyrektora. Od 2008, bądź 2009 r. dyrektorem tej instytucji kultury jest pan Mirosław Haponiuk i jest dyrektorem nadal, nie ma jakiegokolwiek w tym momencie zmiany, okresu wypowiedzenia, ani jakiegokolwiek czynności, która byłaby związana ze zmianą obecnego dyrektora. Jest też tam stanowisko wicedyrektora. Proszę wybaczyć, a jeśli mnie słucha pan wicedyrektor, po prostu nie pamiętam nazwiska, pan dyrektor Bednarz... Bernad, przepraszam, bo nie miałem chyba przyjemności poznać. Pan przewodniczący

nie pytał o zmiany. Jedną z tych zmian, która jest proponowana, zmiana w statucie, jest likwidacja zapisów w statucie dotyczących zastępcy dyrektora – podkreślam zastępcy dyrektora – ale też jakakolwiek zmiana personalna na stanowisku zastępcy dyrektora do tej pory nie nastąpiła. Także jest to ten sam dyrektor od ponad 10 lat. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „I nie jest planowana, rozumiem, tak, w najbliższych dniach?”

Koordin. BP Z. Dubiel „Proszę?”

Wiceprzew. RM M. Nowak „I nie jest planowana w najbliższych dniach?”

Koordin. BP Z. Dubiel „Czy jest planowana – tego po prostu nie wiem, szanowni państwo, nie wiem. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Natomiast odnoszę się do dokumentów, do czynności prawnych. Nie ma jakiegokolwiek dokumentu, który byłby związany z odwołaniem dyrektora w tej instytucji. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Ponieważ ja nie mam kontaktów artystycznych, takich jak mój przedmówca, chciałem się spytać, co skreśla się w § 9 i w § 11, bo tutaj my mamy napisane, że tylko się skreśla te paragrafy – 9 i 11 – natomiast co w nich jest, tego nie wiem. Natomiast, słysząc państwa dyskusję, no, wydaje mi się, że wprawdzie tutaj dotyczy tylko likwidacji stanowiska zastępcy, ale tylko w statucie, ja mam propozycję, żeby w ogóle zlikwidować stanowisko zastępcy, w tej instytucji i tak, jak państwo rządzą, to wychodzi, że na jednego dyrektora przypada 4,5 pracownika. Bo wcześniej słyszałem – chyba pan sekretarz mówił – że w tej instytucji jest 8,5 etatu, czyli inaczej mówiąc, na jednego dyrektora przypada 4 osoby i 0,25 etatu. Ja rozumiem, że państwo tak według tego wzoru, to do Centrum Kultury jeszcze chyba trzeba zatrudnić z 15 dyrektorów, bo tam dużo więcej ludzi pracuje. Zarobki są też, jak państwo mówią, po 8 tys., to państwu nie przeszkadza, ale za chwilę będziecie mówić... Tak, a nauczyciele biedni i tutaj państwo lamentują. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Maja Zaborowska.”

Przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Maja Zaborowska „To ja panu odpowiem i pan pocieszę, że właśnie ten punkt, który jest skreślony, to jest skreślone stanowisko wicedyrektora w tej instytucji i jest rzeczywiście tak, jak pan mówi, że jest 8,5 etatu i w związku z tym taka zmiana została podjęta.”

Radny Z. Drozd „Pan Dubiel dopiero mówił, że jest zarówno stanowisko dyrektora, jak i zastępcy.”

Przew. RM J. Pakuła „Panie...”

Przew. Kom. Kultury M. Zaborowska „Ponieważ dopiero po zmianie, którą jeżeli dzisiaj wprowadzimy, to będzie możliwość, żeby te etaty i te zmiany wprowadzić. Nie można bez zmiany w statucie dokonać likwidacji stanowiska.”

Przew. RM J. Pakuła „Szanowni państwo, nie prowadzimy dialogu w ten sposób. Panie przewodniczący Drozd, pani przewodnicząca, pani chce zadać pytanie, to pani to pytanie zadaje, nie prowadzimy dialogu w taki sposób. Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „No, to dobrze. To w takim razie, pani przewodnicząca, która powinna być tutaj najbardziej zorientowana, bo tak domniemy, jak mówi, że ze statutu wykreślamy, czy – pytam pana Zbigniewa Dubiela – wykreślamy stanowisko wicedyrektora, ale przecież czy ten wicedyrektor w tej chwili jest powołany? No to jak? To co? Będzie zwolniony w takim układzie? No, jak zwolniony? Na jakiej podstawie?”

Przew. RM J. Pakuła „Czy pan Ławniczak już skończył swoją wypowiedź?”

Radny Z. Ławniczak „Chyba, że nie ma powołania w tej chwili i stanowisko jest w likwidacji. (część wypowiedzi nieczytelna)”

Przew. RM J. Pakuła „Czy pan radny Ławniczak już skończył?”

Radny Z. Ławniczak „Nie. Jeszcze chciałem powiedzieć – proszę państwa, wyście tak podzielili kiedyś, państwo nie byli jeszcze w Radzie, bo dzisiaj tak Centrum Kultury, bo było to pod pretekstem, że będzie większa możliwość pisanie projektów zewnętrznych, że tak ośrodki kultury się podzieliły, i teraz każdy faktycznie ma taki przerost kadry zarządzającej, że faktycznie trzeba by było, panie... tutaj z kolegami się zastanowimy, żeby napisać interpelację i się dowiedzieć faktycznie, ile tam jest zatrudnionych osób. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan sekretarz Andrzej Wojewódzki.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jeżeli chodzi o liczbę etatów, to tak, jak wspomniałem, jest to 8,5 etatu. Jeżeli chodzi o zapisy dotyczące zmiany tej uchwały, proszę państwa, to oprócz tego, że jest zlikwidowane stanowisko zastępcy dyrektora, to proszę państwa, § 9 w obecnie obowiązującym statucie mówi właśnie o utworzeniu stanowiska zastępcy dyrektora i to się skreśla w nowym statucie. Natomiast jeżeli mówimy o § 11, proszę państwa, obecnie jeszcze obowiązującego statutu, to ten paragraf określa, jakie są zadania zastępcy dyrektora w obecnie obowiązującym statucie. I też się to skreśla w propozycji tych zmian.

Natomiast, proszę państwa, trudno w tej chwili rokować, z punktu widzenia dalszych czynności prawa pracy, dopiero te czynności będą wykonywane z chwilą, kiedy wejdzie w życie statut. Żeby wszedł w życie statut, państwo musicie dzisiaj, czy powinniście państwo dzisiaj tę uchwałę uchwalić i ustalić. Państwa uchwała wchodzi w życie 14 dni po opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego, w związku z tym dopiero wtedy ewentualnie będą podjęte określone kroki w tym zakresie. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan mecenas Zbigniew Dubiel.”

Koordin. BP Z. Dubiel „Przepraszam, że tak się wrywam. Pani przewodnicząca Maja Zaborowska wszystko wyjaśniła. Ja tylko potwierdzam – odnosiłem się do kwestii obsadzenia etatu, a nie do zapisów statutu, więc podkreślałam, że mówiąc o dyrektorze i zastępcy, miałem na myśli obecne obsadzenie tych stanowisk. Pan prezydent nie chciał dokonywać zmiany na stanowisku zastępcy przed zmianą statutu. Jeżeli państwo taką zmianę przyjmiecie i nastąpi likwidacja w statucie tego zapisu, to oczywistą konsekwencją będzie podjęcie w dalszym ciągu działań kadrowych, ponieważ w statucie już tego stanowiska nie będzie. Dziękuję. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Jeżeli państwo podejmiecie dzisiaj taką uchwałę, bo § 9 i § 11, o czym już mówił pan sekretarz, dotyczą zastępcy dyrektora i jego zadań. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję, czy pan radny Breś jeszcze chce o coś dopytać? Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej pytań. Poddam projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie nr 82. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 18 głosów „za”, 6 „przeciw”, 4 „wstrzymujące się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 197/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 131 do protokołu

AD. 14.57. ZAWARCIA POROZUMIENIA Z GMINĄ JABŁONNA CELEM REALIZACJI KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ NA JEJ OBSZARZE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 220-1) stanowi załącznik nr 132 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie zawarcia porozumienia z Gminą Jabłonna celem realizacji komunikacji miejskiej na jej obszarze (druk nr 220-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam... Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie. Widzimy pana dyrektora, pan dyrektor jest od samego rana. Sprzeciwu nie widzę. Bardzo proszę, przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 83. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 28 osób głosowało – 26 „za”, 0 „przeciw”, 2 głosy „wstrzymujące się” – informuję, że podjęliśmy również i tę uchwałę...”

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący, chciałem do protokołu zapisać, że byłem „za”, tylko znowu nie zaświeciła mi się zielona lampka i zrobiłem „wstrzymuję się”, ale moją intencją było „za”.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o zapisanie w protokole, że intencją pana radnego Pituchy było głosowanie „za” – po raz kolejny nie zaświeciła się lampka.

Pani Małgorzata Suchanowska również chciała zagłosować „za” i proszę o dokonanie zapisu w protokole. Czy pan przewodniczący Krawczyk również chciał „za” zagłosować? – (**Radny M. Krawczyk** „Tak głosowałem.”) – Dziękuję za tę informację.”

Uchwała nr 198/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 133 do protokołu

AD. 14.58. ZMIANY UCHWAŁY NR 138/IV/2019 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 28 LUTEGO 2019 R. W SPRAWIE PRZYJĘCIA WIELOLETNIEGO PROGRAMU GOSPODAROWANIA MIESZKANIOWYM ZASOBEM MIASTA LUBLIN NA LATA 2019-2023

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 225-1) stanowi załącznik nr 134 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 138/IV/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 28 lutego 2019 r. w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Miasta Lublin na lata 2019-2023 (druk nr 225-1). Chciałbym również podkreślić, że oprócz dyrektora Malca, jest również pani dyrektor Lipińska.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „I pani dyrektor Biura Rady, wraz z pracownikami.”

Przew. RM J. Pakuła „Pani dyrektor Biura Rady jest zawsze.” (śmiej)

Radny T. Pitucha „I pan dyrektor Zarządu Nieruchomości...”

Przew. RM J. Pakuła „Szanowni państwo, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – nie widzę sprzeciwu. Pani dyrektor, dziękujemy bardzo, że pan wytrwała z nami do tej późnej pory.

Głosowanie nr 84. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 27 głosów „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się” – informuję, że podjęliśmy również i tę uchwałę.”

Uchwała nr 199/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 135 do protokołu

AD. 15. ZMIANY W SKŁADACH KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy w takim razie do „Zmian w komisjach stałych”. Słucham państwa propozycji.”

Przew. Klubu PKŻ M. Krawczyk „Panie Przewodniczący! Z Komisji Oświaty rezygnuje pani radna Maja Zaborowska i zgłaszam jednocześnie – tak, mogę od razu zgłosić? – do Komisji Oświaty panią radną Annę Ryfkę. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Czy państwo radni mają jeszcze jakieś propozycje? Bardzo proszę, pan radny Eugeniusz Bielak.”

Radny E. Bielak „Ja chciałem zrezygnować z Komisji Budżetowej.”

Przew. RM J. Pakuła „Jeszcze raz.”

Radny E. Bielak „Rezygnuję z Komisji Budżetowej.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby zgłosić akces, rezygnację? Nie widzę. Wprowadzie rezygnację pani Mai Zaborowskiej zgłosił szef Klubu, ale ja oczywiście zapytam – pani rezygnuje, tak? Rozumiem. Poddam w takim razie pod głosowanie rezygnację pani Mai Zaborowskiej z uczestnictwa w Komisji Oświaty. Temat mamy przygotowany.

Głosowanie nr 85. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? – (**Głosy z sali** „Rezygnacji...”) – Rezygnacji, oczywiście za przyjęciem rezygnacji, przepraszam bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, przy 19 głosach „za”, 8 głosach „sprzeciwu” i 3 „wstrzymujących się” odwołaliśmy panią radną z członkostwa w Komisji Oświaty.

Drodzy państwo, będziemy głosować członkostwo w Komisji Oświaty pani Anny Ryfki, ale zapytam najpierw – czy pani radna wyraża zgodę? Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o określenie tematu. Bardzo proszę, poddaję pod głosowanie członkostwo w Komisji Oświaty pani Anny Ryfki.

Głosowanie nr 86. Kto z państwa jest „za”? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, 26 głosów „za”, 2 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – informuję, że powołaliśmy do Komisji Oświaty panią przewodniczącą Annę Ryfkę.”

Radny P. Breś „Panie przewodniczący, ja nie zdążyłem, ale wolą moją było głosowanie „za”.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę o zapisanie w protokole, że pan radny Piotr Breś miał chęć zagłosować „za” – taka była jego intencja.

Po raz kolejny proszę o przygotowanie tematu głosowania, a będzie to rezygnacja pana Eugeniusza Bielaka z uczestnictwa w Komisji Budżetowo-Ekonomicznej.

Szanowni państwo, poddaję tę rezygnację pod głosowanie nr 87. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem rezygnacji pana Eugeniusza Bielaka z Komisji Budżetowo-Ekonomicznej? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Niestety, proszę państwa, 17 głosów „za”, 11 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – odwołaliśmy pana radnego Eugeniusza Bielaka z Komisji Budżetowo-Ekonomicznej.”

Radny P. Breś „Panie przewodniczący, ja chciałem dopytać jeszcze, jeżeli można w tym punkcie, w zmianach w składach komisji, bo teraz wychodzi na to, że z Klubu Radnych PiS w Komisji Budżetowo-Ekonomicznej będzie dwóch członków na całą Komisję, podobnie jest w Komisji Samorządności i Porządku Publicznego – też mamy 2 na 6, bo tam jest tylko 6 członków, więc nie wiem, czy to jest normalne i czy tak może być.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ale sami odwołaliście pana radnego Bielaka. My byliśmy „przeciw”. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Żeby nie odchodził. – (**Głosy z sali** – nieczytelne) – Ja głosowałem przeciwko odejściu. To skąd te głosy „za”?”

Przew. RM J. Pakuła „Szanowni państwo, od strony formalnej naprawdę nic takiego się nie stało. Jeśli chodzi o komisje – mamy w Statucie od 5 do 11 osób, a wyjątkowe wymagania dotyczą wyłącznie Komisji Skarg i Wnio-sków, i Komisji Rewizyjnej.”

Radny B. Margul „Ja zapraszam do Komisji przewodniczącego Gawryszczaka.”

Przew. RM J. Pakuła „Szanowni państwo, informuję, że w związku z przeprowadzonymi głosowaniami podjęliśmy uchwałę Rady Miasta Lublin w sprawie zmian w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin. Ze składu Komisji Oświaty ustąpiła pani Maja Zaborowska; w skład tej Komisji powołaliśmy panią Annę Ryfkę i przyjęliśmy również rezygnację pana Eugeniusza Bielaka z Komisji Budżetowo-Ekonomicznej.”

Uchwała nr 200/V/2019 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 136 do protokołu

AD. 16. INFORMACJA O ZREALIZOWANYCH I ZAPLANOWANYCH WYJAZDACH W ZAGRANICZNĄ PODRÓŻ SŁUŻBOWĄ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN

Przedmiotowa informacja (druk nr 183-1) stanowi załącznik nr 137 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to Informacja o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin (druk nr 183-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu proponuję, abyśmy dokonali zapisu, że Rada zapoznała się z tą informacją – sprzeciwu nie widzę. Bardzo proszę o dokonanie tego typu zapisu.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotową informacją

AD. 16. WOLNE WNIOSKI I INFORMACJE RADNYCH ORAZ PREZYDENTA MIASTA

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – są to Wolne wnioski i informacje radnych oraz Prezydenta Miasta. Bardzo proszę, jako pierwszy, pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Chciałbym kilka spraw poruszyć, związanych z organizacją pracy naszej Rady. Mianowicie jakiś czas temu były piękne podziękowania radom dzielnic tutaj, w tej sali. Muszę zaprotestować. Ja nie wiem, dlaczego to nie była informacja przekazana pozostałym radnym. W radach dzielnic, wiecie państwo, w poprzedniej kadencji były osoby, które znałem, które już nie wyraziły woli na to, żeby kandydować po raz kolejny. Ja nie rozumiem, dlaczego na przykład nie mogłem przyjść, uczestniczyć w tym wydarzeniu i po prostu uścisnąć im rękę, i podziękować za kawał dobrej roboty, w szczególności, że kolega Marcin miał mnie na korytarzu i nie powiedział, że chodzi dokładnie o to wydarzenie. Więc panie przewodniczący, no, myślę, że to są takie momenty w naszym życiu, które są ponad podziałami wszelkimi – przyjść, po prostu powiedzieć „dziękuję za tę pracę”, myślę, że naprawdę niewiele kosztuje.

Kolejne. Zwróciłem się z gorącą prośbą do szanownego pana przewodniczącego o prowadzenie pierwszego posiedzenia, dokładnie Rady Dzielnic Wrotków, bo od pierwszego takowe ruszają. Pan przewodniczący, zgodnie z uprawnieniami, miał prawo odmówić, i tak też uczynił, natomiast wskazał pan dwie rzeczy, że będą prowadzić te posiedzenia bezpośrednio albo wiceprzewodniczący, albo pan osobiście, więc mam nadzieję, że też tak będzie, że nie będą to inni radni wskazywani, no bo jeśli wystąpiłem na piśmie i dostałem odmowę, no to rozumiem, że inne osoby też w ten sposób będą potraktowane.

Kolejno – w tej kwestii też pragnę zwrócić uwagę, iż wszyscy – podkreślam – wszyscy członkowie Rady Dzielnic Wrotków upoważnili mnie do tego, żeby wyjść z wnioskiem, żeby zmienić godzinę. To nie był mój wymysł, o czym pisałem. Ja nie wyobrażam sobie sytuacji, żeby ludzie musieli specjalnie tutaj

przyjeżdżać na godzinę 16.00 w tak ważnym momencie, gdzie będzie wybór przewodniczącego, skoro o godzinie 17.30 jest wolna sala, bo to sprawdziłem, i skoro pracownicy też są ogólnie obecni. Więc nie wiem, czy powinni w tym momencie członkowie Rady Dzielnicy bezpośrednio do pana przewodniczącego wystosować taką prośbę, żeby jeszcze może tę decyzję przemyśleć. Takie jakieś utrudnianie życia zupełnie w mojej ocenie niepotrzebne, ale być może jest jakieś inne uzasadnienie. Kilka dni temu, szanowni państwo, zdarzyło się też tak, że chodziłem sobie po Urzędzie, oczywiście bieżące sprawy załatwiałem, i akurat byłem na ulicy Wieniawskiej, gdzie na drzwiach wisiała „klapsydra” – bardzo przykra informacja, że odszedł od nas pan Juliusz Majewski, wieloletni dyrektor, którego ja osobiście bardzo mocno ceniłem. Nie ukrywam, że w trudnych sprawach, w wielu momentach się też z nim sprzeczałem, ale uważam, że to było naturalne. I wiecie co państwo? Przesłanie informacji nam na maila, że tego i tego dnia jest pogrzeb, no, jakby nie było, dyrektora, dyrektora naszego Urzędu Miasta, to wiecie co? Ja dostaję tyle bzdurnych wiadomości na maila od instytucji związanych z miastem, że to po prostu aż coś przykrego. Natomiast tutaj, żebyśmy nie dostali informacji, że jest pogrzeb, to aż naprawdę przykro mi. Uczestniczyłem może w połowie, bo po prostu rzuciłem wszystko, pobiegłem na cmentarz.

Nie rozumiem też, panie przewodniczący, pewnego zamieszania. Rok temu, 22 lutego Rada Miasta Lublin – podkreślam: Rada Miasta Lublin – podjęła uchwałę o wzniesieniu pomnika biskupa, czy księdza Kowcza – nie pamiętam dokładnie. I teraz, panie przewodniczący, jak to jest, że Rada Miasta podejmuje uchwałę, przyjeżdża pan prezydent Duda i ja nic nie wiem, że tego dnia są takie uroczystości na cmentarzu. A jak ja patrzyłem po zdjęciach, to naprawdę wyglądało na to, że spokojnie ja tam mogłem uczestniczyć. To jest naprawdę, wiecie państwo, przykre. To Rada Miasta Lublin podejmuje stosowną uchwałę. I teraz, żeby nic nie wiedział, że tego i tego dnia są takie uroczystości – przykre, przykre.

Chciałbym się zwrócić jeszcze z pewną uwagą do szanownego państwa mecenasów. W punkcie 14.4. – druk nr 182-1 pan przewodniczący Marcin Bubicz był łaskaw zgłosić poprawkę. Ja przypomnę tylko tyle, że to były skargi tam, petycje i tym podobne. I teraz, czy może pan przewodniczący w imieniu całej Komisji zgłaszać poprawkę? Bo jeśli my... Autopoprawkę, tak, przepraszam, to dokładnie było. Bo jeśli my, jako ciało kolegialne, wcześniej nic na ten temat nie wiemy, to w mojej ocenie takich uprawnień, przepraszam, panie przewodniczący, ale pan nie ma.

Nie rozwiązana dla mnie jest sprawa – tu pan sekretarz jeszcze wytrwał dzielnie z nami – czy ja w końcu otrzymam to nagranie z tej komisji, o które to wnosiłem, czy też nie? Nie wiem, o coś wielkiego proszę?

I na koniec, panie przewodniczący, ja się bardzo cieszę, że dzisiaj pan zaczął nasze posiedzenie i taką fajną inicjatywę pan podjął, żebyśmy się nie zwracali *ad personam*, tylko żebyśmy jednak do tematu dążyli. No, myślę, że dobrze by było, gdyby w gronach klubów jeszcze ten temat przedyskutować, bo są takie osoby, które notorycznie, że tak powiem, w ten sposób funkcjonują, że non stop *ad personam*, non stop. Ja nigdy w swoich wypowiedziach nie chce tego robić, nie chcę, panie przewodniczący. Natomiast, jeśli narracja ma wyglądać w ten sposób, że pan przewodniczący apeluje na samym początku i praktycznie w kolejnych... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) –

Nie, tu mówimy o pracach naszych, o pracach Rady, ja już kończę, spokojnie... To prosiłbym o to, żebyśmy jednak się skupili na tym, co pan przewodniczący mówi. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Ja mam dwie krótkie sprawy, nie chcę już przedłużać.

Pierwsza sprawa – bardzo bym prosił, jeżeli z różnych przyczyn dyrektorzy merytoryczni, czy wiceprezydenci nie mogą uczestniczyć w sesji, a takiej odpowiedzi też, bo nie uczestniczą też w większości, może nie udzielą na komisji, to prosiłbym, żeby radni sami sobie nie zadawali pytań i sami sobie nie odpowiadali, albo żeby ta druga strona nam nie odpowiadała, bo mnie to nie interesuje po prostu. Nie interesuje mnie to. Nie ma kogoś, nie ma odpowiedzi, nie ma tematu, macie prawo państwo zagłosować w ciemno, tak jak się gra w pokera. Ja nie życzę sobie jakichkolwiek odpowiedzi, bo ktoś słyszał, bo ktoś widział i tak dalej. Ja też wiele rzeczy widziałem, wiem o was dużo rzeczy, ale nie sprawdziłem tego, więc nie mówię. To jest jedna rzecz.

Druga sprawa – rozmawiałem z panem przewodniczącym w swoim czasie na temat komisji. Z racji teraz, że będziemy mieli utrudnione jakby monitorowanie tych komisji, komisja, w której... najkrótsza, w której uczestniczyłem tutaj w tym budynku, trwała 38 sekund – to była najkrótsza komisja, nie powiem jaka, bo to nie ma znaczenia już, ale to nie mam pretensji, bo tam trzeba było przegłosować jedną rzecz. Natomiast uczestniczyłem w takiej komisji, która trwała 2 minuty bodajże i 48 sekund. Ja przyszedłem 1 minutę chyba 30, gdzieś tak w połowie tej komisji, tak można powiedzieć i ona się skończyła w granicach 3 minut. I teraz do meritum. W starej uchwale – już tam nie będę przytaczał numeru i tak dalej, bodajże z 2008 roku – jest, no, dla mnie taki zły zapis, zły zapis, że radny, aby miał tę komisję zaliczoną, bo to nawet już nie chodzi o dietę, to musi spełnić dwie przesłanki – być na początku komisji i na końcu, czyli wchodzi na komisję o godzinie 13.00 i 13.02 ją opuszczam, i przychodzę o 13.58, podpisuję listę, i też będę miał zaliczone, że na tej komisji byłem. Ja ma propozycję – to nie na dzisiaj... już niech pan nie filozofuje, wie pan, Wydział Filozofii UMCS, niech pan tam się zapisze – aby tak, jak na komisjach sejmowych, po prostu żeby podpisać komisję... zresztą to było kiedyś praktykowane i tutaj, jeden raz na początku. Dziękuję. Oczywiście trzeba przygotować projekt uchwały, ale taka propozycja. I to...”

Przew. RM J. Pakuła „Czy ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Marta Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja trochę z innej beczki, mniej merytorycznie, a bardziej, mam nadzieję, sympatycznie. Otóż, jest to ostatnia nasza sesja przed Świętami Wielkanocnymi, już się nie spotkamy, w związku z powyższym w imieniu własnymi i prezydium chciałam życzyć państwu, chcieliśmy życzyć państwu spokojnych, radosnych, rodzinnych Świąt. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Szanowni państwo zbliżamy się do końca sesji. Dziękowałem dyrektorom, którzy wytrzymali aż tak długo, wśród publiczności siedzi jedna pani – pani również dziękuję, że wytrzymała pani z nami do tej pory.”

AD. 17. ZAMKNIĘCIE OBRAD

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – Zamknięcie obrad. Wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam V sesję Rady Miasta Lublin. Serdecznie dziękuję za udział w niej wszystkim państwu radnym, prezydentowi miasta, jego zastępcom oraz wszystkim szanownym gościom.”

Protokołowała:

Katarzyna Bisak

**Przewodniczący
Rady Miasta Lublin**

Jarosław Pakuła